

R G B WH GR BL C M Y K

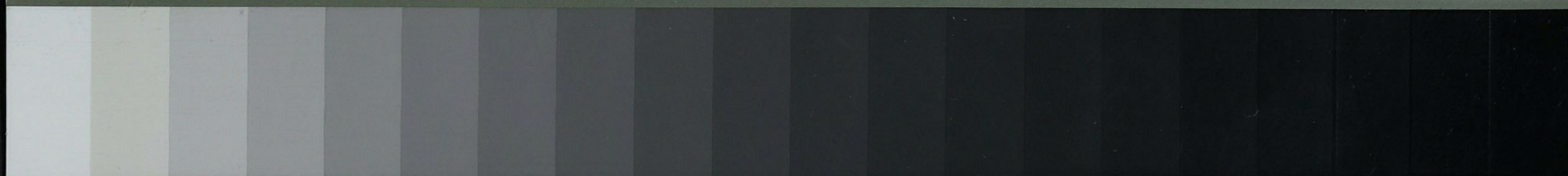


Grey Scale #13



DANES-PICTA .COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



„Inteligentna obrona - Smart Defence” strategiczne podejście do osiągnięcia zdolności obronnych państwa i sojuszu



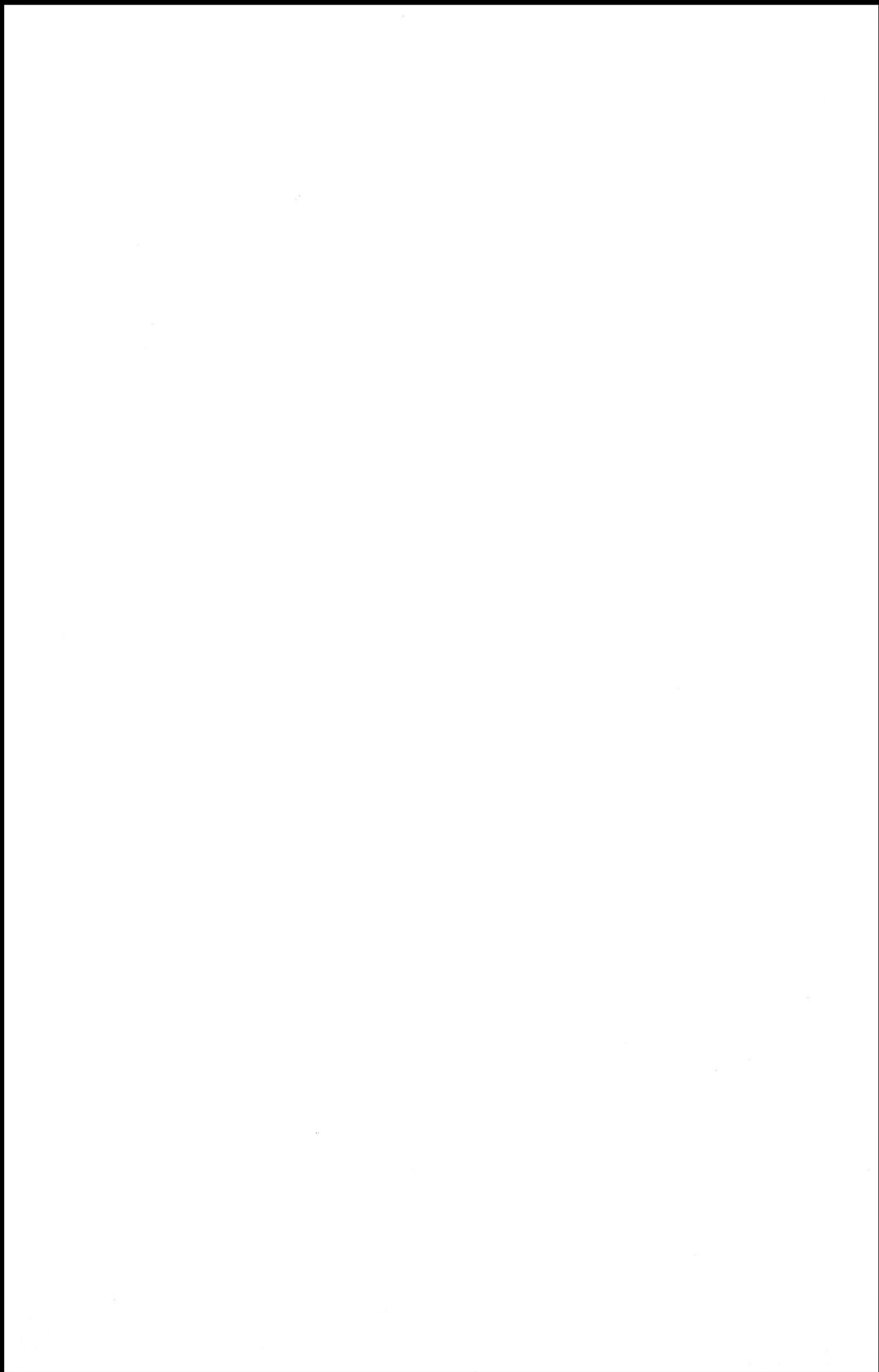
Redakcja naukowa

76440

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ



**„Inteligentna obrona –
Smart Defence”
strategiczne podejście
do osiągania zdolności
obronnych państwa i sojuszu**



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ



**„Inteligentna obrona –
Smart Defence”
strategiczne podejście
do osiągania zdolności
obronnych państwa i sojuszu**

**Redakcja naukowa
Marek Kubiński
Ryszard Chrobak
Dąbrówka Smolny**

WARSZAWA 2016

Recenzenci
prof. dr hab. Wojciech MICHALAK
dr hab. Zbigniew SABAK, prof. AON



Projekt okładki
Genowefa MAJCHROWSKA

Redakcja techniczna i skład
Małgorzata GAWŁOWSKA

Korekta
Jolanta PUCHALSKA

© Copyright by Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2015

ISBN 978-83-7523-467-1

Sygn. AON 6364/15

Skład, druk i oprawa: Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej
00-910 Warszawa, al. gen. A. Chruściela 103, tel. 261-814-055, tel./faks 261-813-752
e-mail: wydawnictwo@aon.edu.pl
Zam. nr 1455/15

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
dr Dąbrówka SMOLNY <i>Smart Defence</i> – geneza, mechanizmy, dylematy	9
dr hab. Ryszard CHROBAK Analiza strategicznego środowiska bezpieczeństwa Polski w kontekście inicjatywy <i>Smart Defence</i>	33
gen. bryg. Sławomir WOJCIECHOWSKI Identyfikacja podstawowego interesu państwa w świetle inicjatywy <i>Smart Defence</i>	51
dr Lech CHOJNOWSKI Planowanie obronne jako mechanizm pozyskiwania zdolności Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego	69
płk dr Tadeusz ZIELIŃSKI Międzynarodowa współpraca w dziedzinie budowania i rozwoju sojuszniczych zdolności obronnych. W kierunku inicjatywy <i>Smart Defence</i>	92
gen. dyw. rez. dr inż. Stanisław NOWAKOWICZ Współczesne uwarunkowania rozwoju zdolności obronnych Polski w aspekcie obowiązującej strategii sojuszu i państwa	108
prof. dr hab. Ryszard JAKUBCZAK mgr Marek KLASA „Inteligentna obrona” a nauka strategii	123
płk dr hab. inż. Piotr DELA Przestrzeń informacyjna współczesnych konfliktów zbrojnych	155
dr hab. Ireneusz T. DZIUBEK Polska gotowość do partycypacji w <i>Smart Defence</i> na przykładzie wybranych zdolności do ochrony przed bronią masowego rażenia	169

dr Stanisław ZAROBNY

Unia Europejska – ważny aktor na scenie międzynarodowego
bezpieczeństwa 183

dr Janusz ZAWADZKI

Wybrane aspekty zarządzania wiedzą na rzecz koncepcji
„inteligentnej obrony” 214

Zakończenie 230

WSTĘP

Zmiany w strategicznym środowisku bezpieczeństwa, jakie występują w Europie i na świecie, skłaniają nas do refleksji nad koniecznością poszukiwania nowych rozwiązań w zakresie obrony przed zagrożeniami, z jakimi wcześniej nie mieliśmy do czynienia. Pogarszający się stan bezpieczeństwa w otoczeniu kraju i dość powściągliwa reakcja naszych sojuszników zmusza nas do podjęcia działań wzmacniających narodowy i sojuszniczy potencjał odstraszania.

Jednym z zakładanych sposobów zwiększenia skuteczności obronnej sojuszu jest koncepcja „inteligentnej obrony”, która ma równie dużo zwolenników, co przeciwników. Zwolennicy wskazują na możliwość zwiększenia poziomu bezpieczeństwa przy zmniejszeniu wydatków budżetowych na obronę. Przeciwnicy zaś podkreślają częściową utratę suwerenności państw członkowskich Sojuszu Północnoatlantyckiego i uzależnienie zdolności własnych sił zbrojnych od pozostałych jego członków. Okazją do polemiki w nakreślonym obszarze była konferencja na temat „**Inteligentna obrona – Smart Defence**” – **strategiczne podejście do osiągnięcia zdolności obronnych państwa i sojuszu**, zorganizowana przez Instytut Strategii Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Obrony Narodowej w Warszawie. Współorganizatorami były: Wydział Nauk o Bezpieczeństwie Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu imienia generała Tadeusza Kościuszki, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu, Instytut Bezpieczeństwa Narodowego Wydziału Filologiczno-Historycznego Akademii Pomorskiej w Słupsku oraz Wydział Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

Celem konferencji było wypracowanie wniosków przydatnych do rozwiązania problemu badawczego w postaci następującego pytania: *czy w kontekście ograniczonych możliwości budżetowych „inteligentna obrona” stanie się (może stać się) rozwiązaniem pozwalającym osiągnąć zdolności obronne w wymiarze zarówno narodowym, jak i sojuszniczym? W związku z powyższym debata została ukierunkowana na odnalezienie odpowiedzi na poniższe najważniejsze problemy badawcze.*

1. Jaki powinien być zakres suwerenności państwa w dziedzinie zapewnienia strategicznej odporności kraju przed zagrożeniami w kontekście spełnienia założeń „inteligentnej obrony”?

2. Jakie powinny być kierunki rozwoju zdolności obronnych państwa w kontekście nowoczesnej strategii państwa i sojuszu?

3. W jaki sposób można wykorzystać doświadczenia z organizacji i zarządzania w kontekście „inteligentnej obrony”?

4. Jaka powinna być strategia rozwoju potencjału przemysłowo-obronnego w kontekście „inteligentnej obrony”?

Wprowadzeniem w tematykę obrad był referat dr Dąbrówki Smolny, która w swoim wystąpieniu dokonała wstępnej oceny realizacji oraz perspektywy rozwoju inicjatywy *Smart Defence* na jej początkowym etapie funkcjonowania. Odniosła się do genezy i założeń „inteligentnej obrony”, programów *Smart Defence* oraz najważniejszych dylematów związanych z inicjatywą. W kolejnych referatach wskazywano, że inicjatywa ta pod pewnymi warunkami może być bardzo użyteczna dla Polski w kontekście kondycji rodzimego przemysłu obronnego i że *Smart Defence* może stać się sposobem zapewnienia pewnych zdolności przez innych do czasu osiągnięcia własnych – niezależnie od idei. Przedstawiono również najważniejsze aspekty związane z rolą i znaczeniem przestrzeni informacyjnej we współczesnych konfliktach zbrojnych. Uwagę zwrócono na charakter współczesnych konfliktów zbrojnych, sposób ich prowadzenia z punktu widzenia kosztów ekonomicznych i społecznych. Przedstawiono znaczenie informacji w konfliktach zbrojnych oraz jej odzwierciedlenie w przestrzeni informacyjnej. Osobne miejsce poświęcono konfliktowi na Ukrainie poprzez analizę poszczególnych przypadków wojny informacyjnej prowadzonej w cyberprzestrzeni.

Organizatorzy konferencji wyrażają nadzieję, iż stanie się ona ważnym impulsem dla rozwoju i doskonalenia strategicznego podejścia do osiągania zdolności obronnych państwa oraz sojuszu, a także przybliży ich znaczenie i problemy politykom oraz opinii publicznej.

dr Dąbrowka SMOLNY
Akademia Obrony Narodowej

***SMART DEFENCE* – GENEZA, MECHANIZMY, DYLEMATY**

Streszczenie: Inicjatywa *Smart Defence* zaprezentowana na szczycie NATO w Chicago w 2012 roku jako „budowanie bezpieczeństwa za mniejsze pieniądze poprzez współpracę i bycie bardziej elastycznym”¹ miała być odpowiedzią sojuszu na kurczące się budżety obronne państw członkowskich w dobie kryzysu finansowego. Jednak śledząc aktualne działania w zakresie „inteligentnej obrony” wydaje się, że początkowy entuzjazm nieco opadł, mimo że czynniki, które miały gwarantować skuteczne wdrożenie inicjatywy, nadal istnieją. Stąd też zasadne wydaje się pytanie o przyszłość koncepcji: czy *Smart Defence* będzie jedynie „błyskotką conceptualną”, czy jednak stanie się drogą do zrealizowania ambitnych planów wzmocnienia zdolności obronnych Sojuszu Północnoatlantyckiego?

Słowa kluczowe: *Smart Defence*, „inteligentna obrona”, *Pooling & Sharing*, priorytetyzacja, specjalizacja, współpraca międzynarodowa.

Abstract: *Smart Defence* initiative launched at the NATO Summit in Chicago in 2012 as “building security for less money through collaboration and being more flexible” was supposed to be a response to the shrinking defense budgets of the NATO Member States in the times of the financial crisis. However, tracking the current activities in the field of *Smart Defence* it seems that the initial enthusiasm somewhat slumped, although the factors that were to guarantee the effective implementation of the initiative still exist. Therefore, it appears advisable to question the future of the concept: will *Smart Defence* be only a “conceptual trinket” or will it become a way to implement the ambitious plans to strengthen the defence of the North Atlantic Alliance?

Key words: *Smart Defence*, *Pooling & Sharing*, prioritisation, specialisation, cooperation.

Wprowadzenie

Poszukiwanie rozwiązań usprawniających odpowiedź NATO na aktualne i przyszłe wyzwania w zakresie bezpieczeństwa jest przedmiotem dyskusji zarówno decydentów politycznych, jak i przedstawicieli środowisk naukowych. Na szczycie

1 A.F. Rasmussen, *NATO After Libya*, „Foreign Affairs”, vol. 90, no. 4, July/August 2011, s. 2–6.

NATO w Chicago w 2012 roku państwa członkowskie oficjalnie przyjęły inicjatywę *Smart Defence* jako nowoczesny sposób myślenia o osiągnięciu zdolności obronnych sojuszu, pozwalającą sprostać rosnącym wymaganiom w zakresie bezpieczeństwa poprzez wielonarodową współpracę. W świetle znacznych ograniczeń budżetowych osiągnięcie niektórych zdolności jest możliwe jedynie poprzez wspólne działania. Współpraca „oferuje praktyczne rozwiązanie dostarczania krytycznych zdolności w oszczędny sposób”².

Rozwijanie współpracy w zakresie np. rozwoju i pozyskiwania uzbrojenia nie jest ideą nową. Próby międzynarodowych programów z różnym skutkiem były podejmowane od lat. Komplementarna w tym kontekście jest również unijna inicjatywa *Pooling & Sharing*. Twierdzi się jednak, że aktualny splot czynników (tj. kryzys finansowy, niewystarczający potencjał obronny europejskich sojuszników oraz przesuwanie się interesów Stanów Zjednoczonych w stronę Azji) spowoduje większe zainteresowanie i determinację do urzeczywistnienia koncepcji *Smart Defence*.

Celem artykułu jest wstępna ocena realizacji oraz perspektywy rozwoju inicjatywy *Smart Defence* na jej początkowym etapie funkcjonowania. W tym kontekście podjęta została próba analizy porównawczej założeń koncepcji przedstawionych w Chicago z faktycznymi działaniami, mającymi na celu urzeczywistnienie idei, podjętymi w ciągu niespełna trzech lat. W związku z powyższym artykuł składa się z trzech części, tj. genezy i założeń „inteligentnej obrony”, programów *Smart Defence* oraz najważniejszych dylematów związanych z inicjatywą. W pierwszej części skoncentrowano się na analizie czynników, które dały impuls do zainicjowania „inteligentnej obrony” oraz założeń dotyczących mechanizmów i komponentów wprowadzenia w życie koncepcji (m.in. priorytetyzacja, specjalizacja i współpraca). Aktualnie realizowane programy oraz już zakończone zostały przedstawione w części drugiej artykułu. W części trzeciej zaprezentowane zostały wątpliwości dotyczące *Smart Defence* oraz jej założeń, które stanowią istotne bariery wdrażania inicjatywy.

Geneza i założenia inicjatywy „inteligentna obrona”

Według raportu Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI) globalny transfer technologii obronnych w latach 2009–2013 był o 14% wyższy niż w latach 2004–2008³. Jednak większość państw europejskich

² NATO, http://www.nato.int/cps/en/natohq/topics_49137.htm?selectedLocale=en# (14.01.2015).

³ *Trends in international arms transfers, 2013*, SIPRI Fact Sheet, March 2013, <http://books.sipri.org/files/FS/SIPRIFS1403.pdf> (31.03.2014).

od kilku lat redukuje wydatki wojskowe⁴, co jest podyktowane oszczędnościową polityką budżetową poszczególnych państw, stanowiącą konsekwencję kryzysu finansowego, i koniecznością ograniczenia kosztów w celu zapobieżenia pogłębianiu się długu publicznego. W związku z powyższym część państw członkowskich NATO odmawia m.in. partycypowania w kosztach operacji prowadzonych przez sojusz. Obniżenie wysokości wydatków dotyczy również państw, które dotychczas w znacznym stopniu finansowały działalność NATO. Plany cięć budżetowych obejmują m.in. Niemcy i Włochy (10%), Wielką Brytanię (7,5%), a także Francję⁵. Znaczne ograniczenia wydatków na obronę zostały również zaplanowane w budżecie amerykańskim. W rezultacie niektóre państwa członkowskie ze Starego Kontynentu dysponują armiami, które nie posiadają zdolności do prowadzenia działań poza granicami własnego kraju, co wzbudza wątpliwości co do ich możliwości w zakresie kolektywnej obrony⁶.

Stany Zjednoczone coraz częściej sprzeciwiają się ponoszeniu kosztów wyrównywania potencjałów obronnych Europy i USA⁷. Według różnych źródeł partycypacja w budżecie NATO kształtuje się na poziomie odpowiednio: 21% i 75%. Wyraźnym sygnałem ostrzegawczym dla Europy była wypowiedź byłego amerykańskiego sekretarza obrony Roberta Gatesa z czerwca 2011 roku, w której stwierdził, że jeżeli dotychczasowy trend obniżania zdolności obronnych sojuszu nie zostanie odwrócony, Stany Zjednoczone rozważą wycofanie się z NATO⁸. Równocześnie USA podkreślają konieczność przejęcia przez Europę większej odpowiedzialności za bezpieczeństwo własnego terytorium. Ma to związek m.in. z przesuwaniem się interesów Stanów Zjednoczonych w stronę oceanów Indyjskiego i Spokojnego. Potwierdza to wypowiedź Hilary Clinton – ówczesnej sekretarza stanu: „W ciągu najbliższych 10 lat musimy w sposób mądry i systematyczny inwestować czas i energię, tak aby utrzymać się na pozycje lidera, zabezpieczyć nasze interesy i promować nasze wartości. Jednym z najważniejszych zadań amerykańskiej dyplomacji w następnej dekadzie będzie zatem zapewnienie istotnego

4 Na szczycie NATO w Walii we wrześniu 2014 roku kraje członkowskie zapowiedziały zwiększenie wydatków na cele obronne do poziomu 2% PKB w ciągu dekady.

5 C. Grand, *Smart Defense, Smart Defense and the Future of NATO: Can the Alliance Meet the Challenge so the Twenty-First Century, Conference Report and Expert Papers*, The Chicago Council on Global Affairs, March 28–30, 2012, s. 45.

6 Podczas gdy europejscy członkowie NATO stale obniżają wartość zakupów uzbrojenia, globalne wydatki na obronę w latach 2001–2010 wzrosły o 50%. W tym okresie wzrost wydatków poniesionych przez państwa europejskie wyniósł zaledwie 4,1%, natomiast w przypadku Chin koszty te wzrosły o 189%, Rosji – 82%, Indii – 54%, a Arabii Saudyjskiej – 63%. Tamże, s. 46.

7 O potrzebie większego militarnego usamodzielnienia się Europy od USA pisał już w 1987 roku Zbigniew Brzeziński. Z. Brzeziński, *Plan gry. USA vs ZSRR, NWP*, Warszawa 1990, s. 200–214.

8 G. Faleg, A. Giovannini, *The EU between Pooling & Sharing and Smart Defence. Making a virtue of necessity?*, Centre for European Policy Studies Special Report, No. 61/May 2012, s. 1.

zwiększenia inwestycji – dyplomatycznych, gospodarczych, strategicznych i innych – w regionie Azji i Pacyfiku”⁹. Również społeczeństwo amerykańskie postrzega Azję jako ważniejszą dla interesów narodowych niż Europę.

Konsekwencją cięć wydatków obronnych jest dysproporcja pomiędzy zmianami zachodzącymi w zróżnicowanym i nieprzewidywalnym środowisku bezpieczeństwa a zdolnościami sojuszu. Kryzys na Ukrainie przypominał, że pokoju nie osiąga się raz na zawsze, w związku z czym NATO musi stale inwestować w zapewnienie odpowiednich zdolności obronnych. Ograniczenia i słabości sojuszu w zakresie zdolności militarnych uwidoczniła operacja zarządzania kryzysowego w Libii (krypt. „Unified Protector”) przeprowadzona w 2011 roku. Na 28 państw członkowskich tylko 14 zdecydowało się przekazać uzbrojenie, z czego jedynie 8 było gotowych do działań operacyjnych. Wycofanie amerykańskich samolotów i okrętów po przejściu dowództwa operacją przez NATO spowodowało znaczne zmniejszenie intensywności operacji i postawiło pod znakiem zapytania możliwości operacyjne europejskich sojuszników (m.in. po 11 tygodniach od rozpoczęcia operacji zabrakło amunicji). Bez pozostawienia przez USA do dyspozycji sojuszników systemów obserwacji i rozpoznania, samolotów tankowania w powietrzu, a z czasem uzupełnienia zasobów broni precyzyjnego rażenia osiągnięcie szybkiego sukcesu w operacji nie byłoby możliwe, co potwierdził marszałek powietrzny sir Christopher Harper w swoim sprawozdaniu z 12 października 2011 roku przed Komisją Obrony w Izbie Gmin¹⁰. W tej sytuacji duże wyzwanie w zakresie osiągania zdolności przez sojusznicze siły zbrojne stanowi również brak zharmonizowanych procedur pozyskiwania uzbrojenia i sprzętu wojskowego wśród członków NATO, czego rezultatem jest rozwijanie konkurencyjnych programów modernizacyjnych, a tym samym zwiększenie kosztów.

W kontekście powyższych trendów, które podważają wiarygodność Sojuszu Północnoatlantyckiego jako gwaranta bezpieczeństwa międzynarodowego, oraz biorąc pod uwagę konieczność zapewnienia skutecznej obrony interesów narodowych i sojuszniczych przy równoczesnym spadku wydatków na obronę, ówczesny sekretarz generalny NATO – Anders Fogh Rasmussen, na początku 2011 roku rozpoczął lansowanie inicjatywy pod nazwą *Smart Defence* (SD) – „inteligentna obrona” (IO). W swoim artykule *Foreign Affairs* przedstawił tę koncepcję w następujący sposób: „W *Smart Defence* chodzi o budowanie bezpieczeństwa za mniejsze pieniądze poprzez współpracę i bycie bardziej elastycznym. Wymaga to zdefiniowania tych obszarów, w które członkowie NATO muszą inwestować. (...)”

⁹ H. Clinton, *America's Pacific Century*, 11.10.2011, <http://foreignpolicy.com/2011/10/11/americas-pacific-century/>, tłum. własne.

¹⁰ *Operations in Libya. Ninth Report of Session 2010-2012*, House of Commons Defence Committee, 08.02.2012.

Inteligentna obrona oznacza również zachęcanie do wielonarodowej współpracy. Państwa powinny pracować w małych grupach, aby połączyć swoje zasoby i zbudować zdolności, które przyniosą korzyści całemu Sojuszowi. NATO może działać jako łącznik pomiędzy państwami, pomagając zidentyfikować, co mogą zrobić wspólnie przy niższych kosztach, bardziej efektywnie i z mniejszym ryzykiem¹¹.

Na szczycie w Chicago w maju 2012 roku potwierdzono, że „inteligentna obrona” przyczyni się do osiągnięcia zdolności określonych w deklaracji *Zdolności obronne – w kierunku sił NATO 2020 (Summit Declaration on Defence Capabilities: Toward NATO Forces 2020)*. Zasadniczym celem IO jest zapewnienie państwom członkowskim możliwości rozwijania, pozyskiwania i utrzymania zdolności sojusznicznych sił zbrojnych w oparciu o współpracę. Inicjatywa składa się z trzech komponentów: priorytetyzacji, specjalizacji oraz kooperacji.

Priorytetyzacja, czyli ustalanie priorytetów, polega na zdefiniowaniu kluczowych dla sojuszu obszarów w zakresie zdolności obronnych i dostosowaniu do nich zdolności narodowych poszczególnych państw członkowskich. Przynależność do sojuszu nakłada na państwo obowiązek utrzymania i rozwijania zdolności obronnych do obrony sojuszników. Dzięki temu mogą oni polegać na wzajemnych zdolnościach w ramach kolektywnej obrony. W przypadku NATO wynika to pośrednio z artykułu 3 Traktatu Północnoatlantyckiego¹². Jest to konsekwencją faktu, że suwerenność danego państwa należącego do sojuszu nie jest wyłącznie jego narodową sprawą, ale sprawą całego sojuszu. Vaidotas Urbelis z Litewskiej Akademii Wojskowej pisze: „Stając się członkami sojuszu, państwa nie tracą swojej suwerenności, ale poleganie na innych państwach w przypadku ataku nakłada na nie poważne ograniczenia w zakresie wolności działania”¹³.

Potwierdzeniem powyższej tezy jest m.in. fakt, iż w NATO proces planowania obronnego odbywa się przy udziale przedstawicieli państw członkowskich. Uzgodnione w ramach konsultacji cele narodowych sił zbrojnych (*target goals*) stanowią wymagania, które muszą zostać spełnione, aby siły te mogły skutecznie współdziałać z siłami NATO w ramach kolektywnej obrony. W konsekwencji wyznaczając cele, sojusz ma bezpośredni wpływ na narodowe priorytety w zakresie bezpieczeństwa oraz na plany rozwoju sił zbrojnych.

11 A. Fogh Rasmussen, *NATO After Libya...*

12 „Dla skuteczniejszego osiągnięcia celów niniejszego traktatu, Strony, każda z osobna i wszystkie razem, poprzez stałą i skuteczną samopomoc i pomoc wzajemną, będą utrzymywały i rozwijały swoją indywidualną i zbiorową zdolność do odparcia zbrojnej napaści”. Źródło: *Traktat Północnoatlantycki*, sporządzony w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r., Dz.U. 2000, nr 87, poz. 970, art. 3.

13 V. Urbelis, *Implications of Smart Defence Initiative for Small Members of NATO*, Lithuanian Annual Strategic Review, Vol. 11, Issue 1 (Dec 2013), s. 12.

Drugim komponentem jest specjalizacja, która oznacza, że członek sojuszu trwale (w czasie pokoju i wojny) wyspecjalizuje się w określonej zdolności obronnej, pozostając często głównym bądź jedynym państwem dostarczającym tę zdolność pozostałym członkom NATO. W konsekwencji inne zdolności sił zbrojnych tego państwa zostaną ograniczone bądź całkowicie zaniechane. Rozróżnia się dwa rodzaje specjalizacji: nieplanowana (*by default*) oraz planowana (*by design*). Pierwsza z nich polega na tym, że państwa w wyniku ograniczeń finansowych wprowadzają specjalizację bez koordynacji z pozostałymi sojusznikami i bez odniesienia do celów strategicznych sojuszu lub w konsekwencji rezygnacji z rozwijania określonych zdolności przez jednego sojusznika – inny musi przejąć jego zobowiązania. Specjalizacja planowana polega na celowym rozwijaniu określonej zdolności, np. takiej, w budowaniu której ma już znaczne doświadczenie, w porozumieniu z pozostałymi partnerami.

W literaturze przedmiotu spotyka się również podział na specjalizację zadaniową (*role specialisation*) oraz specjalizację połączoną (*pooling specialisation*). Specjalizacja zadaniowa oznacza skoncentrowanie na inwestycji w określone siły i środki, ale niekoniecznie wiąże się ze zlikwidowaniem rodzajów lub jednostek sił zbrojnych, które nie są objęte specjalizacją. Konieczne jest rozróżnienie specjalizacji pojedynczej, kiedy siły zbrojne danego kraju będą pełniły w zasadzie tylko jedną funkcję, oraz specjalizacji wielodzielinowej, kiedy kraj będzie specjalizować się w wielu obszarach. Z kolei specjalizacja połączona oznacza, że kraje osiągną korzyści dzięki wspólnym zakupom i wykorzystaniu zasobów poprzez podjęcie starań, aby kupić więcej za mniej przy wykorzystaniu efektu skali. Jednak wstępnym warunkiem specjalizacji połączonej jest wysoki stopień zgodności pomiędzy krajami współpracującymi¹⁴. Specjalizacja połączona stwarza możliwość priorytetowego traktowania inwestycji w obszarach, w których siły zbrojne danego państwa mają przewagę komparatywną.

Dokonane analizy wskazują, że kooperacja stanowi prawdopodobnie najważniejszy i najbardziej realny komponent „inteligentnej obrony”. Dzięki wspólnym programom państwa członkowskie mogą rozwijać zdolności, których ze względu na koszty nie mogłyby rozwijać samodzielnie. Chodzi tu zarówno o pozyskiwanie uzbrojenia przy wykorzystaniu efektu skali (przy czym istotną barierę stanowią indywidualne wymagania poszczególnych sojuszników), jak również o wspólne programy badawczo-rozwojowe, w których obciążenia wynikające z wysokich kosztów badań, jak i ryzyko są rozłożone na wszystkich uczestników programu.

14 L.B. Struwe, M.V. Rasmussen, K.K. Larsen, *To be, or not to be. Smart Defence, Sovereignty and Danish Defence Policy*, University of Copenhagen, July 2012, s. 24–25.

Rolą NATO jest pomoc w ustaleniu tego, co państwa mogą zrobić razem skuteczniej, taniej i przy mniejszym ryzyku. Najważniejszym elementem IO jest zniechęcanie do nieskoordynowanych cięć budżetowych, które mogłyby doprowadzić do braków w poszczególnych obszarach zdolności obronnych, a tym samym stworzyć zagrożenie dla sojuszu. Inicjatywa ma spowodować, że państwa sojusznicze skoncentrują się na swoich mocnych stronach i skoordynują ewentualne redukcje wydatków, równocześnie pozostawiając decydującym narodowym możliwość podjęcia ostatecznej decyzji. Wielonarodowa współpraca w ramach *Smart Defence* ma również na celu osiągnięcie korzyści płynących z efektu skali oraz zwiększenia zdolności obronnych poszczególnych grup krajów, pozostających pod przewodnictwem określonego państwa członkowskiego, z którym dzielą pewne kwestie, np. ze względów geostrategicznych, kulturowych lub technicznych.

Oprócz sekretarza generalnego propagującego ideę IO zostali wyznaczeni specjaliści ambasadorowie NATO: zastępca sekretarza generalnego oraz dowódca Dowództwa Sił Sojuszniczych NATO ds. Transformacji (ACT), których głównym zadaniem jest budowanie świadomości w zakresie IO, generowanie politycznego nacisku oraz opracowanie listy potencjalnych projektów do realizacji w ramach inicjatywy.

Jednym z bardzo ważnych aspektów związanych z koncepcją *Smart Defence* jest zaangażowanie w projekty przemysłu zbrojeniowego. Kwestia ta jest często pomijana, mimo że w znacznej części projektów, np. w zakresie zakupu czy utrzymania uzbrojenia, uczestnictwo firm zbrojeniowych jest niezbędne. Sektor obronny jest bardzo zróżnicowany w całym sojuszu, co wynika m.in. z kultury strategicznej, uwarunkowań historycznych oraz podejścia politycznego do tej branży. Szczególnie trudną do przezwyciężenia barierą jest ochrona sektora ze względu na chęć utrzymania suwerenności dostaw oraz kwestie ekonomiczne. W kontekście kryzysu finansowego wątpliwość wzbudza fakt, że firmy zbrojeniowe państw członkowskich sojuszu produkują często bardzo podobne systemy lub elementy uzbrojenia (np. czołgi, wozy opancerzone, samoloty bojowe czy okręty), które z reguły nie są interoperacyjne, a zawsze są niewymienne.

Firmy zbrojeniowe najczęściej samodzielnie nawiązują współpracę z podmiotami zagranicznymi. Istnieją jednak przykłady międzynarodowych konsorcjów zbrojeniowych, które skutecznie realizują programy wielonarodowe. Tadeusz Zieliński proponuje, aby „w tym kontekście (...) przyjąć zasadę, że dane zamówienie będzie realizowane przez to państwo, które ma najbardziej adekwatny w danym

obszarze potencjału, ale korzyści z danego projektu (w odpowiednich proporcjach) będą odczuwalne również przez pozostałe państwa”¹⁵.

Współpraca z przemysłem przynosi obustronne korzyści. Z jednej strony sojusz korzysta z faktu istnienia własnego potencjału, dzięki czemu ma dostęp do pewnych dostaw uzbrojenia, którego rozwój często może nadzorować. Z drugiej strony uczestnictwo w projektach IO zapewnia firmom zbrojeniowym kontrakty, co z kolei przekłada się na wzrost ekonomiczny i zatrudnienia w poszczególnych państwach. Istotne jest przy tym, aby firmy obronne były brane pod uwagę podczas procesu planowania i projektowania programów, ponieważ bez ich udziału projekty mają małe szanse na powodzenie. Państwa zaangażowane w określony projekt powinny podjąć kroki pozwalające na wymianę ze stroną przemysłową uwag i doświadczenia w odniesieniu do proponowanych rozwiązań.

Zaangażowanie się we współpracę wynika z różnych uwarunkowań poszczególnych państw – dla jednych jest to wizja zagrożenia, dla innych kultura strategiczna lub po prostu dostępne zasoby. Co ważne, NATO nie narzuca formy współpracy, preferując podejście od dołu do góry. Zatem to państwa członkowskie powinny wychodzić z inicjatywą współpracy i rozwijać ją w ramach małych grup pod przewodnictwem jednego państwa bądź na zasadzie udostępniania zdolności państwom, które są zbliżone do siebie pod względem geograficznym, kulturowym lub technicznym.

Oszczędności płynące z kooperacji są trudne do oszacowania ze względu na brak danych, jednak w takich aspektach, jak wyszkolenie personelu, wspólne zakupy czy koszty utrzymania i logistyki wydają się być bezsporne. Dla przykładu wspólny zakup systemu artyleryjskiego ARCHER przez Norwegię i Szwecję pozwolił tej ostatniej zaoszczędzić około 40 mln euro (czyli 5% budżetu) na zakupie uzbrojenia w 2009 roku. Zobrazowaniem współpracy w ramach szkolenia jest wspólne francusko-niemieckie utrzymywanie (państwa dzielą roczne koszty na poziomie około 2,2 mln euro) i wykorzystywanie bazy szkoleniowej dla zespołów śmigłowcowych w Le Luc (Francja). Z kolei wspólne wykorzystanie logistyki podczas misji ISAF pozwoliło Danii, Holandii i Norwegii na obniżenie kosztów o jedną trzecią.

W tym miejscu należy zauważyć, że idea „inteligentnej obrony” nie jest pierwszą i jedyną inicjatywą, mającą na celu podniesienie zdolności obronnych w oparciu o współpracę. Na szczególną uwagę zasługuje rozwijana w ramach Unii Europejskiej i komplementarna w stosunku do „inteligentnej obrony” koncepcja pod nazwą *Pooling & Sharing*, koordynowana przez Europejską Agencję Obrony. Po-

15 T. Zieliński, *Inicjatywa Smart Defence szansą na zwiększenie zdolności obronnych NATO?* [w:] R. Czulda, R. Łoś, J. Reginia-Zacharski (red.), *NATO wobec wyzwań współczesnego świata*, Warszawa–Łódź 2013, s. 307.

oling – czyli łączenie bądź sumowanie zdolności obronnych, polega na połączonym wysiłku państw członkowskich w zakresie rozwijania określonych zdolności, z których potem będą wspólnie korzystać. Pojęcie to stosuje się do szerokiego spektrum zdolności i środków, i obejmuje różnorodne działania. Z kolei *sharing* – czyli dzielenie, udostępnianie, występuje wówczas, gdy zdolności obronne wypracowane przez poszczególne kraje członkowskie są wykorzystywane wspólnie przez pozostałych sojuszników. *Sharing* może również stanowić sformalizowaną formę współpracy, polegającą na wykonywaniu określonych zadań przez jednego sojusznika na rzecz drugiego. W związku z powyższym udostępnianie zdolności obronnych może spowodować powstanie pewnego rodzaju sformalizowanego układu, który pozwoliłby poszczególnym państwom członkowskim na zmniejszenie lub czasowe zaniechanie niektórych swoich zdolności obronnych i na wykorzystanie wydatków obronnych w innych obszarach obronnych¹⁶. Programy w ramach europejskiej inicjatywy koncentrują się w następujących obszarach: koordynacja obserwacji akwenów morskich, rozwój technologii zwiększających wykrywanie broni chemicznej, biologicznej i jądrowej, szkolenia, modernizacja amunicji, logistyka i zabezpieczenie bojowe¹⁷.

Programy *Smart Defence*

Równoległe z przyjęciem koncepcji szefowie państw i rządów przyjęli zestaw międzynarodowych projektów, które miały pozwolić na zwiększenie efektywności operacyjnej sojuszu, zastosowanie efektu skali oraz zwiększenie połączonej siły NATO. W konsekwencji w pierwszej kolejności zdecydowano się rozwijać zdolności: rozpoznania (ISR), utrzymania gotowości wojsk, szkolenia i przygotowania, skutecznego zaangażowania oraz ochrony wojsk własnych. W Chicago w 2012 roku przyjęto ponad 20 projektów i programów rozwoju zdolności. Państwa członkowskie zobowiązały się do priorytetowego rozwijania wymienionych zdolności poprzez wyspecjalizowanie się w określonych dziedzinach oraz poszukiwanie wspólnych międzynarodowych rozwiązań.

Aktualnie w ramach *Smart Defence* rozwijanych jest 26 programów międzynarodowych. Najczęściej dotyczą one szeroko pojętej edukacji i szkolenia (tab. 1)¹⁸.

16 Por. X. Pintat, *Smart Defence, Strategic Defence: Pooling and Sharing from the Start. Draft Report*, NATO Parliamentary Assembly, 11.04.2013, p. 1-2.

17 T. Zieliński, *Inicjatywa Smart Defence...*, s. 301.

18 NATO, http://www.nato.int/nato_static_fl2014/assets/pdf/pdf_2014_06/20140602_140602-MediaBackgro-under_Multinational-Projects_en.pdf, tłum. własne, 14.01.2015.

Otwarte programy *Smart Defence* – edukacja i szkolenie

Nazwa programu	Cel programu	Państwa uczestniczące/ zainteresowane (główny odpowiedzialny)
Wielonarodowe Centrum Szkolenia Lotniczego (<i>Multinational Aviation Training Centre</i>)	Stworzenie międzynarodowego ośrodka zapewniającego najwyższej jakości szkolenie pilotów śmigłowców i załóg naziemnych w celu wsparcia operacji NATO. Ponadto przygotowanie lotniczych zespołów doradczych, które zapewniają szkolenia dla Afgańskich Narodowych Sił Bezpieczeństwa. Skupienie się na śmigłowcach typu Mi.	Chorwacja, <u>Czechy</u> , Słowacja, USA, Węgry
Immersyjne środowisko szkoleniowe (<i>Immersive Training Environments</i>)	Projekt pozwoli sojusznikom wykorzystać zaawansowane systemy komputerowe, które mogą symulować realistyczne środowisko działań bojowych podczas szkolenia żołnierzy wojsk lądowych, sił powietrznych i marynarki wojennej.	Belgia, Bułgaria, Chorwacja, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Kanada, Litwa, Turcja, USA, Wielka Brytania
Sieć centrów szkoleniowych w zakresie komputerowych usług informacyjnych umożliwiających szkolenie na odległość (<i>Computer Information Services – CIS, E-Learning Training Centres Network</i>)	Udostępnienie zaawansowanych technologii do szkolenia na odległość państwom mniej zaawansowanym technicznie w celu poszerzenia wiedzy w zakresie NEC i bezpieczeństwa informatycznego, poprzez utworzenie sieci łączącej wybrane ośrodki szkoleniowe, skoordynowanie oferty szkoleniowej.	Albania, Chorwacja, Grecja, Holandia, Łotwa, Polska, <u>Portugalia</u> , Rumunia, Turcja, Wielka Brytania, Włochy
Indywidualne szkolenie i programy edukacyjne (<i>Individual Training and Education Programmes</i>)	Bardziej efektywne, skuteczne i niedrogie szkolenie personelu. W ramach projektu zostaną zgromadzone wymagania szkoleniowe różnych natowskich i narodowych instytucji szkoleniowych z wykorzystaniem narzędzi online. Kursy akredytowane w ramach zintegrowanego programu akredytacyjnego zostaną umieszczone w <i>Katalogu możliwości szkoleniowych (Educational Training Opportunities Catalogue – ETOC)</i> , dostępnego dla wszystkich członków sojuszu.	Albania, Belgia, Bułgaria, Czechy, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Litwa, Luksemburg, Łotwa, Norwegia, Portugalia, Rumunia, Słowenia, Turcja, Węgry, Wielka Brytania, Włochy
Szkolenie wielonarodowej wojskowej załogi lotniczej (<i>Multinational Military Flight Crew Training</i>)	Wspólne wykorzystanie podstawowego i licencyjnego szkolenia pilotów i załóg, zapewniające oszczędności w utrzymaniu krajowych obiektów szkoleniowych.	Albania, Czechy, Rumunia, <u>Turcja</u> , Wielka Brytania, Włochy

Opracowanie własne na podstawie materiałów informacyjnych NATO.

Państwa członkowskie sojuszu chętnie podejmują współpracę również w zakresie logistyki (tab. 2).

Tabela 2

Otwarte programy *Smart Defence* – logistyka

Nazwa programu	Cel programu	Państwa uczestniczące/ zainteresowane (<u>główny odpowiedzialny</u>)
Wielonarodowe partnerstwo w ramach zabezpieczenia logistycznego w paliwa (<i>Multinational Logistics Partnership for Fuel Handling</i>)	Utworzenie wielonarodowego wsparcia logistycznego w zakresie dostarczania paliw na teatrze działań.	Czechy, <u>Francja</u> , Hiszpania, Holandia, Kanada, USA, Węgry, Wielka Brytania
Ruchoma (dyspozycyjna) grupa specjalistów ds. kontraktów (<i>Deployable Contract Specialist Group</i>)	Utworzenie grupy specjalistów z państw członkowskich specjalnie przeszkolonych w zakresie procedur NATO, dotyczących finansowania, kontraktowania i rozliczania projektów komercyjnych, wspierających działania szefa ds. kontraktów na teatrze działań NATO (<i>Theatre Head of Contracting</i> – THOC).	Francja, <u>Hiszpania</u> , Kanada, Rumunia, Wielka Brytania
Połączona grupa wsparcia logistycznego (<i>Joint Logistics Support Group</i> – JLSG HQ)	Zaoszczędzenie zasobów poprzez ustanowienie międzynarodowej centrali wsparcia logistycznego, zapewniającej skuteczniejszą logistykę na teatrze działań.	Albania, Belgia, Chorwacja, Czechy, Francja, Hiszpania, Holandia, Luksemburg, Niemcy, Norwegia, Polska, Turcja, Węgry, Wielka Brytania, Włochy
Zdolność do otwarcia teatru działań (<i>Theatre Opening Capability</i>)	Rozwój wielonarodowych zdolności ekspedycyjnych w zakresie szybkiego uruchomienia portu rozładunkowego i prowadzenia operacji przeładunkowych, ułatwiających przepustowość portu w celu wsparcia kontyngentów.	Dania, Francja, Hiszpania, Holandia, Kanada, Rumunia, USA, <u>Wielka Brytania</u> , Włochy

Opracowanie własne na podstawie materiałów informacyjnych NATO.

W odpowiedzi na doświadczenia z operacji w Afganistanie wybrane państwa członkowskie zdecydowały się podjąć współpracę w zakresie przeciwdziałania improwizowanym ładunkom wybuchowym (tab. 3).

Otwarte programy *Smart Defence* – C-EID

Nazwa programu	Cel programu	Państwa uczestniczące/ zainteresowane (główny odpowiedzialny)
Zdalnie sterowane roboty do usuwania przydrożnych bomb (<i>Remotely controlled robots for clearing roadside bombs</i>)	W oparciu o doświadczenia z misji w Afganistanie, w ramach projektu zidentyfikuje się najlepszy rodzaj robota do usuwania przydrożnych ładunków wybuchowych, co umożliwi uniknięcie narażenia personelu wojskowego.	Belgia, Francja, Holandia, Norwegia, Rumunia, Turcja, USA, Węgry, <u>Włochy</u>
Przeciwdziałanie improwizowanym ładunkom wybuchowym przy wykorzystaniu biometrii (<i>Counter IED – Biometrics</i>)	Kompleksowa strategia opracowania wspólnych norm przeciwdziałania i szkolenia w zakresie improwizowanych ładunków wybuchowych (IED), przy wykorzystaniu technik biometrycznych.	Belgia, Dania, Hiszpania, <u>Holandia</u> , Kanada, Niemcy, Rumunia, USA, Wielka Brytania

Opracowanie własne na podstawie materiałów informacyjnych NATO.

W zakresie bezpieczeństwa cybernetycznego aktualnie rozwijane są dwa programy *Smart Defence* (tab. 4).

Otwarte programy *Smart Defence* – bezpieczeństwo cybernetyczne

Nazwa programu	Cel programu	Państwa uczestniczące/ zainteresowane (główny odpowiedzialny)
Wielonarodowe zdolności do prowadzenia walki cybernetycznej (<i>Multinational Cyber Defence Capability Development – MNCD2</i>)	Rozbudowanie zdolności obronnych państw NATO w zakresie zapobiegania, wykrywania i reagowania na ataki w cyberprzestrzeni, które mogą mieć wpływ na integralność i dostępność informacji.	Dania, Holandia, <u>Kanada</u> , Norwegia, Rumunia
Platforma udostępniania informacji o złośliwym oprogramowaniu (<i>Malware Information Sharing Platform – MISP</i>)	Szybsze wykrywanie incydentów cybernetycznych i złośliwego oprogramowania poprzez platformę wymiany informacji, która będzie dostępna dla krajowych systemów wykrywania włamań (IDS).	<u>Belgia</u> , Czechy, Holandia, Litwa, Luksemburg, Niemcy, Norwegia, Polska, Rumunia, Turcja

Opracowanie własne na podstawie materiałów informacyjnych NATO.

W ramach *Smart Defence* rozwijane są również programy mające na celu integrację oraz zwiększenie interoperacyjności powietrznych środków walki (środków napadu powietrznego) na platformach lotniczych NATO poprzez standaryzację interfejsów oprogramowania w samolotach, uzbrojeniu i planowaniu misji (tab. 5).

Tabela 5

Otwarte programy *Smart Defence* – interoperacyjność powietrznych środków walki

Nazwa programu	Cel programu	Państwa uczestniczące/ zainteresowane (główny odpowiedzialny)
Uniwersalny interfejs uzbrojenia NATO (<i>NATO Universal Armaments Interface – NUAL</i>)	Uelastycznienie wykorzystania w samolotach bojowych różnego rodzaju amunicji dostępnej w sojuszu. Polega na przyjęciu standardowego interfejsu w samolotach, uzbrojeniu i planowaniu misji, ułatwiając integrację i interoperacyjność. Potencjalne systemy NATO, które mogłyby zostać objęte programem, to: – samoloty: F-16, F-15, F-35, F-18, JAS 39, Rafale, Typhoon, – systemy uzbrojenia: JDAM, SDB, Paveway 4, JSM, AASM, SOM, HGM, SPEAR, SCALP.	Francja, Hiszpania, <u>Kanada</u> , Niemcy, Norwegia, Szwecja, Turcja, USA, Wielka Brytania, Włochy
System ochrony defensywnej (<i>Defensive Aids Suite – DAS</i>)	Zwiększenie interoperacyjności systemów ostrzegania, wykrywania i przeciwdziałania zagrożeniom, niezbędnych do ochrony statków powietrznych przed zagrożeniami, jakie mogą napotkać w środowisku walki.	Dania, Turcja, <u>Wielka Brytania</u>

Opracowanie własne na podstawie materiałów informacyjnych NATO.

Jako osobną grupę programów można wyróżnić przedsięwzięcia oparte na koncepcji *Polling & Sharing* (tab. 6).

Otwarte programy *Smart Defence* oparte na koncepcji *Polling & Sharing*

Nazwa programu	Cel programu	Państwa uczestniczące/ zainteresowane (<u>główny odpowiedzialny</u>)
Wspólne wykorzystanie morskiego samolotu patrolowego (<i>Pooling Maritime Patrol Aircraft – MPA</i>)	Stworzenie międzynarodowych ram do wspólnego wykorzystania z morskich samolotów patrolowych w myśl koncepcji <i>Pooling & Sharing</i> . Na MPA składają się trzy aspekty: – stworzenie puli aktywów (środków) przeznaczonych do podziału, – opracowanie mechanizmów koordynacji, – opracowanie mechanizmów uczciwego i sprawiedliwego przydziału środków.	Hiszpania, Luksemburg, <u>Niemcy</u> , Polska
<i>Pooling & Sharing</i> wielonarodowych ośrodków pomocy medycznej (<i>Pooling & Sharing Multinational Medical Treatment Facilities</i>)	Opracowanie standardowych modułów zaplecza medycznego dla skutecznego wsparcia wielonarodowych operacji. Projekt obejmuje trzy główne obszary: – standaryzacja – określenie standardów zdolności medycznych, – rozwój w oparciu o istniejące zasoby poszczególnych państw, – szkolenie i ocena gotowości do uruchomienia jako zdolności operacyjnej NATO.	Belgia, Czechy, Dania, <u>Francja</u> , Hiszpania, Holandia, Rumunia, Kanada, Litwa, <u>Niemcy</u> , Norwegia, Polska, Słowacja, USA, Węgry, <u>Włochy</u>
Wspólne wykorzystanie ruchomych modułów aktywacji powietrznej (<i>Pooling of Deployable Air Activation Modules – DAAM</i>)	Program zakłada: – zidentyfikowanie określonych modułów wsparcia bojowego zgodnych ze standardami NATO w celu utworzenia wielonarodowej ruchomej bazy lotniczej, – opracowanie procedur planowania użycia sił i środków w celu efektywniejszego wykorzystania istniejących i przyszłych zdolności w zakresie wsparcia bojowego, – utworzenie ruchomej wielonarodowej bazy lotniczej w najbardziej efektywny sposób, zapobiegając powielaniu zasobów lub niedoborom potencjału.	Belgia, Czechy, Dania, Francja, Hiszpania, Holandia, Kanada, <u>Włochy</u>

Nazwa programu	Cel programu	Państwa uczestniczące/ zainteresowane (główny odpowiedzialny)
Połączenie zdolności do ochrony przed CBRN (<i>Po- oling CBRN Capabilities</i>)	W ramach projektu powstanie wielo- narodowy batalion CBRN oraz ramy do prowadzenia wielonarodowego szkolenia i ćwiczeń w oparciu o istnie- jące narodowe zdolności w zakresie zwalczania zagrożeń chemicznych, biologicznych, radioaktywnych i nu- klearnych (CBRN). Projekt ma na celu zwiększenie liczby batalionów CBRN oraz poprawę interoperacyjności po- przez ćwiczenia i szkolenie.	Czechy, <u>Polska</u> , Rumunia, Słowacja, Słowenia, Węgry, Włochy

Opracowanie własne na podstawie materiałów informacyjnych NATO.

Pozostałe aktualnie rozwijane programy *Smart Defence* obejmują m.in. utwo-
rzenie Wielonarodowego Połączonego Dowództwa w Ulm, utworzenie Wielona-
rodowej Grupy Wsparcia Geoprzestrzennego oraz rozwój potencjału rezerw oso-
bowych (tab. 7).

Tabela 7

Otwarte programy *Smart Defence* – pozostałe

Nazwa programu	Cel programu	Państwa uczestniczące/ zainteresowane (główny odpowiedzialny)
Wielonarodowe Połączone Dowództwo w Ulm (<i>Multi- national Joint Headquarters Ulm</i>)	Przekształcenie narodowego połą- czonego dowództwa w Ulm (Niemcy) w ruchome wielonarodowe dowódz- twa połączone, które będzie wspierać operacje sojuszu i Unii Europejskiej.	Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Francja, Holandia, Luksemburg, Łotwa, Niemcy, Norwegia, Polska, Rumunia, Słowenia, Turcja, Węgry, Włochy
Projekt <i>Kobiety Liderki Bezpieczeństwa i Obrony</i> (<i>Female Leaders in Security and Defence</i>)	Promowanie roli kobiet jako kluczo- wych czynników przyczyniających się do innowacyjnego podejścia do obrony i bezpieczeństwa, zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1325 w sprawie kobiet, pokoju i bezpieczeństwa. Projekt kładzie nacisk na poprawę zdolności w zakresie planowania stra- tegicznego, rozwoju zdolności i goto- wości sił zbrojnych w celu zwiększenia strategicznej i operacyjnej efektyw- ności sojuszu poprzez wykorzystanie potencjału ludzkiego i zaangażowania kobiet.	<u>Bułgaria</u> , Chorwacja, Dania, Francja, Holandia, Luksemburg, Norwegia, Polska, Turcja, USA

Nazwa programu	Cel programu	Państwa uczestniczące/ zainteresowane (główny odpowiedzialny)
Utworzenie Wielonarodowej Grupy Wsparcia Geoprzestrzennego (<i>Establishment of a Multinational Geospatial Support Group – GSG</i>)	Grupa ta zapewni zwiększenie dostępności standardowych informacji geoprzestrzennych, takich jak mapowanie i obrazowanie terenu, umożliwiające planowanie i prowadzenie operacji NATO.	Belgia, Czechy, Francja, Hiszpania, Niemcy, Norwegia, Polska, Rumunia, Słowacja
Ochrona portów (<i>Harbour Protection</i>)	Utworzenie wielonarodowego systemu ochrony portów morskich. Pierwsza faza projektu obejmuje opracowanie i rozwój standardów NATO, które pozwolą państwom na pozyskanie elementów kompatybilnych z całym systemem. Program zakłada uczestnictwo państw niebędących członkami NATO.	Belgia, Bułgaria, Dania, Francja, Hiszpania, Holandia, Niemcy, Portugalia, Rumunia, Turcja, Wielka Brytania, Włochy
Rozwój potencjału rezerw osobowych (<i>Development of Personnel Reserve Capabilities</i>)	Utworzenie rezerw osobowych, które będą mogły być wykorzystane w kraju lub w operacjach wielonarodowych. Obejmuje to program szkoleń i programy edukacyjne w krajach uczestniczących.	Bułgaria, Czechy, Dania, Francja, Holandia, Kanada, Litwa, Niemcy, Norwegia, Turcja, USA, Węgry, Wielka Brytania, Włochy
Sojusznicze analiza i planowanie obronne na potrzeby transformacji (<i>Alliance Defence Analysis and Planning for Transformation – ADAPT</i>).	Projekt ADAPT zapewni dostęp do wspólnej analitycznej wiedzy w zakresie planowania obronnego. Przyczyni się to do zwiększenia interoperacyjności, trafniejszych decyzji dotyczących wydatków obronnych i wydajności dzięki efektowi skali.	Bułgaria, Francja, Hiszpania, Niemcy, Norwegia
Integracja bezpieczeństwa i zarządzanie ryzykiem przy materiałach wybuchowych (<i>Integrating Explosives Safety and Munitions Risk Management – ESMRM</i>)	Zidentyfikowanie i zredukowanie ryzyka związanego z obsługą amunicji poprzez opracowanie i wdrożenie standardowych procedur w ramach NATO. Procedury obejmą wszystkie procesy związane z odbiorem, transportem, utrzymaniem, przechowywaniem, przygotowaniem amunicji do wykorzystania oraz z jej utylizacją.	USA

Opracowanie własne na podstawie materiałów informacyjnych NATO.

Programy, które były rozwijane w ramach *Smart Defence* i zostały zakończone, a ich realizację ocenia się pozytywnie, obejmują¹⁹:

- wielonarodowe partnerstwo w zakresie logistyki – utrzymanie śmigłowców (*Multinational Logistics Partnership – Helicopter Maintenance*). Projekt umożliwił

19 Tamże.

sojusznikom w Afganistanie wspólne korzystanie z części zamiennych, narzędzi oraz techników. Program został zakończony w sierpniu 2013 roku i przyczynił się do znacznych oszczędności, redukując czas potrzebny do naprawy śmigłowców. Projekt będzie służyć jako wzór dla przyszłych wdrożeń;

- demontaż, demilitaryzację i utylizację sprzętu wojskowego (*Dismantling, Demilitarization and Disposal of Military Equipment – D3*). Ogólnym założeniem projektu było zapewnienie odpowiednich procedur, w tym przepisów dotyczących ochrony środowiska podczas ww. procesów;

- centra doskonalenia jako ośrodki edukacji i szkoleń (*Centres of Excellence as Hubs of Education and Training*). Programy szkoleniowe opracowane w ramach projektu są obecnie zintegrowane w rocznym poradniku na temat edukacji, szkoleń, ćwiczeń i oceny wydawanym przez SACEUR. W projekcie udział wzięły: Bułgaria, Kanada, Francja, Litwa, Holandia, Rumunia, Słowacja, Wielka Brytania, Estonia, Turcja, Czechy, Portugalia oraz Polska;

- wielonarodowe partnerstwo w zakresie logistyki – utrzymanie pojazdu (*Multinational Logistics Partnership – Mine Resistant Ambush Vehicle (MRAP) maintenance*). Dostępność operacyjna pojazdów MRAP w Afganistanie została poprawiona, a koszty obniżone poprzez utworzenie wielonarodowego wsparcia logistycznego. Państwa uczestniczące w projekcie to: Dania, Litwa, Rumunia, Hiszpania, USA oraz Francja;

- współpracę międzynarodową w zakresie amunicji (*Multinational Cooperation on Munitions – Munitions Life-Cycle Management*). Celem tego projektu było stworzenie ogólnych ram dla wzmocnienia współpracy wielonarodowej poprzez wspólne zarządzanie rezerwami amunicji. W realizacji projektu udział wzięły: Łotwa, Holandia, Dania, Rumunia, USA, Turcja, Belgia;

- systemy uzbrojenia – zarządzanie częściami zamiennymi (*Weapons Systems – Managing spare parts*). W ramach projektu dostarczono dodatkowe możliwości międzynarodowej współpracy w zakresie części zamiennych do systemów uzbrojenia. Znaczącą rolę odegrała tu Agencja Wsparcia (*NATO Support Agency*).

Polska angażuje się w realizację założeń „inteligentnej obrony”. Generał Mieczysław Cieniuch zdefiniował koncepcję jako „zespół przedsięwzięć, których celem jest rozwój i utrzymanie zdolności obronnych w ramach współpracy międzynarodowej, w warunkach ograniczonego budżetu”²⁰.

Dla Polski jako państwa ze stosunkowo niskimi nakładami na obronność w porównaniu z dużymi sojusznikami, takimi jak Francja czy Wielka Brytania, uczestnictwo w programach międzynarodowych stanowi szansę sprostania wymaganiom sojuszu przy równoczesnym rozwijaniu własnych zdolności. Bezpieczeństwo ma-

20 *Efektywna współpraca międzynarodowa, rozmowa z gen. M. Cieniuchem – szefem SG WP, Fakty, http://www.sgwp.wp.mil.pl/plik/file/publikacje/FMGosp_efektywna.pdf (07.04.2014).*

łych państw jest ściśle związane z sukcesem kolektywnej obrony. W tym zakresie została zgłoszona gotowość do partycypacji w kilkunastu programach, obejmujących m.in.: wspólne wykorzystanie morskich samolotów patrolowych, wymianę informacji o sytuacji na morzu, logistykę międzynarodową, rozwój zdolności do obrony przed bronią masowego rażenia czy wspólne szkolenie wojsk z wykorzystaniem zaawansowanych narzędzi informatycznych i symulatorów²¹.

Dylematy związane ze *Smart Defence*

Celem polityki obronnej państwa jest rozwój i utrzymanie siły militarnej, która służy jako jedno z narzędzi polityki zagranicznej umożliwiających ochronę interesów narodowych i osiągnięcie celów strategicznych. Nadrzędnymi zadaniami sił zbrojnych jest ochrona suwerenności i niepodległości narodu oraz zapewnienie bezpieczeństwa i pokoju²². Zatem rozwijanie i utrzymanie zdolności sił zbrojnych adekwatnie do przewidywanych zagrożeń powinno stanowić priorytetowe zadanie decydentów politycznych. Jednak poważnym wyzwaniem dla władz jest często brak akceptacji ze strony podatników odnośnie do ponoszenia wysokich kosztów technicznej modernizacji sił zbrojnych, zwłaszcza w okresach względnego spokoju i subiektywnie odczuwanego bezpieczeństwa. Jest to tym bardziej trudne w sytuacji światowego kryzysu finansowego, kiedy podejmowane są decyzje o cięciach wydatków na różne dziedziny funkcjonowania państwa. Do tego dochodzą problemy zapewnienia zdolności obronnej sojuszu, który zbyt często traktowany jest jako samodzielny (a nie jako zbiór państw działających na rzecz wspólnej obrony) i do tego kosztowny podmiot bądź narzędzie do załatwiania interesów dużych państw członkowskich, choć dla państw małych i średnich kolektywna obrona, jaką zapewnia sojusz, jest podstawą bezpieczeństwa. W tym kontekście inicjatywy wielonarodowej współpracy w zakresie rozwijania zdolności sił zbrojnych, takie jak *Smart Defence*, są póki co jednym z najlepszych sposobów na kurczące się budżety obronne.

Koncepcja „inteligentnej obrony” ma jednak przeciwników. Główne zarzuty dotyczą przede wszystkim utraty suwerenności przez państwa członkowskie i uzależnienia zdolności ich własnych sił zbrojnych od pozostałych członków sojuszu. Wiąże się z tym problem zaufania. W tym kontekście podnosi się również kwestię przyszłego funkcjonowania, struktury i możliwości przemysłowego potencjału obronnego, przede wszystkim w wymiarze narodowym. Pojawiają się także opi-

21 Tamże.

22 Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony RP, Dz.U. 1967, nr 44, poz. 220, art. 3.

nie, że nie można zapewnić lepszej obrony przy wykorzystaniu mniejszych środków. Powstaje zatem pytanie, czy koncepcja „inteligentnej obrony” nie stanie się w przyszłości jedynie „błyskotką konceptualną”²³.

Rozważania na temat suwerenności były prowadzone na przestrzeni wieków. Jako pierwszy terminu tego użył Jean Bodin w 1576 roku w rozumieniu „absolutna i nieustająca władza Rzeczypospolitej”, a zatem władza nieograniczona, ciągła, niezbywalna, bezwarunkowa i niezależna²⁴. Z kolei tzw. umowa społeczna według Thomasa Hobbesa zakłada, że jednostki zamieszkujące określone terytorium rezygnują z własnej suwerenności w celu osiągnięcia większego bezpieczeństwa jako całości²⁵. W pokoju westfalskim kończącym wojnę trzydziestoletnią w 1648 roku państwa europejskie wprowadziły zasadę nieingerowania w wewnętrzną politykę państwa poprzez zastosowanie reguły *cuius regio eius religio*. Tym samym dały podstawy do utworzenia nowego ładu w Europie, opartego na suwerennych państwach. Jak się z czasem okazało, prawo to nie zawsze było respektowane, o czym boleśnie przekonała się Polska.

Wraz z rozwojem prawa międzynarodowego pojęcie *suwerenność* zaczęło przybierać zmieniony wymiar, co wyraźnie widać na przykładzie sojuszy o charakterze militarnym – do NATO państwa dołączają, aby zapewnić swoje bezpieczeństwo i suwerenność, stąd te ostatnie nie są już tylko wyłączną sprawą pojedynczych państw. Siły zbrojne sojuszników mogą strzec suwerenności danego państwa, tak jak siły zbrojne tego państwa mogą wspomagać w tym zakresie pozostałe państwa członkowskie. Należy przy tym podkreślić, że obok wymiaru bezpieczeństwa decyzja o członkostwie ma podłoże ekonomiczne, szczególnie w przypadku mniejszych państw, które muszą polegać na kolektywnej obronie, aby przeciwstawić się ewentualnemu atakowi państw silniejszych. Chodzi tu zatem o uzupełnienie pewnych zdolności obronnych, których państwo nie byłoby w stanie osiągnąć samodzielnie, chociażby ze względu na ograniczenia budżetowe. Warto jednak zwrócić uwagę, że w przeszłości zdarzało się, iż sojusznicy nie wypełniali swoich zobowiązań, a historia Polski jest niestety dobrą ilustracją tego faktu.

Współcześnie uczestnictwo w sojuszu stawia pod znakiem zapytania możliwość samodzielnego podejmowania decyzji. Jak zauważają autorzy opracowania *To be, or not to be. Smart Defence, Sovereignty and Danish Defence Policy*, w przeciwieństwie do NATO jako teraźniejszego przykładu wzajemnego zapewnienia bez-

23 *Kuźniar o NATO: problem leży w budżecie*, Wiadomości Onet.pl z dnia 18.05.2012, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/prof-kuzniar-o-nato-problem-w-budzecie-nie-w-pryncypiach/6qslf> (07.04.2014).

24 A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Leksykon politologii*, Wrocław 2004, s. 433.

25 Tamże, s. 468.

pieczeństwa i suwerenności, w XVIII wieku powszechne było udostępnianie wojsk sojusznikom bez angażowania się w wojnę²⁶. Skuteczne wprowadzenie koncepcji *Smart Defence*, np. poprzez *Pooling & Sharing*, będzie wymagało od sojuszników zajęcia stanowiska w obliczu konfliktu. Wydaje się, że stopień integracji strukturalnej NATO w sytuacji zagrożenia jednego z państw członkowskich spowodowałby efekt domina, przynajmniej w aspekcie artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. Z kolei specjalizacja, która umożliwiłaby integrację sił zbrojnych NATO, powoduje powstanie pytań m.in. o dowodzenie i kontrolę (kto i w jakim zakresie) nad tymi wojskami.

Kolejnym ograniczeniem *Smart Defence* jest brak zaufania. W dowolnej organizacji poziom zaufania przekłada się na poziom osiągania zgodności z celami, co bezpośrednio wpływa na skuteczność. Współpraca w zakresie obrony napotyka na wiele przeszkód, w tym różne interesy i priorytety, doświadczenia historyczne, uwarunkowania kulturowe, różnego rodzaju uprzedzenia itp. Powyższe fakty powodują ograniczenie zaufania, stąd też wynika chęć zachowania suwerenności w zakresie bezpieczeństwa. Ponadto współkorzystanie z innymi państwami z zasobów militarnych ogranicza niezależność polityczną państw, powodując uczucie zniewolenia. Z drugiej strony, w przypadku nieudzielenia wsparcia, jak to miało miejsce w operacji „Unified Protector”, gdzie część państw wycofała swoje zasoby z programu lotniczego systemu ostrzegania i kontroli AWACS, powoduje poczucie osamotnienia²⁷. To z kolei prowadzi do rozważań dotyczących możliwości politycznego wyboru państw członkowskich w zakresie partycypacji w określonych operacjach sojuszu spoza artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego.

Jak zauważa Vaidotas Urbelis, zapewnienie w czasie kryzysu lub wojny dostępu do zasobów rozwijanych przez poszczególne państwa członkowskie bądź w ramach wielonarodowej współpracy stanowi największe wyzwanie dla koncepcji „inteligentnej obrony”. Autor zwraca uwagę na różnego typu trudności o podłożu politycznym, kiedy np. jedno z państw członkowskich odmawia udziału w operacji: o podłożu militarnym, kiedy np. nie udaje się osiągnąć zakładanych zdolności, czy o podłożu technicznym, kiedy wspólne zasoby są wykorzystywane na innym teatrze działań²⁸.

Szczególnie trudną będzie sytuacja, w której te same zasoby będą potrzebne w kilku operacjach równocześnie. Czy państwa posiadające określone zasoby wykorzystają je w pierwszej kolejności na potrzeby własne czy sojuszu? Jeśli sojuszu, to na jakiej zasadzie będzie ustalana kolejność użycia tych środków przez

26 L.B. Struwe, M.V. Rasmussen, K.K. Larsen, *To be, or not to be...*, s. 16.

27 J. Henius, J.L. McDonald, *Smart Defence: A Critical Appraisal*, NATO Defence College, Rome 2012, s. 20.

28 V. Urbelis, *Implications...*, s. 13.

poszczególne państwa? Czy nie doprowadzi to do powstania konkurencji między sojusznikami? Czy sojusz weźmie odpowiedzialność za starty ludzkie i materialne w przypadku, gdy państwo zdecyduje się w pierwszej kolejności zaspokoić potrzeby sojuszu kosztem własnych interesów?

Kolejną kwestią jest wymiar polityczny i ponoszenie zbiorowej odpowiedzialności. Zaangażowanie w operację zarządzania kryzysowego w Libii w 2011 roku tylko kilka państw uwidocznilo duże różnice w postrzeganiu roli NATO w kształtowaniu światowego bezpieczeństwa. W przypadku specjalizacji taka sytuacja nie będzie możliwa, ponieważ państwa członkowskie zmuszone będą włączyć się w działania adekwatnie do posiadanych zdolności. Może się zdarzyć, że będzie potrzeba zmiany artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego, w myśl którego aktualnie każde państwo udziela pomocy według własnego uznania.

Specjalizacja powoduje uzależnienie od innych sojuszników dysponujących określonymi zdolnościami. Odnosi się to szczególnie do państw, które ze względów finansowych nie są w stanie zapewnić sobie samowystarczalności w zakresie obrony²⁹. Różnice potencjałów poszczególnych sojuszników powodują, że państwa mniejsze w większym stopniu uzależniają się od NATO. Wynika to z faktu, że będąc zobligowanymi podjętymi zobowiązaniami, mniejsze państwa przeznaczają większą część budżetu na rozwijanie określonej zdolności, co uniemożliwia rozwijanie szerszego zakresu zdolności sił zbrojnych. W przeciwieństwie do małych, duże państwa są w stanie rozwijać zdolności obronne przydatne z perspektywy zarówno NATO, jak i własnych interesów. Francja dla przykładu stoi na stanowisku, że musi zachować własne obszary suwerenności, skoncentrowane na zdolnościach niezbędnych do utrzymania strategicznej i politycznej niezależności. Jako priorytety w tym zakresie wymienia się odstraszanie jądrowe, rakiety balistyczne, okręty podwodne o napędzie nuklearnym oraz bezpieczeństwo cyberprzestrzeni. Podobną politykę prowadzi Wielka Brytania. Taka sytuacja prowadzi do tego, że małe państwa „nie chcą stać się zakładnikami większych państw i ich programów politycznych, które nie zawsze są identyczne z życzeniem ich mniejszych sojuszników. Małe państwa są szczególnie wrażliwe na kwestię suwerenności narodowej, zwłaszcza w kontaktach z krajami, z którymi miały problematyczne relacje”³⁰.

29 Tutaj należy zwrócić uwagę na coraz to nowe wyzwania, np. potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, adekwatnie do których państwa muszą rozwijać zdolności obronne, a równocześnie utrzymywać te klasyczne.

30 V. Urbelis, *Implications...*, s. 18.

Podsumowanie

Podsumowując aktualne działania w zakresie *Smart Defence*, wydaje się, że początkowy entuzjazm nieco opadł, mimo że czynniki, które miały gwarantować skuteczne wdrożenie inicjatywy, nadal istnieją, a tendencje nakreślone w pierwszej części artykułu prawdopodobnie będą się nasilały. Można również przyjąć, że programy, które zostały uruchomione, nie mają w większości znaczenia strategicznego. Koncentrują się one na działaniach, które nie wymagają poruszania dylematów związanych z suwerennością i zaufaniem. Plany wspólnych szkoleń i połączonej logistyki są istotne z punktu widzenia wielonarodowych operacji, natomiast wątpliwość budzi fakt, czy w istotny sposób przyczynią się do zapewnienia zdolności sojuszu do obrony. Mają natomiast znaczenie ekonomiczne: poczynione dzięki takim programom oszczędności ewentualnie umożliwią przeznaczenie większych środków na rozwijanie zdolności o znaczeniu strategicznym. W konsekwencji, aby pokazać zasadność koncepcji, jako przykłady *Smart Defence* przedstawia się programy, które zostały uruchomione jeszcze przed 2011 rokiem i z powodzeniem funkcjonują do dziś.

Niestety, do tej pory nie wypracowano ogólnych mechanizmów (zasad), w oparciu o które państwa mogłyby budować wielonarodowe i ponadnarodowe programy. Nawet uwzględniając różnorodność przedsięwzięć, i tak powinno się opracować zbiór dobrych praktyk, które pozwoliłyby skutecznie rozwijać współpracę. W proces tworzenia mechanizmów w znacznym stopniu powinno zaangażować się politycznie i strukturalnie NATO. Dotychczasowe działania formalne, polegające głównie na promowaniu koncepcji, są niewystarczające. Jeśli faktycznie koncepcja ma przynieść pozytywne rezultaty, to odgórne działania sojuszu powinny wspierać inicjatywy oddolne, np. poprzez stworzenie funduszu pożyczkowego na preferencyjnych warunkach.

Ponadto poważną niedoskonałością *Smart Defence* jest fakt, że w programy ciągle w niewystarczającym stopniu angażuje się przemysł. Niedostrzeżenie roli podmiotów gospodarczych jest jedną z najsłabszych stron idei. Jak pokazuje doświadczenie, np. z programu rozwoju i produkcji rakiety krótkiego zasięgu, służącej obronie bezpośredniej jednostek pływających, znanego pod nazwą *NATO SeaSparrow Surfach Missile System (NSSMS)*³¹, kooperacja z firmami zbrojeniowymi jest kluczowa dla powodzenia programów. We wspomnianym programie partnerzy zrozumieli, że pozyskanie funduszy na rozwój przedsięwzięcia może być łatwiejsze, jeśli w projekt włączy się przemysł, ponieważ w obliczu potencjalnych

31 Program NSSMS funkcjonuje od ponad 45 lat. Konsorcjum składa się z 12 państw członkowskich NATO.

zysków firmy zbrojeniowe będą wywierały wpływ na rządy swoich państw, aby uczestniczyć w rozwoju takiego programu.

W kontekście perspektyw rozwoju *Smart Defence* należy stwierdzić, że jednym z największych wyzwań dla wdrożenia koncepcji, które mogą przesądzić o jej przyszłości, są dylematy związane z suwerennością i zaufaniem. W historii zapewne można odnaleźć taką samą liczbę przykładów udanej współpracy militarnej, jak i przypadków, w których państwo zostało pozostawione przez sojusznika w krytycznym momencie. Idealną sytuacją byłoby, gdyby państwo mogło być samowystarczalne w zakresie obrony. Niestety, państwa o względnie małym potencjale gospodarczym i militarnym (jak np. Polska), muszą poszukiwać alternatywy dla brakujących zdolności. Stąd też uczestnictwo w sojuszu jest w zasadzie jedną z najbardziej przystępnych i akceptowalnych form zapewnienia bezpieczeństwa (nawet przy uwzględnieniu negatywnych konsekwencji, takich jak ograniczenie suwerenności). Powołując się na V. Urbelisa³², problemem nie powinno być to, czy dzielić zdolności w ramach sojuszu, ale to, w jaki sposób to zrobić, aby nie podważyć podstawowego przeznaczenia narodowych sił zbrojnych do obrony terytorium własnego państwa. Znalezienie sposobu na utrzymanie równowagi między priorytetami w zakresie zdolności narodowych i sojuszniczych sił zbrojnych stanowi zasadniczy problem koncepcji.

Na podstawie przeprowadzonych badań słuszną wydaje się teza, że specjalizacja jest możliwa jedynie wśród państw darzących się dużym zaufaniem, a zatem takich, które są podobne kulturowo, historycznie, politycznie, geograficznie itp. Można przypuszczać, że specjalizacja nie powiedzie się w ramach całego sojuszu, ponieważ państwa dzielą zbyt duże różnice. Zatem znacznie bardziej prawdopodobne i skuteczniejsze byłoby wdrażanie specjalizacji w ujęciu regionalnym, np. w ramach Grupy Wyszehradzkiej (choć i tu znalazłyby się powody do ograniczonego zaufania).

Bardzo istotne jest uświadomienie, że kluczem do sukcesu jest nie tylko zrozumienie potrzeby zmiany w stronę większej samodzielności militarnej europejskich członków sojuszu, ale również osiągnięcie wymiernych korzyści finansowych przez państwa zaangażowane w programy. Mimo że NATO jest sojuszem o charakterze militarnym, członkostwo w nim ma również podłoże ekonomiczne – gdyby państwa były w stanie zapewnić sobie obronę samodzielnie, nie poszukiwałyby sojuszników, kosztem utraty niezależności decyzyjnej. Oszczędności, bądź wręcz zyski ze współpracy byłyby dodatkowym, bardzo istotnym motywatorem do współpracy.

Bibliografia

- Amparo Bruni Roccia G., *Making NATO's Smart Defence Initiative Work*, University College, London 2013.
- Chicago Summit Declaration*, 20.05.2012, http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_87593.htm.
- Clinton H., *America's Pacific Century*, 11.10.2011, <http://foreignpolicy.com/2011/10/11/america-pacific-century/>.
- Efektywna współpraca międzynarodowa*, rozmowa z gen. M. Cieniuchem – szefem SG WP, Fakty, http://www.sgwp.wp.mil.pl/plik/file/publikacje/FMGosp_efektywna.pdf.
- Faleg G., Giovannini A., *The EU between Pooling & Sharing and Smart Defence. Making a virtue of necessity?*, Centre for European Policy Studies Special Report, No. 61/May 2012.
- Gallhöfer P., Giegerich B., Ischinger W., Mol R., Noetzel T., Schneiderhan W., *Smart Defence after the NATO Summit – Ambition, Added Value, Implications for Europe*, Policy Brief 01/12 Stiftung Neue Verantwortung, Berlin 2012.
- Grand C., *Smart Defence, Smart Defence and the Future of NATO: Can the Alliance Meet the Challenge so the Twenty-First Century*, Conference Report and Expert Papers, The Chicago Council on Global Affairs, March 28–30, 2012.
- Henius J., McDonald J.L., *Smart Defence: A Critical Appraisal*, NATO Defence College, Rome 2012.
- Ingebrigtsen R., *Smart Defence – the Norwegian perspective*, Norwegian Institute for Feence Studies Seminar, Oslo, 24.04.2012.
- Kuźniar o NATO: problem leży w budżecie*, Wiadomości Onet.pl z dnia 18.05.2012, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/prof-kuzniar-o-nato-problem-w-budzecie-nie-w-pryncypiach/6qslf>.
- Operations in Libya. Ninth Report of Session 2010-2012*, House of Commons Defence Committee, 08.02.2012.
- Pintat X., *Smart Defence, Strategic Defence: Pooling and Sharing from the Start. Draft Report*, NATO Parliamentary Assembly, 11.04.2013.
- Saideman S., *Can You Mount on Your Allies?*, Opencanada.org, 06.03.2013.
- Struwe L. B., Rasmussen M.V., Larsen K.K., *To be, or not to be. Smart Defence, Sovereignty and Danish Defence Policy*, University of Copenhagen, July 2012.
- Terlikowski M., *Not As Smart as It Could Be: the NATO Smart Defence Initiative – Chicago and Beyond*, PISM Strategic File # 22, PISM 2012.
- Traktat Północnoatlantycki*, Dz.U. 2000, nr 87, poz. 970.
- Trends in international arms transfers, 2013*, SIPRI Fact Sheet, March 2013, <http://books.sipri.org/files/FS/SIPRIFS1403.pdf>.
- Urbelis V., *Implications of Smart Defence Initiative for Small Members of NATO*, Lithuanian Annual Strategic Review, Vol. 11, Issue 1 (Dec 2013).
- Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony RP, Dz.U. 1967, nr 44, poz. 220.
- Zaborowski M., Demko A., *Smart Defence: Central European Contribution*, Transatlantic Policy Briefs, Slovak Atlantic Commission, Bratislava 2012.
- Zieliński T., *Inicjatywa Smart Defence szansą na zwiększenie zdolności obronnych NATO?* [w:] R. Czulda, R. Łoś, J. Reginia-Zacharski (red.), *NATO wobec wyzwań współczesnego świata*, Warszawa–Łódź 2013.

dr hab. Ryszard CHROBAK
Akademia Obrony Narodowej

ANALIZA STRATEGICZNEGO ŚRODOWISKA BEZPIECZEŃSTWA POLSKI W KONTEKŚCIE INICJATYWY *SMART DEFENCE*

Streszczenie: Rzeczpospolita Polska jest samodzielnym i aktywnym podmiotem stosunków międzynarodowych. Fundamentalnym i niepodważalnym interesem narodowym i państwowym jest utrzymanie na wymaganym poziomie bezpieczeństwa państwa. Wymaga to jednak zapewnienia stabilnego i zrównoważonego rozwoju kraju oraz rozważnej i aktywnej współpracy międzynarodowej. Założenia polityki bezpieczeństwa państwa opierają się na członkostwie w euroatlantyckich i europejskich strukturach współpracy, których emanacją są NATO i UE. Założenia przyjęte w najnowszej *Strategii bezpieczeństwa narodowego RP* w kolejnych rozdziałach definiują Polskę jako podmiot bezpieczeństwa wraz z jej interesami narodowymi, środowisko bezpieczeństwa Polski w wymiarze globalnym, regionalnym i krajowym oraz koncepcje działań strategicznych w kontekście operacyjnym i preparacyjnym. Treści powyższego dokumentu wskazują, że budowanie zdolności obronnych państwa, ale także NATO, może być zdynamizowane inicjatywą *Smart Defence* podjętą na szczycie NATO w 2012 roku, która w swym założeniu miała być rozwiązaniem narastających trudności w budowaniu zdolności obronnych NATO poprzez racjonalizację wydatków i rozłożenie kosztów na szerokie grono uczestników. Jej realizacja została oparta na istniejących zdolnościach produkcyjnych państw członkowskich. Wnioski przedstawione w poniższym opracowaniu wskazują, że inicjatywa ta pod pewnymi warunkami może być bardzo użyteczna dla Polski w kontekście kondycji rodzimego przemysłu obronnego.

Słowa kluczowe: *Smart Defence*, „inteligentna obrona”, siły zbrojne, strategia, potencjał obrony, zdolności operacyjne, bezpieczeństwo, wyzwania, zagrożenia, specjalizacja, współpraca międzynarodowa.

Abstract: The Republic of Poland stands active and self-confident entity in the sphere of international relations. Its fundamental and incontestable national interest is to maintain the required level of state security. However, it calls for ensuring stable and balanced development of the country as well as a wise and dynamic international cooperation. Assumptions of Poland's national security policy are based on membership in NATO and the EU. The new state National Security Strategy in its statements delineates: Poland as security entity tied with its national interests, Poland's security environment in global and regional dimension as well as strategic concept from operational and preemptive perspective. The above mentioned strategy point out that building defense capabilities of the state and NATO at the same time, may well be speed out by *Smart Defence* initiative approved on NATO Summit 2012. The *Smart Defence* initiative in its assumption seemed to be a solution for ongoing NATO problems in defense capability building in terms of underlying principle of expenses

within the wide spectrum of NATO member states. It is based on existing production capacities of each member state. The below scientific elaboration presents conclusions in which the *Smart Defence* initiative could be of the essence to Poland in terms of the stipulation of its own defense industry.

Key words: *Smart Defence*, strategy, armed forces, defense capabilities, security, international cooperation, challenges, threats.

Bezpieczeństwo

W zgodzie z przyjętymi w opracowaniu założeniami kluczowym terminem dla prowadzonych w nim rozważań będzie *bezpieczeństwo*. Hasło to stało się aktualnie jednym z najczęściej używanych w teorii i praktyce polityki, teorii praktyce stosunków międzynarodowych oraz w życiu codziennym grup społecznych, jak i pojedynczych obywateli. Kategoria ta stała się coraz bardziej wyodrębnionym przedmiotem refleksji naukowej, studiów, badań oraz monitoringu.

Nie ulega wątpliwości, że fundamentalnym interesem narodowym i państwowym każdego kraju jest jego bezpieczeństwo. Stymuluje je wola przetrwania i zachowania własnej tożsamości, ale jednocześnie wzrostu jego prestiżu wewnętrznego i zewnętrznego. Wewnątrz państwa bezpieczeństwo przejawia się w dążeniu do zapewnienia ogólnocywilizacyjnego rozwoju, zaś na zewnątrz – w osiągnięciu, utrzymaniu utrwaleniu suwerenności i integralności terytorialnej, politycznej, gospodarczej, militarnej i społeczno-kulturowej. Cele te pozostają niezmiennie, mimo dynamicznych zmian współczesnego świata i są postrzegane w kontekście zarówno globalnym, kontynentalnym, regionalnym, jak i lokalnym.

Termin *bezpieczeństwo* pochodzi od łacińskiego *sine cura = securitas* (bez pieczy), które oznacza brak zagrożenia lub ochronę przed nim. Inaczej więc bezpieczeństwo należy zawsze odnosić do określonego stanu podmiotu, a więc jednostki, grupy społecznej lub państwa. Jednocześnie należy podkreślić, że *bezpieczeństwo* nie jest pojęciem jednorodnym, lecz wielorakim i wieloaspektowym.

Niezwykle trafnie istotę bezpieczeństwa oddaje *Słownik terminów z zakresu psychologii dowodzenia i zarządzania*, który proponuje następującą definicję bezpieczeństwa: „Stan, który daje poczucie pewności i gwarancje jego zachowania oraz szansę na doskonalenie. Jedną z podstawowych potrzeb człowieka to sytuacja odznaczająca się brakiem ryzyka utraty czegoś, co człowiek szczególnie ceni, np. zdrowia, pracy, szacunku, uczuć, dóbr materialnych. Wyróżnia się m.in. bezpieczeństwo globalne, regionalne, narodowe; bezpieczeństwo militarne, polityczne,

społeczne; bezpieczeństwo fizyczne, psychiczne, socjalne; bezpieczeństwo strukturalne i personalne”¹.

Według *Dictionnaire Diplomatique* bezpieczeństwo państwa było traktowane jako: „układ okoliczności, który sprawia, że państwo nie będzie przedmiotem żadnego ataku, a przynajmniej, że atak skierowany przeciwko niemu nie będzie miał żadnych szans powodzenia”². Było to klasyczne rozumienie bezpieczeństwa, związane z klasycznym postrzeganiem pozycji państwa w stosunkach międzynarodowych i metodami prowadzenia przez niego polityki.

Filozofowie starożytnej Grecji, Rzymu i wczesnochrześcijańscy stworzyli podstawy współczesnego rozumienia bezpieczeństwa, bowiem to oni dostrzegali jego wieloaspektowość i znaczenie dla bytu człowieka. Zaczęto zwracać większą uwagę na zagrożenia dla jakości życia jednostki, grupy społecznej i państwa (jako całości), a także zaczęto dostrzegać zagrożenia, jakie mogą mieć wpływ na jakość życia tych podmiotów. Zauważono również, iż zbyt skoncentrowanie się na aspekcie militarnym bezpieczeństwa narodowego może się przyczynić do utraty odpowiedniego poziomu zagrożeń w innych aspektach bezpieczeństwa, począwszy od poziomu życia, skończywszy na kulturze narodowej. Takie pojmowanie zagrożeń przyczyniło się do powstania współczesnego rozumienia bezpieczeństwa państwa jako zjawiska wielowymiarowego, interdyscyplinarnego, o znacznie uszczuplonym, choć nie marginalizowanym, aspekcie militarnym, dającym równouprawienie problematyce politycznej, ekonomicznej, kulturowej, ekologicznej i społecznej. Koncepcje bezpieczeństwa należy poszerzyć o sprawy związane z zachowaniem narodowej tożsamości oraz zapewnieniem właściwego udziału w rozwoju cywilizacyjnym współczesnego świata. Zyskał na znaczeniu również ludzki wymiar bezpieczeństwa, czyli poszanowanie praw i wolności człowieka. Rozumienie to wyraźnie akcentuje potrzebę ochrony swobód rozwojowych państwa i narodu.

Na podstawie powyższych rozważań można przyjąć, iż pojęcie *bezpieczeństwo narodowe* jest w istocie najstarszą formułą bezpieczeństwa państwa. W czasach poprzedzających narodziny państwa narodowego bezpieczeństwo było utożsamiane zaledwie ze sferą aspiracji i dążeń panujących, realizujących swoje wąsko pojmowane interesy. Dopiero oddzielenie prywatnych ambicji władcy lub klasy rządzącej od interesu publicznego stało się podstawą funkcjonowania współczesnej formacji państwowej. Potrzeba bezpieczeństwa stała się zasadniczą częścią interesu ogólnego tak pojmowanej społeczności. Była to więc potrzeba naczelną, egzystencjalną, ukierunkowaną na zapewnienie zdolności narodu do ochrony jego wartości przed zagrożeniami zarówno zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi.

1 *Słownik terminów z zakresu psychologii dowodzenia i zarządzania*, Warszawa 2000, s. 17.

2 *Dictionnaire Diplomatique*, Akademie Diplomatique Internationale, Paris 1947.

Ponieważ odwoływanie się do wartości i interesów państwa jest zbyt ogólne, podejmowane były w związku z tym działania zmierzające do ich skonkretyzowania i uporządkowania³.

Podstawowe składniki *bezpieczeństwa narodowego* identyfikuje A.D. Rotfeld⁴, który uważa, że są to wartości:

- polityczne – przede wszystkim suwerenność narodu, jego niepodległość, byt i niezależność w zagwarantowanych stabilnych granicach;
- ideologiczne – ustrój, cele i formy organizacji życia społecznego;
- gospodarcze – optymalizacja rozwoju gospodarczego i swoboda podejmowania decyzji w sprawach gospodarczych;
- kulturalno-cywilizacyjne – zapewnienie swobodnego rozwoju życia duchowego i zachowania tożsamości narodowej.

Bezpieczeństwo państwa definiowane jest jako „stan uzyskany w wyniku zorganizowanej ochrony i obrony przed możliwymi zagrożeniami, wyrażony stosunkiem potencjału obronnego do skali zagrożeń”⁵.

Według Józefa Kukułki do podstawowych wartości, które składają się na bezpieczeństwo narodowe, zalicza się przede wszystkim:

- przetrwanie (państwowe, etniczne, biologiczne), któremu każde państwo gotowe jest poświęcić inne wartości, gdyż tracą one sens w przypadku zagrożenia przetrwania samego podmiotu;
- integralność terytorialną (w sensie fizycznym, narodowym i państwowym);
- niezależność polityczną (w sensie ustrojowym, samowładności i swobody afiliacji);
- jakość życia (w sensie poziomu życia, szczebla rozwoju społeczno-gospodarczego i systemu kulturowego), która wymaga dużo zdrowego rozsądku, aby nie była traktowana zbyt maksymalistycznie.

Zagrożenie którejkolwiek z czterech wymienionych wartości prowadzi do ograniczenia żywotnych interesów państwa, a tym samym oznacza zmniejszenie bezpieczeństwa narodowego. Należy jednak podkreślić, że bezpieczeństwo ma również charakter nie tylko stanu, ale także procesu, w którym wszystkie jego składowe (mniej lub bardziej wymierne, mające charakter zmiennych zależnych, jak i niezależnych) podlegają licznym zmianom uwarunkowanym różnymi sytuacjami.

Wydarzenia ostatnich lat, które miały miejsce na terytorium Europy oraz w jej bliższym i dalszym otoczeniu, potwierdzają tezę, iż bezpieczeństwo rozumiane jako proces nie może być nigdy uznane jako proces zakończony. Ponadto, jak

3 Zakres tych wartości najpełniej przedstawiają A.D. Rotfeld, J. Kukułka i J. Stefanowicz. Inni autorzy albo powtarzają ich ujęcie albo dokonują niewiele znaczących modyfikacji.

4 A.D. Rotfeld, *Europejski system bezpieczeństwa in statu nascendi*, Warszawa 1990, s. 18.

5 *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2002, s. 16.

wskazuje praktyka, żadne państwo nie jest w stanie zbudować wystarczającego poziomu bezpieczeństwa samodzielnie, a jedynie we współpracy z innymi podmiotami państwowymi w różnych obszarach ich funkcjonowania.

Polska jako pełnoprawny i istotny członek Sojuszu Północnoatlantyckiego może i powinna liczyć na kolektywne myślenie w kontekście bezpieczeństwa zbrojowego. Niestety, potencjał militarny NATO, a właściwie znaczna jego część, to potencjał armii Stanów Zjednoczonych. Potwierdzają to analizy dokonane w części opracowania dr D. Smolny, z których wynika, że większość państw europejskich NATO od kilku lat redukuje wydatki wojskowe, co jest podyktowane oszczędnością polityką budżetową poszczególnych państw (stanowiącą konsekwencję kryzysu finansowego) i koniecznością ograniczenia kosztów w celu zapobieżenia pogłębianiu się długu publicznego. W związku z powyższym część państw członkowskich NATO odmawia m.in. partycypowania w kosztach operacji prowadzonych przez sojusz. Obniżenie wysokości wydatków dotyczy również państw, które dotychczas w znacznym stopniu finansowały działalność NATO (Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Włochy). Dalej autorka stwierdza, iż „w rezultacie niektóre państwa członkowskie ze Starego Kontynentu dysponują armiami, które nie posiadają zdolności do prowadzenia działań poza granicami własnego kraju, co wzbudza wątpliwości co do ich możliwości w zakresie kolektywnej obrony”.

Biorąc powyższe pod uwagę, wydaje się, iż jedną z dróg do budowania niezłomnego potencjału NATO i tym samym utrzymania jego wiarygodności jako gwaranta bezpieczeństwa międzynarodowego przy utrzymującej się tendencji do redukcji wydatków na obronę członków tego sojuszu może być inicjatywa Andersa Rasmussena z 2011 roku pod nazwą *Smart Defence* (SD) – „inteligentna obrona” (IO).

Zagrożenia

Pojmowanie bezpieczeństwa jest nierozdzielnie związane z zagrożeniami, ponieważ w najprostszym przełożeniu brak zagrożenia stanowi istotny (choć nie jedyny) aspekt bezpieczeństwa.

Najczęściej pojęcie *zagrożenie* jest rozumiane jako stan lub sytuacja, które zagrażają nam czymś lub w których czujemy się zagrożeni⁶. Inni teoretycy tę kategorię interpretują jako pewien stan psychiki lub świadomości wywołany postrzeganiem zjawisk, które oceniane są jako niekorzystne lub niebezpieczne⁷. Można się

⁶ *Inny słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 2000, s. 1213.

⁷ B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba, *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Warszawa 1997, s. 23.

również spotkać z interpretacją, która proponuje uznać za zagrożenie potencjalną sytuację mogącą wywołać stany przekraczające akceptowalny przez społeczeństwo poziom bezpieczeństwa⁸.

W Akademii Obrony Narodowej *zagrożenie* definiuje się jako sytuację, w której pojawia się prawdopodobieństwo powstania stanu niebezpiecznego dla otoczenia. Przyjmując za podstawę dziedzinę, w których może wystąpić zagrożenie, wyróżnia się zagrożenia militarne i niemilitarne. Zagrożenia militarne oznaczają walkę zbrojną. Z kolei wśród zagrożeń niemilitarnych można wyróżnić zagrożenia: polityczne, gospodarcze, psychospołeczne, ekologiczne, wewnętrzne i inne⁹.

Przez *zagrożenie bezpieczeństwa państwa* należy rozumieć taki splot zdarzeń wewnętrznych lub w stosunkach międzynarodowych, w których z dużym prawdopodobieństwem może nastąpić ograniczenie lub utrata warunków do niezakłóconego bytu i rozwoju wewnętrznego bądź utrata suwerenności państwa oraz jego partnerskiego traktowania w stosunkach międzynarodowych – w wyniku zastosowania przemocy politycznej, psychologicznej, ekonomicznej, militarnej itp.

Dla potrzeb niniejszego opracowania przyjęto podział zagrożeń na zagrożenia naturalne i zagrożenia spowodowane przez człowieka. Pierwsze z nich są niezależne od woli człowieka, wywołane głównie siłami natury, mogące ujawnić się w najmniej oczekiwanym momencie. Uruchamiają one w efekcie działania profilaktyczne i ratownicze prowadzone m.in. przez siły zbrojne. Natomiast zagrożenia spowodowane przez człowieka są przeciwieństwem naturalnych i przyczyną ich powstania jest działalność samego człowieka.

Ogólny zarys zagrożeń

Przełom XX/XXI wieku to okres ogromnych zmian cywilizacyjnych w wymiarze politycznym, społecznym, kulturowym, czy wreszcie technologicznym. Postęp we wszystkich wymienionych aspektach dokonał się na oczach niemal jednego pokolenia i generalnie umożliwił budowanie zupełnie nowej jakości życia, pracy, rozwoju. Do niedawna wydawało się, że pomimo wielu współczesnych paradoksów, których jesteśmy świadkami, żyjemy w świecie w miarę bezpiecznym, w którym obecni aktorzy walczą wprawdzie o coś, ale rzadziej przeciw komuś. Na wyciągnięcie takiego wniosku pozwalała analiza kształtujących się w ostatniej dekadzie ubiegłego wieku pozytywnych megatrendów, do których m.in. należy zaliczyć:

⁸ M. Podgórski, *XI Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Techniczna Inżynierii Wojskowej, Rozpoznawania Zagrożeń*, Warszawa 2000, s. 209.

⁹ *Słownik terminów...*, s. 166.

- demokratyzację systemu światowego;
- kształtowanie się nowego podejścia w pojmowaniu międzynarodowego systemu bezpieczeństwa, współpracy i rozwoju poprzez formułowanie nowej kultury w tworzeniu nowego ładu na drodze dyskusji, porozumień, umów czy kompromisów;

- zmniejszenie roli czynnika militarnego w kształtowaniu nowej rzeczywistości, czego pochodną jest wzrost znaczenia pozawojkowych składników służących rozwiązywaniu problemów (ekonomicznych, społecznych, kulturowych itp.).

Niestety, kolejne dekady, a w szczególności kilka ostatnich lat, wskazują, że sytuacje na kontynencie europejskim, jak i w jego otoczeniu generują nowe wyzwania i nowe zagrożenia. Potwierdzeniem tego są negatywne aktualne megatrendy rozwoju światowego, do których m.in. można zaliczyć:

- utrwalanie luki cywilizacyjnej pomiędzy krajami rozwijającymi się a rozwiniętymi w kwestiach polityczno-militarnej, ekonomiczno-gospodarczej, techniczno-informacyjnej, kulturowej itp.;

- stały wzrost liczby konfliktów narodowościowych, etnicznych i religijnych;
- dynamiczny rozwój międzynarodowej przestępczości zorganizowanej;
- proliferację broni masowego rażenia;
- terroryzm;
- narastające zagrożenie globalną katastrofą ekologiczną.

Uważna analiza współczesnych megatrendów pozwala na identyfikację paradoksów końca XX i początku XXI wieku:

- z jednej strony maleje ryzyko konfliktu globalnego, a z drugiej strony wzrasta w świecie liczba regionów niestabilnych (Ukraina, Bliski Wschód, Afryka Północna);

- obniża się prawdopodobieństwo bezpośredniej agresji między państwami, ale nabrzmiwiają nierozwiązane spory narodowościowe, etniczne i religijne tworzące konflikty regionalne (Syria, Irak, Libia, tzw. Nowe Państwo Islamskie);

- następuje demilitaryzacja, a równocześnie wzrasta proliferacja broni masowego rażenia;

- wzrasta tolerancja, lecz przybierają na sile fundamentalizmy religijne i kulturowe;

- człowiek opanowuje siły przyrody, jednak często występują katastrofy ekologiczne, których sprawcą jest zazwyczaj on sam;

- powstaje wiele organizacji ponadnarodowych mających na celu stabilizowanie sytuacji oraz rozwiązywanie podstawowych problemów współczesności, ale świat pogrąża się w chaosie. Tworzą się i rozwijają takie zjawiska, jak masowa migracja ludności, terroryzm międzynarodowy, ponadnarodowa przestępczość zorganizowana.

B. Suchodolski trafnie i syntetycznie prognozował sytuację na świecie, stwierdzając, że „pozostaje polaryzacja nędzy i bogactwa, głodu i przesyty, walki społecznej o sprawiedliwość, fanatyzmu i przemocy, a także pytań o sens życia na ziemi”¹⁰.

Współczesne analizy i prognozy wskazują, że każde z tych zagrożeń należy rozpatrywać również w kontekście ich asymetryczności¹¹, przez co należy rozumieć nieuczciwą walkę, uderzenie w słaby punkt. Generalnie zagrożenia asymetryczne uważa się za nieprzewidywalne co do miejsca, czasu, sposobu realizacji oraz podmiotu dokonującego konkretnego aktu. R. Kuźniar wskazuje trzy cechy charakterystyczne dla współczesnych zagrożeń asymetrycznych¹²:

- nie zagrażają one bezpieczeństwu państwa, tzn. jego suwerenności, integralności, niezawisłości czy warunkom rozwoju cywilizacyjno-gospodarczego. Ostatnie zamachy terrorystyczne w Paryżu wskazują, że możliwe do przewidzenia zagrożenia asymetryczne mogą być dotkliwe dla obywateli, infrastruktury czy dóbr materialnych, lecz nie destabilizują całości systemu państwowego;

- nie są rezultatem intencji rządów, a wynikają na ogół z różnych patologii tworzących „sprzyjające środowisko” (*environment favorable*) dla powstawania zagrożeń. Mają raczej przedmiotowy niż podmiotowy charakter, co wymaga odpowiedniego ukierunkowania prewencji;

- są to zagrożenia pochodzące z zewnątrz, lecz omijające klasyczną obronę, której centralnym elementem są siły zbrojne. Wynikają z tego oczywiste wnioski co do punktu ciężkości w systemie bezpieczeństwa narodowego, który musi przesunąć się z tradycyjnej obrony prowadzonej klasycznymi siłami zbrojnymi na szerokie spektrum instytucji i służb bezpieczeństwa wewnętrznego.

Często spotykaną klasyfikacją zagrożeń bezpieczeństwa państwa jest ich podział na:

- polityczne, powstające w wyniku planowego i zorganizowanego manipulowania koncepcjami ideologiczno-organizacyjnymi celem obalenia legalnej władzy i ustanowienia – niedemokratycznymi metodami – władzy, która może podjąć działania sprzeczne z polską racją stanu;

- ekonomiczne, powstające na skutek naruszenia zdolności gospodarki narodowej do zaspokojenia materialnych potrzeb społeczeństwa, niezbędnych do egzystencji i działalności technologicznych i wytwórczych;

10 Komitet prognoz „Polska XXI wieku” przy prezydium PAN, *Trwałe wartości i zmienny świat*, Warszawa 1995, s. 15.

11 *Asymetria i asymetryczność* są pojęciami określającymi różnorodne formy dysproporcji, zróżnicowania i dysharmonii, które w sposób naturalny lub zamierzony występują w otoczeniu przeciwstawnych sobie rzeczywistości. Por. P. Gawliczek, J. Pawłowski, *Zagrożenia asymetryczne*, Warszawa 2003, s. 11–18.

12 Zob. R. Kuźniar, *Bezpieczeństwo – realizm oceny, dylematy polityki*, „Polska w Europie”, wrzesień 2002, nr 41.

- wewnętrzne, powstające w wyniku utraty przez państwo zdolności w utrzymaniu ładu i porządku publicznego. Przesłankami takiego zagrożenia mogą być narastające ataki terrorystyczne, patologie społeczne i próby zmian istniejącego porządku;
 - psychospołeczne, które mogą być spowodowane planowym działaniem na świadomość społeczną metodami dywersji polityczno-propagandowej w celu wywołania emocji sprzyjających destabilizacji systemu obronnego państwa;
 - ekologiczne, zazwyczaj będące efektem działań, które przez zmianę naturalnego stosunku człowieka do otoczenia żywego, jak i martwego mogą doprowadzić ludzkość do samounicestwienia;
 - militarne występujące zawsze wtedy, gdy cele polityki państwa są sprzeczne z celami polityki innych państw, a rozstrzygnięcie jest możliwe tylko metodami walki zbrojnej.

Wszystkie wspomniane zagrożenia mają charakter globalny, nieodłącznie towarzyszą egzystencji dzisiejszego człowieka, który „uczy się” z nimi żyć. W tej sytuacji najważniejsze staje się określenie ryzyka, wyodrębnienie wyzwań, które należy podejmować, identyfikować i wreszcie przeciwstawić się nim.

Zaprezentowane powyżej klasyfikacje są jednymi z wielu możliwych wariantów grupowania i przedstawiania zagrożeń. Mają one charakter zróżnicowany – część z nich powstaje z przyczyn naturalnych, inne zaś są efektem świadomych lub nieświadomych działań człowieka. Ich lista jest zmienna w zależności od położenia, kultury i ludności. Różnorodność i wielość zagrożeń oznacza konieczność stosowania licznych kryteriów potrzebnych do ich identyfikacji, postępowania z nimi lub przeciwdziałania nim, które także – aby były skuteczne – muszą być zmienne w czasie i mieć wszechstronny charakter.

Przedstawiona w tej części analiza zagrożeń poziomu bezpieczeństwa państwa wyraźnie wskazuje, że Polska nie jest w stanie im przeciwdziałać samodzielnie. Nasze państwo nie ma możliwości zbudowania takiego potencjału strategicznego, który byłby wystarczający jako przeciwwaga dla wszystkich zagrożeń w perspektywie strategicznej. Dlatego też każda droga prowadząca do budowania i umacniania zdolności obronnych państwa jest godna zainteresowania, a idea „inteligentnej obrony” jest jedną z nich.

Identyfikacja współczesnych zagrożeń kryzysowych na terenie kraju

Dynamizm rozwoju naszej cywilizacji powoduje, że z jednej strony część zagrożeń poprzednich wieków obecnie nie występuje, z drugiej zaś pojawiły się nowe, bardziej złożone i niosące daleko tragiczniejsze konsekwencje. Zagrożenia jednorodne, najczęściej militarne, zostały zastąpione większą ich liczbą, na mniejszą skalę, które jednocześnie trudniej jest dostrzec i trudniej im przeciwdziałać. Nowe

zagrożenia jawią się jako dynamiczne, amorficzne, zmieniające swoje cele, przez co wymuszają one na podmiotach, których dotyczą, działania bardziej elastyczne, skoordynowane, wszechstronne.

Zdaniem autora, zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski muszą być rozpatrywane w kontekście rozmaitych zależności, które decydują o tym, czy określone zagrożenia będą się rozwijać, czy zanikać zarówno wewnątrz kraju, jak i w jego otoczeniu. Pojawia się tutaj szerokie spektrum różnych uwarunkowań, które w określonej sytuacji międzynarodowej lub wewnętrznej będą odgrywać większe lub mniejsze znaczenie. Można do nich zaliczyć uwarunkowania: prawnomiędzynarodowe, geograficzne, wewnętrzne, ustrojowo-systemowe, legislacyjne, instytucjonalne, polityczne, przyrodnicze, gospodarcze, demograficzne, społeczne i wiele innych¹³.

Identyfikacja zagrożeń dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej zostanie przeprowadzona według przyjętej przez Z. Sabaka i J. Królikowskiego klasyfikacji wyróżniającej sześć sektorów bezpieczeństwa. Będą to zagrożenia: polityczne, ekonomiczne, militarne, ekologiczne, wewnętrzne, psychospołeczne. Nie ulega wątpliwości, że oparcie konstrukcji podrozdziału na przedmiotowym podziale zagrożeń jest najbardziej czytelne, a zarazem jest to również typologia stosowana na gruncie praktyki, m.in. w dokumentach dotyczących bezpieczeństwa państw.

Zagrożenia polityczne dla bezpieczeństwa państwa przyjmują podwójną postać wynikającą z jego działalności w wymiarze wewnętrznym oraz zewnętrznym. Według J. Gryza zagrożenia wewnętrzne stanowią wszelkie działania mogące prowadzić do podważania istniejącego ładu i porządku publicznego, konstytucyjnego i powszechnego¹⁴. Przyjmując powyższe założenie, należy wyodrębnić następujące zagrożenia:

- szeroko rozumiana przestępczość zorganizowana, której celem jest uzyskanie i utrzymanie wpływów w państwie w aspekcie zarówno ekonomicznym, jak i politycznym;
- korupcja, która w połączeniu z przestępczością zorganizowaną prowadzi do podważania istniejącego ładu i porządku publicznego i konstytucyjnego oraz ograniczenia zaufania do władzy;
- działalność ruchów społecznych, partii politycznych o charakterze: populistycznym, nacjonalistycznym, rasistowskim, szowinistycznym, antysemickim i innym, dążących do realizacji swych celów politycznych poprzez rezygnację z legalnych metod walki politycznej;

13 B. Balcerowicz (red.), *Gospodarcze podstawy bezpieczeństwa państwa wobec wyzwań rozwojowych świata na początku XXI wieku*, Warszawa 2002, s. 103–133.

14 J. Gryz, *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa XXI wieku*, Warszawa 2004, s. 24.

- terroryzm, a więc „stosowanie gwałtu dla osiągnięcia celów politycznych lub ekonomicznych”¹⁵, na poziomie państwa organizowany przez jednostki lub ugrupowania odrzucające istniejącą rzeczywistość i upatrujące możliwości zmian politycznych w jednostkowych aktach terroru wymierzonych przeciwko innym jednostkom, grupom społecznym, a wreszcie państwu;

- działalność różnego rodzaju ruchów separatystyczno-narodowościowych będących pochodną dążeń społeczności lub jej części do uzyskania autonomii bądź przyłączenia do innego państwa;

- niezadowolająca i niska jakość struktur państwa, administracji, służby cywilnej oraz niespójny, zagmatwany system prawny, nietworzący poczucia sprawiedliwości i bezpieczeństwa;

- brak kultury politycznej, nieumiejętność pokojowego rozwiązywania napięć i konfliktów.

W drugim wymiarze – zewnętrznym, zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa „stanowi działanie lub ciąg wydarzeń, które zagrażają drastycznie i w stosunkowo krótkim okresie jakości życia mieszkańców (...) państwa lub niosą ze sobą istotne zagrożenie ograniczenia możliwości dokonywania wyborów politycznych przez rząd państwa lub prywatne instytucje pozarządowe (osoby prywatne, grupy, korporacje) w ramach danego państwa”¹⁶. Należy podkreślić, że sytuacja polityczna w większości państw – w ich otoczeniu bliższym, jak i dalszym – jest stabilna i zasadniczo nie zagraża bezpieczeństwu państwa. Niemniej jednak, w opinii autora, za podstawowe zagrożenia dla bezpieczeństwa RP w wymiarze zewnętrznym należy uznać:

- terroryzm międzynarodowy, będący pochodną prozachodniej orientacji i międzynarodowej aktywności Polski na polu polityki zagranicznej;

- proliferację broni masowego rażenia oraz środków jej przenoszenia, które sprawiają, że terytorium Polski może znaleźć się w najbliższych latach w zasięgu rakiet balistycznych spoza Europy. Zagrożenie to wzrasta ze względu na coraz bardziej realną możliwość wejścia w posiadanie tego rodzaju broni i środków jej przenoszenia przez organizacje terrorystyczne oraz przestępcze;

- międzynarodową przestępczość zorganizowaną;

- nieprzewidywalną politykę reżimów autorytarnych i zjawisko „państw w stanie rozkładu”;

15 *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1986, s. 513.

16 J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996, s. 24; J. Nye, *Problemy badań nad bezpieczeństwem*, „Sprawy Międzynarodowe” 1989, nr 6, s. 55.

- wzrost wrażliwości i podatności państwa na negatywne impulsy środowiska międzynarodowego, co wynika z pogłębiających się procesów internacjonalizacji i współzależności w wymiarze globalnym oraz regionalnym¹⁷;
- działalność ruchów (w państwach sąsiednich) dążących do rewizji istniejącego porządku międzynarodowego;
- próby stworzenia czy odbudowania sfer wpływów lub regionalnej dominacji;
- próby zastraszania państwa w celu wpływania na wolną wolę do wstępowania lub pozostawania poza regionalnymi organizacjami bezpieczeństwa.

Mając na uwadze powyższe, należy ocenić, że w kontekście zagrożeń politycznych sytuacja kraju jest znacznie korzystniejsza niż na początku lat 90. Należy podkreślić, że Polska – pomimo że będzie musiała podjąć szereg wyzwań o charakterze ponadnarodowym – nie znajduje się w „próżni bezpieczeństwa”, co stwarza większe szanse na sprostanie nowym wyzwaniom.

Zagrożenia ekonomiczne są i będą zdeterminowane procesami globalizacji, która w krajach rozwiniętych będzie sprzyjać rozwojowi gospodarczemu i jednocześnie stwarzać zagrożenia państwom słabiej rozwiniętym. Strategia europejska, jak również polska zwracają uwagę na poważne wyzwania związane z bezpieczeństwem energetycznym kraju, w tym dywersyfikacją zaopatrzenia w nośniki energii, zwłaszcza ropę naftową i gaz ziemny. Coraz poważniejszym zagrożeniem dla stabilności gospodarczej staje się migracja z krajów biednych i słabo rozwiniętych. Do pozostałych zagrożeń w przedmiotowej sferze należy zaliczyć również powstawanie silnych ponadnarodowych centrów gospodarczo-decyzyjnych, co przy nienajlepszej kondycji gospodarczej Polski może prowadzić do zwiększonej podatności na kryzysy ekonomiczne. Zależność kredytowa oraz konieczność spłaty zaciągniętych zobowiązań powodują bezpośrednio stan, w którym permanentnie brak jest środków na modernizację gospodarki, czego pochodną jest wysoki stopień bezrobocia.

Członkostwo w sojuszu i rozpad świata dwubiegunowego utwierdzają w przekonaniu, że liczba **zagrożeń militarnych** na początku bieżącego wieku jest bardzo ograniczona. Na podstawie dokonanej analizy literatury przedmiotu można przyjąć, że do najczęściej wymienianych zagrożeń militarnych Polski zalicza się¹⁸:

- uderzenia konwencjonalnych sił morskich, powietrznych i lądowych innego państwa lub koalicji państw na terytorium Polski;
- uderzenia bronią jądrową, chemiczną, biologiczną innego państwa lub koalicji państw na terytorium Polski;
- uderzenia w infrastrukturę informacyjną państwa;

¹⁷ Szerzej: J. Baylis, N. Rengger (ed.), *Dilemmas of World Politics. International Issues in Changing World*, Oxford 1992.

¹⁸ Por. B. Balcerowicz, *Strategia obronna państwa średniej wielkości*, Warszawa 1994.

- działania państwa lub koalicji państw zmierzające do wybuchu wojny domowej na terytorium Polski.

Należy przypuszczać, że Polska tak obecnie, jak i w przyszłości będzie współuczestniczyć w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych z dala od swoich granic. To zaangażowanie w rozwiązywanie różnorodnych konfliktów skutkować może zwiększeniem ryzyka zagrożenia terytorium Polski akcjami odwetowymi, z których najbardziej prawdopodobne mogą być uderzenia o charakterze terrorystycznym. Ponadto zagrożeń z tym związanych można upatrywać w atakach stron konfliktu na: polskich obywateli przebywających poza granicami państwa oraz w regionach konfliktów i kryzysów, polskie obiekty cywilne (ambasady, konsulaty, placówki kulturalne) oraz wojskowe, żołnierzy, sprzęt w regionach konfliktów i kryzysów oraz poza nimi¹⁹.

Zagrożenia ekologiczne są rezultatem działania, „w wyniku którego może nastąpić niebezpieczeństwo dla istot żywych na skutek zmiany środowiska naturalnego”²⁰. S. Śladkowski do głównych źródeł zagrożeń ekologicznych dla państwa zalicza²¹:

- załamanie równowagi przyrodniczej jako następstwo nadmiernej eksploatacji zasobów środowiska;
- zanieczyszczenie sfer ziemi i otoczenia przez substancje pochodzenia przemysłowego, transportowego i komunalnego;
- postępującą degradację ekosystemów wskutek zanieczyszczeń odpadami toksycznymi powstałymi w wyniku katastrof ekologicznych.

Występujące w Polsce klęski żywiołowe oraz nadzwyczajne zagrożenia środowiska mogą być wywołane siłami przyrody oraz rozwojem cywilizacyjnym. Sprostanie rosnącym wymaganiom i aspiracjom społeczeństwa wymaga dynamicznego rozwoju poszczególnych działań gospodarki, a przede wszystkim budownictwa, energetyki, komunikacji itp., co pociąga za sobą powszechność stosowania w przemyśle różnorodnych związków chemicznych i materiałów radioaktywnych. Działaniom tym towarzyszy często grabieżcza ingerencja w środowisko naturalne. Masowość tych procesów sprzyja rozwojowi zagrożeń naturalnych, które przejawiają się najczęściej w postaci huraganów i wichur, burz i gradobicia, śnieżyc i gołoledzi, suszy, obsunięć ziemi i śniegu, zatorów lodowych, awarii zbiorników wodnych, pożarów, powodzi.

W ostatnich latach pojawiły się nowe zagrożenia mające wpływ na bezpieczeństwo i stabilność państw, których głównym inspiratorem jest nikt inny jak człowiek. Zagrożenia te wiążą się głównie z rozwojem techniki, a co za tym idzie –

19 B. Balcerowicz, *Obrona narodowa a zobowiązania sojusznicze*, Warszawa 1997.

20 *Słownik terminów...*, s. 162.

21 S. Śladkowski, *Bezpieczeństwo ekologiczne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2003, s. 27–28.

cywilizacji. W tej grupie zagrożeń należy zwrócić szczególną uwagę na skażenia radioaktywnymi, toksycznymi i chemicznymi środkami przemysłowymi, awarie budowlane oraz awarie obiektów gospodarczych stwarzających zagrożenie dla bezpieczeństwa ekologicznego, transport niebezpiecznych środków, materiałów i technologii na terenie państwa oraz poza jego granicami.

Zagrożenia wewnętrzne to wszelkie zagrożenia prowadzące do podważenia istniejącego ładu i porządku publicznego, konstytucyjnego i powszechnego²². W związku z tym należy wyodrębnić te trzy typy zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa o charakterze wewnętrznym.

Do grupy **zagrożeń psychospołecznych**, zdaniem autora, należy zaliczyć przede wszystkim ekspansję informacyjną innych państw, mającą na celu wywołanie emocji wśród społeczeństwa sprzyjających destabilizacji państwa. Kolejnym zagrożeniem jest zbyt wolne wchodzenie Polski w światową przestrzeń informacyjną, niedostatek informacji tworzących obiektywny obraz kraju za granicą (wydarzenia związane z 60 rocznicą zakończenia II wojny światowej).

Podsumowując, należy stwierdzić, że wyzwania i zagrożenia XXI wieku dla bezpieczeństwa Polski będą ciągle ewoluowały, a ich charakter będzie wszechstronny i zróżnicowany. Czynnikiem militarnym pozostanie ważnym składnikiem zagrożeń, aczkolwiek jego rola będzie ulegała zmianom. Polska musi mieć świadomość, że jej prozachodnia orientacja i międzynarodowa aktywność na polu polityki zagranicznej może być przyczynkiem do wkroczenia na jej terytorium międzynarodowego terroryzmu. Dynamiczny rozwój współczesnego świata sprawia, że obok zagrożeń militarnych niezwykle niebezpieczne stały się zagrożenia niemilitarne. Wśród nich coraz większe znaczenie mają zdarzenia naturalne. Należy pamiętać, że skutkiem kataklizmów żywiołowych będą każdorazowo wtórne skażenia chemiczne, biologiczne i inne. Jest to niejako naturalna konsekwencja łańcucha następujących po sobie przyczyn i skutków określonego zdarzenia.

Wyzwania i zagrożenia według *Strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*

W listopadzie 2014 roku Prezydent RP podpisał nową strategię bezpieczeństwa narodowego. Jest to dokument o charakterze doktrynalnym, zawierający oficjalnie obowiązującą wykładnię podejścia państwa do spraw swego bezpieczeństwa,

22 J. Gryz, *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa...*, s. 42.

w tym opis Polski jako podmiotu bezpieczeństwa. Zostały w nim określone interesy narodowe w dziedzinie bezpieczeństwa²³, do których należą w szczególności:

- dysponowanie skutecznym narodowym potencjałem bezpieczeństwa, zapewniającym gotowość i zdolność do zapobiegania zagrożeniom, w tym odstraszania, obrony i ochrony przed nimi oraz likwidowania ich następstw;
- zapewnienie trwałego i zrównoważonego rozwoju potencjału społecznego i gospodarczego państwa, ze szczególnym uwzględnieniem ochrony środowiska naturalnego oraz warunków życia i zdrowia ludności, jako podstawy bytowania.

Nowa strategia traktuje bezpieczeństwo narodowe jako kategorię obejmującą wszystkie aspekty i dziedziny bezpieczeństwa państwa: zewnętrzne i wewnętrzne, wojskowe i cywilne, stworzyła teoretyczne podstawy funkcjonowania systemu bezpieczeństwa narodowego. Analiza tego dokumentu wskazuje, że obejmuje on nie tylko militarne, ale również pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa i wraz z *Polityczno-strategiczną dyrektywą obronną RP* stanowi podstawę do dalszych szczegółowych prac planistycznych, programowych i doktrynalnych, dotyczących przygotowania i użycia potencjału obronnego państwa w czasie pokoju, kryzysu i wojny²⁴. W rozdziale pierwszym (*Strategia*) stwierdza się, iż członkostwo w euroatlantyckich i europejskich strukturach współpracy wzmacnia bezpieczeństwo RP, zaś NATO stanowi najważniejszą formę polityczno-wojskowej współpracy Polski z sojusznikami. W tym samym rozdziale w pkt. 18 podkreśla się konieczność rozwoju potencjału obronnego państwa, którego głównym elementem są profesjonalne siły zbrojne. Dalej w tej części dokumentu mówi się o ich bezprecedensowej modernizacji technicznej, która powinna być wynikiem prac badawczo-rozwojowych w rodzimej sferze militarno-obronnej, ale także przemyślanych zakupów z zewnątrz programów zbrojeniowych, które powinny być motorem napędowym dla całej gospodarki. Należy podkreślić, iż niestety nie wszystkie produkty wytwarzane przez nasz przemysł zbrojeniowy odpowiadają współczesnym standardom światowym, a co za tym idzie – są niechętnie zakupywane przez nasze siły zbrojne. Kolejnym problemem jest konkurencyjność naszego przemysłu zbrojeniowego i możliwość wchodzenia na liczące się rynki zagraniczne, opanowane przez takich potentatów, jak USA, Niemcy czy Rosja. Logicznym i najbardziej ekonomicznym wydaje się dokonywanie zakupów programów i systemów uzbrojenia od tych państw, które dokonują w naszym kraju liczących się inwestycji, które pomogą nam osiągnąć specjalne zdolności, niezbędne chociażby w ramach inicjatywy *Smart Defence*.

23 *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* zatwierdzona przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego 5 listopada 2014 r., s. 10.

24 *Biała księga bezpieczeństwa narodowego RP*, Warszawa 2013, s. 34.

Coraz poważniejszym wyzwaniem dla Polski może być masowa migracja z krajów biednych i słabo rozwiniętych, będąca także skutkiem występujących tam konfliktów, prześladowań politycznych, zjawiska „państw w stanie rozkładu”, dewastacji środowiska. Wzrostowi „presji migracyjnej” będzie towarzyszyć rozwój nielegalnego procederu przerzutu i handlu ludźmi. Migracje i zmiany demograficzne mogą, jak uczy doświadczenie państw zachodnich, wywoływać w krajach z dużym odsetkiem ludności napływowej przesunięcia w tradycyjnych strukturach społecznych oraz napięcia społeczne i polityczne.

Przedstawiona treść zapisów nowej strategii w zakresie wyzwań i zagrożeń we współczesnym świecie pozwala na stwierdzenie, że wyraz znalazła w niej ocena zewnętrznych, jak i wewnętrznych warunków bezpieczeństwa naszego kraju. Wymienione zostały wszystkie najnowsze tendencje w kształtowaniu się współczesnych wyzwań i zagrożeń: terroryzm międzynarodowy, zorganizowana przestępczość, zagrożenia informacyjne, ekonomiczne, ekologiczne, demograficzne. Słusznie zwraca się uwagę na utrzymywanie się groźby konfliktów o charakterze regionalnym i lokalnym oraz podważanie wiarygodności porozumień rozbrojeniowych. Dalej w analizowanym dokumencie, w jego kolejnych punktach (31, 32) wymienia się takie zagrożenia, jak: cyberprzestępczość, cyberterroryzm, cyberszpiegostwo, cyberkonflikty z udziałem podmiotów niepaństwowych i cyberwojna, rozumiana jako konfrontacja w cyberprzestrzeni między państwami. Niezwykle istotnym wyzwaniem dla bezpieczeństwa międzynarodowego stają się różne formy ekstremizmu o podłożu politycznym, religijnym, etnicznym, społeczno-ekonomicznym i innym.

Niezwykle istotnymi częściami (rozdziałami) analizowanego dokumentu w kontekście współpracy w ramach NATO, w tym także inicjatywy *Smart Defence*, są rozdziały III i IV, a w szczególności podrozdział 3.1 poświęcony działaniom obronnym państwa. Kolejne punkty tego podrozdziału (70, 73–75) opisują wymogi, jakim muszą sprostać siły zbroje zapewniające państwu zdolności do obrony i przeciwstawienia się agresji. Z kolei IV rozdział w podrozdziale 4.2 (pkt. 117 i 122) zawiera podstawy rozwoju zdolności operacyjnych sił zbrojnych z uwzględnieniem wymaganego poziomu interoperacyjności w ramach NATO. Dalej w tej części dokumentu podkreśla się konieczność pozyskiwania nowoczesnego sprzętu wojskowego oraz utrzymywania i rozwoju systemu jego zabezpieczenia. Zdefiniowane w tym punkcie systemy: obrony powietrznej, informacyjne, walki i wsparcia, związane z mobilnością wojsk lądowych, w bardzo ograniczonym stopniu mogą być pozyskiwane w dającej się przewidzieć przyszłości z narodowego przemysłu obronnego.

Na podstawie powyższego można postawić tezę, że koniecznością będzie pozyskiwanie modułów oraz całych systemów ze źródeł zewnętrznych – najlepiej od sojuszników z NATO, także w ramach inicjatywy *Smart Defence*. Jej potwier-

dzeniem są także treści punktu 122, gdzie w końcowej jego części podkreśla się konieczność współpracy z podmiotami zagranicznymi. Podstawa tej współpracy powinna opierać się na założeniu, że działania obydwu stron muszą być ukierunkowane na osiągnięcie wysokiej jakości produkcji zgodnie z oczekiwaniami naszych sił zbrojnych oraz na uzyskanie konkurencyjności na perspektywicznych rynkach.

Podsumowanie

W podsumowaniu tego opracowania należy przyjąć, że obecne środowisko bezpieczeństwa w wymiarze tak globalnym, jak i regionalnym nie jest wolne od zagrożeń militarnych, jak też asymetrycznych. Zagrożenia te w połączeniu z dysproporcją rozwojową regionów i państw oraz brakiem szacunku i poszanowania prawa międzynarodowego ze strony niektórych państw mogą przerodzić się w otwarte konflikty zbrojne, czego przykładem może być stan stosunków pomiędzy Ukrainą a Rosją. Wspomniana dysproporcja rozwojowa spotęgowana konfliktami wewnętrznymi generuje na niespotykaną dotąd skalę migrację ludności – szczególnie do bogatszych krajów Unii Europejskiej.

Kolejną, bardzo istotną kwestią jest znaczne zaangażowanie Polski w rozwiązywanie konfliktów o charakterze globalnym (udział w misjach pokojowych i stabilizacyjnych), przez co należy postrzegać nasz kraj jako realnie zagrożony atakami terrorystycznymi (asymetrycznymi)²⁵. Ataki ze strony grup terrorystycznych mogą być skierowane na obiekty położone na terytorium Polski, jak i poza jej granicami (placówki dyplomatyczne, konsularne i inne). Zagrożone są także obiekty innych państw i instytucji międzynarodowych znajdujące się na terenie naszego kraju. Ataki te mogą być prowadzone przy użyciu środków zarówno konwencjonalnych, jak i masowego rażenia. Pośrednim lub zamierzonym skutkiem zamachu może być uwolnienie toksycznych środków przemysłowych lub materiałów radioaktywnych. Antidotum na te i inne zagrożenia wydaje się zbudowanie i utrzymanie na wymaganym poziomie zdolności obronnych państwa. Zadania w tym zakresie wykonują głównie Siły Zbrojne RP, które muszą być przygotowane do trzech rodzajów misji: zagwarantowania obrony państwa i przeciwstawienia się agresji

25 „Polska jest zagrożona atakami terrorystycznymi w podobnym stopniu jak inne państwa europejskie. (...) W oczach ekstremistów arabskich Polska jest takim samym krajem zachodnim, jak Szwecja czy Portugalia. Nasze przystąpienie do NATO stawia nas w jednym rzędzie z innymi sojusznikami”. K. Piątkowski, *Wojna nowego typu*, „Polska w Europie” 2002, nr 1, s. 39; zob. też T. Krzywda, *Percepcja nowych zagrożeń i ich wpływ na stabilizację i bezpieczeństwo Polski* [w:] *Polska wobec terroryzmu*, Kraków 2002, s. 29–42.

zbrojnej; wspierania podsystemów ochronnych w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego i pomocy społeczeństwu; udziału w procesie stabilizacji sytuacji międzynarodowej, w tym w międzynarodowych działaniach z dziedziny zarządzania kryzysowego²⁶.

Naświetlone powyżej wielowymiarowe wykorzystanie sił zbrojnych w reakcji na któreś z antycypowanych zagrożeń wymaga kreowania ich zdolności operacyjnej, a to z kolei zależy głównie od pozyskiwania nowoczesnych systemów rozpoznania, uzbrojenia i zabezpieczenia. Dokonana analiza wskazuje, że źródłem pozyskiwania tych systemów powinien być rodzimy przemysłowy potencjał obronny, zdolny konkurować na rynkach, ale także kooperować w ramach różnych programów NATO i UE, w tym także angażując się w natowską inicjatywę *Smart Defence*.

Bibliografia

- Balcerowicz B. (red.), *Gospodarcze podstawy bezpieczeństwa państwa wobec wyzwań rozwojowych świata na początku XXI wieku*, Warszawa 2002.
- Balcerowicz B., *Obrona narodowa a zobowiązania sojusznicze*, Warszawa 1997.
- Balcerowicz B., *Strategia obronna państwa średniej wielkości*, Warszawa 1994.
- Biała księga bezpieczeństwa narodowego RP*, Warszawa 2013.
- Baylis J., Rengger N. (ed.), *Dilemmas of World Politics. International Issues in Changing World*, Oxford 1992.
- Bobrow B., Haliżak E., Zięba R., *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Warszawa 1997.
- Dictionnaire Diplomatique*, Akademie Diplomatique Internationale, Paris 1947.
- Gryz J., *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa XXI wieku*, Warszawa 2004.
- Komitet Prognoz Polska XXI wieku przy prezydium PAN, *Trwałe wartości i zmienny świat*, Warszawa 1995.
- Kuźniar R., *Bezpieczeństwo – realizm oceny, dylematy polityki*, „Polska w Europie”, wrzesień 2002, nr 41.
- Krzywda T., *Percepcja nowych zagrożeń i ich wpływ na stabilizację i bezpieczeństwo Polski [w:] Polska wobec terroryzmu*, Kraków 2002.
- Nye J., *Problemy badań nad bezpieczeństwem*, „Sprawy Międzynarodowe” 1989, nr 6.
- Piątkowski K., *Wojna nowego typu*, „Polska w Europie” 2002, nr 1.
- Rotfeld A.D., *Europejski system bezpieczeństwa in statu nascendi*, Warszawa 1990.
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2002.
- Słownik terminów z zakresu psychologii dowodzenia i zarządzania*, Warszawa 2000.
- Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996.
- Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej zatwierdzona przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego 5 listopada 2014 r.*

²⁶ *Strategia bezpieczeństwa narodowego...*, s. 31.

gen. bryg. Sławomir WOJCIECHOWSKI
Ministerstwo Obrony Narodowej

IDENTYFIKACJA PODSTAWOWEGO INTERESU PAŃSTWA W ŚWIETLE INICJATYWY *SMART DEFENCE*

Streszczenie: Inicjatywa *Smart Defence* podjęta na szczycie NATO w 2012 roku miała być rozwiązaniem narastających trudności w budowaniu zdolności obronnych NATO poprzez racjonalizację wydatków i rozłożenie kosztów na szerokie grono uczestników. Jej realizacja została oparta o istniejące zdolności produkcyjne państw członkowskich. Na tym tle potencjał polskiego przemysłu obronnego w produkcji sprzętu według standardów NATO jest znikomy. Problemem pozostaje pogodzenie pozyskiwania tych zdolności w ramach wspólnego rynku z budową polskiego przemysłowego potencjału obronnego. Rozwiązaniem w tym zakresie wydaje się być zjawisko podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa. Kwestią otwartą pozostaje pytanie, czy korzystanie z tego instrumentu nie narazi państwa polskiego na zarzut nadużywania art. 346 TFUE oraz skargi ze strony koncernów zbrojeniowych i wynikające z tego tytułu sankcje i restrykcje.

Słowa kluczowe: „inteligentna obrona”, strategia bezpieczeństwa narodowego, podstawowy interes bezpieczeństwa państwa, inteligentne zamówienie, zdolności.

Abstract: *Smart Defence* initiative was accepted at the NATO Summit in 2012. It was to be a solution to growing difficulties in building NATO defense capabilities by rationalizing expenditure and distribution costs for a wide range of participants. Its implementation has been based on the existing production capacity of the Member States. Against this background, the potential of the Polish defense industry in the production of equipment by NATO standards is negligible. The biggest challenge is the reconciliation of the abilities acquirement within the common market and construction of the Polish defense industry. The solution in this regard seems to be a phenomenon of fundamental interest of national security. The question remains open, whether the use of this instrument will not expose the Polish state to the charge of abuse of Art. 346 TFEU and complaints from arms companies and the consequent title of sanctions and restrictions.

Keywords: *Smart Defence*, national security strategy, essential security interests, smart procurement, capabilities.

Wprowadzenie

Współczesne środowisko bezpieczeństwa jest złożone i niesie ze sobą szereg wyzwań i zagrożeń. Ich źródłami są terroryzm, rozprzestrzenianie BMR oraz napięcia na tle cywilizacyjnym, religijnym i etnicznym. Aby im sprostać, państwo musi posiadać szereg narzędzi, by w razie potrzeby przeciwstawić się tym zagrożeniom. Jednym z nich jest aktywny udział w programie budowy bezpieczeństwa międzynarodowego. Wyrazem tego jest nasze członkostwo w NATO i UE, w tym m.in. popieranie wszelkich inicjatyw służących zapewnieniu zbiorowego bezpieczeństwa. Wymiarem praktycznym w tym względzie są siły zbrojne posiadające odpowiednie zdolności operacyjne oraz możliwości reagowania w sytuacji pojawiania się zagrożeń. Osiągnięcie wymaganych zdolności operacyjnych umożliwi ścisła współpraca z Sojuszem Północnoatlantyckim, obejmująca wszystkie obszary funkcjonalne zbiorowego współdziałania.

W świetle powyższego naturalną koniecznością i konsekwencją jest włączenie naszych sił zbrojnych w proces szerokiej transformacji w celu dostosowania ich zdolności, kształtu i charakteru do zmian, jakie zachodzą w bliższym i dalszym otoczeniu Polski i środowisku bezpieczeństwa. Transformację stymulują głównie:

- przemiany polityczne, społeczne i kulturowe oraz rozwój technologiczny i organizacyjny, który wymusza m.in. zmiany w zakresie roli i funkcji SZ w stosunkach międzynarodowych, a także ich miejsca i roli w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego;
- zmiany w sposobach działania sojusznicznych sił zbrojnych oraz sił zbrojnych innych państw, ich strukturze i wyposażeniu;
- nowe zagrożenia, szczególnie typu asymetrycznego (hybrydowego).

Ważnym celem przemian transformacyjnych jest także racjonalizacja wydatków obronnych, prowadzona w celu nadrobienia ewentualnych opóźnień w tej dziedzinie, takich jak luki technologiczne, dysproporcje jakościowe sprzętu i uzbrojenia w stosunku do współczesnych (nowoczesnych) standardów, prezentowanych przez bogatsze państwa Zachodu¹.

¹ Według raportu Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI) transfer technologii obronnych w latach 2009–2013 był o 14% wyższy niż w latach 2004–2008. *Trends in international arms transfers, 2013*, SIPRI Fact Sheet, March 2013, <http://books.sipri.org/files/FS/SIPRIFS1403.pdf> (31.03.2014). Jednak większość państw europejskich od kilku lat redukuje wydatki wojskowe (przyp. Autora: *Na szczycie NATO w Walii we wrześniu 2015 roku kraje członkowskie zapowiedziały zwiększenie wydatków na cele obronne do poziomu 2 proc. PKB w ciągu dekady*), co jest podyktowane oszczędnościową polityką budżetową poszczególnych państw. Obniżenie wysokości wydatków dotyczy również państw, które dotychczas w znacznym stopniu finansowały działalność NATO. Plany cięć budżetowych obejmują m.in. Niemcy i Włochy (10%), Wielką Brytanię (7,5%), a także Francję (3,3%). C. Grand, *Smart Defense, Smart Defense and the Future of NATO: Can the Alliance Meet the Challenge of the Twenty-First Century*,

Bezpieczeństwo Polski jest i będzie w coraz większym stopniu integralną częścią bezpieczeństwa NATO i UE. Będzie to związane z rozwojem europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony, obejmującej m.in. tworzenie zdolności wojskowych do szybkiego reagowania w sytuacjach kryzysowych (grupy bojowe – GB), transportu strategicznego, rozpoznania satelitarne, pozycjonowania satelitarne. Podczas gdy europejscy członkowie NATO stale obniżają wartość zakupów uzbrojenia, globalne wydatki na obronę w latach 2001–2010 wzrosły o 50%. Dlatego też, mając na uwadze konieczność zapewnienia skutecznej obrony interesów narodowych i sojuszniczych przy równoczesnym spadku wydatków na obronę, podczas szczytu NATO w Lizbonie w 2010 roku została zainicjowana koncepcja tzw. „inteligentnej obrony” (*Smart Defence*)², mająca na celu zapobieżenie negatywnym skutkom zaistniałych trendów, a którą często określa się jako „program zapewniania większego bezpieczeństwa za mniejsze środki”³.

Środowisko bezpieczeństwa

Głównymi czynnikami oddziałującymi na międzynarodowe środowisko bezpieczeństwa są procesy globalizacji oraz asymetryczny charakter zagrożeń. Nikną bariery rozprzestrzeniania się ideologii, chorób, czy broni, co stawia państwa wobec nowych wyzwań.

Historyczne doświadczenia Polski związane są z tradycyjnymi kierunkami zagrożeń wojennych – wschodem i zachodem. Nasz zachodni sąsiad jest członkiem tych samych organizacji międzynarodowych. Można więc mówić o postępującej integracji w strukturach europejskich i euroatlantyckich. Tym samym zagrożenie z zachodu zanikło. Jedynym państwem, którego siły zbrojne mogą potencjalnie zagrozić bezpieczeństwu Polski i całego NATO, jest Rosja. Ostatnie miesiące potwierdzają tezę o wiecznie drzemącej tam strategii wielkomocarstwowego państwa. Nie sprawdzają się bowiem tak niedawno głoszone oceny polityków w sprawie Rosji, iż zdecydowanie ważniejsze jest dla niej budowanie strategicznych związków politycznych i gospodarczych z USA i państwami Unii Europejskiej. Dziś postawa Rosji oceniana jest jednoznacznie – to źródło międzynarodowego konfliktu zbrojnego. Przeprowadzona w ostatnich latach na dużą skalę i z dużą intensywnością modernizacja Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej zdaje się potwier-

Conference Report and Expert Papers, The Chicago Council on Global Affairs, March 28–30, 2012, s. 45. Znaczne ograniczenia wydatków na obronę zostały również zaplanowane w budżecie amerykańskim.

2 *Smart* w języku angielskim oznacza m.in.: mądry, sprytny, przemyślany, rozgarnięty.

3 *Rekomendacje Stowarzyszenia Euroatlantyckiego – Polska a NATO, SEA, 27.04.2011.*

dzać tę tezę. Gdy do ocen tych dodamy jeszcze liczbę przeprowadzonych ostatnio ćwiczeń z udziałem tysiąca jednostek ciężkiego sprzętu, otrzymamy obraz, który musi zastanawiać. Najpierw Gruzja, a potem aneksja Krymu i trwające tam nadal walki, głównie na wschodzie Ukrainy, nie mogą być niezauważone w tej części świata. Obecna sytuacja wymaga zatem zdecydowanych działań dyplomatycznych oraz różnych organizacji międzynarodowych, w tym szczególnie zdecydowanej postawy Sojuszu Północnoatlantyckiego w zakresie zapewnienia zbiorowego bezpieczeństwa.

Problematyka budowy systemu bezpieczeństwa zbiorowego nie jest nowa. Została szeroko przedstawiona w różnych pracach badawczych. Jednak obecnie istnieją różnice w traktowaniu zarówno samej definicji bezpieczeństwa zbiorowego, jak i tłumaczenia zabezpieczenia instytucjonalnego tego zjawiska. System ten nie stracił wcale na swojej aktualności ani w płaszczyźnie praktycznej, ani w naukowym ujęciu stosowanym. Pytanie dotyczące gwarantowania bezpieczeństwa narodowego i poszukiwanie własnego miejsca w systemach bezpieczeństwa zbiorowego jest integralną częścią działalności państwa na arenie międzynarodowej. Próba analizy różnych podejść do traktowania zjawiska bezpieczeństwa zbiorowego oraz ujawnienie jego komponentów i określenie głównych tendencji w jego zastosowaniu pozwala stwierdzić, iż bezpieczeństwo zbiorowe to system wspólnych działań państw w celu podtrzymywania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, przeprowadzanych w ramach regionalnych organizacji bezpieczeństwa oraz organizacji i umów samoobrony zbiorowej.

Uwzględniając funkcjonowanie SZ RP w wielowymiarowej przestrzeni bezpieczeństwa oraz przewidując dynamiczne i trudne do sprecyzowania wyzwania przyszłościowe, naturalną koniecznością jest kształtowanie zdolności SZ RP umożliwiających skuteczne reagowanie na współczesne zagrożenia. Zapewnienie bezpieczeństwa państwa i wiarygodności sojuszniczej wymaga zdolności SZ do udziału w operacjach poza obszarem kraju oraz zdolności do zwiększenia potencjału obronnego na wypadek zmiany sytuacji bezpieczeństwa Polski. Ilość należałoby w przyszłości zastępować jakością. Dlatego też wydaje się, że tylko w ten sposób Siły Zbrojne RP przyszłości mogą stać się wojskiem uniwersalnym, zdolnym do obrony państwa i udziału w misjach zagranicznych, mających wpływ na bezpieczeństwo Polski z dala od jej granic.

Od ponad 15 lat Polska jest aktywnym członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego, starając się dostosowywać zarówno swoje struktury wojskowe, jak również wynikające ze standardów i potrzeb zdolności operacyjne polskiej armii. Wymaga to m.in. modernizacji technicznej sprzętu wojskowego będącego na wyposażeniu Sił Zbrojnych RP. Od lat wprowadzane na wyposażenie, ale również modernizowane uzbrojenie jest dostosowywane do potrzeb współczesnego pola walki i standardów przyjętych przez członków sojuszu. Należy przy tym wspomnieć,

że od 1 maja 2004 roku jesteśmy również członkiem Unii Europejskiej, w ramach której zostaliśmy zobligowani do wdrożenia i przestrzegania standardów, zasad i przepisów prawa europejskiego ujętego w traktatach i dyrektywach unijnych, co stwarza wprawdzie nowe możliwości, ale również nakłada szereg ograniczeń wynikających z przyjętej polityki państw członkowskich UE. Może wydać się to niewiarygodnie, ale nasze członkostwo w UE przekłada się również na trudności w dostępie do zakupu nowoczesnego sprzętu wojskowego, czy też nowych technologii pozyskiwanych od państw NATO niebędących członkami UE. Nietrudno zauważyć, że sytuacja taka ogranicza nam budowę naszych zdolności, szczególnie w zakresie stwarzania sprzyjających warunków oraz ustanawiania norm prawnych służących rozwojowi i utrzymywaniu wysokiego poziomu polskiego przemysłu obronnego.

Duże wyzwanie w zakresie osiągnięcia zdolności przez sojusznicze siły zbrojne stanowi również brak zharmonizowanych procedur pozyskiwania uzbrojenia i sprzętu wojskowego wśród członków NATO, czego rezultatem jest rozwijanie konkurencyjnych programów modernizacyjnych, a tym samym zwiększenie kosztów. Z uwagi na czasem niebagatelne kwoty, należy więc uwzględniać procedury antykorupcyjne. Te i inne tendencje, wyrażające najczęściej interesy państw członkowskich, podważają wiarygodność Sojuszu Północnoatlantyckiego jako gwaranta bezpieczeństwa międzynarodowego. Należy jednak mieć na uwadze, że założenia omawianej inicjatywy *Smart Defence* polegają na budowaniu bezpieczeństwa przy wykorzystaniu mniejszej ilości pieniędzy, ale przy zaangażowaniu w sposób elastyczny wszystkich członków NATO. Wymaga to identyfikacji obszarów, w które sojusz musi zacząć inwestować. *Smart Defence* oznacza również wspieranie międzynarodowej współpracy. Poszczególne państwa powinny rozpocząć współpracę w ramach małych klastrów, łącząc swoje zasoby w celu budowania zdolności obronnych, które mogą przynieść korzyści sojuszowi jako całości. NATO może występować w roli pośrednika między państwami, identyfikującego, co można robić wspólnie, bardziej efektywnie, z mniejszym ryzykiem i przy znacząco obniżonych kosztach finansowych.

Jak rozumieć inicjatywę *Smart Defence*?

Inicjatywę *Smart Defence* można definiować jako „zespół przedsięwzięć, których celem jest rozwój i utrzymanie zdolności obronnych w ramach współpracy międzynarodowej, w warunkach ograniczonego budżetu”⁴. Zawiera się ona w trzech

słowach: priorytetyzacja, specjalizacja, współpraca. Ustalanie priorytetów w kontekście „inteligentnej obrony” należy rozumieć jako umiejętność sojuszu do zdefiniowania kluczowych dla niego obszarów w aspekcie zdolności obronnych, a tym samym wyrównywania zdolności narodowych zgodnie z planami NATO. Z kolei specjalizacja jest wyjściem naprzeciw ograniczeniom wydatków na obronność, które przyczyniają się do rezygnacji z wielu projektów wpływających na poprawę zdolności obronnych. Zasadniczą rolę w koncepcji *Smart Defence* odgrywać ma jednak współpraca między poszczególnymi państwami. Działając wspólnie, państwa uzyskają dostęp do zdolności, na które nie mogłyby sobie pozwolić, gdyby działały samodzielnie. Osiągają tym samym korzyści w skali międzynarodowej.

Współpraca może przybierać różnorodne formy – od regionalnej, kulturowej po strategiczną, angażującą wszystkie państwa członkowskie. Drogą do sukcesu mogą być zatem następujące rekomendacje:

- współpraca pomiędzy państwami członkowskimi wymaga silnej woli politycznej wszystkich państw, jasnej wizji rozdziału zadań pomiędzy nimi oraz finansowej i przemysłowej obudowy;
- współpraca regionalna (pomiędzy grupami państw) wydaje się bardziej właściwa (przynosząca wymierne korzyści) niż wielonarodowe projekty inicjowane przez NATO i angażujące dużą liczbę państw;
- wspólne budowanie zdolności w wymiarze wojskowym jest bardzo trudne. Zdecydowanie łatwiej wspólnie dzielić trud w zakresie pozyskiwania zdolności technicznych, szkoleniowych, niż rozwijać zdolności wpływające na całokształt działań NATO, szczególnie jeśli jest to powiązane z ograniczeniami natury politycznej.

Z pewnością tak zdefiniowane obszary wymagać będą realizacji szerokiego spektrum zadań, które z pewnością napotkają polityczne przeszkody. Co zatem skłania państwa członkowskie NATO do rozwijania inicjatywy *Smart Defence*? Przede wszystkim zasadniczą przyczyną jest światowy kryzys ekonomiczny, który skutecznie ogranicza wydatki na obronność. Nie bez znaczenia pozostają również doświadczenia z operacji NATO w Libii, która odśloniła znaczące słabości sojuszu, a także relacje transatlantyckie, aktualnie ulegające przeobrażeniom.

Polska, angażując się w realizację założeń inicjatywy, zgłosiła gotowość do partycypacji w 12 programach obejmujących m.in.: wspólne wykorzystanie morskich samolotów patrolowych, wymianę informacji o sytuacji na morzu, logistykę międzynarodową, rozwój zdolności do obrony przed bronią masowego rażenia oraz wspólne szkolenie wojsk z wykorzystaniem zaawansowanych narzędzi informatycznych i symulatorów⁵.

5 Tamże.

Koncepcja „inteligentnej obrony” ma jednak przeciwników. Główne zarzuty dotyczą przede wszystkim groźby utraty suwerenności przez państwa podejmujące działania w ramach koncepcji, co może uzależnić możliwości ich własnych sił zbrojnych od zdolności pozostających tylko w dyspozycji innych członków sojuszu.

W świetle powyższego należałoby postawić pytanie: czy w kontekście ograniczonych możliwości budżetowych „inteligentna obrona” stanie się (może stać się) rozwiązaniem pozwalającym osiągnąć zdolności obronne w wymiarze narodowym i sojuszniczym?

Od początku istnienia sojusz zachęca i motywuje państwa członkowskie do budowania i rozwijania swoich indywidualnych i zbiorowych zdolności do odparcia zbrojnej napaści⁶ poprzez m.in. rozwój przemysłowego potencjału obronnego. Przystępując do sojuszu, Polska przyjęła więc zobowiązania do realizacji tych celów. Mimo szeregu trudności w dążeniu do osiągnięcia zamierzonych celów, wynikających zarówno z technologicznych i przemysłowych zapóźnień, jak również ograniczeń chociażby związanych z ratyfikowaniem postanowień dyrektywy obronnej UE⁷, staramy się skutecznie budować zdolności operacyjne oraz produkcyjno-serwisowe, korzystając z uprawnień, jakie daje art. 346 TFUE.

Proces pozyskiwania zdolności

Kryzys gospodarczy wymógł na państwach NATO podjęcie kroków zmierzających do racjonalizacji wydatków przeznaczonych na wyposażenie i modernizację sił zbrojnych poszczególnych państw członkowskich sojuszu. Podczas szczytu w Chicago w 2012 roku już bardziej dokładnie sprecyzowano zasady i istotę inicjatywy *Smart Defence*. Miała ona zrationalizować wydatki i rozłożyć koszty na możliwie większą liczbę uczestników programu. Ważniejszą przy tym kwestią jest przebudowa struktur sił zbrojnych państw członkowskich, tak aby NATO nadal było najsilniejszą organizacją wojskową na świecie w obliczu nowych, z jakimi może już w niedalekiej przyszłości spotkać się sojusz. *Smart Defence* ma więc stanowić zespół celowych przedsięwzięć, których celem jest rozwój zdolności obronnych w ramach współpracy międzynarodowej w warunkach niedoborów budżetowych. Nadanie wysokiej rangi inicjatywie powinno skutkować utrzymaniem wysokiego zaangażowania państw, które już zgłosiły akces w poszczególnych projektach.

⁶ Traktat północnoatlantycki, art. 3.

⁷ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/81/WE z dnia 13 lipca 2009 r. w sprawie koordynacji procedur udzielania niektórych zamówień na roboty budowlane, dostawy i usługi przez instytucje lub podmioty zamawiające w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa i zmieniająca dyrektywy 2004/17/WE i 2004/18/WE.

Z opublikowanego w 2012 roku raportu rocznego NATO wyłania się przyszły kształt sojuszu, zaprezentowany przez sekretarza generalnego NATO Andersa F. Rasmussena podczas 48 Monachijskiej Konferencji Polityki Bezpieczeństwa. NATO widziane jest jako organizacja, która musi dostosować się do zmieniającej się sytuacji geopolitycznej w czasach kryzysu ekonomicznego. W związku z tym obok wytyczania celów operacyjnych sojuszu w raporcie wymieniane są też zadania związane z przebudową struktur sił zbrojnych państw członkowskich, tak aby NATO nadal było najsilniejszą organizacją wojskową na świecie. Oznacza to w konsekwencji konieczność wzrostu potencjału militarnego państw sojuszu. Z przyjętego podczas szczytu sojuszu w Chicago w maju 2012 roku planu *NATO Forces 2020* wynika, że sojusz ma nadal budować bardziej mobilne i elastyczne siły, zdolne do działań ekspedycyjnych. Filarami programu *NATO Forces 2020* są: *Smart Defence*, program rozwoju obrony antyrakietowej, *Alliance Ground Surveillance (AGS)*, *Connected Forces Initiative (CFI)* oraz *Joint Intelligence, Surveillance and Reconnaissance (JISR)*.

Sojusz pozostaje zorientowanym na budowę równowagi sił pomiędzy Wschodem i Zachodem, a wszystkie działania w ramach inicjatywy *Smart Defence* skoncentrowane są na budowaniu zdolności obronnych, w znacznej mierze na obszarze europejskim. Państwa, które podjęły się roli państwa wiodącego (*lead nation*) odgrywają istotną rolę w tej inicjatywie. Potrzeba specjalizacji i konsultacji rozwijanych zdolności prawdopodobnie zobliguje poszczególne państwa do rozwijania zdolności, które zostaną użyte na rzecz innych państw. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że Polska w tej inicjatywie nie odgrywa żadnej znaczącej roli w obszarze budowy zdolności polskiego potencjału przemysłowego.

Strategie bezpieczeństwa RP a *Smart Defence*

Zgodnie z polską doktryną obronną, wyrażoną w niedawno przyjętej *Strategii bezpieczeństwa narodowego RP*, Ministerstwo Obrony Narodowej podejmuje szereg istotnych działań na rzecz osiągnięcia pożądaných zdolności operacyjnych przez SZ RP, zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami sojuszniczymi. Jednym z podstawowych kierunków ich osiągnięcia jest modernizacja techniczna, na którą przeznaczono w ostatnich latach wcale niemałe środki budżetowe. Wspomniana modernizacja obejmuje kilkanaście programów operacyjnych, w ramach których siły zbrojne osiągną określone zdolności zgodnie z przyjętym harmonogramem zakupu uzbrojenia i modernizacji technicznej będącego na wyposażeniu sprzętu starszej generacji.

W MON komórką właściwą w zakresie przygotowywania założeń kształtujących system obronny państwa oraz organizacji systemu kierowania bezpieczeń-

stwem narodowym jest pion polityki obronnej z Departamentem Strategii i Planowania Obronnego na czele. Realizuje on zadania ministra obrony narodowej w zakresie: strategii i planowania obronnego, koordynacji realizacji zadań obronnych wykonywanych przez organy administracji publicznej, przedsiębiorców i inne podmioty oraz przygotowań obronnych w pozamilitarnej części systemu obronnego państwa i militaryzacji – w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Natomiast cały zakres zadań i przedsięwzięć związanych z szeroko rozumianą polityką zbrojeniową, czyli modernizacją techniczną oraz zakupami sprzętu, leży w gestii sekretarza stanu w MON. Nie mniejszą w tym względzie rolę odgrywa Sztab Generalny WP odpowiedzialny za planowanie rzeczowe.

Na styku wyżej wymienionych komórek organizacyjnych MON ogniskuje się szereg zadań związanych z opracowywaniem, przy współdziałaniu najważniejszych organów w państwie, kluczowych dokumentów państwowych, integrujących strategię bezpieczeństwa i obronności ze *Strategią bezpieczeństwa narodowego RP* na czele oraz dokumentem wykonawczym do strategii – *Polityczno-strategiczną dyrektywą obronną RP*, a także szeregiem aktów prawnych regulujących proces nakładania i realizacji zadań obronnych. Dokumenty te, na podstawie postanowień *Konstytucji RP* i innych aktów prawnych, stanowią wykładnię podstawowych założeń strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa Polski w warunkach członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim i w Unii Europejskiej.

Strategia bezpieczeństwa narodowego RP (SBN RP) jest rozwinięciem zapisów art. 5. *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 2 kwietnia 1997 roku w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa państwa i obywateli poprzez stwarzanie warunków do realizacji interesów narodowych i osiągnięcia celów strategicznych. W strategii zostały określone interesy narodowe w dziedzinie bezpieczeństwa⁸, do których należą w szczególności:

- dysponowanie skutecznym narodowym potencjałem bezpieczeństwa, zapewniającym gotowość i zdolność do zapobiegania zagrożeniom, w tym odstraszenia, obrony i ochrony przed nimi oraz likwidowania ich następstw;
- zapewnienie trwałego i zrównoważonego rozwoju potencjału społecznego i gospodarczego państwa, ze szczególnym uwzględnieniem ochrony środowiska naturalnego oraz warunków życia i zdrowia ludności jako podstawy bytowania.

Strategia bezpieczeństwa narodowego RP stworzyła teoretyczne podstawy funkcjonowania systemu bezpieczeństwa narodowego. Jak wiadomo, obejmuje ona nie tylko militarne, ale również pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa i wraz z *Polityczno-strategiczną dyrektywą obronną RP* stanowi podstawę do dalszych szczegółowych prac planistycznych, programowych i doktrynalnych, dotyczących przygotowania i użycia potencjału obronnego państwa w czasie pokoju, kryzysu

8 *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 10.

i wojny⁹. Wynikiem realizacji działań w ramach utrwalania bezpieczeństwa narodowego będzie dalsza profesjonalizacja i modernizacja polskich sił zbrojnych oraz rozwój prac B+R w sferze militarno-obronnej, służących także zwiększaniu poziomu nowoczesności gospodarki.

W odniesieniu do wyboru priorytetów modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP główny nacisk położono na rozwój obrony powietrznej, mobilności wojsk, systemów informacyjnych i systemów bezzałogowych. Równocześnie podjęto strategiczną decyzję w zakresie „zwiększenia inwestycji w polski przemysł obronny i związany z nim sektor naukowy”¹⁰. Zaangażowanie struktur gospodarczych państwa, szczególnie tych tworzących przemysłowy potencjał obronny¹¹, ale również i innych realizujących zadania gospodarczo-obronne służy umacnianiu zdolności państwa do obrony. Także uczelnie wojskowe stanowią ważne zaplecze dla obszaru bezpieczeństwa i obronności państwa, kształcąc kadry m.in. dla przemysłu obronnego.

W ostatnim czasie wiele mówi się o tzw. polonizacji przemysłu obronnego, której istotą miały być działania rządu RP zmierzające do szybkiego rozwoju polskiego przemysłu obronnego poprzez stałe zlecanie zamówień na produkcję nowego sprzętu i uzbrojenia wojskowego. Zasadniczym warunkiem w tym wszystkim jest to, że polskie podmioty gospodarcze miałyby zagwarantować, iż jakość wytwarzanego dla wojska produktu nie będzie odbiegała od standardów europejskich i światowych, i będzie zgodna z określonymi wymaganiami. Konkurencyjność w tym zakresie, zwłaszcza międzynarodowa, jest wręcz pożądana, jak w każdej innej działalności produkcyjnej, ale występuje tutaj zjawisko tzw. **podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa**. Jego istotę wyraża pytanie: gdzie kupować dla wojska sprzęt i uzbrojenie (w porównywalnej jakości) – u nas w kraju, czy od zachodniego producenta? Otóż trzeba pamiętać, że Polska jako państwo członkowskie Unii Europejskiej zobowiązana jest do przestrzegania postanowień traktatowych, w tym *Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej* (TFUE) oraz dyrektywy obronnej UE. To stwarza z jednej strony szanse, ale równocześnie naraża stronę polską na kroki odwetowe przeciwko polskim producentom, szczególnie w sytuacjach, gdy zostaniemy oskarżeni o nadużywanie wyłączenia spod ustawy *Prawo zamówień publicznych* (pzp) w oparciu o art. 346 TFUE. Wyłączenia spod ustawy pzp dają możliwość lokowania zamówień w polskim przemyśle.

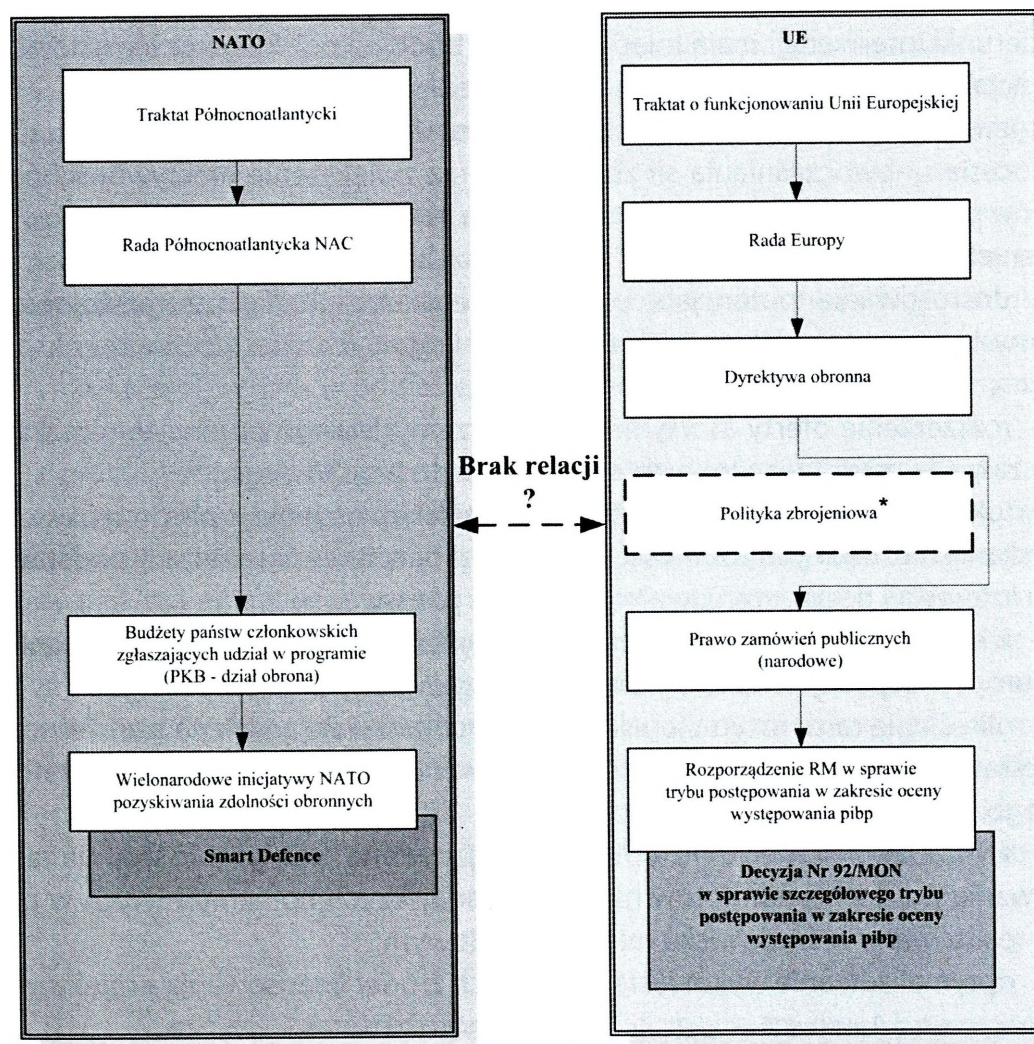
Zrozumiałym jest, że polski przemysł obronny nadal nie ma wielkich szans na rynku europejskim i amerykańskim. Naszymi tradycyjnymi miejscami zbytu są

⁹ *Biała księga bezpieczeństwa narodowego...*, s. 34.

¹⁰ Tamże, s. 19.

¹¹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 października 2010 r. w sprawie wykazu spółek, przedsiębiorstw państwowych i jednostek badawczo-rozwojowych, prowadzących działalność na potrzeby bezpieczeństwa i obronności państwa, a także spółek realizujących obrót z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa oraz dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, Dz.U. 2010, nr 198, poz.1313.

Azja, Europa, kraje arabskie, ewentualnie Afryka. Ponadto większość tych rynków utraciliśmy w latach 2006–2007 lub, co najwyżej, utrzymujemy na nich symboliczną obecność dzięki starym kontraktom, częściom zamiennym itp. W tej dość ubogiej zdolności polskiego przemysłu na wyróżnienie zasługują dostawy śmigłowców produkowanych przez inwestorów zagranicznych w polskim przemyśle, jak np. Sikorski w Mielcu. Jednakże dostawy te realizowane są przez koncerny działające na całym świecie i pod kontrolą USA. Równocześnie zauważyć trzeba, że nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby koordynować politykę w dziedzinie zamówień obronnych z tymi, którzy dokonali u nas inwestycji, tak aby budować własne zdolności. Taka postawa i taka współpraca mogą w przyszłości doprowadzić do sytuacji, w której będziemy dysponowali zdolnościami oferowanymi np. w ramach inicjatywy *Smart Defence* (rys. 1).



*) na dzień dzisiejszy brak dokumentu dotyczącego Polskiej Polityki Zbrojeniowej.

Opracowanie własne.

Rys. 1. Dwa niezależne wymiary budowy potencjału obronnego

W prawie stanowionym zapewniłoby sobie warunki, jakie należy spełnić, by rodzimy przemysł obronny rozwijał się z każdym rokiem coraz bardziej dynamicznie, gwarantując jednocześnie terminowe dostawy sprzętu dla wojska na jak najwyższym poziomie. Czynnikiem stymulującym są zamówienia płynące z armii – to oczywiste, ale wymiar czasu odgrywa tu niebagatelne znaczenie. Często zdarzają się sytuacje, że wojsko potrzebuje niemalże „od ręki” określonego sprzętu lub uzbrojenia, i wówczas to występuje najwyraźniej zjawisko podstawowego interesu państwa. Zachodzi więc pytanie: czym kierować się wówczas przy zakupie nowego sprzętu, jakich kryteriów oceny sytuacji użyć, by z jednej strony zaspokoić potrzeby wojska, z drugiej zaś nie spowodować wejścia w konflikt z obowiązującym prawem unijnym. Temu celowi służą także zapisy zawarte w *Strategii rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022*, gdzie w ramach *Celu 2 – Umacnianie zdolności państwa do obrony*, wskazuje się, że priorytety i kierunki interwencji mają mieć wpływ na budowę polskiego przemysłowego potencjału obronnego poprzez:

- zwiększanie udziału krajowego przemysłowego potencjału obronnego w procesie unowocześniania sił zbrojnych oraz zwiększenie efektywności podmiotów polskiego przemysłowego potencjału obronnego na międzynarodowym rynku uzbrojenia¹²;
- dostosowanie potencjału produkcyjnego oraz badawczo-rozwojowego przemysłu obronnego do potrzeb odbiorców krajowych oraz możliwości eksportowych;
- rozszerzenie oferty asortymentowej przemysłowego potencjału obronnego w zakresie nowoczesnego uzbrojenia i sprzętu wojskowego;
- lokowanie zobowiązań offsetowych w polskim przemyśle obronnym w celu pozyskania niezbędnych zdolności służących zabezpieczeniu realizacji podstawowych interesów bezpieczeństwa i obronności państwa;
- włączenie polskich podmiotów do tworzenia innowacyjnej i konkurencyjnej europejskiej bazy technologiczno-przemysłowej sektora obronnego;
- określenie ram instytucjonalno-prawnych pozwalających na transfer technologii wojskowych do sektora cywilnego oraz działań ograniczających bariery dla tego transferu¹³;
- wypracowanie mechanizmów pozwalających na zwiększenie stopnia zaangażowania polskich podmiotów naukowo-badawczych i przemysłowych w projekty realizowane w środowisku międzynarodowym;
- optymalizowanie wykorzystania różnych źródeł finansowania projektów;

12 *Strategia rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022*, przyjęta przez Radę Ministrów w drodze uchwały w dniu 9 kwietnia 2013 r., s. 57.

13 Tamże, s. 65.

- zwiększanie stopnia współfinansowania projektów przez podmioty zaangażowane w ich realizację, a w szczególności przez podmioty przemysłowe¹⁴.

Jak widać z powyższych rozważań, w najnowszych dokumentach strategicznych budowa potencjału obronnego oraz zdolności sił zbrojnych pozostaje poza jakimikolwiek rozważaniami związanymi z inicjatywą *Smart Defence*. Nie została ona włączona do zbioru narzędzi, które można wykorzystać jako motor zmian jakościowych potencjału obronnego RP.

Podstawowy interes bezpieczeństwa państwa a UE

Budując polskie zdolności przemysłowe, nie można zapomnieć o fakcie, iż poruszamy się w obszarze prawa unijnego. W myśl art. 346 ust. 1 TFUE postanowienia traktatów nie stanowią przeszkody w stosowaniu następujących reguł:

- żadne państwo członkowskie nie ma obowiązku udzielania informacji, których ujawnienie uznaje za sprzeczne z podstawowymi interesami jego bezpieczeństwa;

- każde państwo członkowskie może podejmować środki, jakie uważa za konieczne w celu **ochrony podstawowych interesów jego bezpieczeństwa**, a które odnoszą się do produkcji lub handlu bronią, amunicją lub materiałami wojennymi; środki takie nie mogą negatywnie wpływać na warunki konkurencji na rynku wewnętrznym w odniesieniu do produktów, które nie są przeznaczone wyłącznie do celów wojskowych.

Z problemem tym w Ministerstwie Obrony Narodowej próbowano uporać się już w 2012 roku, kiedy to przeprowadzono intensywne prace związane z implementacją przepisów prawa unijnego do przepisów krajowych. Dostosowywano zapisy pzp, tak aby zawrzeć w nich zapisy dyrektywy obronnej. Znowelizowane przepisy ustawy weszły w życie 20 lutego 2013 roku. Wydarzenie to jest o tyle ważne, że nowelizacja wprowadziła do polskiego porządku prawnego tzw. **zamówienia obronne**. Dotychczas udzielano ich poza regulacjami ustawy pzp. W trakcie nowelizacji do ustawy dodano nową jednostkę redakcyjną w art. 4 dotyczącym wyłączenia spod reżimu stosowania ustawy w oparciu o art. 346 *Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*¹⁵ oraz związany z tym art. 4c) – zobowiązujący Radę Mi-

14 Tamże, s. 70.

15 „(...) zamówień, dotyczących produkcji lub handlu bronią, amunicją lub materiałami wojennymi, o których mowa w art. 346 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, jeżeli wymaga tego podstawowy interes bezpieczeństwa państwa, a udzielenie zamówienia bez zastosowania ustawy nie wpłynie negatywnie na warunki konkurencji na rynku wewnętrznym w odniesieniu do produktów, które nie są przeznaczone wyłącznie do celów wojskowych”. Ustawa *Prawo zamówień publicznych*, Dz.U. 2013, poz. 907 z późn. zm., art. 4, ust. 5b).

nistrów do wydania rozporządzenia określającego tryb postępowania w sprawie oceny występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa. Należy jednak pamiętać, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej powoływanie się na ten przepis jest możliwe w odniesieniu do ściśle ograniczonych, wyjątkowych przypadków i wymaga każdorazowo przeprowadzenia szczegółowej analizy zasadności jego zastosowania, w tym analizy pod kątem zgodności z zasadą proporcjonalności. Stosowanie tego przepisu można określić w następujący sposób: przepis art. 346 traktatu odnosi się do środków, jakie państwo członkowskie może uznać za konieczne dla ochrony podstawowych interesów swego bezpieczeństwa, lub informacji, których ujawnienie uznaje za sprzeczne z tymi interesami, jednak nie można interpretować go w ten sposób, że przyznaje on państwom członkowskim uprawnienie do odstąpienia od przepisów traktatu wyłącznie wskutek powołania się na powyższe interesy, a każde zastosowanie odstępstwa od norm mających zapewnić skuteczność praw przyznanych przez traktat, w szczególności tych przewidzianych w przepisach dotyczących swobodnego przepływu towarów i swobody świadczenia usług, musi podlegać analizie pod kątem zgodności z zasadą proporcjonalności; niezastosowanie tych przepisów może być usprawiedliwione tylko w takim zakresie, w jakim osiągnięcie celu nie może być równie skuteczne za pomocą środków mniej ograniczających prawa przyznane przez traktat¹⁶.

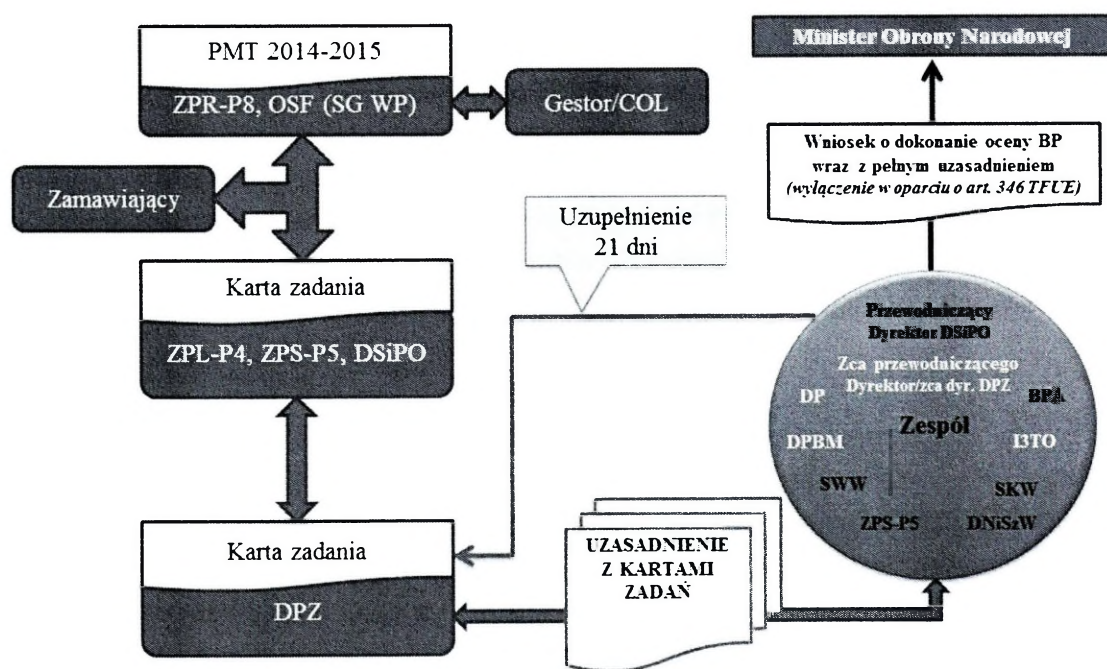
Realizując zadania związane z oceną podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa, w sytuacji braku definicji, czym jest ów podstawowy interes, Ministerstwo Obrony Narodowej – procedując określone akty prawne – powołuje się na zapisy art. 5 *Konstytucji RP*, mówiące, że „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nie naruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”¹⁷. Zapisy te nie definiują jednoznacznie, że są to „interesy narodowe”, a nie np. „cele strategiczne”. *Strategia bezpieczeństwa narodowego RP* zatwierdzona przez Prezydenta RP 5 listopada 2014 roku w punkcie 11 wskazuje, iż interesy narodowe określa art. 5 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*. Z nich wynikają **interesy narodowe w dziedzinie bezpieczeństwa**, do których należą m.in. dysponowanie skutecznym narodowym potencjałem bezpieczeństwa oraz zapewnienie trwałego i zrównoważonego rozwoju potencjału społecznego i gospodarczego państwa.

Wykorzystując powyższe zapisy, MON stara się wskazywać ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa dostaw, interesy narodowe. To z kolei przekłada się na związki przyczynowo-skutkowe wiążące zadanie z podsta-

16 *Zamówienia w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa* (ustawa pzp).

17 *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.

wowym interesem bezpieczeństwa państwa, jak również potrzebą ustanowienia, rozwinięcia lub utrzymania potencjału produkcyjnego. Tak realizowany proces skupiony jest wyłącznie na narodowej perspektywie, co naraża nas na sankcje ze strony Komisji Europejskiej. To z kolei implikuje konieczność realizacji działań raczej jako „smart procurement”, „inteligentnych zakupów”, lub też „mądrych zakupów” – jako zasadniczych kryteriów dokonania oceny występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa. Działania te wpływają na końcowy efekt opracowanego uzasadnienia (rys. 2). Ustawienie się instytucji tworzących pion uzbrojenia i modernizacji sprzętu wojskowego w charakterze „konsumenta” przedstawionego uzasadnienia, bez angażowania się w proces jego tworzenia, powoduje, że nie udało się do chwili obecnej wypracować uzasadnienia zbliżonego do ideału.



Opracowanie własne.

Rys. 2. Dokonywanie oceny występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa w resorcie obrony narodowej

Powracając jeszcze na chwilę do unijnej rzeczywistości, należałoby przywołać zapisy noty wyjaśniającej KE dotyczącej bezpieczeństwa dostaw. Zamówienie, „które musi być udzielone konkretnemu dostawcy krajowemu **w celu utrzymania lub ustanowienia krajowego potencjału przemysłowego**, ponieważ państwo członkowskie uznaje za niezbędną dla swoich istotnych interesów bezpieczeń-

stwa niezależność od niekrajowego dostawcy w tym szczególnym obszarze¹⁸, daje szansę na budowę zdolności przemysłowych w kraju. Jednakże wymaga to podejmowania śmiałych decyzji o stosowaniu art. 346, ale również zaangażowania się polskiego przemysłu zbrojeniowego w proces modernizacji własnego parku maszynowego, pozyskiwania nowych zdolności itp. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że nasz przemysł ustawia się jedynie jako strona roszcząca sobie prawo do środków związanych z programem modernizacji sił zbrojnych, jednak oferująca niewielkie możliwości.

Jednym z podstawowych argumentów stosowanych w ocenie występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa (PIBP) jest określenie sposobu i wymogów związanych z ustanowieniem lub utrzymaniem na terenie Rzeczypospolitej Polskiej potencjału przemysłowego (produkcyjnego i serwisowego), wskazując w szczególności jego minimalny poziom z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa¹⁹. Z drugiej strony konsorcja europejskie, najważniejsi gracze na rynku dążą do zwalczania praktyk offsetowych. Zmusza to do stosowania przez poszczególne państwa członkowskie ukrytych praktyk offsetowych, które co prawda nie noszą nazwy „offset”, ale mają takie same lub podobne skutki²⁰. Brak sprecyzowania przez Komisję Europejską definicji offsetu powoduje, że za każdym razem, gdy Komisja posługuje się tym terminem, państwa członkowskie odnoszą go do swoich definicji offsetu zawartych w prawie krajowym²¹.

Wnioski

Należy mieć świadomość, że omawiana tu *Smart Defence* jest wprawdzie inicjatywą natowską, jednak jej realizacja następuje w warunkach Unii Europejskiej. Trzeba tu podkreślić, że mamy do czynienia z restrykcyjnym prawem unijnym, ale również z interesami silnych państw członkowskich, dysponujących technologiami i potencjałem przemysłowym. Kraje te odgrywają w inicjatywie *Smart Defence* kluczowe role. Należy to uwzględniać w naszym planowaniu i wytyczaniu celów. Trzeba też liczyć się z bezpardonowym postępowaniem koncernów zbrojenio-

18 Nota wyjaśniająca Komisji Europejskiej.

19 Decyzja Nr 92/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 21 marca 2014 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w zakresie kwalifikowania zamówień i oceny występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa, Dz.Urz. MON 2014, poz. 101.

20 http://www.eurozamowienia.pl/wpis,116,Offset__8222Industrial_Participation_8221_i__8222polonizacja_8221__8211_kolejne_spotkanie_robocze_Deutsches_Kompensations_Forum.html.

21 Ustawa z dnia 26 czerwca 2014 r. o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa, Dz.U. 2014, poz. 932.

wych państw Europy Zachodniej, zgłaszających skargi do Komisji Europejskiej, kiedy tylko wejdziemy na ich „podwórko”. W tej sytuacji *Smart Defence* może stać się sposobem zapewnienia pewnych zdolności przez innych do czasu osiągnięcia własnych – niezależnie od idei.

Niezależnie od powyższego nasze podejście do omawianej inicjatywy – nazwijmy to wprost – w roli obserwatora, przy minimalnym zaangażowaniu się w nią (najczęściej w charakterze uczestników wspólnego szkolenia), nie przyniesie w efekcie oczekiwanego wzrostu potencjału Sił Zbrojnych RP. Należałoby zatem bardzo szczegółowo obliczyć koszt i efekt naszego pełnego zaangażowania się w omawianą inicjatywę obronną. Generalnie należałoby stwierdzić, że jeszcze nie w pełni jesteśmy przygotowani do całkowitego włączenia w proces implementacji inicjatywy *Smart Defence*. Opracowywane dokumenty dyrektywne normujące zasady i procedury zakupu nowego sprzętu i zbrojenia nie zawsze odpowiadają istniejącym uwarunkowaniom, zgodnym z zachowaniem podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa. Sytuacja ta stwarza przesłanki, że w przyszłości możemy wchodzić w konflikt z unijnym prawem w tym zakresie. Od dawna postulowano powołanie odpowiedniej agencji, wyposażonej w określone kompetencje, która mogłaby z powodzeniem realizować zadania na rzecz sił zbrojnych w zakresie szeroko pojętej modernizacji technicznej.

Bibliografia

- Biała księga bezpieczeństwa narodowego RP*, Warszawa 2013.
- Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. R. Zięba, Warszawa 2008.
- Czaja J., *Przyszłość NATO. Polski punkt widzenia*, „Myśl Wojskowa” 2000, nr 5.
- Decyzja nr 92/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 21 marca 2014 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w zakresie kwalifikowania zamówień i oceny występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa, Dz.Urz. MON 2014, poz. 101.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/81/WE z dnia 13 lipca 2009 r. w sprawie koordynacji procedur udzielania niektórych zamówień na roboty budowlane, dostawy i usługi przez instytucje lub podmioty zamawiające w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa i zmieniająca dyrektywy 2004/17/WE i 2004/18/WE, Dz.U.UE.L. 2009.216.76.
- Efektywna współpraca międzynarodowa*, rozmowa z gen. M. Cieniuchem – szefem SG WP, „Fakty”, http://www.sgwp.wp.mil.pl/plik/file/publikacje/FMGosp_efektywna.pdf.
- Grand C., *Smart Defence, Smart Defence and the Future of NATO: Can the Alliance Meet the Challenge of the Twenty-First Century*, Conference Report and Expert Papers, The Chicago Council on Global Affairs, March 28–30, 2012.
- Greenwood Ch., *International Law and the against terrorism*, „International Affairs” 2002, Vol. 78, No. 2.
- Kukułka J., *Przesłanki nowego ładu światowego [w:] Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, red. D.B. Bobrow, E. Halizak, R. Zięba, Warszawa 1997.
- Kuźniar o NATO: *problem leży w budżecie*, wiadomości Onet.pl z 18.05.2012, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/prof-kuzniar-o-nato-problem-w-budzecie-nie-w-pryncypiach/6qslf>.
- Rekomendacje Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego – Polska a NATO*, SEA, 2011.

- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 października 2010 r. w sprawie wykazu spółek, przedsiębiorstw państwowych i jednostek badawczo-rozwojowych, prowadzących działalność na potrzeby bezpieczeństwa i obronności państwa, a także spółek realizujących obrót z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa oraz dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, Dz.U. 2010, nr 198, poz. 1313.
- Rozporządzenie RM z dnia 12 lutego 2013 r. w sprawie trybu postępowania w zakresie oceny występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa, Dz.U. 2013, poz. 233.
- Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2014.
- Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996.
- Strategia rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022, Warszawa 2013.
- Traktat północnoatlantycki, Dz.U. 2000, nr 87, poz. 970.
- Trends in international arms transfers, 2013, SIPRI Fact Sheet, March 2013, <http://books.sipri.org/files/FS/SIPRIFS1403.pdf>.
- Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych, Dz.U. 2013, poz. 907 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 26 czerwca 2014 r. o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa, Dz.U. 2014, poz. 932.

PLANOWANIE OBRONNE JAKO MECHANIZM POZYSKIWANIA ZDOLNOŚCI ORGANIZACJI TRAKTATU PÓŁNOCNOATLANTYCKIEGO

Streszczenie: Pozyskiwanie zdolności Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego niezbędnych do realizacji misji sojuszu osiągnięte jest poprzez system planowania obronnego. Jego celem jest tworzenie ram, w granicach których planowanie obronne poszczególnych państw członkowskich jest harmonizowane z planowaniem sojuszu jako całości, umożliwiając osiągnięcie wymaganych zdolności. Planowanie obronne NATO obejmuje kilkanaście dyscyplin planistycznych: tradycyjnych (planowanie: uzbrojenia, cywilne na wypadek sytuacji nadzwyczajnych, sił zbrojnych, C3, logistyczne i zasobów) i dodanych w ramach przeprowadzonej reformy systemu planowania (planowanie obrony powietrznej i przeciwrakietowej, zarządzanie ruchem lotniczym, standaryzacja, wywiad, wojskowe wsparcie medyczne, planowanie nauki i technologii i obrona w cyberprzestrzeni). Proces planowania obronnego realizowany jest w pięciu etapach, które obejmują: 1) opracowanie wytycznych politycznych; 2) określenie minimalnych wymagań zdolności; 3) wypełnienie minimalnych wymagań zdolności i ich przydział dla państw w formie pakietów celów NATO; 4) implementacja celów NATO; 5) przegląd wyników osiągania wymaganych zdolności. Efektywność systemu planowania obronnego, zwłaszcza w odniesieniu do niedoborów zdolności, wzmacniana była dodatkowymi inicjatywami, takimi jak: inicjatywa zdolności obronnych (DCI) i praskie zobowiązania na rzecz zdolności (PCC). Obecnie celowi temu służy koncepcja „inteligentnej obrony” (*Smart Defence – SD*).

Słowa kluczowe: planowanie obronne, zdolności, dyscypliny planistyczne, proces planowania obronnego, etapy procesu planowania obronnego, minimalne wymagania zdolności, cele NATO, implementacja celów, niedobory zdolności.

Abstract: The North Atlantic Treaty Organization's capability obtaining, necessary to accomplish the Alliance's security and defence mission, is achieved through the system of defense planning. Its objective is to create a framework within which the defence planning of individual member states is harmonized with the planning of the Alliance as a whole, enabling the achievement of the required capabilities. The NATO defense planning encompasses several planning disciplines (domains): traditional (planning of: armaments, civil emergency, force, C3, logistics and resources), and added as part of the reform of the planning system (air and missile defense, air traffic management, standardization, intelligence, military medical support, science and technology and cyber defence). The defence planning process is carried out in five stages, which include: (1) establishing of Political Guidance, (2) determining of Minimum Capabilities Requirements, (3) fulfilling of Minimum Capabilities Requirements and apportioning them to nations as targets packages, (4) implementing of the NATO targets and (5) review of the results of achieving the required capabilities. Efficiency of defence planning system, especially in relation to capability shortfalls has been strengthened with

some additional initiatives, such as the Defense Capabilities Initiative (DCI) and Prague Capability Commitments (PCC). Currently, for the purpose of this, the concept of *Smart Defence* is underway.

Key words: defence planning, capabilities, planning disciplines, defense planning process, stages of defense planning process, minimum capacity requirements, NATO targets, targets implementation, capability shortfalls.

Wprowadzenie

Realizacja misji Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego wymaga posiadania niezbędnych sił i środków adekwatnych do jej treści i charakteru. Racjonalne budowanie systemu obronnego sojuszu oznacza, że jego skala, struktura i sposób funkcjonowania umożliwiają realizację obrony państw sojuszniczych, generując przy tym możliwie najniższe koszty. W praktyce oznacza to, że państwa członkowskie dążą do osiągnięcia niezbędnych, minimalnych zdolności obronnych, przeznaczając na ich pozyskanie i utrzymanie możliwie najniższe nakłady.

Gromadzenie zasobu sił i środków (zdolności) niezbędnych do realizacji misji sojuszu osiągnięte jest w ramach systemu planowania obronnego NATO, obejmującego wszystkie aspekty zdolności – zarówno militarne, jak i niemilitarne. Planowanie obronne NATO sprzyja zapobieganiu prowadzeniu jednostronnych narodowych polityk obronnych poszczególnych państw członkowskich, promuje efektywne wykorzystanie zasobów obronnych, nie naruszając przy tym narodowej suwerenności sojuszników¹. Planowanie obronne kierowane jest przez określone komórki organizacyjne NATO, a uczestniczą w nim państwa członkowskie.

Skuteczność systemu planowania obronnego, zwłaszcza w odniesieniu do niedoborów zdolności, w przeszłości wzmocniana była dodatkowymi przedsięwzięciami, takimi jak: inicjatywa zdolności obronnych (*Defence Capabilities Initiative* – DCI) czy praskie zobowiązania na rzecz zdolności (*Prague Capability Commitments* – PCC). Obecnie celowi temu służy koncepcja „inteligentnej obrony” (*Smart Defence*), najogólniej polegająca na racjonalizacji pozyskiwania wymaganych zdolności poprzez realizację wspólnych lub wielonarodowych programów.

Istota planowania obronnego NATO

Planowanie obronne NATO jest formą uzgodnień umożliwiających państwom członkowskim odnoszenie korzyści politycznych i wojskowych ze wspólnej obro-

¹ Zob. M. Banasik, L. Chojnowski, *Aktualne problemy planowania obronnego Sojuszu Północnoatlantyckiego*, „Myśl Wojskowa” 2006, nr 6, s. 77.

ny i realizacji innych wspólnych przedsięwzięć, w tym ustalania kluczowych obszarów polityki obronnej, uzyskiwania zdolności obronnych oraz wykorzystania ograniczonych zasobów obronnych, będących w posiadaniu państw członkowskich. Celem kolektywnego planowania obronnego NATO jest stworzenie ram, w granicach których planowanie obronne poszczególnych państw członkowskich jest harmonizowane z planowaniem sojuszu jako całości, umożliwiając osiągnięcie wymaganych zdolności obronnych w najbardziej efektywny sposób.

Jakkolwiek procedury planowania obronnego w relacjach władze NATO²–państwa członkowskie są sprecyzowane i powszechnie stosowane, tak sposób realizacji wynikających z nich przedsięwzięć w krajach członkowskich jest pozostawiony w gestii tych państw. W procesie planistycznym władze sojuszu nie narzucają rozwiązań i nie formułują dyrektyw w wymiarze ponadnarodowym, a jedynie wypracowują i następnie proponują, w ramach ustalonych procedur, wymagania związane z funkcjonowaniem i rozwojem sojuszniczego potencjału obronnego. Kraje członkowskie zachowują suwerenność w zakresie narodowego planowania obronnego, jednakże są zobligowane do uwzględnienia w nich zobowiązań wynikających z realizacji zasady kolektywnej obrony państw członkowskich sojuszu.

Za całość problematyki planowania obronnego NATO oraz związaną z nim politykę odpowiada Komitet Polityki i Planowania Obronnego (*Defence Policy and Planning Committee* – DPPC). Jest to centralny komitet, który w imieniu najwyższego organu sojuszu – Rady Północnoatlantyckiej (*North Atlantic Council* – NAC), nadzoruje pracę komórek organizacyjnych NATO odpowiedzialnych za poszczególne dziedziny planowania obronnego sojuszu. W realizacji swojej funkcji DPPC korzysta także z wiedzy ekspertów z różnych dziedzin objętych planowaniem obronnym. Posiedzenia DPPC z udziałem ekspertów określane są mianem „wzmocnione” (*Reinforced*) – DPPC (R)³.

Za bezpośredni nadzór nad spójnością polityki i kierunków rozwoju zdolności sojuszu odpowiada Rada Wykonawcza Rozwoju Zdolności (*Capability Development Executive Board* – CDEB). Rada skupia liderów adekwatnych cywilnych i wojskowych komórek organizacyjnych NATO, zaangażowanych w rozwój zdolności sojuszu. CDEB funkcjonuje jako rada sterująca wysiłkami sztabów związanych z rozwojem zdolności NATO, zgodnie z wytycznymi sformułowanymi przez właściwe komitety NATO. Praca DPPC i CDEB jest wspierana sztabowo przez personel

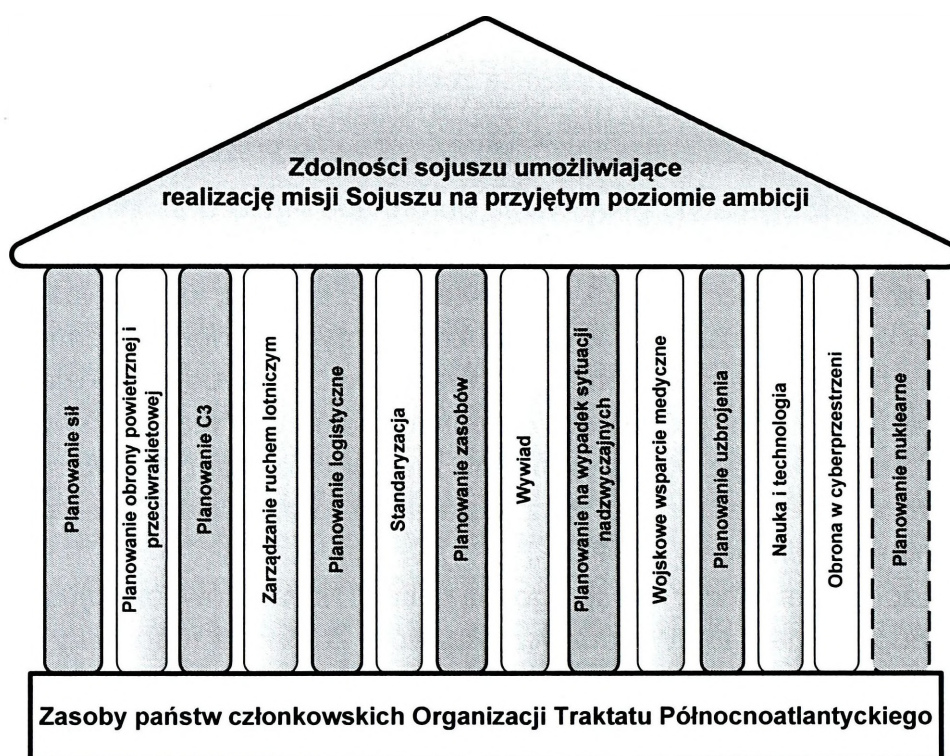
2 Poprzez władze NATO używane zamiennie z określeniem władze sojuszu należy rozumieć komórki organizacyjne NATO.

3 Zob. *The NATO Defence Planning Process, Planning domains and related committees*, http://www.nato.int/cps/en/natohq/topics_49202.htm (20.02.2015).

planowania obronnego (*NATO Defence Planning Staff*), w skład którego wchodzi cywilni i wojskowi eksperci funkcjonujący w różnych komórkach organizacyjnych Kwatery Głównej NATO i dowództwach strategicznych⁴.

Dyscypliny planowania obronnego

Zgodnie z przyjętym wiosną 2009 roku nowym podejściem do planowania obronnego system planowania obronnego NATO obejmuje 13 dyscyplin planistycznych: sześć tradycyjnych (występowały przed reformą systemu planowania) oraz siedem nowo włączonych, w ramach reformy systemu planowania. Tradycyjne dyscypliny planowania obronnego obejmują planowanie⁵: uzbrojenia, cywilne, sił zbrojnych, C3, logistyczne i zasobów⁶.



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *The NATO Defence Planning Process, Planning domains and related committees*, http://www.nato.int/cps/en/natohq/topics_49202.htm (20.02.2015).

Schemat 1. Dyscypliny planowania obronnego NATO

4 Tamże.

5 Tamże.

6 System planowania obronnego przed jego reformą obejmował także planowanie nuklearne (*Nuclear Planning – NP*), które obecnie nie jest ujmowane jako dyscyplina planistyczna planowania obronnego NATO, choć występuje w strukturach sojuszu.

Planowanie uzbrojenia (*Armaments Planning* – AP) skupia się na rozwoju międzynarodowych, ale nie wspólnie finansowanych, programów zbrojeniowych. AP promuje kosztowo-efektywne (*cost-effective*) zakupy oraz współpracę w rozwoju i produkcji uzbrojenia. Zachęca również do podnoszenia poziomu interoperacyjności oraz współpracy technologicznej i przemysłowej sojuszników i partnerów. AP kierowane jest przez Konferencję Narodowych Dyrektorów ds. Uzbrojenia (*Conference of National Armaments Directors* – CNAD). CNAD skupia najwyższych urzędników odpowiedzialnych za realizację zamówień obronnych w krajach członkowskich i partnerskich. Celem działalności CNAD jest wypracowanie wspólnych rozwiązań związanych z rozwojem i zakupem sprzętu dla sił NATO, z uwzględnieniem kwestii politycznych, gospodarczych i technicznych.

Planowanie cywilne na wypadek sytuacji nadzwyczajnych (*Civil Emergency Planning* – CEP) ma na celu gromadzenie, analizowanie i udostępnianie informacji na temat planowania krajowego państw członkowskich w celu zapewnienia najbardziej efektywnego wykorzystania zasobów cywilnych w sytuacjach nadzwyczajnych, zgodnie z celami sojuszu. Umożliwia sojusznikom i partnerom udzielanie wzajemnej pomocy w przygotowaniu i radzeniu sobie ze skutkami kryzysów, katastrof i konfliktów. CEP nadzorowane jest przez Komitet Planowania Cywilnego (*Civil Emergency Planning Committee* – CEPC).

Planowanie konsultacji, dowodzenia i kontroli (*Consultation, Command and Control Planning* – C3) ukierunkowane jest na zapewnienie realizacji funkcji politycznych i wojskowych NATO, wymagających korzystania z systemów: konsultacji (*consultation*), dowodzenia (*command*) i kontroli (*control*) oraz usług i udogodnień wspieranych przez odpowiednio przygotowany personel, uzgodnioną doktrynę i procedury. Problematyka C3 obejmuje systemy komunikacji, informacji, nawigacji i identyfikacji oraz systemy sensorów i instalacje ostrzegawcze. Aby najpełniej zaspokoić potrzeby NATO, są one zaprojektowane i eksploatowane w zintegrowanej formie sieciowej. Poszczególne systemy C3 mogą być zapewniane przez NATO – poprzez wspólnie finansowane programy, lub też przez kraje członkowskie – poprzez narodowe, wielonarodowe bądź połączone finansowanie. Wprawdzie nie ma ustalonego cyklu planowania C3, jednak jest ono harmonizowane z cyklem planowania pozostałych dyscyplin planowania obronnego. Planowanie C3 realizowane jest przez Radę ds. Konsultacji, Dowodzenia i Kontroli (*Consultation, Command and Control Board* – C3B), która jest odpowiedzialna za całokształt spraw odnoszących się do natowskiego C3, w tym interoperacyjności natowskich i krajowych systemów C3 oraz doradztwo i współpracę z CNAD (w odniesieniu do programów C3).

Planowanie Sił Zbrojnych NATO (*NATO Force Planning* – NFP) ma na celu promowanie dostępności sił zbrojnych i zdolności państw członkowskich do realizacji pełnego zakresu misji sojuszu. NFP ma zapewnić, że państwa sojusznicze będą

rozwijać nowoczesne, interoperacyjne, zdolne do przerzutu siły i zdolności, które mogą realizować zadania podczas wymagających operacji, kiedykolwiek i gdziekolwiek będzie to konieczne, w tym także poza granicami sojuszu, z ograniczonym wsparciem, lub też bez wsparcia ze strony państwa, na terytorium którego misja będzie realizowana. NFP umożliwia priorytetyzację alokacji zasobów państw sojuszników, pozwalającą pozyskać wymagane zdolności sojuszu. Planowanie Sił Zbrojnych NATO nie jest procesem generowania sił na potrzeby operacji, ani też planowaniem operacyjnym, lecz jest tworzeniem „zestawu sił” (*pool of forces*), które mogą zostać użyte w operacjach NATO. Przez „zestaw sił” należy rozumieć pełną gamę zdolności wojskowych, umożliwiających zainicjowanie operacji, prowadzenie jej przez określony czas oraz zakończenie osiągnięciem założonych celów.

Planowanie logistyczne (*Logistics Planning – LP*) ukierunkowane jest na zapewnienie adekwatnego wsparcia logistycznego operacji NATO. Jest ono osiąganym przez promowanie rozwoju cywilnych i militarnych zdolności logistycznych oraz międzynarodowej współpracy logistycznej. Planowaniem logistycznym kieruje Komitet Logistyczny (*Logistics Committee*), który jest organem doradczym NAC w zakresie całości problematyki logistyki NATO. Działalność planowania logistycznego związana jest logistyką konsumentów, która ma na celu zwiększenie wydajności, skuteczności, trwałości i efektywności bojowej sił sojuszu.

Planowanie zasobów obronnych (*Resources Planning – RP*) koncentruje się na zapewnieniu środków finansowych do osiągnięcia wymaganych zdolności sojuszu. Mogą one być uzyskane poprzez:

- połączone finansowanie (*joint funding*), realizowane przez odpowiednie agencje NATO (np. w ten sposób finansowany jest *NATO Airborne Warning and Control System – AWACS*, i rurociągi NATO);
- powszechne finansowanie (*common funding*), które obejmuje trzy stosunkowo niewielkie budżety: cywilny, wojskowy i program inwestycji bezpieczeństwa NATO (*NATO Security Investment Programme – NSIP*).

Planowanie zasobów kierowane jest przez Radę Polityki i Planowania Zasobów (*Resource Policy and Planning Board*), która jest organem doradczym NAC w sprawie zarządzania wszystkimi zasobami NATO.

Tradycyjną dyscypliną planowania obronnego było także planowanie nuklearne (*Nuclear Planning – NP*), które wyłączono z tego systemu w ramach reformy przeprowadzonej w 2009 roku. Planowanie nuklearne realizowane jest przez Grupę Planowania Nuklearnego (*Nuclear Planning Group – NPG*).

Nowe dziedziny, które włączono do systemu planowania obronnego w ramach reformy rozpoczętej w 2009 roku, obejmują: planowanie obrony powietrznej i przeciwrakietowej, zarządzanie ruchem lotniczym, standaryzację, wywiad, wojskowe wsparcie medyczne, planowanie nauki i technologii oraz obronę w cyberprzestrzeni.

Planowanie obrony powietrznej i przeciwrakietowej (*Air and Missile Defence Planning* – AMDP) pozwala państwom członkowskim na zharmonizowanie krajowych wysiłków z planowaniem sojuszniczym, związanym z systemami dowodzenia i kontroli (*Command and Control* – C2) oraz obroną powietrzną i przeciwrakietową realizowaną w ramach Zintegrowanego Systemu Obrony Powietrznej i Przeciwrakietowej NATO (*NATO Integrated Air and Missile Defence System* – NATINAMDS). NATINAMDS obejmuje sensory, systemy dowodzenia i kontroli (C2) oraz systemy broni – naziemne środki obrony powietrznej i lotnictwo myśliwskie. Aby podnieść zdolności sojuszu w zakresie obrony przed rakietami balistycznymi, w 2005 roku zainicjowano Program Aktywnej Warstwowej Obrony przed Rakietami Balistycznymi Teatru Działań (*NATO Active Layered Theatre Ballistic Missile Defence* – ALTBMD), który następnie rozszerzono⁷ o ochronę ludności i terytorium europejskich państw członkowskich NATO, jednocześnie zmieniając jego nazwę na Obronę przed Rakietami Balistycznymi (*Ballistic Missile Defence*).

Planowanie koordynuje Komitet Obrony Powietrznej i Przeciwrakietowej (*Air and Missile Defence Committee* – AMDC), który jest organem doradczym i koordynującym w odniesieniu do wszystkich aspektów zintegrowanej obrony powietrznej i przeciwrakietowej oraz sił powietrznych. AMDC promuje harmonizację działań krajowych z planowaniem sojuszniczym. Komitet jest wspierany przez panel ds. obrony powietrznej i przeciwrakietowej (*Panel on Air and Missile Defence* – AMDP). Problematyką tą zajmuje się także grupa robocza Komitetu Wojskowego (Obrony Powietrznej), która jest odpowiedzialna za przegląd, doradztwo i opracowywanie zaleceń Komitetu Wojskowego w kwestiach obrony powietrznej i przeciwrakietowej. Inne grupy zajmujące się sprawami związanymi z obroną powietrzną i przeciwrakietową obejmują takie organy, jak: grupa projektu obrony przeciwrakietowej (*Missile Defence Project Group*), która nadzoruje Biuro Programu BMD (*The NATO Ballistic Missile Defence Programme Office* – MDPO) oraz grupa robocza Rady NATO–Rosja w sprawie Obrony Przeciwrakietowej (*NATO–Russia Council, Missile Defence Working Group*).

Zarządzanie ruchem lotniczym (*Air Traffic Management* – ATM) jest realizowane we współpracy z innymi organizacjami międzynarodowymi i jest ukierunkowane na zapewnienie bezpiecznego dostępu do przestrzeni powietrznej oraz efektywnego świadczenia usług i interoperacyjności cywilno-wojskowej dla operacji lotniczych prowadzonych w celu wsparcia realizacji operacji sojuszu. Misją ATM jest osiągnięcie tych celów przy jednoczesnej minimalizacji zakłóceń funkcjonowania lotnictwa cywilnego oraz obniżaniu kosztów wprowadzania nowych

⁷ Decyzję o rozszerzeniu ALTBMD do BMD podjęto na szczytach NATO w Lizbonie w listopadzie 2010 roku i w Chicago w maju 2012 roku. Zob. <https://bmd.ncia.nato.int/Pages/default.aspx> (10.04.2015).

cywilnych technologii w budżetach obronnych państw członkowskich. ATM koordynowane jest przez Komitet Zarządzania Ruchem Lotniczym (*Air Traffic Management Committee*), który jest cywilno-wojskowym organem doradczym NAC do wykorzystania przestrzeni powietrznej i zarządzania ruchem lotniczym. Jego misją jest rozwijanie, reprezentowanie i promowanie poglądów NATO w sprawach związanych z bezpiecznym i skutecznym prowadzeniem operacji powietrznych w obszarach odpowiedzialności i zainteresowania NATO.

Standaryzacja (*Standardization*) odnosi się do procesu tworzenia wspólnych koncepcji, doktryn, procedur i projektów w celu osiągnięcia i utrzymania najbardziej efektywnych poziomów „kompatybilności, zamienności i podobieństwa” w operacjach, procedurach, środkach materiałowych, technologii i administracji. Głównymi produktami tego procesu są porozumienia normalizacyjne (STANAGs), zawierane pomiędzy państwami członkowskimi. Działalność standaryzacyjna w NATO jest domeną Komitetu Normalizacyjnego (*Committee for Standardization*), który jest odpowiedzialny za zapewnienie skoordynowanego doradztwa w sprawach normalizacyjnych.

Wywiad (*Intelligence*) odgrywa ważną rolę w procesie planowania obronnego, zwłaszcza wraz z pojawieniem się wielokierunkowych i wielowymiarowych wyzwań dla bezpieczeństwa, takich jak terroryzm i rozprzestrzenianie broni masowego rażenia. Planowanie obronne w zakresie dotyczącym wywiadu realizowane jest przez:

- Radę Sterującą Wywiadu (*Intelligence Steering Board*), która działa jako organ koordynacji międzyresortowej w zakresie przedsięwzięć wywiadowczych oraz odpowiada za zapewnienie skutecznego wsparcia w procesie podejmowania decyzji w Kwaterze Głównej NATO; jej zadaniem jest m.in. wypracowanie strategicznych wymagań wywiadowczych (*Strategic Intelligence Requirements*), które stanowią podstawę formułowania wymagań dotyczących wszystkich innych dziedzin zdolności sojuszu;

- Komitet Wywiadu Cywilnego (*Civilian Intelligence Committee – CIC*), który odpowiedzialny jest za cywilne aspekty wywiadu w NATO; CIC informuje i doradza NAC w sprawach szpiegostwa, zagrożeń terrorystycznych i innych, które mogą mieć wpływ na sojusz;

- Komitet Wywiadu Wojskowego (*Military Intelligence Committee – MIC*), który odpowiada za opracowanie planu dotyczącego wsparcia wywiadowczego operacji oraz przygotowanie wytycznych politycznych w zakresie wywiadu wojskowego.

Wojskowe wsparcie medyczne (*Military Medical Support – MMS*) zwykle leży w sferze odpowiedzialności państw członkowskich, a celem planowania MMS jest zapewnienie elastyczności w przypadku międzynarodowego podejścia do tej sfery zabezpieczenia działań. Planowanie MMS koordynowane jest przez Komitet Szefów Służb Medycznych państw członkowskich (*Committee of the Chiefs of Military Medical Services in NATO*). Komitet pełni funkcję centralnego organu

w sprawach rozwoju i koordynacji wojskowych spraw medycznych i jest organem doradczym Komitetu Wojskowego w sprawach MMS.

Planowanie nauki i technologii (*Science and Technology*) obejmuje promowanie, prowadzenie wspólnych badań i wymianę informacji w celu wsparcia efektywnego wykorzystania nauki i techniki w sferze obronnej. Organem koordynującym jest Organizacja Nauki i Technologii NATO (*NATO Science and Technology Organization – STO*). STO powstało w 2010 roku po połączeniu Organizacji Nauki i Technologii (*Research and Technology Organization – RTO*) oraz Centrum Badań Podwodnych NATO (*NATO Undersea Research*). Struktura organizacyjna STO obejmuje: Radę Nauki i Technologii (*Science and Technology Board*), Komitet Naukowy i Techniczny (*Scientific and Technical Committees*) oraz trzy organy wykonawcze: Urząd Głównego Naukowca (*Office of the Chief Scientist*), Urząd Wsparcia Współpracy (*Collaboration Support Office*) i Centrum Badań Morskich i Eksperymentów (*Centre for Maritime Research and Experimentation*).

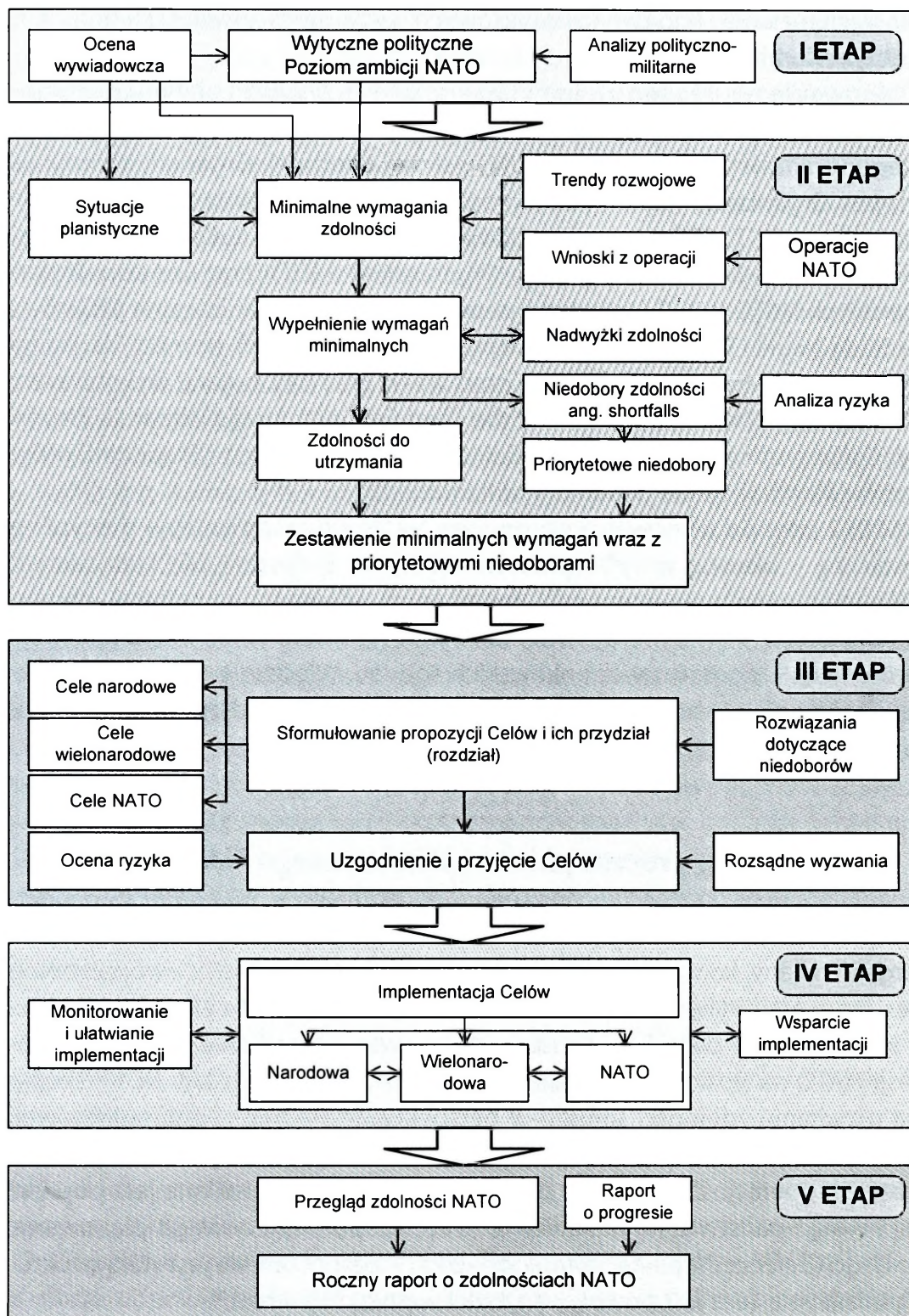
W 2012 roku do planowania obronnego NATO włączono kolejną dyscyplinę planistyczną – **obronę w cyberprzestrzeni** (*Cyber Defence – CF*), tym samym umożliwiając określenie wymagań dotyczących zdolności w zakresie obrony przed zagrożeniami w cyberprzestrzeni i skierowanie ich – w formie celów do implementacji – do państw członkowskich sojuszu. Włączenie obrony w cyberprzestrzeni do planowania obronnego NATO zapewnia skoordynowane, wspólne podejście do rozwoju zdolności obrony w cyberprzestrzeni.

Przebieg procesu planowania obronnego NATO

Proces planowania obronnego NATO⁸ (*NATO Defence Planning Process – NDPP*) to zorganizowany, kompleksowy, przejrzysty, pozwalający śledzić swój przebieg proces, który przy wykorzystaniu narzędzi analitycznych i analiz ekspertów umożliwia identyfikację i pozyskanie zdolności uznawanych za konieczne do realizacji misji NATO na poziomie jego ambicji (*Level of Ambition – LoA*). NDPP skupia się na rozwijaniu zdolności sojuszu w perspektywie średnio- i długookresowej, jakkolwiek może również uwzględniać nieoczekiwane wymagania, wynikające z bieżących operacji. Zwiększenie przejrzystości NDPP zapewniane jest poprzez udział i wgląd państw członkowskich w prace zespołu sztabowego planowania obronnego (*Defence Planning Staff Team – DPST*). Zespół ten nie jest stałą strukturą organizacyjną, lecz jest powoływany adekwatnie do potrzeb⁹.

⁸ Nowy DPP przyjęty został przez państwa członkowskie wiosną 2009 roku.

⁹ G. Conrad, *ACT and NATO Defence Planning Process: A Driver for Transformation*, Defence Planning Branch at SHAPE, 19 April 2012, <http://www.act.nato.int/article-25> (21.03.2015).



Źródło: opracowanie własne na podstawie: G. Conrad, *ACT and NATO Defence Planning Process: A Driver for Transformation*, Defence Planning Branch at SHAPE, 19 April 2012, <http://www.act.nato.int/article-25> (21.03.2015).

Schemat 2. Proces planowania obronnego NATO

Proces planowania obronnego NATO składa się z pięciu etapów realizowanych w okresie czterech lat, które obejmują¹⁰: opracowanie wytycznych politycznych (*Political Guidance*), określenie minimalnych wymagań zdolności (*Minimum Capability Requirements* – MCR), wypełnienie MCR i formułowanie pakietów celów, implementację celów, przegląd wyników osiągania wymaganych zdolności (schemat 2).

Pierwszy etap procesu planowania obronnego obejmuje sformułowanie wytycznych politycznych, które określają ogólne cele, jakie powinny zostać osiągnięte przez siły sojuszu w wyniku realizacji procesu planowania obronnego. Wytyczne „przekładają” na potrzeby procesu planowania treści obowiązujących najważniejszych dokumentów strategicznych sojuszu (np. takich jak *Koncepcja strategiczna*) w sposób wystarczająco szczegółowy, aby ukierunkować prace planistyczne w poszczególnych dyscyplinach planowania obronnego. Wytyczne polityczne określają liczbę, skalę i charakter operacji, jakie sojusz powinien być w stanie prowadzić w przyszłości. Wymagania te powszechnie określane są jako „poziom ambicji NATO” (*NATO's Level of Ambition* – LoA). Oprócz wymagań ilościowych wytyczne określają także wymagania jakościowe niezbędne do realizacji przyjętego LoA. Dzięki takiemu podejściu wytyczne polityczne ukierunkowują rozwój zdolności poszczególnych państw sojuszniczych i NATO jako całości, w tym wskazują obszary priorytetowe i określają perspektywę czasową osiągnięcia wymaganych zdolności. Zazwyczaj co cztery lata Wytyczne polityczne są sprawdzane pod względem ich aktualności. Najnowsze zostały opublikowane w marcu 2011 roku.

Realizacja misji określonych w wytycznych politycznych na przyjętym LoA wymaga określonych zdolności, które są identyfikowane na drugim etapie planowania obronnego – formułowania minimalnych wymagań zdolności (*Minimum Capabilities Requirements* – MCR). W procesie tym oprócz wytycznych politycznych uwzględniane są także informacje wywiadowcze oraz wnioski z przeprowadzonych i aktualnie realizowanych operacji sojuszu (*Lessons Learnt*), jak również trendy rozwojowe środowiska bezpieczeństwa i wynikające z nich wyzwania i zagrożenia. Na ich podstawie formułowane są różnorodne typy misji, które umiejscawia się w rejonach geograficznych, gdzie potencjalnie mogą być realizowane. Określony rodzaj misji dowiązany do lokalizacji geograficznej stanowi sytuację planistyczną (*Planning Situations* – PS), dla której opracowuje się scenariusz potencjalnego kryzysu, gdzie przewidywany jest udział sił zbrojnych sojuszu. Każda sytuacja planistyczna analizowana jest pod względem operacyjnym w celu określenia sił i środków niezbędnych do realizacji zadań z niej wynikającej. W nomenklaturze planistycznej faza ta określana jest jako „dekompozycja misji na zadania”

10 Zob. *The NATO Defence Planning Process, NATO Defence Planning Process*, http://www.nato.int/cps/en/natohq/topics_49202.htm (20.02.2015).

(*Mission to Task Decomposition*). Sytuacje planistyczne, określane także jako „studium przypadku” (*Case Study*) odzwierciedlają typowe, ogólne warunki, w jakich mogą być prowadzone operacje sojuszu.

W kolejnym kroku określania MCR sytuacje planistyczne łączy się w ich różne możliwe kombinacje, przyjmując za kryterium NATO LoA, a następnie wybiera się z nich tę najbardziej wymagającą z punktu widzenia zdolności wojskowych. Zasadą podstawową jest to, że żadna kombinacja sytuacji planistycznych nie może przewyższać poziomu ambicji NATO.

Minimalne wymagania zdolności, niezbędne do wykonania misji określonych dla najbardziej wymagającej kombinacji sytuacji planistycznych, wyrażane są w postaci wymagań ogólnych (w przypadku sił powietrznych jest to np. liczba lotów dla poszczególnych rodzajów misji: air policing, rozpoznawczych, uderzeniowych itp.), które następnie wypełniane są przez siły i środki zaoferowane przez kraje członkowskie do wydzielenia do sił NATO. Proces ten umożliwia ustalenie nadwyżek, a przede wszystkim niedoborów zdolności, które są przedmiotem dalszych analiz i poszukiwań, mających na celu wypracowanie sposobów ich likwidacji lub przynajmniej redukcji.

Minimalne wymagania zdolności przedstawiane są w formie skonsolidowanej listy zdolności militarnych i niemilitarnych, odnoszących się do poszczególnych dziedzin planowania obronnego. Określanie MCR odbywa się w cyklu czteroletnim, choć dopuszcza się, w zależności od potrzeb, uaktualnianie ich poza ustalonym cyklem planowania. Wiodącą rolę w określaniu minimalnych wymagań zdolności odgrywa Sojusznicze Dowództwo ds. Transformacji (*Allied Command Transformation – ACT*) przy współudziale Sojuszniczego Dowództwa Operacyjnego (*Allied Command Operations – ACO*) i ekspertów z innych komórek organizacyjnych NATO. W procesie określania minimalnych wymagań zdolności wykorzystywane są różnorodne złożone narzędzia analityczne.

Warto zauważyć, że przed reformą planowania obronnego NATO¹¹ określano jedynie minimalne wymagania wojskowe (*Minimum Military Requirement – MMR*), odnoszące się, jak już sugeruje ich nazwa, wyłącznie do zdolności wojskowych, i formowane były wyłącznie na potrzeby planowania Sił Zbrojnych NATO. Obecnie, po wprowadzeniu reformy planowania obronnego, rozszerzono zakres minimalnych wymagań wojskowych o wymagania niemilitarne, zapewniając w ten sposób kompleksowe i zintegrowane podejście do planowania obronnego. W ten sposób planowanie realizowane w poszczególnych dyscyplinach planistycznych jest zgodne z wytycznymi politycznymi i jest oparte na wspólnych dla wszystkich dyscyplin minimalnych wymaganiach zdolności. Pełna spójność wszystkich dys-

11 Szerzej na ten temat zob. M. Banasik, L. Chojnowski, *Aktualne problemy...*, s. 77–91.

cyplin planistycznych przyczynia się do racjonalności wykorzystania zasobów państw członkowskich sojuszu.

Trzeci etap planowania obronnego związany jest z rozdziałem minimalnych wymagań zdolności na państwa członkowskie w celu wypełnienia ich adekwatnymi siłami i środkami. Odbywa się to poprzez formułowanie propozycji pakietów celów NATO. Cele mogą być realizowane indywidualnie przez poszczególne państwa członkowskie, ale także poprzez wspólne wysiłki w ramach programów wielonarodowych i przez wspólne finansowanie programów NATO. Proces alokacji minimalnych wymagań zdolności oparty jest na zasadzie sprawiedliwego podziału obciążeń państw członkowskich, które jednocześnie stanowią dla nich rozsądne wyzwanie. Propozycje pakietów celów kierowane do państw członkowskich dotyczą zarówno już posiadanych zdolności, jak i tych, które mają być uzyskane w wyznaczonym horyzoncie czasowym. Propozycje pakietów celów ukierunkowane są na uzyskanie elastycznych zdolności, wykorzystujących innowacyjne rozwiązania, z jednoczesnym unikaniem prostego zastępowania posiadanych zdolności takimi samymi lub podobnymi.

Opracowane przez Dowództwo Strategiczne ds. Transformacji przy współudziale Dowództwa Strategicznego ds. Operacji propozycje pakietów celów przekazywane są państwom członkowskim z rekomendacjami, które z nich powinny być zachowane, a które usunięte. Państwa członkowskie dokonują przeglądu otrzymanych propozycji, także z udziałem władz NATO, w formie serii spotkań wielostronnych (*Multilateral Examinations*), a ich efektem jest uzgodnienie pakietu celów NATO dla każdego z sojuszników. Uzgodnienia realizowane są według zasady „konsensus minus jeden” oznaczającej, że jedno państwo nie może zawetować jednomyślnej decyzji pozostałych państw sojuszniczych (dotyczącej pakietu celów tego państwa). Uzgodnione pakiety celów przedkładane są do akceptacji ministrów obrony państw członkowskich. Równocześnie przygotowany jest także raport podsumowujący (*Summary Report*), który zawiera ocenę potencjalnego ryzyka i ewentualnego wpływu usunięcia poszczególnych celów NATO na osiągnięcie zdolności na przyjętym poziomie ambicji sojuszu.

Czwarty etap procesu planowania obronnego NATO dotyczy implementacji przyjętych pakietów celów. Ma on formę ciągłego procesu, w którym adresaci celów osiągają wymagane zdolności, zgodnie z ustalonymi priorytetami i w wymaganym terminie. Struktury organizacyjne NATO podejmują działania mające na celu wspieranie wysiłków w implementacji pakietów celów przez państwa członkowskie.

Ostatni, piąty etap NDPP odnosi się do przeglądu osiągniętych rezultatów implementacji pakietów celów NATO. Ma on na celu ustalenie, w jakim stopniu osiągnięto cele polityczne, w tym poziom ambicji NATO, poprzez implementację pakietów celów. Realizacja tego etapu umożliwi ogólną ocenę stopnia, w jakim siły i zdolności sojuszu są w stanie spełnić wymagania określone w wytycznych

politycznych. Etap ten prowadzony jest w formie przeglądu zdolności planowania obronnego (*Defence Planning Capability Review – DPCR*), w którym dokonuje się oceny planów obronnych i finansowych państw członkowskich. W ramach tego etapu co dwa lata państwa członkowskie opracowują *Wykaz zdolności planowania obronnego (Defence Planning Capability Survey – DPCS)*, który zawiera dane dotyczące narodowych planów, odnoszących się do implementacji przydzielonego pakietu celów. Badanie ma również na celu zebranie informacji na temat: posiadanych sił zbrojnych i związanych z nimi zdolności, zdolności pozamilitarnych potencjalnie dostępnych do prowadzenia operacji sojuszu oraz narodowych planów finansowych w sferze obronności. Informacje zawarte w DPCS stanowią podstawę do opracowania oceny poszczególnych państw członkowskich, która obejmuje kompleksową analizę ich planów i zdolności, w tym struktury sił zbrojnych. Ocena obejmuje także wnioski opracowywane przez Dowództwo Strategiczne ds. Operacji, dotyczące wpływu planów poszczególnych państw członkowskich na realizację misji sojuszu. Oceny mogą również zawierać zalecenia mające na celu przekierowanie zasobów z obszarów nadwyżek zdolności do obszarów, w których występują ich niedobory.

Oceny państw członkowskich przekazywane są do Komitetu Polityki Obronnej i Planowania (*Defence Policy and Planning Committee – DPPC*) w celu ich przeglądu i zatwierdzenia, co odbywa się podczas serii spotkań wielostronnych. Równoległe do tego procesu Komitet Wojskowy opracowuje dokument *Ocena ryzyka i adekwatności (Suitability and Risk Assessment)*, który zawiera ocenę militarnej przydatności przedstawionych planów oraz określa związane z nimi stopień ryzyka, rozpatrywany w kontekście wytycznych politycznych dla planowania obronnego. Na podstawie indywidualnych ocen poszczególnych państw członkowskich DPPC przygotowuje *Raport zdolności NATO (NATO Capabilities Report)*, podkreślając w nim indywidualne i zbiorowe postępy w rozwoju zdolności w stosunku do poziomu ambicji NATO.

Problemy rozwoju i niedoboru zdolności sojuszu

Planowania obronne NATO, oprócz swojej naczelnej misji – tworzenia ram, w granicach których harmonizowane jest planowanie obronne poszczególnych państw członkowskich z planowaniem sojuszu jako całości, umożliwia także określenie nadwyżek i niedoborów zdolności. Tak jak utrzymanie nadwyżek wiąże się z nieracjonalnością wydatków obronnych, tak niedobory zdolności, zwłaszcza w krytycznych obszarach, mogą uniemożliwić pełną realizację misji sojuszu.

Problem nadwyżek i niedoborów szczególnie ujawnił się po zakończeniu zimnej wojny, gdy wraz ze zmianą środowiska bezpieczeństwa zmienił się charakter

misji sojuszu – od stosunkowo statycznej wojny lądowej na dużą skalę (w celu odparcia agresji państw Układu Warszawskiego) do złożonych operacji nowego typu, ukierunkowanych na różnorodne, nietradycyjne zagrożenia, takie jak terroryzm, proliferacja broni masowego rażenia czy konflikty etniczne. Nowe wymagania dla sił zbrojnych ujawniły się w pełni w operacjach sojuszu prowadzonych na przełomie XX i XXI wieku, począwszy od konfliktów zbrojnych na Bałkanach, a skończywszy na wojnie w Afganistanie. Skuteczne podjęcie i długotrwałe prowadzenie tego typu operacji wymagało posiadania sił zbrojnych charakteryzujących się wysoką gotowością do podjęcia operacji, zdolnością do szybkiego przegrupowania nawet do odległych, pozatraktatowych rejonów i długotrwałego prowadzenia operacji w rejonie pozbawionym infrastruktury, bez wsparcia państwa gospodarza, w nieprzyjaznym środowisku społecznym. Ponadto współczesne operacje NATO wyraźnie unaocznily duże dysproporcje zdolności pod względem zarówno ilościowym, jak i technologicznym pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i europejskimi państwami członkowskimi sojuszu.

Od zakończenia zimnej wojny niedobory zdolności NATO wiążą się z permanentnym zmniejszaniem budżetów obronnych państw członkowskich. W 1990 roku 14 ówczesnych europejskich państw NATO łącznie wydatkowało na obronę 314 mld USD, podczas gdy w 2010 roku kwota ta spadła do 275 mld USD, pomimo że sojusz powiększył się o 12 nowych europejskich członków. Według szacunków wydatki na obronę w 2014 roku uległy dalszemu obniżeniu i wynoszą 250 mld USD¹², co stanowi 22,5% spadek w stosunku do roku 1990. Stałe obniżanie ogólnych nakładów na obronę przekłada się negatywnie na poziom inwestycji w zdolności obronne, utrudniając ich rozwój, a także wypełnienie zidentyfikowanych niedoborów, w tym w krytycznych dla misji sojuszu obszarach¹³.

W celu wsparcia transformacji sił zbrojnych sojuszu do nowych pozimnowojennych uwarunkowań środowiska bezpieczeństwa, a także w celu zmniejszenia dysproporcji zdolności pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i europejskimi państwami członkowskimi NATO na przełomie XX i XXI wieku podjęto dwie, wzajemnie uzupełniające się inicjatywy:

- utworzenia w ramach Unii Europejskiej 60-tysięcznych Europejskich Sił Szybkiego Reagowania¹⁴, zdolnych do: przegrupowania w rejon misji w przeciągu dwóch miesięcy i utrzymania prowadzenia operacji przez okres roku; siły powin-

12 Kwoty wydatków wyrażone są w cenach stałych z 2010 roku.

13 *The Secretary General's Annual Report 2014*, NATO Public Diplomacy Division, Brussels 2015, s. 12.

14 Inicjatywa została podjęta w ramach rozwijania Europejskiej Tożsamości Obrony i Polityki (*European Security and Defense Policy – ESDP*), ukierunkowanej na budowanie zbrojnego ramienia Unii Europejskiej.

ny być przygotowane do realizacji operacji zarządzania kryzysowego, humanitarnych, ratowniczych i utrzymania pokoju;

- podjęcia w ramach NATO kolejnych przedsięwzięć ukierunkowanych na podnoszenie zdolności sojuszu, w tym wypełnienie niedoborów zdolności: inicjatywy zdolności obronnych przyjętej w 1999 roku, praskich zobowiązań na rzecz zdolności podjętych w 2002 roku, koncepcji „inteligentnej obrony” zainicjowanej w 2011 roku i obecnie realizowanej.

Inicjatywa zdolności obronnych

Inicjatywa zdolności obronnych (*Defence Capabilities Initiative – DCI*) ogłoszona została na szczycie NATO w Waszyngtonie w kwietniu 1999 roku. Jej celem było udoskonalenie i unowocześnienie zdolności wojskowych umożliwiających przygotowanie sojuszu do sprostania wyzwaniom bezpieczeństwa w XXI wieku, w tym operacji nowego typu (np. antyterrorystycznych). Słusznie przewidywano, że nowe misje NATO mogą być prowadzone poza terytorium państw członkowskich sojuszu, będą długotrwałe, a udział w nich będą brały siły zbrojne różnych państw – zarówno sojuszniczych, jak i partnerskich, co wiąże się z problemem interoperacyjności. Ponadto przewidywano, że przyszłe operacje mogą mieć charakter zarządzania kryzysowego, i będą wymagały odmiennych zdolności aniżeli klasyczne użycie sił zbrojnych do walki zbrojnej.

Inicjatywa zdolności obronnych obejmowała 59 szczegółowych działań (*action items*)¹⁵, ukierunkowanych na transformację i poprawę zdolności sił zbrojnych sojuszu w pięciu następujących obszarach¹⁶:

- **mobilność i zdolność do przerzutu** (*mobility and deployability*): zdolność do szybkiego rozmieszczania sił zbrojnych tam, gdzie to jest konieczne, w tym także poza obszarem państw członkowskich sojuszu. Inicjatywa dotyczyła pozyskania zdolności w zakresie strategicznego transportu powietrznego i morskiego, w tym także poprzez wspólne zakupy i wykorzystanie środków komercyjnych;

- **zdolność do utrzymania sił w rejonie misji** (*sustainability and logistics*): zdolność do utrzymania i zaopatrywania sił zbrojnych daleko od swoich miejsc stałego stacjonowania oraz długotrwała dostępność sił uzupełnienia, które mogą być użyte do celów operacji. Realizacja inicjatywy ukierunkowana była na wzmocnienie efektywności zdolności logistycznych sojuszu;

- **skuteczne angażowanie sił** (*effective engagement*): zdolność do zgodnego z celem misji angażowania sił przeciwnika we wszystkich rodzajach operacji

¹⁵ Zob. C. Ek, SRS Report for Congress, *NATO's Prague Capabilities Commitment*, Library of Congress, Congressional Research Service, Foreign Affairs, Defense, and Trade Division 2007, s. 2.

¹⁶ Zob. *Vademecum NATO*, Office of Information and Press, NATO, Brussels 2001, s. 57–60.

o zmiennej intensywności ich prowadzenia (od wysokiej do niskiej). Inicjatywa zachęcała państwa członkowskie do zastosowania nowoczesnych technologii, umożliwiających efektywne prowadzenie działań bez względu na warunki pogodowe, w dzień i w nocy, z zastosowaniem środków precyzyjnego rażenia;

- **zdolność do przetrwania** (*survivability*): zdolność do zapewnienia ochrony sił i infrastruktury przed aktualnymi i przyszłymi zagrożeniami. Inicjatywa ukierunkowana była na wprowadzanie udoskonaleń w zakresie systemów rozpoznania i obserwacji, systemów obrony powietrznej, a także przeciwdziałania zagrożeniom wynikającym z użycia broni masowego rażenia;

- **interoperacyjne systemy dowodzenia, kontroli i łączności** (*Command, Control and Communication – C3*): systemy dowodzenia, kontroli i łączności, które są wzajemnie kompatybilne, co umożliwia efektywne współdziałanie sił zbrojnych państw sojuszniczych podczas realizacji wspólnych misji. Wprowadzane nowe technologie w zakresie komunikowania się (nowe systemy dowodzenia i kontroli) nie powinny osłabiać interoperacyjności systemów łączności, a wręcz przeciwnie – powinny przyczyniać się do podniesienia efektywności komunikowania się sił zbrojnych różnych państw podczas operacji.

W celu nadzorowania implementacji inicjatywy zdolności obronnych powołano grupę sterującą wysokiego szczebla, w skład której wchodził przedstawiciel państw członkowskich. Grupie przewodniczył zastępca sekretarza generalnego NATO. Choć inicjatywa zdolności obronnych przyczyniła się do rozwoju pewnych zdolności sojuszu w kilku obszarach, to jednak była sformułowana jedynie w formie ogólnych zobowiązań, a państwa członkowskie nie były zobowiązane do składania indywidualnych sprawozdań ze stopnia ich realizacji¹⁷. Podejście takie nie sprzyjało osiągnięciu oczekiwanej efektywności tej inicjatywy. Ponadto już po niedługim czasie od przyjęcia inicjatywy było jasne, że osiągnięcie celów DCI wymagało wprowadzenia wielu zmian w zdolnościach państw sojuszniczych, a ich sfinansowanie musiało prowadzić do zwiększenia nakładów na obronność, co w większości państw członkowskich nie nastąpiło¹⁸.

Prowadzona w oparciu o art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego wojna w Afganistanie (jako konsekwencja ataków terrorystycznych na Stany Zjednoczone 11 września 2001 roku) po raz kolejny dowiodła¹⁹, że zwłaszcza w początkowej części operacji militarnej Stany Zjednoczone musiały polegać głównie na własnych siłach zbrojnych, a znaczniejszy udział sił sojuszniczych miał miejsce już

¹⁷ Zob. *Prague Capabilities Commitment*, http://www.nato.int/cps/en/natohq/topics_50087.htm? (29.03.2015).

¹⁸ Zob. C. Ek, *SRS Report for Congress, NATO's Prague Capabilities Commitment...*, s. 2.

¹⁹ Wcześniej, w operacji powietrznej NATO w Kosowie w 1999 roku, nieproporcjonalnie duża liczba lotów bojowych realizowana była także przez Stany Zjednoczone.

po pokonaniu talibów. Zdaniem analityków, sojusznicy nie byli poproszeni do wcześniejszego udziału w wojnie z powodu braku wielu wymaganych zdolności wojskowych, takich jak: tankowanie w powietrzu, transport powietrzny, środki precyzyjnego rażenia, urządzenia noktowizyjne do prowadzenia działań w nocy. Tego typu zdolności są niezbędne do osiągnięcia szybkiego zwycięstwa w zaawansowanej technologicznie kampanii przy minimalnych stratach wśród ludności cywilnej. Udział sił sojuszniczych był także utrudniony z powodu problemów z interoperacyjnością²⁰.

Niedoskonałości inicjatywy zdolności obronnych oraz wnioski z prowadzonych operacji NATO wpłynęły na konieczność podjęcia bardziej skutecznych działań, ukierunkowanych na transformację sił zbrojnych sojuszu zgodnie z wymaganiami współczesnego i przewidywanego środowiska bezpieczeństwa. W tym celu podjęto w 2002 roku kolejną inicjatywę – praskie zobowiązania na rzecz zdolności.

Praskie zobowiązania na rzecz zdolności

Praskie zobowiązania na rzecz zdolności (*Prague Capability Commitment* – PCC) zostały przyjęte na szczycie NATO 21 listopada 2002 roku w Pradze, a następnie potwierdzone na szczytach NATO w Stambule w 2004 roku i Rydze w 2006 roku. PCC były kolejną (po inicjatywie zdolności obronnych) inicjatywą ukierunkowaną na podniesienie zdolności sojuszu, zwłaszcza w kontekście nowych wyzwań związanych z zagrożeniem międzynarodowym terroryzmem. Nadrzędnym celem PCC było pilne rozwinięcie zdolności umożliwiających soюзowi prowadzenie misji wszędzie, gdzie zajdzie taka potrzeba.

W ramach PCC państwa członkowskie przyjęły zobowiązania w 400 szczegółowych obszarach, krytycznych dla efektywnego prowadzenia operacji sojuszu, w których zidentyfikowano duże niedobory zdolności. Przyjęte zobowiązania zawierały się w ośmiu następujących kategoriach zdolności²¹:

- obrona przed bronią masowego rażenia: chemiczną, biologiczną, radiologiczną i nuklearną (*chemical, biological, radiological, and nuclear (CBRN) defence*);
- wywiad, rozpoznanie i przechwyt celów (*intelligence, surveillance and target acquisition*);
- rozpoznanie sytuacji naziemnej z powietrza (*air-to-ground surveillance* – AGS);

20 Zob. C. Ek, SRS Report for Congress, *NATO's Prague Capabilities Commitment...*

21 Zob. *NATO Handbook*, Public Diplomacy Division, NATO, Brussels 2006, s. 175–177; zob. także: *Interview with Dr. Edgar Buckley NATO Assistant Secretary General for Defence Planning and Operations*, 6 Dec 2002, <http://www.nato.int/docu/speech/2002/s021206a.htm> (29.03.2015).

- dowodzenie, kontrola i komunikacja (*command, control and communication*);

- efektywność walki, w tym środki precyzyjnego rażenia i obezwładniania obrony powietrznej przeciwnika (*combat effectiveness, including precision-guided munitions and suppression of enemy air defence*);

- strategiczny transport powietrzny, zwłaszcza do transportu ładunków ponadwymiarowych wymagających szerokokadłubowych samolotów transportowych²², i morski (*strategic airlift and sealift*);

- tankowanie w powietrzu (*air-to-air refuelling*);

- zdolne do przerzutu jednostki wsparcia walki i zabezpieczenia działań (*deployable combat support and combat service support units*).

W przeciwieństwie do inicjatywy zdolności obronnych praskie zobowiązania na rzecz zdolności oparte zostały na konkretnych zobowiązaniach podjętych przez poszczególne państwa członkowskie wraz ze wskazaniem terminu ich realizacji. W swoich założeniach PCC miały²³:

- promować i wspierać rozwijanie współpracy międzynarodowej, w tym poprzez prowadzenie wspólnych (wielonarodowych) programów, tym samym umożliwiając mniejszym krajom łączenie swoich zasobów w celu pozyskania zdolności, których samodzielnie nie byłyby w stanie pozyskać;

- umożliwić specjalizację państw członkowskich w dziedzinach, w których posiadają największy potencjał (międzynarodowy podział ról/specjalizacji);

- być realistyczne pod względem ekonomicznym;

- stanowić wyzwanie dla państw członkowskich;

- być transparentne w stosunku do przedsięwzięć Unii Europejskiej, realizowanych w ramach *Europejskiego planu działań w zakresie zdolności (European Capability Action Plan)*, umożliwiając wzajemne wzmacnianie zdolności NATO i UE.

W ramach przyjętych zobowiązań m.in.: Holandia podjęła się przewodnictwa grupy państw w zakresie konwersji konwencjonalnych bomb lotniczych do kategorii środków precyzyjnego rażenia; Niemcy podjęły się kierowania konsorcjum w celu pozyskania zdolności strategicznego transportu powietrznego; Hiszpania podjęła się przewodzenia grupie państw, której celem było wylizingowanie „cystern powietrznych” do tankowania w powietrzu; Norwegia i Dania podjęły się

22 W czasie przyjmowania PCC europejskie państwa członkowskie posiadały zaledwie dwa samoloty zdolne do transportu ładunków ponadwymiarowych. Zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami ich liczba miała wzrosnąć czterokrotnie. Dla porównania Stany Zjednoczone posiadały około 200 tego typu statków powietrznych. Zob. *Interview with Dr. Edgar Buckley...*

23 Zob. C. Ek, *SRS Report for Congress, NATO's Prague Capabilities Commitment...*, s. 3.

koordynacji zakupów platform do transportu morskiego; Czechi skoncentrowały się na przeciwdziałaniu broni masowego rażenia (CBRN)²⁴.

Większość raportów dotyczących progresu realizacji zobowiązań ma charakter niejawnny, jednak z ogólnie dostępnych publikacji NATO wynika, że uzyskano rzeczywisty postęp w podnoszeniu zdolności sojuszu²⁵. W przewodniku wydanym przed szczytem NATO w Rydze w 2006 roku (*Riga Summit Guide*) stwierdza się, że 70% z około 400 przyjętych zobowiązań zostanie zrealizowanych do końca 2008 roku, a pozostałe do końca 2009 roku i w latach późniejszych²⁶.

Inicjatywa „inteligentna obrona”

Kolejna inicjatywa dotycząca zdolności sojuszu o nazwie „inteligentna obrona” (*Smart Defence*) została zgłoszona w 2011 roku przez ówczesnego sekretarza generalnego NATO Andersa Rasmussena, a następnie formalnie potwierdzona na szczycie NATO w Chicago w 2012 roku. „Inteligentna obrona” odnosi się do sposobu rozwijania i pozyskiwania zdolności niezbędnych do realizacji misji sojuszu. Inicjatywa wspiera racjonalizację uzyskiwania wymaganych zdolności sojuszu poprzez promowanie konsultowania i harmonizacji planów obronnych państw członkowskich i wynikających z nich wymagań oraz łączenia zasobów obronnych w celu pozyskania wymaganych zdolności. Inicjatywa ułatwia dalszą specjalizację państw członkowskich oraz wielonarodową współpracę pomiędzy sojusznikami i stanowi ważne narzędzie do osiągnięcia priorytetowych dla sojuszu celów. Realizacja inicjatywy powinna umożliwić rozwinięcie i dostarczenie zdolności niezbędnych do zbudowania do 2020 roku nowoczesnych, ściśle ze sobą połączonych sił zbrojnych, wyposażonych, wyszkolonych, wyćwiczonych i dowodzonych w taki sposób, aby były zdolne do wspólnego, sojuszniczego i wraz z krajami partnerskimi prowadzenia operacji w jakimkolwiek środowisku. Niezbędnym warunkiem realizacji tego celu jest utrzymanie silnego przemysłu obronnego w Europie i pełne wykorzystanie potencjału wynikającego ze współpracy państw sojuszniczych w tym zakresie²⁷.

24 *NATO: Building New Capabilities for New Challenges*, Fact Sheet, White House Office of the Press Secretary, November 21, 2002; *NATO to Adopt Capabilities Plan*, by Nicholas Firoenza, „Defense News”, November 18, 2002; cyt. za: C. Ek, SRS Report for Congress, *NATO's Prague Capabilities Commitment...*

25 Zob. C. Ek, SRS Report for Congress, *NATO's Prague Capabilities Commitment...*, s. 5.

26 *Riga Summit Guide*, Chapter 10, s. 5, <http://www.nato.int/docu/comm/2006/0611-riga/media-guide.htm> (07.04.2015).

27 *Summit Declaration on Defence Capabilities*, Toward NATO Forces 2020, Chicago 2012, http://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_87594.htm (02.04.2015).

W założeniach koncepcji potwierdza się odpowiedzialność państw członkowskich za rozwijanie i implementację zdolności obronnych sojuszu. Jednak zaawansowane technologie obronne stają się coraz bardziej kosztowne, a budżety obronne państw pozostają pod silną presją innych potrzeb narodowych. Z tego względu wiele państw członkowskich nie jest w stanie samodzielnie uzyskać wymaganych zdolności, stąd konieczne staje się dalsze zacieśnianie współpracy wielonarodowej poprzez ustanawianie międzynarodowych programów, finansowanych przez państwa w nich uczestniczące. Wspólne pozyskiwanie zdolności obronnych sojuszu przynosi korzyści z efektów ekonomii skali oraz prowadzi do bliższego powiązania sił sojuszniczych, wynikającego z operowania wspólnie pozyskanyim sprzętem i wyposażeniem, przyczyniając się tym samym do podniesienia efektywności operacyjnej sił sojuszniczych. W szerszym kontekście koncepcja „inteligentnej obrony” jest okazją do odnowienia kultury współpracy, w której międzynarodowa kooperacja uzyskuje nowe znaczenie – jako opcja skutecznego i efektywnego rozwijania krytycznych zdolności sojuszu²⁸.

„Inteligentna obrona” ukierunkowana jest na rozwijanie zdolności europejskich państw członkowskich sojuszu, wzmacnia euroatlantyckie więzy i przyczynia się do równego podziału na państwa członkowskie kosztów, korzyści i odpowiedzialności za wspólną obronę. W tym kontekście „inteligentna obrona” promuje ścisłą współpracę z Unią Europejską, zapewniając jej komplementarność z inicjatywą łączenia i podziału Unii Europejskiej (*EU's Pooling and Sharing Initiative*), zwłaszcza w takich obszarach, jak: tankowanie w powietrzu, wsparcie medyczne, rozpoznanie morskie, szkolenie²⁹.

Od czasu zainicjowania koncepcji *Smart Defence* w 2011 roku opracowano 33 projekty, z których sześć zostało już zakończonych, a pozostałe mają charakter długoterminowych i są w trakcie realizacji. W inicjatywie wiodącą rolę odgrywają europejskie państwa członkowskie NATO, które uczestniczą we wszystkich 27 aktualnie realizowanych projektach³⁰.

Podsumowanie

Planowanie obronne NATO ukierunkowane jest na budowę potencjału obronnego sojuszu jako całości – wzmacnia, lecz nie zastępuje narodowych planów obronnych. Państwa członkowskie ponoszą odpowiedzialność za własną obronę i w tym celu realizują własną politykę obronną, która zwykle ma pierwszeństwo

28 Tamże.

29 Tamże.

30 *The Secretary General's Annual Report 2014...*, s. 13.

przed wspólnymi wysiłkami obronnymi. Dlatego sojusz zмага się z określonymi niedoborami zdolności, zwłaszcza w obszarach, które z perspektywy planów obronnych poszczególnych państw członkowskich, funkcjonujących w zróżnicowanych uwarunkowaniach, nie są zaliczane do priorytetowych. Aby wypełnić lukę w zdolnościach sojuszu, podejmowane były dodatkowe przedsięwzięcia, takie jak inicjatywa zdolności obronnych (DCI) czy praskie zobowiązania na rzecz zdolności obronnych (PCC). Aktualnie celowi temu służy koncepcja *Smart Defence*, która promuje łączenie wysiłków państw w pozyskiwaniu wymaganych zdolności.

Planowanie obronne NATO jest rozbudowanym i rozłożonym w czasie procesem. Odbywa się cyklicznie, a jego przebieg jest modyfikowany adekwatnie do zmieniających się uwarunkowań środowiska bezpieczeństwa i funkcjonowania sojuszu. Naturalna złożoność i pracochłonność procesu planowania obronnego, wynikająca z liczby państw w nim uczestniczących, dodatkowo wzrosła wraz z jego rozszerzeniem o kolejne dyscypliny planistyczne, podnosząc ich ogólną liczbę do trzynastu. Efektywna realizacja tak złożonego procesu wymaga fachowego przygotowania uczestniczącego w nim personelu – ze strony zarówno komórek organizacyjnych NATO, jak i państw członkowskich.

Efektywne uczestnictwo państw członkowskich w planowaniu obronnym NATO umożliwi im wpływanie, przynajmniej w jakimś zakresie, na formułowanie jego uwarunkowań i sam przebieg, zgodnie z celami i priorytetami narodowymi. Ponadto pozwala skorzystać, zwłaszcza państwom o niewielkim stażu członkowskim, nieposiadającym utrwalonych narodowych procedur planistycznych, z wypracowanych przez lata procedur planowania obronnego NATO, adaptując je na potrzeby narodowe. W obu przypadkach warunkiem koniecznym jest fachowe przygotowanie personelu narodowego, rozumiejącego istotę planowania obronnego NATO, jego uwarunkowania i przebieg.

Bibliografia

- Banasik M., Chojnowski L., *Aktualne problemy planowania obronnego Sojuszu Północnoatlantyckiego*, „Myśl Wojskowa” 2006, nr 6.
- Conrad G., *ACT and NATO Defence Planning Process: A Driver for Transformation*, Defence Planning Branch at SHAPE, 19 April 2012, <http://www.act.nato.int/article-25>.
- Ek C., *SRS Report for Congress, NATO's Prague Capabilities Commitment*, Library of Congress, Congressional Research Service, Foreign Affairs, Defense, and Trade Division 2007.
- Interview with Dr. Edgar Buckley NATO Assistant Secretary General for Defence Planning and Operations*, 6 Dec 2002, <http://www.nato.int/docu/speech/2002/s021206a.htm>.
- NATO: Building New Capabilities for New Challenges*, Fact Sheet. White House Office of the Press Secretary, November 21, 2002.
- NATO Handbook*, Public Diplomacy Division, NATO, Brussels 2006.
- NATO to Adopt Capabilities Plan*, by Nicholas Firoenza, „Defense News”, November 18, 2002.
- Prague Capabilities Commitment*, http://www.nato.int/cps/en/natohq/topics_50087.htm?

Riga Summit Guide, Chapter 10, <http://www.nato.int/docu/comm/2006/0611-riga/media-guide.htm>.

Summit Declaration on Defence Capabilities: Toward NATO Forces 2020, Chicago 2012, http://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_87594.htm.

The NATO Defence Planning Process, Planning domains and related committees, http://www.nato.int/cps/en/natohq/topics_49202.htm.

The Secretary General's Annual Report 2014, NATO Public Diplomacy Division, Brussels 2015.

Vademecum NATO, Office of Information and Press, NATO, Brussels 2001.

płk dr Tadeusz ZIELIŃSKI
Akademia Obrony Narodowej

MIĘDZYNARODOWA WSPÓŁPRACA W DZIEDZINIE BUDOWANIA I ROZWOJU SOJUSZNICZYCH ZDOLNOŚCI OBRONNYCH. W KIERUNKU INICJATYWY *SMART DEFENCE*

Streszczenie: Inicjatywa *Smart Defence* ma być remedium Sojuszu Północnoatlantyckiego na braki w zdolnościach obronnych, kluczowych dla zapewnienia bezpieczeństwa jego członków. Zasadniczym filarem przedmiotowej koncepcji jest współpraca wielonarodowa w ramach projektów związanych z budową i rozwojem krytycznych zdolności wojskowych. Trzeba jednak zauważyć, że o ile ambicje inicjatywy *Smart Defence* są nowe, o tyle sama idea kooperacji w obszarze nabywania wspólnych zdolności funkcjonuje w sojuszu już od wielu lat. Zacieśnianie współpracy pomiędzy państwami członkowskimi oraz dzielenie obciążeń przy jednoczesnym ograniczaniu kosztów nie jest niczym nowym w NATO. Widoczne jest to w wielu projektach, które są przedmiotem poniższej analizy. Bez wątplenia sojusz powinien skorzystać z doświadczeń z przeszłości, aby unikać porażek związanych z implementacją rozwiązań zwiększających zdolności obronne NATO. Implementacja pozytywnych rozwiązań oraz unikanie porażek z przeszłości powinny implikować przyszłe decyzje związane z rozwojem inicjatywy *Smart Defence*.

Słowa kluczowe: *Smart Defence*, projekty wielonarodowe, współpraca międzynarodowa.

Abstract: *Smart Defence* initiative is to be a remedy for the North Atlantic Alliance defense capabilities shortfalls, that are key to ensure the safety of its members. The main pillar of this concept is a multinational cooperation in projects related to the building and development of crucial military capabilities. It should be noted, however, that if the *Smart Defence* initiative ambitions are new, so the idea of cooperation in the area of common acquisition of capabilities exists in the Alliance for many years. Strengthening cooperation between Member States and burden sharing while reducing costs is nothing new in NATO. It can be seen in a number of projects that are the subject to the following analysis. Without a doubt, the Alliance should benefit from the experiences of the past, in order to avoid failures related to the implementation of solutions to increase the NATO defense capabilities. Implementation of positive solutions and avoiding failures of the past should imply future decisions related to the development of the *Smart Defence* initiative.

Key words: *Smart Defence*, multinational projects, multinational cooperation.

Wprowadzenie

Idea inicjatywy *Smart Defence* obejmuje trzy kluczowe filary: priorytety, specjalizację, współpracę. Pierwszy z filarów odnosi się do umiejętności zdefiniowania przez sojusz kluczowych zdolności obronnych, a tym samym wyrównywania zdolności narodowych zgodnie z planami NATO w różnych scenariuszach zagrożeń. Specjalizacja wychodzi naprzeciw ograniczeniom wydatków na obronność, które przyczyniają się do rezygnacji z wielu projektów wpływających na poprawę zdolności obronnych. Jednakże zasadniczą rolę w koncepcji *Smart Defence* odgrywać ma współpraca między poszczególnymi państwami. Działając wspólnie, państwa uzyskają dostęp do zdolności, na które nie mogłyby sobie pozwolić samodzielnie, osiągając tym samym korzyści skali. Współpraca może przybierać różnorodne formy – od regionalnej, kulturowej po strategiczną, angażującą wszystkie państwa członkowskie. Drogą do sukcesu mogą być zatem następujące rekomendacje: po pierwsze – współpraca pomiędzy państwami członkowskimi, która wymaga silnej woli politycznej wszystkich państw, jasnej wizji rozdziału zadań pomiędzy nimi oraz finansowej i przemysłowej obudowy; po drugie – współpraca regionalna (pomiędzy grupami państw), która wydaje się bardziej właściwa (przynosząca wymierne korzyści) niż wielonarodowe projekty inicjowane przez NATO i angażujące dużą liczbę państw; po trzecie – wspólne budowanie zdolności w wymiarze wojskowym, które jest bardzo trudne. Zdecydowanie łatwiej współdzielić zdolności techniczne, szkoleniowe, niż rozwijać zdolności wpływające na całokształt działań NATO, szczególnie jeśli jest to powiązane z ograniczeniami natury politycznej¹.

Inicjatywa *Smart Defence*, pomimo dużego medialnego szumu wokół niej, nie jest całkowicie nową koncepcją w Sojuszu Północnoatlantyckim. Łączenie zasobów oraz wielonarodowy rozwój kluczowych zdolności operacyjnych, mające na celu ograniczenie kosztów, widoczne są w działaniach NATO od ponad dwóch dekad. Jednakże wysiłki podejmowane w tym obszarze spotykały się z różnymi reakcjami, a tym samym również ze zróżnicowanym sukcesem. Tym niemniej stanowią one cenną lekcję dla NATO, która powinna mieć przełożenie na implementację koncepcji *Smart Defence*, w ramach której nastąpi pogłębienie integracji państw członkowskich oraz budowa lub rozwój krytycznych zdolności sojuszu. Poprzez ustanowienie odpowiednich procedur, które umożliwią współdzielenie zdolności przez państwa członkowskie w sytuacjach kryzysowych oraz zapewnienie jasnych priorytetów ich wykorzystania w dobie cięć wydatków na budżety obronne, jak również integrację rozwoju zdolności ukierunkowaną na planowanie obronne, sojusz będzie w stanie uniknąć błędów, jakie miały miejsce w poprzednich mię-

¹ Zob. P. Belkin, *NATO's Chicago Summit*, CRS Report for Congress, May 14, 2012, s. 4, <http://fas.org/sgp/crs/row/R42529.pdf> (10.03.2015).

dzynarodowych inicjatywach. Trzeba mieć także świadomość, że udane wdrożenie inicjatywy *Smart Defence* nie będzie stanowiło remedium na wszystkie niedomagania w zakresie zdolności sojuszu. Z drugiej strony rozwój przedmiotowej inicjatywy stanowi pewnego rodzaju obietnicę osiągnięcia sukcesu w zakresie utrzymania skuteczności NATO w wymiarze globalnym.

***Smart Defence* – stare idee w nowym opakowaniu. Jakie doświadczenia?**

Nie ulega wątpliwości, że idea budowania wspólnych zdolności obronnych i związane z tym problemy nie są niczym nowym w Sojuszu Północnoatlantyckim. W okresie zimnej wojny NATO zachęcało państwa członkowskie do utrzymywania realnych zobowiązań w odniesieniu do trzech strategicznych zadań sojuszu: kolektywnej obrony, zarządzania kryzysowego oraz w obszarze kooperatywnego bezpieczeństwa. Temu ma służyć m.in. przyjęta w NATO minimalna (2%) wielkość produktu krajowego brutto (PKB) na wydatki w obszarze obronności. W miarę stabilna sytuacja w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego spowodowała, że wiele państw członkowskich zrezygnowało z utrzymywania wydatków na obronność na zakładanym poziomie, a niektóre z nich wręcz je ograniczyły. Europejskie państwa NATO utrzymywały je na średnim poziomie 1,6% PKB, a niektóre z nich nawet poniżej 1%². Upadek Związku Radzieckiego i w konsekwencji zmniejszenie się zagrożenia dla NATO spowodowały realny spadek funduszy na obronność o około 20%, mimo że wspólny produkt krajowy brutto państw NATO wzrósł o ponad 55%³. Na problemy finansowe nałożyła się dodatkowo narodowa biurokracja poszczególnych państw w sektorze obronnym, która pochłaniała znaczącą część budżetów obronnych, oraz ukierunkowanie na duże liczebnie siły zbrojne, mające zapewnić terytorialną obronę państw kosztem mniejszych, lepiej wyszkolonych i bardziej mobilnych jednostek. W rezultacie w sojuszu pojawiły się niedobory kluczowych zdolności, a on sam zaczął polegać w wielu sytuacjach w sferze bezpieczeństwa na możliwościach Stanów Zjednoczonych, które zapewniały niezbędne zasoby. Nawet udana dla NATO operacja powietrzna nad Libią w 2011 roku jest dowodem, że stoi on przed wieloma wyzwaniem związanymi z uzupełnieniem brakujących zdolności. Mimo że w trakcie trwania operacji „Unified Protector” państwa europejskie dostarczyły ponad 90% zasobów, to i tak kluczowe dla prowadzenia działań okazały się zdolności, którymi Europa dyspo-

2 P. Pacuła, *Nakłady na obronność państw NATO – trendy i perspektywy*, http://www.defence24.pl/blog_naklady-na-obronnosc-panstw-nato-trendy-i-perspektywy (10.03.2015).

3 A.F. Rasmussen, *NATO after Libya...*, s. 2–6.

nowała w bardzo ograniczonym zakresie (rozpoznanie i obserwacja, bezzałogowe systemy powietrzne, uzupełnianie paliwa w locie, targeting, uzbrojenie precyzyjne) i które zapewniały Stany Zjednoczone⁴. Sojusznicza operacja w Libii wyraźnie pokazała braki w zdolnościach europejskich państw NATO. Pojawiły się również głosy deprecjonujące rolę sojuszu w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego, a także opinie o dwupoziomowym systemie, w którym Stany Zjednoczone byłyby gwarantem bezpieczeństwa, a pozostała część sojuszników angażowałaby się w mniej wymagające misje utrzymywania pokoju lub akcje humanitarne. Dodatkowo trwający od 2008 roku, z różnym nasileniem, kryzys ekonomiczny spowodował dalsze cięcia wydatków na obronność – w sumie około 2,9% pomiędzy 2010 a 2015 rokiem, co w kontekście brakujących zdolności NATO pogłębia niekorzystny trend⁵.

Na przekór tym problemom ówczesny sekretarz generalny NATO Rasmussen rozpoczął kampanię na rzecz zwiększania przez wszystkie państwa członkowskie zobowiązań dla sojuszu i jego potrzeb, ostrzegając, że „fundamentalne wyzwanie stojące przed Europą i Sojuszem jako całością związane z ograniczaniem kryzysu ekonomicznego może przekształcić się w kryzys w sferze bezpieczeństwa”⁶. Niestety, w dobie kryzysu to budżety obronne państw członkowskich zostały poddane drastycznym cięciom. Biorąc pod uwagę fakt, że wydatki na obronę europejskich państw NATO pozostają na poziomie 60% budżetu obronnego Stanów Zjednoczonych i są trzy razy mniejsze od funduszy wydawanych na te cele przez Chiny, koncepcja łączenia zasobów do konkretnych potrzeb, bez ich nadmiarowego powielania wśród 28 suwerennych państw wydaje się być logiczna⁷. Jest to szczególnie istotne w sytuacji, gdy redukcje budżetów obronnych wpływają na potrzebę dekonfliktowania wydatków poszczególnych państw na nabywanie tych samych zdolności.

Krytyka inicjatywy *Smart Defence* opiera się na dwóch przesłankach. Po pierwsze wiele krajów nie zgadza się na ograniczanie inwestycji w ich własne zdolności obronne. Założenia przedmiotowej koncepcji wymagają od państw, aby nie przygotowywały się do pełnego spektrum zagrożeń dla bezpieczeństwa, które mogą się pojawić, ale raczej powinny skupić się na węższej grupie możliwości. Brak konkretnych zdolności byłby rekompensowany poprzez dostęp danego państwa do

4 Szerzej o operacji „Unified Protector” zob. T. Zieliński, *Powietrzny wymiar działań bojowych w Libii (2011). Operacja „Odyssey Dawn” i „Unified Protector”*, Poznań 2014.

5 E. Hallams, B. Schreer, *Towards a „Post-American” Alliance? NATO Burden-Sharing after Libya*, „International Affairs”, Vol. 88, No. 2, March 2012, s. 325, https://www.academia.edu/7360375/Towards_a_post-American_alliance_NATO_burden-sharing_after_Libya (10.03.2015).

6 A.F. Rasmussen, *NATO after...*, s. 2.

7 Zob. *SIPRI Military Expenditure Database 2014*, Stockholm International Peace Research Institute, http://www.sipri.org/research/armaments/milex/milex_database (10.03.2015).

możliwości całego sojuszu, który będzie zdolny do odpowiedzi na pełny zakres potencjalnych zagrożeń. Oznacza to, że inicjatywa *Smart Defence* wymagać będzie znacznego stopnia zaufania wśród sojuszników, że nikt nie zostanie opuszczony w sytuacji wystąpienia narodowych potrzeb w określonej grupie zdolności lub, co wydaje się bardziej problematyczne, uwikłany w sojusznicze misje, które nie będą zgodne z narodowymi interesami i przekonaniem. Wyzwanie polega na tym, w jaki sposób zapewnić dostępność wielonarodowych zdolności w sytuacji, gdy istnieje duże prawdopodobieństwo wystąpienia wielu wet związanych z ich użyciem. Przypadek operacji NATO w Libii ilustruje tego rodzaju problemy, które mogą pojawić się również w przyszłości. Przykładowo, tylko dziewięciu z 28 członków sojuszu było przygotowanych do atakowania celów naziemnych na obszarze Libii; tylko dwa państwa (Wielka Brytania i Francja) podjęły ryzyko wykorzystania śmigłowców w trakcie operacji, a Niemcy odmówiły udziału w operacji⁸. W takich okolicznościach łączenie zdolności może spowodować dalszy brak konkretnych zdolności sojuszu lub blokować zgodę państw zmuszonych do udziału w danej operacji. Z tych powodów poszczególne państwa są bardzo niechętnie do obniżenia poziomu swojej suwerenności i autonomii w sprawach bezpieczeństwa i obronności. Przykładem takiego podejścia jest sama Unia Europejska, której państwa, pomimo stosunkowo szybkich działań w kierunku integracji gospodarczej, są bardzo ostrożne na polu integracji swoich sektorów związanych z obronnością i bezpieczeństwem. Widoczne są tu rozbieżności pomiędzy państwami członkowskimi, które w większości przypadków skupiają się na narodowych interesach. Stąd przekonanie państw europejskich, aby oprzeć swoje własne bezpieczeństwo na integracji obronnej z innymi państwami wydaje się niezwykle trudnym zadaniem.

Druga z przesłanek związanych z krytyką koncepcji *Smart Defence* opiera się na założeniu, że wcześniej podejmowane próby integracji zdolności obronnych sojuszu zakończyły się z różnorodnym powodzeniem. Oczywiście jest, że ambicje związane z przedmiotową inicjatywą nie są nowe i w dalszym ciągu są wyzwaniem, ale koncepcje łączenia zasobów czy współdzielenie się zdolnościami lub rozwój zdolności niszowych były realizowane w NATO na wiele lat wcześniej niż omawiana inicjatywa. Ilustratywna w tym przypadku jest inicjatywa zdolności obronnych (*Defence Capabilities Initiative* – DCI), która powstała w następstwie szczytu NATO w Waszyngtonie w 1999 roku. Stanowiła ona kontynuację wcześniejszych, mniejszych wysiłków z tego obszaru, które sięgały do lat 70. i które miały na celu zmniejszenie luki w zakresie wojskowych zdolności pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a pozostałymi państwami NATO. Inicjatywa DCI stanowiła pierwszy poważny krok na drodze identyfikacji kluczowych zdolności wojskowych państw

⁸ M. Clarke, *Curious victory for NATO in Libya*, Royal United Services Institute, https://www.rusi.org/analysis/commentary/ref:C4E53CF030EB3B/#.VRI-z_msUp4 (12.03.2015).

członkowskich sojuszu, które mogły być wniesione jako zobowiązania do operacji prowadzonych przez NATO, oraz opisywała niedobory, które należy zniwelować. W ramach inicjatywy DCI zidentyfikowano kluczowe dla przyszłego rozwoju zdolności obrony NATO obszary: zdolność do przetrwania i szybkiego angażowania się w rozwiązywanie sytuacji kryzysowych, zdolność do przerzutu i mobilność, logistyka oraz zdolność do kontynuacji operacji, zdolności w zakresie dowodzenia⁹. W zdefiniowanych obszarach określono 58 krótko-, średnio- i długoterminowych konkretnych zdolności, które miały być zaimplementowane w ciągu dwóch najbliższych lat do procesu planowania NATO. Przedsięwzięcie było ambitne, ale inicjatywa zdobyła szerokie poparcie, a państwa członkowskie szczególną uwagę zwróciły na zagadnienia związane z dowodzeniem oraz mobilnością i zdolnością do przerzutu. Były to zasadnicze niedomagania NATO w trakcie niedawno toczonych operacji na Bałkanach. Wkrótce, blisko dwie trzecie wszystkich inicjatyw zostało zaimplementowanych we właściwych dokumentach, na podstawie których miały być rozwijane zdolności wojskowe NATO. Niestety, aspiracje szczytu waszyngtońskiego bardzo szybko napotkały na finansowe i biurokratyczne realia alianckich stolic. Tylko dziesięć miesięcy po zainicjowaniu umowy DCI stało się jasne, że była ona zbyt ambitna i większość z państw członkowskich nie zrobiła nic, aby zwiększyć konkretne zdolności wojskowe. Umowa nie narzucała na państwa żadnych terminów i zaledwie kilka z nich rozpoczęło prace w kierunku poprawy zdolności obronnych.

W odpowiedzi na niedociągnięcia inicjatywy zdolności obronnych w 2002 roku przyjęto praskie zobowiązania w sprawie zdolności obronnych (*Prague Capabilities Commitment – PCC*), stawiając bardziej konkretne zadania, bardziej wymierne cele i podkreślając znaczenie specjalizacji i rozwoju zdolności niszowych w sojuszu, szczególnie w odniesieniu do nowych państw członkowskich. Położono większy nacisk na międzynarodowe zobowiązania oraz łączenie środków finansowych w ramach budowy konkretnych zdolności, aby umożliwić mniejszym krajom dostęp do określonych zdolności, nieosiągalnych w przypadku konieczności dokonywania samodzielnych zakupów. Zostały więc zidentyfikowane zobowiązania państw członkowskich do konsekwentnego kontynuowania wysiłków zmierzających do osiągnięcia przez NATO zdolności do prowadzenia operacji w zróżnicowanym środowisku zagrożenia. Odnosiło się to do konieczności nabywania lub modernizacji środków w takich dziedzinach, jak: rozpoznanie i obserwacja, obrona przed bronią masowego rażenia, strategiczny transport, uzbroje-

⁹ Zob. *Defence Capabilities Initiative*, NATO Press Release, <http://www.nato.int/docu/pr/1999/p99s069e.htm> (12.03.2015).

nie precyzyjne¹⁰. Wyartykułowano także potrzebę specjalizacji państw w różnych dziedzinach (a więc jeden z filarów przysłej inicjatywy *Smart Defence*), szczególnie w odniesieniu do krajów o mniejszym potencjale. Innymi słowy, poprzez znalezienie specjalizacji poszczególne państwa będą mogły wnieść istotny wkład do zdolności obronnych sojuszu. W rezultacie nowego podejścia na szczycie NATO w Bukareszcie w 2008 roku NATO mogło pochwalić się kilkoma skromnymi sukcesami z obszaru budowy wspólnych zdolności oraz specjalizacji. Przykładowo Holandia wzięła na siebie odpowiedzialność za łączenie zasobów finansowych kilku państw w zakresie konwersji konwencjonalnych bomb lotniczych w uzbrojenie precyzyjne. Niemcy stanęły na czele konsorcjum, które miało za zadanie zwiększenie dostępności strategicznego transportu powietrznego dla NATO, a Czesi ukierunkowali się na specjalizację w obszarze przeciwdziałania skutkom użycia broni chemicznej, biologicznej, radiologicznej i jądrowej¹¹. Sam szczyt w Bukareszcie wykazał poparcie dla budowy przez Stany Zjednoczone w Europie tarczy antyrakietowej oraz przedstawił zapowiedź szukania sposobów jej wdrożenia w dotychczasowy system obrony przeciwrakietowej sojuszu. Rozważano również wzmocnienie zdolności w obszarze zapobiegania atakom cybernetycznym oraz postanowiono o kontynuacji wysiłków na rzecz transformacji sił i zdolności sojuszu. Utrzymanie tego kierunku działań widoczne jest również w deklaracji szczytu lizbońskiego z 2010 roku, w której szefowie państw i rządów nakazują swoim ministerstwom obrony zwiększenie kooperacji w ramach wielonarodowych projektów mających na celu rozwój nowych zdolności przy jednoczesnych próbach ograniczania kosztów. Również zapisy przyjętej na szczycie NATO w Chicago w 2012 roku deklaracji zdolności obronnych wyraźnie wpisują się w inicjatywę *Smart Defence*. Odwołano się do kluczowych projektów podnoszących zdolności wojskowe sojuszu w obszarach: sojuszniczej obrony przeciwrakietowej, sojuszniczego systemu obserwacji obiektów naziemnych z powietrza oraz misji osłony z powietrza państw bałtyckich – „Air Policing”¹².

Widoczne zatem jest w kolejnych inicjatywach, zawartych w deklaracjach ze szczytów NATO, wyraźne rozszerzenie działań w celu zachęcenia do większej współpracy wielonarodowej jako środka, który umożliwi uzyskanie niezbędnych zdolności sojuszu. W tym kontekście argument, że inicjatywa *Smart Defence* jest niczym innym jak nową próbą implementacji starych idei, wydaje się jak najbardziej słuszny. Niemniej jednak brak oryginalności nie jest błędem samym w so-

10 Zob. *Prague Summit Declaration Issued by the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Prague on 21 November 2002*, NATO Press Release, <http://www.nato.int/DOCU/pr/2002/p02-127e.htm> (12.03.2015).

11 C. Ek, *NATO's Prague Capabilities Commitment...*

12 B. Winid, *Od Bukaresztu do Chicago – NATO w obliczu wyzwań i nowych możliwości*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 1, s. 95.

bie. Kwestią, która powinna być poddana analizie, jest określenie, w jakim stopniu wcześniejsze projekty międzynarodowe są w stanie dostarczyć dla sojuszu lepsze zdolności. Opinie odnoszące się do tej kwestii są zróżnicowane. Widoczne są sukcesy, jak i porażki. I właśnie z porażek poprzednich projektów należy wyciągać wnioski, które pozwolą na uniknięcie w przyszłości kolejnych wpadek w ramach koncepcji *Smart Defence*.

Należy zauważyć, że inicjatywa *Smart Defence* jest raczej ciągle w fazie koncepcyjnej. Tym niemniej widoczne są przykłady współpracy międzynarodowej rozwijającej zdolności wojskowe sojuszu, które oferują cenne doświadczenia. Poniżej przedstawiono tego rodzaju projekty: przedsięwzięcie państw Beneluksu (Belgii, Holandii i Luksemburga) – *Deployable Air Task Force* (DATF); program mający na celu zwiększenie możliwości strategicznego transportu drogą powietrzną (*Strategic Airlift Capability* – SAC); sojuszniczy system wczesnego ostrzegania i dowodzenia (*NATO Airborne Early Warning and Control* – NAEW&C) czy Siły Specjalne NATO (*NATO Special Operations Forces*). Przedstawione przykłady pokazują znaczenie łączenia odpowiedzialności poszczególnych państw, które skupiają się wokół lidera, wyznają podobne podejście kulturowe oraz interesy strategiczne i, co najważniejsze, zdolności te będą dostępne dla wszystkich w sytuacji wystąpienia na nie zapotrzebowania.

Deployable Air Task Force

Jedną z najbardziej udanych, dotychczasowych wspólnych inicjatyw, które pojawiły się jeszcze przed koncepcją *Smart Defence*, pozostaje inicjatywa krajów Beneluksu – *Deployable Air Task Force*. Współpraca między państwami rozpoczęła się w latach 70. ubiegłego wieku, kiedy Belgia i Holandia wspólnie z Norwegią zakupiły samoloty Lockheed F-16A i F-16B. Formalnie grupa zadaniowa DATF rozpoczęła funkcjonowanie we wrześniu 1996 roku, obejmując zasoby belgijskiego i holenderskiego komponentu sił powietrznych oraz mobilne elementy zabezpieczenia z sił zbrojnych Luksemburga. Wobec małych i dodatkowo zmniejszających się budżetów obronnych państwa Beneluksu starały się wykorzystać swoje geograficzne i kulturowe podobieństwa w sferze bezpieczeństwa, zapewniając mobilne lotnicze siły zadaniowe do sojuszniczych operacji, wykorzystując efekt synergii. Projekt, który początkowo zrodził się z ograniczeń budżetowych, stał się jednym z ilustratywnych przykładów łączenia strategicznych interesów państw, które zapewniają sojuszowi dostęp do zdolności z zakresu użycia lotnictwa w szerokim spektrum operacji. Od 2004 roku inne państwa członkowskie NATO dysponujące samolotami F-16, a także transportowymi C-130 – Norwegia, Dania i Portugalia, przystąpiły do inicjatywy DATF. Siły lotnicze w ramach inicjatywy DATF uczestniczyły w europejskiej kampanii powietrznej przeciwko Serbii w 1999 roku, realizując około 12% wszystkich sojuszniczych misji bojowych i osiągając 95% wskaźnik

gotowości bojowej¹³. Współpraca pomiędzy państwami projektu DATF oraz Stanami Zjednoczonymi w zakresie użytkowania samolotów F-16 stanowi znakomitą podbudowę w przyszłości do kolektywnego nabywania, prowadzenia szkolenia i utrzymywania samolotów nowej generacji – F-35 Lightning II. Statki powietrzne państw inicjatywy DATF brały udział również w operacjach powietrznych nad Afganistanem, rozszerzając swoje zdolności w obszarze dowodzenia, transportu i logistyki oraz planowania operacyjnego. Od kwietnia 2012 roku widoczne jest dalsze pogłębienie współpracy pomiędzy państwami Beneluksu, odnoszące się do wszystkich rodzajów sił zbrojnych, obejmujące wspólne szkolenia i ćwiczenia oraz dostęp do lotnisk każdego z państw. Jak zauważył belgijski minister obrony Pieter De Crem, państwa uczestnicy porozumienia zrobiły istotny krok w kierunku pełnej integracji zasobów i osiągnięcia zdolności do wspólnego przemieszczania się¹⁴.

Sukces inicjatywy DATF, udowadniający możliwość głębokiej współpracy pomiędzy państwami, stanowi model dla rozwoju międzynarodowych programów mających na celu rozwój zdolności wojskowych NATO, w które wpisuje się również inicjatywa *Smart Defence*. Wynika on z kilku ważnych zalet, które nie są powszechnie dostępne w porozumieniach o partnerstwie. Po pierwsze, wszystkie państwa porozumienia wspólnie nabywały samoloty F-16, co z kolei wyeliminowało przeszkody związane z interoperacyjnością, a w przyszłości ułatwiło integrację operacyjną. Po drugie, pomiędzy państwami inicjatywy istniały silne więzi polityczne i kulturowe, długa historia współpracy oraz podobne interesy strategiczne. Czynniki te stają się szczególnie ważne w trakcie prowadzenia operacji, ponieważ ryzyko odmowy przez jedno z państw udziału w operacji czy zablokowanie konkretnych zdolności jest mało prawdopodobne. Uogólniając, inicjatywa DATF jest rzeczywiście ważnym modelem dla przyszłych wielonarodowych projektów, ale szczególne okoliczności, które przyczyniły się do sukcesu tej inicjatywy, muszą zostać uwzględnione w innych projektach, jeżeli sojusz ma nadzieję na powtórzenie sukcesu.

Strategic Airlift Capability oraz NATO Airborne Early Warning and Control

Krytyczne zdolności, do zaspokajania których NATO zawsze dążyło, obejmowały od zawsze niedobory zasobów strategicznego transportu powietrznego oraz system wczesnego ostrzegania i dowodzenia. Z tego powodu aktualna współpraca państw członkowskich w przedmiotowych obszarach wydaje się stanowić kolejny model kooperacji w ramach inicjatywy *Smart Defence*. Program ma-

¹³ T. Zieliński, *Przegląd sojuszniczych zdolności obronnych z obszaru lotnictwa w kontekście inicjatywy Smart Defence*, „Zeszyty Naukowe AON” 2013, nr 1, s. 112.

¹⁴ *Belgium, Netherlands and Luxembourg intensify defence cooperative efforts*, „European Defence Matters. A Magazine of the European Defence Agency”, Issue 1/2012, s. 7.

jący na celu zwiększanie zdolności sojuszu w zakresie strategicznego przerzutu drogą powietrzną sięga swoimi korzeniami zapisów zawartych w praskich zobowiązaniach w sprawie zdolności obronnych. Obejmuje on partnerstwo dziesięciu państw członkowskich NATO i dwóch krajów spoza sojuszu w zakresie współdzielenia kosztów związanych z pozyskiwaniem zasobów strategicznego transportu powietrznego. W ramach programu utworzono Skrzydło Strategicznego Transportu Lotniczego (*Heavy Airlift Wing* – HAW), lokowane w bazie lotniczej Papa na Węgrzech, które dysponuje trzema samolotami C-17 zakupionymi od Stanów Zjednoczonych¹⁵. Każdy uczestnik programu SAC ponosi koszty za część samolotu, wsparcie dla infrastruktury oraz koszty operacyjne, co pozwala wszystkim na współdzielenie całej floty samolotów C-17. Ponoszone koszty są proporcjonalne do zakontraktowanej liczby godzin, które dane państwo chce wykorzystać w ciągu roku¹⁶. Pozwala to na sprawiedliwy podział obciążeń i umożliwia krajom członkowskim porozumienia udział w programie w zakresie odpowiadającym ich potrzebom. Program SAC, który osiągnął gotowość operacyjną w 2009 roku, jest komplementarny w stosunku do innej inicjatywy z obszaru pozyskiwania zasobów strategicznego transportu powietrznego – tymczasowego rozwiązania w zakresie strategicznego transportu powietrznego (*Strategic Airlift Interim Solution* – SALIS), który został zainicjowany w 2005 roku i który umożliwia czarterowanie sześciu samolotów strategicznego transportu An-124-100. W obydwu przypadkach zakontraktowane godziny lotu państwa mogą wykorzystać do realizacji własnych priorytetów, w tym w misjach i operacjach NATO. Długoterminowym rozwiązaniem z obszaru strategicznego transportu powietrznego jest przyjęcie w wyposażenie europejskiej części państw NATO nowego samolotu – Airbusa A400M. Opóźnienie tego projektu było asumptem do poszukiwania innych rozwiązań, co zostało uwidocznione w programach SAC i SALIS, które udowodniły możliwość współpracy w aspekcie organizacyjnym i finansowym między państwami członkowskimi.

Z kolei sojuszniczy system wczesnego ostrzegania i dowodzenia (NAEW) jest jednym z najdłużej funkcjonujących i prawdopodobnie najbardziej udanych programów w zakresie współpracy międzynarodowej w NATO jeszcze przed ideą inicjatywy *Smart Defence*. W skład systemu wchodzi wielonarodowy komponent samolotów E-3A bazujący w Geilenkirchen w Niemczech, gdzie znajduje się 17 samolotów Boeing E-3A oraz trzy samoloty szkoleniowe z załogami spośród 16 państw członkowskich NATO. Komponent dysponuje zdolnościami do szybkiego aktywowania systemu obserwacji powietrznej, dowodzenia, kontroli i komunikacji dla operacji prowadzonych przez sojusz. Samoloty E-3A operują z głównej bazy operacyjnej w Geilenkirchen oraz trzech wysuniętych baz operacyjnych

15 T. Zieliński, *Przegląd sojuszniczych...*, s. 109.

16 Tamże, s. 110.

rozmieszczonych w Trapani we Włoszech, Aktion w Grecji oraz Konyi w Turcji. Funkcjonuje także wysunięta pozycja operacyjna lokowana w Orland w Norwegii. Drugi element systemu tworzy siedem samolotów E-3D z 8. eskadry EAW z sił powietrznych Wielkiej Brytanii¹⁷. Komponent ten jest w całości obsługiwany przez personel z Królewskich Sił Powietrznych (RAF). Jedną z zalet NAEW jest system rozmieszczenia baz operacyjnych. Umożliwia on sprawiedliwy podział kosztów i obciążeń w celu wsparcia, logistyki, dostarczania części zamiennych, szkoleń itp., co byłoby trudne do osiągnięcia, jeżeli samoloty AWACS bazowałyby gdzie indziej. Tym sposobem 16 państw uczestników programu NAEW ma dostęp do zasobów, jak również oszczędności wynikających z ograniczania kosztów dzięki współdzieleniu obciążeń.

Podane wyżej przykłady współpracy międzynarodowej stanowią cenną lekcję dla przyszłych programów wielonarodowych zwiększających zdolności NATO. Oba wskazują na konieczność współpracy, dzielenia obciążeń i kosztów w sytuacji, kiedy samodzielnie żadne z państw nie jest w stanie podolać znacznym wydatkom na pozyskanie konkretnych zdolności wojskowych. Wskazują również na potrzebę określenia lidera – grupy państw lub państwa, który mocno zaangażuje się w rozwój danego programu. Występują także znaczące różnice pomiędzy obydwoma inicjatywami. W przypadku NAEW jest to kolektywne dzielenie się zasobami i wspólne ustalanie priorytetów dla wykorzystania zasobów systemu. Jednakże odmowa udziału niektórych państw w sojuszniczych operacjach lub blokowanie wykorzystania sojuszniczych zasobów stanowią zagrożenie dla przyszłościowego udziału w operacjach sojuszu. Przykładowo w 2003 roku, tuż przed rozpoczęciem operacji w Iraku, z powodu sprzeciwu Francji, Belgii, Niemiec i Turcji odmówiono dostępu do sojuszniczego systemu wczesnego ostrzegania i dowodzenia, a obiekcje doprowadziły do opóźnienia wykorzystania samolotów AWACS w Afganistanie¹⁸. Niemcy próbowały również wycofać swoje załogi z operacji powietrznej nad Libią. Niestety, z programu wycofali się Kanadyjczycy, co nie pozostaje bez wpływu na działania operacyjne NATO. Wszystkie powyższe przypadki podważają stabilność współpracy międzynarodowej w wielonarodowych programach. Dlatego idea kontraktowania godzin do własnych celów (program SAC i SALIS) przy dzieleniu się kosztami wydaje się zasadna. Tak więc dla sojuszu, w którym idea „koalicji chętnych państw” do prowadzenia operacji może charakteryzować przyszłe działania, podane przykłady stanowią istotne wyzwanie w obszarze międzynarodowej współpracy.

17 Tamże, s. 111.

18 Zob. R. W. Copson, *Iraq War: Background and Issues Overview*, CRS Report for Congress, April 3, 2003, <http://fas.org/man/crs/RL31715.pdf> (18.03.2015).

Siły Specjalne NATO

Budowa zdolności sojuszu w obszarze operacji specjalnych jest jednym z najbardziej wszechstronnych przykładów międzynarodowej współpracy. Do niedawna siły specjalne NATO były tworzone ad hoc w zależności od potrzeb, bez realnej koordynacji i integracji. Koncepcja *NATO SOF Transformation Initiative* została zapoczątkowana w 2006 roku w celu rozwiązania utrzymujących się problemów związanych ze współdziałaniem¹⁹. Polepszenie międzynarodowej współpracy w tym obszarze wymagało podjęcia różnorodnych działań, w tym utworzenia Centrum Koordynacyjnego Sił Specjalnych NATO (*NATO SOF Coordination Centre – NSCC*) w dowództwie sojuszniczych sił specjalnych oraz opracowania sojuszniczej doktryny operacji specjalnych, procedur i programów szkolenia. NSCC szybko stało się wzorem dla transatlantyckiej wspólnoty sił specjalnych, skupiając w sobie przedstawicieli wszystkich krajów członkowskich odpowiedzialnych za koordynowanie, planowanie, szkolenie i wymianę doświadczeń z obszaru działań specjalnych. Pomimo faktu, że NSCC nie posiada kompetencji dowódczych, jest cenione za bardzo dobrą koordynację przedsięwzięć związanych ze szkoleniem i pogłębianiem współpracy pomiędzy siłami specjalnymi państw członkowskich NATO²⁰. Koncepcja NSCC stała się również modelem dla rozwoju współpracy regionalnej w zakresie pogłębiania zdolności z obszaru prowadzenia operacji przez siły specjalne.

Sojusznicze doświadczenia odnoszące się do sił specjalnych wskazują na fakt, że powiązanie rozwoju konkretnych zdolności z klarowną misją sojuszu ma istotne zalety. Skupienie się na konkretnej specjalizacji zwiększa profesjonalizm wykonywanych zadań i wnosi istotny wkład w trakcie prowadzenia operacji. Podobne rozwiązania można zastosować w innych obszarach, jak choćby w działaniach związanych z cyberprzestrzenią czy stabilizacyjnych. Z drugiej strony skupienie się na zdolnościach, które są niezbędne w konkretnej operacji, nie zawsze jest równoznaczne z dostępem do tych zasobów, szczególnie przy braku politycznego konsensusu związanego z udziałem w sojuszniczej operacji.

Zebrane doświadczenia – implikacje dla *Smart Defence*

Przedstawione powyżej programy obejmują tylko niektóre z ilustratywnych inicjatyw międzynarodowych poprzedzających koncepcję *Smart Defence*. Doświad-

19 Zob. S.C. Taylor, *The NATO Special Operations Forces Transformation Initiative: Opportunities and Challenges*, Naval Postgraduate School, Monterey 2009.

20 B. Opall-Rome, *U.S. Seeks Global Spec Ops Network*, „Defense News”, 12 May 2012, <http://archive.defensenews.com/article/20120512/DEFREG02/305120003/U-S-Seeks-Global-Spec-Ops-Network> (20.03.2015).

czenia z ich implementacji uświadamiają decydentom, że rozwój międzynarodowej kooperacji w celu zwiększania zdolności wojskowych nie jest niczym nowym w NATO. Ewoluuowały ambicje samego sojuszu, co wymaga doboru nowego katalogu zdolności, na co wskazał w 2011 roku sekretarz generalny NATO Rasmussen, ogłaszając koncepcję *Smart Defence*. Kluczowe będzie zapewnienie międzynarodowych zdolności adekwatnych do działań podejmowanych w przyszłości przez sojusz. Pogarszająca się sytuacja polityczna na wschodniej flance NATO powoduje, że zasadne jest rozwijanie projektów, które będą ukierunkowane w głównej mierze na zapewnienie kolektywnej obrony całego sojuszu. Jak wskazują dotychczasowe doświadczenia, koncepcja *Smart Defence* oferuje wiele obiecujących projektów, których implementacja nie jest uzależniona od jednomyślności państw członkowskich, gdzie wspólne dzielenie zdolności eliminuje problemy związane z interoperacyjnością oraz pozwala na relatywnie łatwe użytkowanie zasobów. Trzeba również zauważyć, że w sytuacji wspólnego działania w konkretnej operacji, jak wskazuje przykład inicjatywy państw Beneluksu (DATF), podobieństwo kulturowe i strategicznych interesów z obszaru bezpieczeństwa staje się ważnym filarem porozumienia. Na podobnej zasadzie funkcjonuje porozumienie o wojskowej współpracy podpisane w 2010 roku pomiędzy Francją i Wielką Brytanią, i chociaż kulturowe pokrewieństwo nie zawsze zapewnia polityczne porozumienie w zakresie wykorzystania wspólnych zdolności, to jednak ogranicza ryzyko blokowania przez partnera określonych decyzji²¹.

Należy założyć, że NATO w przyszłości będzie dalej skazane na wielonarodowy rozwój zdolności, stąd powinny zostać jasno zdefiniowane wytyczne ich rozwoju oraz zasady ich użytkowania (dostępności). Poza nadrzędną kwestią dostępności do sojuszniczych zdolności, wcześniejsze wielonarodowe inicjatywy świadczą również o konieczności ustalania odpowiedzialności w ramach projektów i wyraźnej identyfikacji liderów projektów. Przykładem są tutaj programy SAC oraz NAEW, w których grupy państw zaangażowały się w rozwój określonych zdolności, uznając je za kluczowe dla narodowych interesów bezpieczeństwa. Doświadczenia uzyskane z dotychczasowych projektów wyraźnie podkreślają, że w kontekście skuteczności ważniejsze są działania (propozycje) podejmowane oddolnie przez poszczególne państwa (grupy państw), a nie narzucane z góry przez politycznych decydentów sojuszu. W konsekwencji, dążąc do integracji projektów pod auspicjami koncepcji *Smart Defence*, decydenci sojuszu powinni przyjmować rolę wspierającą, moderującą poszczególne inicjatywy, a nie próbować kierować pracami w sposób imperatywny. Poprzez ustanowienie jasnych wymogów w odniesieniu do budowy sojuszniczych zdolności, właściwe rozdzielanie wymagań

21 P. Johnson, T. LaBenz, D. Driver, *Smart Defense. Brave New Approach or Déjà Vu?*, „Naval War College Review”, Vol. 66, No. 3/2013, s. 47.

w stosunku do państw, tak aby mogły je spełnić, oraz zapewnienie państwu wsparcia w zakresie identyfikacji i rozwoju narodowych zdolności wojskowych sojusz jest w stanie zagwarantować niezbędne warunki dla multilateralnej współpracy pomiędzy krajami.

Z kolei doświadczenia z inicjatywy zdolności obronnych oraz praskich zobowiązań w sprawie zdolności obronnych wykazały, że zbyt ambitne lub abstrakcyjne programy w zakresie rozwoju zdolności nie mają szans powodzenia. W odniesieniu do inicjatywy DCI ustanowiono bardzo szczegółowe cele w zakresie zdolności, ale bez przydzielania odpowiedzialności dla państw za ich realizację i określenia granic czasowych ich pozyskania. W ramach PCC zdefiniowano zestawy kolejnych zdolności bez uwzględniania ewentualnych cięć w przyszłych budżetach obronnych państw członkowskich NATO. W związku z tym inicjatywa *Smart Defence* musi bezwzględnie opierać się na jednej ze swoich zasad – określaniu priorytetów na rzecz budowy zdolności obronnych. Wymaga to identyfikacji ograniczeń i braków w określonych zdolnościach wojskowych, w tym przyszłościowych kierunków ich rozwoju, związanych z ewentualnymi zmianami w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego i ustalenia warunków ewentualnej współpracy międzynarodowej w osiągnięciu tych celów. Uogólniając, w dobie ograniczeń finansowych NATO musi skupić swoje wysiłki na najpilniejszych priorytetach w obszarach, gdzie istnieją największe luki w zdolnościach wojskowych. Wydaje się, że sojusz zaczyna rozpoznawać powyższe imperatywy. Coraz powszechniejsze są klastry skupiające zdolności grup państw niezbędne do realizacji działań misyjnych NATO. Uzupełnieniem wysiłków na rzecz koncepcji *Smart Defence* jest przyjęta na szczycie w Chicago inicjatywa pod nazwą *Connected Forces Initiative*, która według słów ówczesnego sekretarza generalnego wzmacnia inicjatywę *Smart Defence* poprzez „mobilizację wszystkich zasobów NATO, a więc wzmocni sojuszniczą zdolność do współpracy w prawdziwie połączony sposób”²². Finalnie oznacza to budowę sił NATO 2020 – nowoczesnych, lekkich i mobilnych, odpowiednio wyszkolonych i wyposażonych, mogących wspólnie działać w każdym środowisku. Ostatecznym celem jest zatem utrzymanie i zwiększenie poziomu skuteczności bojowej wojsk NATO budowanej poprzez udział w operacjach ostatniej dekady.

Również deklaracja szczytu walijskiego odwołuje się w kilku miejscach do inicjatywy *Smart Defence*, wskazując, że od chwili jej uruchomienia „powstaje coraz większa liczba wielonarodowych projektów, które mają pomóc sojusznikom w harmonizacji wymagań, podziale obciążeń oraz osiągnięciu wymiernych korzy-

22 A.F. Rasmussen, *Building security in an age of austerity*, NATO Press Release, http://www.nato.int/cps/en/natolive/opinions_70400.htm (20.03.2015).

ści podnoszących efektywność operacyjną oraz obniżających koszty”²³. Jako przykłady podano budowanie przez grupy państw zdolności z obszaru precyzyjnego uzbrojenia powietrze-ziemia, zapewnienia zdolności do przemieszczania baz lotniczych (*provision of a deployable airbase capability*) czy wymiany informacji z obserwacji i rozpoznania w ramach operacji i obrony przeciwrakietowej, łącznie ze szkoleniem morskim. Deklaracja wskazuje również na konieczność bliskiej współpracy z Unią Europejską w ramach unijnej inicjatywy *Pooling and Sharing*, podkreślając, że obydwie koncepcje powinny się wzajemnie uzupełniać i wzmacniać. Ideą jest wspieranie rozwoju zdolności i interoperacyjności przy jednoczesnym unikaniu niepotrzebnego dublowania wysiłków oraz maksymalizacji efektywności kosztowej. Przykłady współpracy w ramach obydwu inicjatyw obejmują wysiłki państw NATO i państw członkowskich UE, w szczególności w obszarach: strategicznego transportu powietrznego i tankowania w powietrzu, wsparcia medycznego, nadzoru morskiego, komunikacji satelitarnej i szkoleń, oraz wysiłki kilku państw w obszarze bezzałogowych statków latających²⁴.

Reasumując, inicjatywa *Smart Defence* ma szanse powodzenia tylko wtedy, jeśli państwa członkowskie NATO będą zdolne do współpracy opartej na zaufaniu. Rolą ośrodka decydenckiego sojuszu jest określanie priorytetów rozbudowy i uzupełniania zdolności wojskowych oraz stwarzania warunków do multilateralnej współpracy. Paradoksalnie, sytuacja polityczna na wschodzie Ukrainy i rosnące zagrożenie ze strony Rosji przyczyniają się do ponownego zwiększania budżetów obronnych państw NATO, a w konsekwencji do rozwoju nowych zdolności.

Bibliografia

- Belgium, Netherlands and Luxembourg intensify defence cooperative efforts*, „European Defence Matters. A magazine of the European Defence Agency”, Issue 1/2012.
- Belkin P., *NATO's Chicago Summit*, CRS Report for Congress, May 14, 2012, <http://fas.org/sgp/crs/row/R42529.pdf>.
- Clarke M., *Curious victory for NATO in Libya*, Royal United Services Institute, https://www.rusi.org/analysis/commentary/ref:C4E53CF030EB3B/#.VRI-z_msUp4.
- Defence Capabilities Initiative*, NATO Press Release, <http://www.nato.int/docu/pr/1999/p99s069e.htm>.
- Deklaracja szczytu walijskiego. Złożona przez Szefów Państw i Rządów uczestniczących w posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej w Walii 5 września 2014*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, <http://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/Deklaracja%20szczytu%20walijskiego.pdf>.
- Ek C., *NATO's Prague Capabilities Commitment*, CRS Report for Congress, January 24, 2007, <http://www.fas.org/sgp/crs/row/RS21659.pdf>.

23 *Deklaracja szczytu walijskiego. Złożona przez Szefów Państw i Rządów uczestniczących w posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej w Walii 5 września 2014 roku*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, <http://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/Deklaracja%20szczytu%20walijskiego.pdf> (20.03.2015).

24 Tamże.

- Hallams E., Schreer B., *Towards a "Post-American" Alliance? NATO Burden-Sharing after Libya*, „International Affairs”, Vol. 88, No. 2, March 2012, https://www.academia.edu/7360375/Towards_a_post-American_alliance_NATO_burden-sharing_after_Libya.
- Johnson P., LaBenz T., Driver D., *Smart Defence. Brave New Approach or Déjà Vu?*, „Naval War College Review”, Vol. 66, No. 3/2013.
- Opall-Rome B., *U.S. Seeks Global Spec Ops Network*, „Defense News”, 12 May 2012, <http://archive.defensenews.com/article/20120512/DEFREG02/305120003/U-S-Seeks-Global-Spec-Ops-Network>.
- Pacula P., *Nakłady na obronność państw NATO – trendy i perspektywy*, http://www.defence24.pl/blog_naklady-na-obronnosc-panstw-nato-trendy-i-perspektywy.
- Prague Summit Declaration Issued by the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Prague on 21 November 2002*, NATO Press Release, <http://www.nato.int/DOCU/pr/2002/p02-127e.htm>.
- Rasmussen A.F., *Building security in an age of austerity*, NATO Press Release, http://www.nato.int/cps/en/natolive/opinions_70400.htm.
- Rasmussen A.F., *NATO after Libya*, „Foreign Affairs”, Vol. 90, No. 4, July/August 2011.
- SIPRI Military Expenditure Database 2014*, Stockholm International Peace Research Institute, http://www.sipri.org/research/armaments/milex/milex_database.
- Taylor S.C., *The NATO Special Operations Forces Transformation Initiative: Opportunities And Challenges*, Naval Postgraduate School, Monterey 2009.
- W. Copson R., *Iraq War: Background and Issues Overview*, CRS Report for Congress, April 3, 2003, <http://fas.org/man/crs/RL31715.pdf>.
- Winid B., *Od Bukaresztu do Chicago – NATO w obliczu wyzwań i nowych możliwości*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 1.
- Zieliński T., *Powietrzny wymiar działań bojowych w Libii (2011). Operacja „Odyssey Dawn” i „Unified Protector”*, Poznań 2014.
- Zieliński T., *Przegląd sojuszniczych zdolności obronnych z obszaru lotnictwa w kontekście inicjatywy Smart Defence*, „Zeszyty Naukowe AON” 2013, nr 1.

gen. dyw. rez. dr inż. Stanisław NOWAKOWICZ
Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych

WSPÓŁCZESNE UWARUNKOWANIA ROZWOJU ZDOLNOŚCI OBRONNYCH POLSKI W ASPEKCIE OBOWIĄZUJĄCEJ STRATEGII SOJUSZU I PAŃSTWA

Polska może liczyć na pomoc sojuszników tylko wtedy, jeśli będzie chciała i mogła bronić się sama, jeśli zdobędzie własne możliwości odstraszania napastnika.

J. Nowak-Jeziorański

Streszczenie: Referat zawiera ogólną analizę aktualnych procesów zachodzących w obszarze bezpieczeństwa międzynarodowego Polski. Dokonuje oceny współczesnych uwarunkowań zasadniczych determinantów bezpieczeństwa europejskiego, zawartych w aktualnej *Strategii bezpieczeństwa narodowego RP*, oraz przedstawia ogólne uwarunkowania i wyzwania stojące przed kierunkami rozwoju narodowych zdolności obronnych Polski jako państwa granicznego NATO i Unii Europejskiej.

Wprowadzenie obejmuje ocenę kluczowych zmian środowiska bezpieczeństwa Polski, warunkujących stan bezpieczeństwa międzynarodowego całego regionu, oraz zasadnicze wyzwania stojące przed Siłami Zbrojnymi RP w świetle współczesnych zagrożeń wynikających z aktualnej sytuacji politycznej za wschodnią granicą Polski.

Główna treść wykładu obejmuje ocenę wpływu zasadniczych zmian w aktualnej rzeczywistości środowiska bezpieczeństwa Polski na przewartościowania priorytetów polityki bezpieczeństwa RP. Dokonano tu ogólnej charakterystyki podstawowych determinantów europejskiego bezpieczeństwa stanowiących podstawy polskiej polityki bezpieczeństwa narodowego. W referacie dokonano też ogólnej oceny znaczenia i wzajemnych relacji pomiędzy założeniami *Koncepcji strategicznej NATO* a wymogami założeń *Strategii bezpieczeństwa narodowego RP*, traktując tę ocenę jako płaszczyznę stanowiącą podstawę do porównania założeń kolektywnej obrony NATO i wyzwań dotyczących zapewnienia stanu bezpieczeństwa poszczególnych państw sojuszu. Podejmując próbę oceny współczesnych wyzwań związanych z procesem rozwoju zdolności obronnych Polski, określono również podstawowe zadania stojące przed Siłami Zbrojnymi RP.

Zakończenie referatu obejmuje syntezę przemian zachodzących w środowisku bezpieczeństwa naszego kraju oraz wskazuje wyzwania stojące przed polską polityką bezpieczeństwa.

Kluczowe słowa: polska polityka bezpieczeństwa, bezpieczeństwo międzynarodowe, *Koncepcja strategiczna NATO*, kolektywna obrona, Unia Europejska, *Strategia bezpieczeństwa narodowego RP*, zdolności obronne RP.

Abstract: The lecture contains a general analysis of current processes within the international security of Poland. Evaluates the conditions of fundamental determinants of modern European security included in the current *National Security Strategy of the Republic of Poland* and sets out the general conditions and challenges facing the development directions of Polish defense capabilities as the border state of the European Union and NATO.

Introduction of lecture includes an assessment of the key changes in the environment of Polish security, determining the state of international security of the entire region and major challenges facing the Armed Forces of the Republic of Poland in the view of modern threats resulting from the current political situation over eastern Polish border.

The main content of the lecture includes an assessment of the impact of major changes in the current reality of the environment of Polish security on the fundamental reevaluation of priorities security policy of Poland. Makes a general characterization of the major determinants of European security underpinning the Polish national security policy.

The lecture makes a general assessment of the significance and the relationship between the objectives of the *Strategic Concept of NATO* and the requirements of the *Polish National Security Strategy* assumptions as a platform for comparing assumptions of NATO collective defense and the challenges in order to ensure the security of the every state of Alliance. Attempting to assess the modern challenges facing the development process of Polish defense capabilities, also defines basic task facing the Armed Forces of the Republic of Poland, as the main body which these tasks were given.

Completion of the lecture includes synthesis of changes which occurs in our country's security environment and points the challenges facing the Polish security policy.

Key words: Polish security policy, international security, *NATO Strategic Concept*, collective defense, European Union, *National Security Strategy of the Republic of Poland*, Polish defense capabilities.

Wprowadzenie

Dynamiczne zmiany sytuacji międzynarodowej w bezpośrednim sąsiedztwie naszego kraju w sposób diametralny zmieniają perspektywę oceny zagrożeń bezpieczeństwa Polski jako państwa granicznego zarówno NATO, jak i Unii Europejskiej.

Jednoznaczne przewartościowanie zasadniczych priorytetów z zagrożeń obejmujących sferę kolektywnej obrony na obszar reagowania kryzysowego, przeciwdziałania zagrożeniom asymetrycznym i skupienie wysiłku na przygotowaniu zasadniczej części naszych sił zbrojnych do działań ekspedycyjnych odwróciło naszą uwagę od zadań podstawowych, związanych z obroną naszej suwerenności i integralności terytorialnej. Podejmując próbę oceny współczesnych wyzwań dotyczących procesu rozwoju zdolności obronnych Polski, należy określić podstawowe zadania stojące przed Siłami Zbrojnymi RP – głównym podmiotem, na którym te zadania spoczywają. W tym aspekcie odstawowym zadaniem sił zbrojnych jest zapewnienie bezpieczeństwa narodowego w jego wymiarze militarnym, w tym

zdolność do skutecznego odstraszenia potencjalnego agresora, tzn. do odwodzenia go od podjęcia decyzji o najeździe na dany kraj, a w razie gdy do niego dojdzie – zdolność do odparcia obcej agresji wojskowej na własnym terytorium¹.

Współczesne środowisko bezpieczeństwa Polski

Rozpad biegunowego porządku świata był początkiem nowego postrzegania środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego, które zwyczajowo było pojmowane wyłącznie w kategoriach militarno-politycznych. Spowodowane to było głównie zagrożeniem wybuchu globalnego konfliktu militarnego między rywalizującymi blokami militarnymi, opartymi na odmiennych ideologiach politycznych. Taki stan rzeczy prowadził do tego, że uczestnicy środowiska międzynarodowego znajdowali się w stanie ciągłej konfrontacji, a ich nadrzędnym celem było fizyczne przetrwanie.

Zasadnicza zmiana oceny nowej rzeczywistości w środowisku międzynarodowego bezpieczeństwa zakładała, że państwa mogą osiągnąć i utrzymać stan swojego bezpieczeństwa nie poprzez rywalizację o potęgę militarną i wzajemne odstraszenie, ale poprzez współpracę i łączenie się demokratycznych sił w celu przeciwdziałania wspólnym zagrożeniom.

W roku 1991 wraz z rozwiązaniem Układu Warszawskiego, i tym samym – upadkiem Związku Radzieckiego, zmniejszyło się zagrożenie wybuchu globalnego konfliktu, które stanowiło największe niebezpieczeństwo dla ówczesnego porządku międzynarodowego. Jednocześnie zniknięcie dwubiegunowego podziału świata naruszyło dotychczasową równowagę sił i zapoczątkowało nieodwracalne przemiany w sferze bezpieczeństwa, oznaczające przede wszystkim pojawienie się zagrożeń nowego typu. Zakończenie okresu totalnej rywalizacji wywołało efekt pewnego zaskoczenia i braku wiarygodnych podstaw do wypracowania spójnych założeń do nowego podejścia w kwestii międzynarodowego bezpieczeństwa. Doświadczenia z Bośni i Hercegowiny doprowadziły natomiast do powstania ogólnego założenia, że następstwem konfliktu ideologicznego będzie konflikt religijny, a za głównego wroga uznano zjednoczony świat islamski².

Wydarzeniami, które miały decydujący wpływ na diametralną zmianę oceny zagrożeń bezpieczeństwa w przestrzeni międzynarodowej i wyeksponowanie koncepcji priorytetu zagrożeń asymetrycznych, były zamachy terrorystyczne w Waszyngtonie i Nowym Jorku we wrześniu 2001 roku. Ówczesny prezydent

1 P. Żurawski (vel Gralewski), *Bezpieczeństwo międzynarodowe – wymiar militarny*, Warszawa 2012, s. 26.

2 J. Gryz, *Strategia bezpieczeństwa narodowego Polski*, Warszawa 2013, s. 66.

Stanów Zjednoczonych G.W. Bush podporządkował założenia nowej polityki bezpieczeństwa USA do globalnej wojny z terroryzmem oraz walki z proliferacją broni masowego rażenia. Stany Zjednoczone podjęły walkę z terroryzmem, której podstawą prawną była przyjęta w roku 2002 *Narodowa strategia bezpieczeństwa*³. Pierwsza interwencja USA oparta o nową strategię nastąpiła już w roku 2003, kiedy to państwa koalicji zaatakowały Irak, a jako bezpośrednią przyczynę podano informację, że jest on w posiadaniu broni masowego rażenia, która mogłaby zagrażać bezpieczeństwu międzynarodowemu. Ataki terrorystyczne w Stanach Zjednoczonych w roku 2001 przyczyniły się do tego, że polityka tego kraju została głównie podporządkowana globalnej wojnie z terroryzmem. Państwa Europy zrzeszone w strukturach NATO oraz Unii Europejskiej początkowo nie popierały w pełni tej polityki, jednak tylko do czasu zamachów terrorystycznych w europejskich stolicach – w Madrycie (2004) i Londynie (2005). Zdarzenia te całkowicie zmieniły perspektywę postrzegania współczesnych zagrożeń i doprowadziły do tego, że państwa europejskie również podporządkowały swoją politykę bezpieczeństwa do dynamicznie rozwijających się w sferze międzynarodowej zagrożeń asymetrycznych, w tym do wojny z międzynarodowym terroryzmem⁴.

Ogólna klasyfikacja zagrożeń asymetrycznych międzynarodowego bezpieczeństwa:

- terroryzm;
- piractwo;
- nielegalne imigracja;
- proliferacja BMR;
- walka informacyjna;
- międzynarodowa zorganizowana przestępczość:
 - handel środkami odurzającymi,
 - handel żywym towarem,
 - przestępstwa gospodarcze,
 - przemyt,
 - korupcja.

Jednoznaczne symptomy zmiany oceny sytuacji międzynarodowej opartej na dominacji zagrożeń asymetrycznych, dotyczące większości państw europejskich, a wpływające bezpośrednio na bezpieczeństwo Polski, pojawiły się w związku z wybuchem wojny rosyjsko-gruzińskiej już w sierpniu 2008 roku. Drugim istot-

³ *Narodowa strategia bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych*, która została zatwierdzona w 2002 roku, pozwalała USA na użycie siły militarnej w stosunku do kraju, który mógł mieć wpływ na stan bezpieczeństwa państwa oraz środowiska międzynarodowego poprzez użycie broni masowego rażenia.

⁴ *Wersja skonsolidowana Traktatu o Unii Europejskiej*, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej z 9 maja 2008 r., seria C, nr 115, s. 13–46.

nym sygnałem było ogłoszenie przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Baracka Obamę, zgodnie z waszyngtońską koncepcją „resetu stosunków z Moskwą”, decyzji o rezygnacji z koncepcji budowy tarczy antyrakietowej w Polsce oraz przeniesienie swojego zaangażowania w rejon Azji i Pacyfiku. Dopelnieniem obrazu zasadniczych zmian zachodzących w bezpośrednim otoczeniu środowiska bezpieczeństwa Polski była ingerencja Federacji Rosyjskiej w procesy zachodzące na terytorium Ukrainy – najpierw na Krymie, a następnie na wschodzie tego kraju.

Rola strategii bezpieczeństwa narodowego w kształtowaniu kierunków rozwoju zdolności obronnych państwa

Odzyskanie przez Polskę pełnej suwerenności umożliwiło formułowanie i wyrażanie samodzielności strategicznej, która wyrażana jest poprzez podejmowanie działań w wymiarze zarówno wewnątrzpaństwowym, jak i zewnętrznym dotyczącym zakresu zadań państwa w międzynarodowym środowisku bezpieczeństwa⁵. Przyjmując na potrzeby niniejszych rozważań założenie, że stosunki międzynarodowe są odzwierciedleniem stosunku sił i interesów poszczególnych państw, można wykazać, że to właśnie narodowe interesy są podstawą do określenia celów strategicznych, a następnie celów operacyjnych, stawianych zawsze w odniesieniu do jednoznacznie określonych, konkretnych zmian i procesów zachodzących w dalszym i bliższym otoczeniu. Wyraźnym odzwierciedleniem znaczenia wpływu tych zmian na stan bezpieczeństwa naszego kraju jest zakres i treść nowej *Strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, którą na wniosek Prezesa Rady Ministrów zatwierdził Prezydent RP we wrześniu 2014 roku. Jest to dokument, który dokonuje istotnych zmian w ocenie otaczającej nas rzeczywistości i dostosowuje zasadnicze cele i zadania dotyczące bezpieczeństwa państwa do aktualnej sytuacji geopolitycznej naszego regionu. A są to zmiany podważające niektóre dotychczasowe kryteria oceny stanu bezpieczeństwa w przestrzeni międzynarodowej kontynentu europejskiego.

Podstawą opracowania nowoczesnej strategii bezpieczeństwa narodowego powinno być przede wszystkim:

- sprecyzowanie celu;
- zdefiniowanie treści i zakresu pojęcia *bezpieczeństwo narodowe*;
- analiza i ocena stanu zagrożeń bezpieczeństwa środowiska międzynarodowego;
- sformowanie interesów narodowych;

5 J. Gryz, *Strategia bezpieczeństwa narodowego Polski...*, s. 11.

- sprecyzowanie celów strategicznych;
- określenie zakresu zadań umożliwiających osiągnięcie założonych celów;
- wskazanie możliwych do wykorzystania zasobów zapewniających realizację określonych w danej strategii zadań.

Aktualna strategia bezpieczeństwa narodowego szczególną uwagę przywiązuje do regionalnego wymiaru przestrzeni bezpieczeństwa międzynarodowego i roli Polski w tym obszarze. Stanowcze podkreślenie determinacji i gotowości do obrony własnego terytorium, imienne wskazanie Rosji jako elementu zagrożenia w regionie i podkreślenie własnej roli i zadań w sojuszu zbrojnym (obrona kolektywna) jest jasnym sygnałem, że Polska wyciągnęła właściwe wnioski z tych zdarzeń i nie zamierza biernie patrzeć na realne zagrożenia, wynikające z rozwoju sytuacji za naszymi wschodnimi granicami⁶.

Diagnostując zagrożenia bezpieczeństwa europejskiego regionu, strategia w sposób istotny wskazuje na:

- pojawienie się w Europie realnych źródeł potencjalnej destabilizacji (pkt 35, 41);
- znaczenie procesu utrzymywania się tendencji spadkowej w wielkości budżetów obronnych większości państw NATO i UE (pkt 39);
- konsekwencje dla Europy Środkowej reorientacji amerykańskiej polityki zagranicznej w kierunku Azji i Pacyfiku (pkt 40);
- brak realnych perspektyw na zwiększenie efektywności roli OBWE (pkt 45);
- pojawienie się globalnych cyberzagrożeń nowego typu (pkt 31, 47, 57);
- potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego (pkt 49, 60);
- zwiększenie aktywności obcych służb wywiadowczych na terytorium naszego kraju (pkt 56);
- pogarszającą się sytuację demograficzną Polski (pkt 51).

Strategia bezpieczeństwa narodowego, podkreślając znaczenie wymiaru regionalnego przestrzeni bezpieczeństwa Polski, wskazuje na cztery zasadnicze determinanty bezpieczeństwa europejskiego:

- NATO;
- Unię Europejską;
- strategiczną obecność USA na kontynencie europejskim;
- relacje z Rosją.

Przyjmując za podstawę naszych rozważań przedstawione powyżej determinanty europejskiego bezpieczeństwa, konieczne jest określenie, w jaki sposób i w jakim zakresie wpływają one na stan bezpieczeństwa i pożądane kierunki rozwoju zdolności obronnych naszego kraju. Pierwszym i zarazem kluczowym determinantem naszego bezpieczeństwa jest Sojusz Północnoatlantycki, który jest niewątpliwie również jednym z zasadniczych determinantów utrzymania

⁶ *Strategia bezpieczeństwa narodowego RP*, Warszawa 2014, s. 20.

pokoju i stabilizacji w całym naszym regionie. Pytanie kluczowe, które pojawia się w obecnej mocno niestabilnej i dynamicznej sytuacji, dotyczy pewności i skuteczności podejmowanych przez NATO działań wobec nowych wyzwań na swojej wschodniej rubieży.

Szczyt NATO w Lizbonie (19–20 listopada 2010 roku) wprowadził istotne zmiany w priorytetach swoich założeń strategicznych. Po wielu latach koncentrowania swoich wysiłków w obszarze zagrożeń asymetrycznych bezpieczeństwa międzynarodowego powrócono do fundamentalnych pryncypiów sojuszu, czyli wspólnej, kolektywnej i solidarnej obrony swojego terytorium. Wyzwania dotyczące zagrożeń asymetrycznych, szczególnie walki z międzynarodowym terroryzmem, wkomponowano jako naczelne zadanie obszaru zarządzania kryzysowego. Zwieńczeniem nowej koncepcji strategicznej jest określenie kompleksu wyzwań dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa kooperatywnego.

Sojusz, wydając nową koncepcję strategiczną, sformułował trzy podstawowe misje⁷:

- obronę kolektywną (jako zasadniczą i rdzenną funkcję sojuszu);
- zarządzanie kryzysowe;
- bezpieczeństwo kooperatywne.

Strategiczna wizja sojuszu obejmuje trzy zasadnicze płaszczyzny współpracy, które tylko przy wzajemnym połączeniu wysiłków i jedności ocen oraz wspólnym podejmowaniu decyzji pozwalają oczekiwać spodziewanych rezultatów – są to: wiarygodność, spoistość oraz siła odstraszania. Kolejność i zachowana hierarchia tych obszarów działania nie jest przypadkowa. Dzisiejsze wyzwania, stawiane przed poszczególnymi państwami członkowskimi NATO, wymuszają dokonywanie wyborów pomiędzy własnymi, często kluczowymi, partykularnymi interesami tych państw w imię spoistości i wiarygodności całego sojuszu.

Zasada kolektywnego podejmowania zasadniczych decyzji strategicznych Paktu Północnoatlantyckiego stawia przed wszystkimi państwami członkowskimi ogromne wyzwanie⁸. Tym wyzwaniem jest spoistość dokonywanych ocen, podejmowanych decyzji i realizowanych zadań. Nie jest to zadanie łatwe ani proste, biorąc pod uwagę całą gamę czynników różnicujących te kraje, takich jak położenie geograficzne, powiązania gospodarcze, kulturowe, społeczne czy religijne z sąsiadami – nie zawsze znajdującymi się w tym samym kręgu kulturowym, odnoszącym się do poziomu demokracji czy wyznawanych wartości. Dopiero spełnienie tych dwóch pierwszych postulatów daje podstawy do zastosowania wymiernego

7 Koncepcja strategiczna obrony i bezpieczeństwa członków Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, przyjęta przez szefów państw i rządów w Lizbonie: *Aktywne zaangażowanie, nowoczesna obrona*, Lizbona 2010, s. 3.

8 *Traktat Północnoatlantycki...*

w sensie fizycznym argumentu w kształtowaniu realnej przestrzeni bezpieczeństwa międzynarodowego, jakim jest siła odstraszenia sojuszu.

Podstawą oczekiwanej skuteczności i wiarygodności działań podejmowanych przez Pakt Północnoatlantycki są postanowienia zawarte w zasadniczym i najczęściej używanym artykule 5 traktatu waszyngtońskiego. Artykuł ten daje formalnoprawne podstawy do indywidualnej i zbiorowej samoobrony poprzez podjęcie zarówno samodzielnie, jak i w porozumieniu z państwami takich działań, jakie dane państwo uzna za konieczne, włącznie z zastosowaniem działań militarnych przez siły zbrojne państwa jako strony traktatu.

Artykuł 5 traktatu stanowi: „Strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub więcej z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uznana za napaść przeciwko nim wszystkim i dlatego zgadzają się, że jeżeli taka zbrojna napaść nastąpi, to każda z nich, w ramach wykonania prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, na mocy artykułu 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli pomocy Stronie lub Stronom napadniętym, podejmując niezwłocznie i w porozumieniu z innymi Stronami działania, jakie **uzna za konieczne**, łącznie z użyciem siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego”⁹.

Treść artykułu 5 uznawana jest powszechnie za fundament bezpieczeństwa państw członkowskich paktu. Jednak w dobie współczesnych zjawisk i procesów zachodzących w przestrzeni międzynarodowej rodzi wiele zasadniczych pytań, m.in.:

- czy w obliczu realnych zagrożeń, szczególnie na wschodniej rubieży sojuszu, postanowienia artykułu 5 są wystarczającym gwarantem dla takiego państwa granicznego, jak Polska?
- czy zagrożenia wynikające z działań i procesów wojny hybrydowej zostaną przez wszystkich członków sojuszu potraktowane jako „zbrojna napaść” będąca kluczem do zastosowania w praktyce postanowień tego artykułu?
- czy państwa członkowskie południa Europy w obliczu narastającego, realnego przecież zagrożenia ze strony Państwa Islamskiego skłonne będą „uznać za konieczne” zabiegi dyplomatyczne wspierające zapobieganie zagrożeniom, a możliwość działań – „do użycia siły włącznie”, za nadmierne zaostrzenie istniejącego konfliktu?

Wraz z wieloma wątpliwościami dotyczącymi możliwości uzyskania jednoznacznych i pozytywnych odpowiedzi na tak formułowane pytania coraz bardziej istotnym problemem jest wiarygodność i niezawodność zbiorowego systemu bezpieczeństwa dla poszczególnych stron traktatu. Szczególnie dotyczy to państw położonych w bezpośrednim sąsiedztwie realnego konfliktu. Znaczenie artykułu 5 dla takich państw, jak Polska jest decydujące, jednak podczas wielu roz-

9 Tamże.

mów z oficerami z innych państw NATO, szczególnie ze Stanów Zjednoczonych, można usłyszeć opinie, że to nie artykuł 5, ale artykuł 3 jest podstawą spójności i skuteczności działań Sojuszu.

Artykuł 3 traktatu stanowi: „Dla skuteczniejszego osiągnięcia celów niniejszego Traktatu Strony, każda z osobna i wszystkie razem, poprzez stałą i skuteczną samopomoc i pomoc wzajemną będą utrzymywały i rozwijały **swoją indywidualną** i zbiorową zdolność do odparcia zbrojnej napaści”¹⁰.

Trzecim obszarem współczesnych wyzwań stojących przed sojuszem, określonym w nowej koncepcji strategicznej, jest realność siły odstraszania. Aktualnie tematem dominującym w publicznej debacie, dotyczącym realności i skuteczności potencjalnych działań NATO, gwarantujących bezpieczeństwo państw „wschodniej flanki”, jest utworzenie i wykorzystanie „szpicy przedniej” opartej o istniejącą strukturę i potencjał sojuszniczego Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód. W związku z nadaniem tej inicjatywie ogromnego znaczenia podczas spotkania przywódców państw NATO w walijskim Newport nasuwają się kluczowe dla tego „pomysłu” pytania: co zmieniają deklarowane siły w dotychczasowej strukturze sił NATO w Europie? Czy zwiększą wielkość sił militarnych na naszym kontynencie? Z przedstawianych przez przywódców zainteresowanych państw stanowisk wynika, że nie. Będzie to zadeklarowany, obecnie istniejący i działający w obecnych strukturach sojuszu personel. Zmianie ulegnie jedynie jego formalne podporządkowanie.

Kluczowym aspektem przedstawianego rozwiązania jest kwestia utworzenia Sił Natychmiastowego Reagowania NATO, umożliwiających podjęcie realnych działań w czasie 2–5 dni. Problem polega na tym, że w obecnej strukturze paktu takie siły już istnieją. Funkcjonują one w postaci Sił Odpowiedzi NATO (*NATO Response Force*). Lądowy komponent tych sił funkcjonuje w oparciu o potencjał wielonarodowych korpusów Sił Wysokiej Gotowości NATO, które mają ściśle określone przeznaczenie i realizują swoje zadania w precyzyjnie określony sposób – co do celu, zakresu zadań (przewidzianych scenariuszy), określonego potencjału bojowego i ram czasowych. Dla przykładu poniżej przedstawiono zakres zadań Korpusu Sił Szybkiego Reagowania NATO (NRDC-T) w Turcji¹¹:

„1) być w gotowości do przemieszczania w rejon operacji wskazany przez SACEUR, objęcia dowodzenia nad przydzielonymi siłami celem przeprowadzenia operacji połączonej w dowolnym rejonie obszaru odpowiedzialności sił NATO HIGH INTENSITY CONFLICT/PEACE SUPPORT OPERATIONS) jako korpus z podległymi wojskami w sile do 4 dywizji i innymi jednostkami korpusu;

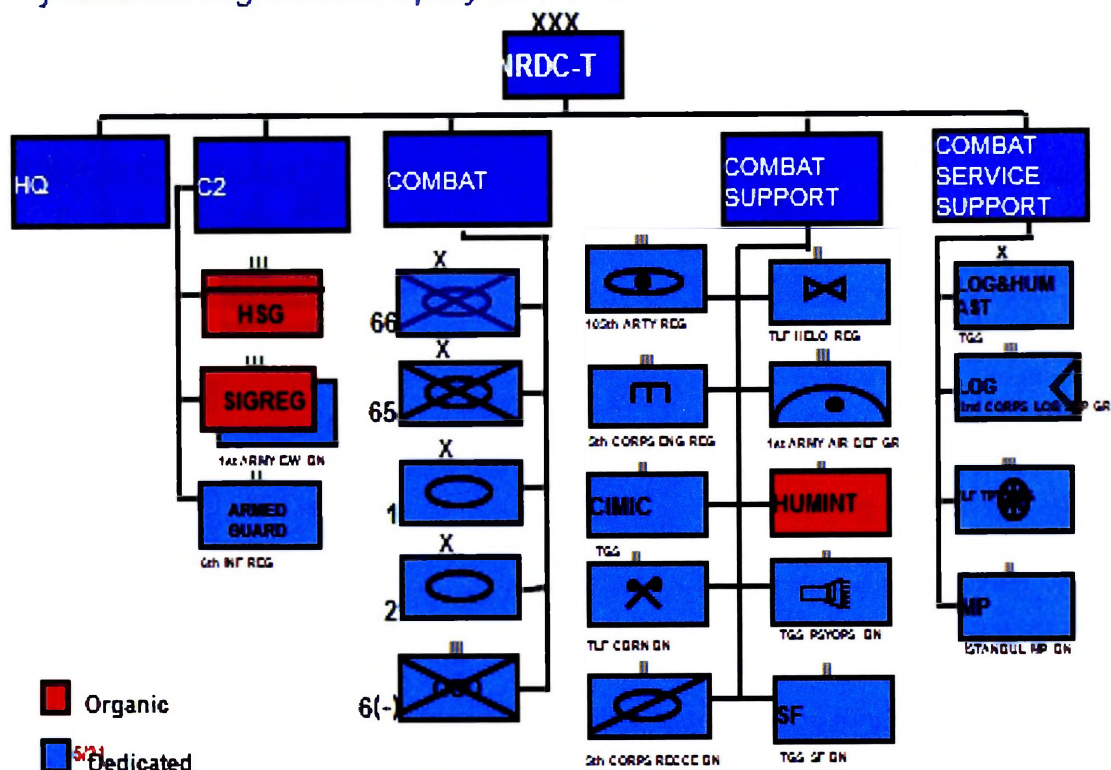
10 Tamże.

11 Wyciąg z zakresu zadań Korpusu Sił Szybkiego Reagowania NATO (NRDC-T) w Turcji (Istanbul).

2) jako dowództwo komponentu lądowego (LCC HQ) w ramach Sił Odpowiedzi NATO lub CJFLCC realizować zadania operacji wsparcia sytuacji kryzysowych lub współuczestniczenia w realizowanej operacji¹².

Kolejnym wyzwaniem dotyczącym znaczenia podjętej inicjatywy jako realnej odpowiedzi na zmieniający się zakres zagrożeń bezpieczeństwa naszego regionu jest deklarowana wielkość potencjału planowanych sił. Zakładany potencjał w liczbie 3,5–5 tysięcy personelu w porównaniu z istniejącymi rozwiązaniami (dla przykładu założona struktura i zadeklarowany potencjał komponentu lądowego Sił Odpowiedzi NATO, I/07) nie wnosi istotnych zmian w obecnym układzie sił.

Struktura dowództwa, jednostki organiczne i przydzielone

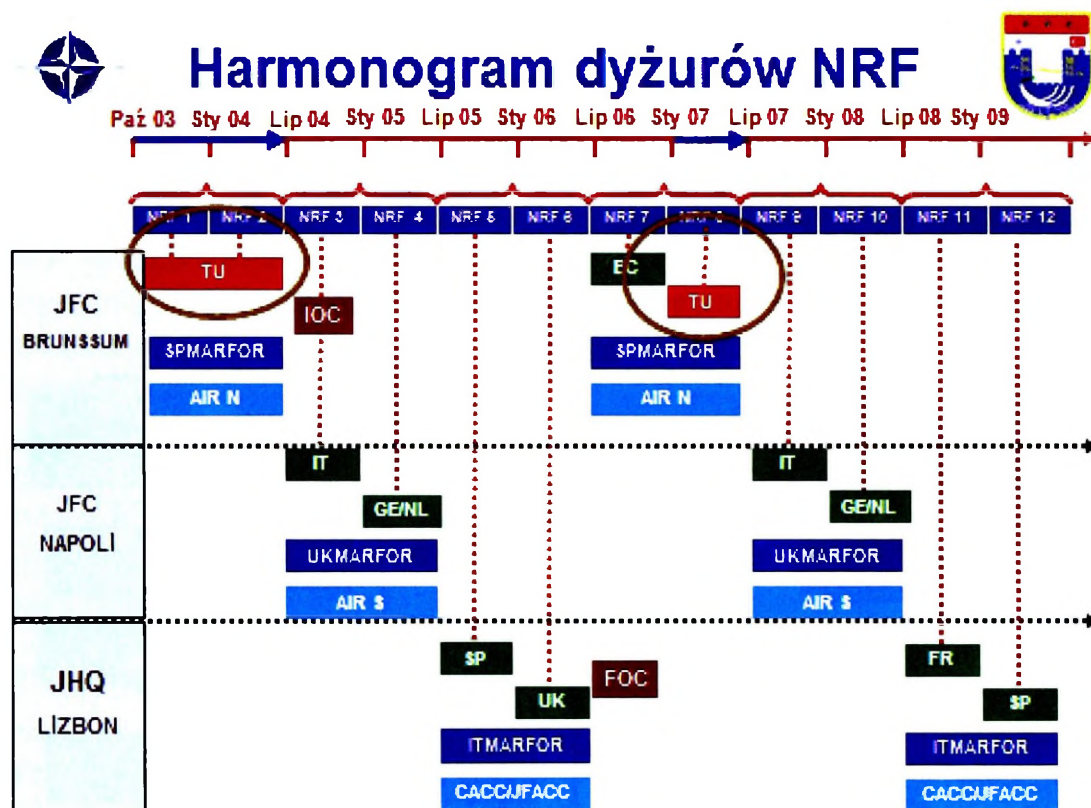


Źródło: wyciąg zadań dla NRDC-T, Istambuł, dla dyżuru bojowego NRE, I/07.

Rys. 1. Struktura organizacyjna komponentu lądowego Sił Odpowiedzi NATO (NRE, I/07).

Niezwykle istotnym czynnikiem siły odstraszenia NATO jest możliwość reakcji sojuszu w określonym (skrajnie krótkim) czasie. Rozwiązaniem umożliwiającym spełnienie tego kryterium gotowości określonych sił do podjęcia działań jest przyjęty przez Sojusz Północnoatlantycki system rotacyjnych „dyżurów bojowych”

przez wyznaczone elementy struktury organizacyjnej tych sił. Cykl planowania, przygotowania, certyfikacji i osiągnięcia gotowości do podjęcia działań w obszarze założonego spektrum prawdopodobnych scenariuszy przez określone komponenty Sił Odpowiedzi NATO (NRF) trwa około dwóch lat, natomiast czas utrzymywania gotowości do podjęcia działań sześć miesięcy.



Źródło: Harmonogram przygotowania NRDC-T, Istambul.

Rys. 2. Koncepcja utrzymania zdolności do podjęcia działań przez Siły Odpowiedzi NATO

Z przedstawionej powyżej ogólnej analizy czynników charakteryzujących podstawowe założenia aktualnej koncepcji strategicznej Sojuszu Północnoatlantyckiego wynika, że czynnikiem stanowiącym największe wyzwanie dla jego skutecznej i adekwatnej reakcji na nowe realne zagrożenia na wschodniej rubieży nie jest wielkość potencjału siły odstraszania. Sojusz posiada odpowiednie siły i środki do adekwatnej odpowiedzi na powstające na wschodzie zagrożenia. Posiada odpowiednie struktury dowodzenia wsparcia i zabezpieczenia przewidywanych operacji. Planowanie strategiczne na szczeblu sojuszu zapewnia realizację, wsparcie i zabezpieczenie połączonych operacji na terytorium państw członkowskich, jak i poza nim. Prawdziwym wyzwaniem stojącym przed NATO jest zapewnienie wiarygodności i spójności ocen pojawiających się zagrożeń przez wszystkie państwa członkowskie

w zakresie kolektywnego podejmowania decyzji politycznych, będących zawsze podstawą do uruchomienia procesów w płaszczyźnie militarnej.

Kolejnym, wskazanym przez *Strategię bezpieczeństwa narodowego RP* determinantem naszego bezpieczeństwa jest Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa UE. Ustanawia ona ogólne założenia prowadzenia przez kraje członkowskie wspólnych działań w tych obszarach z poszanowaniem zasady kolektywnego podejmowania decyzji w kluczowych dla Wspólnoty sprawach.

Ważne znaczenie w określaniu działań zewnętrznych ma tzw. klauzula solidarności. Jest to klauzula, która obliguje państwa zrzeszone do solidarności w razie: zbrojnego ataku, ataku terrorystycznego, a także klęski żywiołowej bądź katastrofy spowodowanej przez człowieka¹³. Zakres działań zgodnie z klauzulą solidarności odnosi się w przypadku ataków terrorystycznych lub klęsk żywiołowych bądź katastrof spowodowanych przez człowieka, bez względu na to, czy powstały one na lub poza terytorium państw członkowskich¹⁴:

- na terytorium państw członkowskich, do których traktat ma zastosowanie, w tym na powierzchni lądowej, morzach terytorialnych i w przestrzeni powietrznej;
- jeśli dotyczą statków (na wodach międzynarodowych) lub samolotów (w międzynarodowej przestrzeni powietrznej) bądź infrastruktury krytycznej (takiej jak morskie instalacje naftowe i gazowe), znajdujących się w jurysdykcji państwa członkowskiego.

Zasadnicze założenia co do utrzymania zdolności do odparcia zagrożeń militarnych zgodnie z klauzulą solidarności oraz zakresu zadań militarnych w obszarze operacji reagowania kryzysowego oparto na koncepcji utrzymania zestawu grup bojowych UE. Jednak zasadnicza wątpliwość w zakresie autonomicznego wykorzystania tego potencjału przez UE wynika z faktu, że potencjał tych sił jest równocześnie zadeklarowany w tabeli Sł NATO.

Zewnętrzne i wewnętrzne uwarunkowania założeń wzmocnienia narodowych zdolności obronnych

Wymiernym wskaźnikiem powagi zachodzących w najbliższym otoczeniu Polski procesów jest jednoznaczne przewartościowanie punktu ciężkości w priorytetach polskiej polityki bezpieczeństwa z kolektywnego zapewnienia bezpieczeństwa naszemu krajowi w ramach NATO i Unii Europejskiej na zapewnienie demonstracji

13 *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, tekst skonsolidowany uwzględniający zmiany wprowadzone z Traktatem z Lizbony, Dz.U. 2004, nr 90, poz. 864/2.

14 Decyzja Rady w sprawie ustaleń dotyczących zastosowania przez Unię klauzuli solidarności, 2012/0370 (NLE), Bruksela 2012, s. 9.

i gotowości do obrony własnego terytorium oraz wzmocnienie zdolności obronnych przede wszystkim w wymiarze narodowym.

Potwierdzeniem tak założonej tezy są istotne zmiany przyjęte w założeniach polskiej polityki bezpieczeństwa. Do priorytetów polityki bezpieczeństwa RP zalicza się¹⁵:

- zapewnienie gotowości i demonstrację determinacji do działania w sferze bezpieczeństwa i obrony oraz wzmocnienie **narodowych zdolności obronnych**;
- wspieranie procesów służących wzmocnieniu zdolności NATO do kolektywnej obrony; rozwój Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE; umacnianie strategicznych partnerstw (w tym z USA) oraz relacji z partnerami w regionie;
- wspieranie i **selektywny udział** w działaniach społeczności międzynarodowej mających na celu zapobieganie powstawaniu nowych źródeł zagrożeń.

Podstawowym kryterium zachodzących w naszym państwie zmian, w odniesieniu do nowych wyzwań i realnych zagrożeń bezpieczeństwa na wschodniej rubieży kraju, jest podkreślenie decydującej roli i znaczenia narodowych zdolności obronnych. Doświadczenia płynące z toczących się obecnie konfliktów oraz diametralne zmiany czynników zagrożeń wynikających z istoty wojny hybrydowej pozwalają dokonać przewartościowań w sferze istoty i zakresu pojęcia *zdolności obronne*.

Zasadniczymi wyzwaniami stojącymi przed osobami decydującymi o zakresie i kierunkach zmian w procesie rozwoju narodowych zdolności obronnych jest odpowiedź na kluczowe pytania:

- jakie aspekty rozwoju narodowych sił zbrojnych najpełniej wpisują się w koncepcję strategiczną i plany działań strategicznych NATO i UE?
- jakie wyzwania i założenia sojuszu warunkują pożądane zmiany w ogólnych kierunkach rozwoju struktur organizacyjnych polskich sił zbrojnych w aspekcie tworzenia systemu obronności w obszarze międzynarodowym?

Z założeń *Strategii bezpieczeństwa narodowego RP* wynika, że priorytetowym zadaniem Sił Zbrojnych RP pozostaje nadal utrzymanie i wzmocnienie zdolności operacyjnych gwarantujących nienaruszalność granic oraz integralność terytorialną państwa. Na podkreślenie zasługuje fakt, że również założenia dotyczące rozwoju Sił Zbrojnych RP na lata 2013–2022 wpisują się w koncepcję strategiczną NATO w zakresie wspierania procesów służących wzmocnieniu zdolności sojuszu do kolektywnej obrony oraz rozwojowi Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE.

Kluczowym wyzwaniem w prawidłowym określeniu pożądanych kierunków zmian w rozwoju narodowych zdolności obronnych jest racjonalność przyjętych założeń w procesie modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP. W procesie tym priorytetowo traktowane są:

- systemy: dowodzenia i łączności, rozpoznania, obrony powietrznej i przeciwrakietowej;

15 *Strategia bezpieczeństwa narodowego RP...*, s. 27.

- wysoka manewrowość wojsk lądowych;
- samowystarczalność logistyczna;
- możliwość oddziaływania we wszystkich wymiarach: lądowym, powietrznym, morskim, elektronicznym i w cyberprzestrzeni;

- zapewnienie interoperacyjności w wymiarze narodowym i sojuszniczym.

Istotnym elementem mającym kluczowe znaczenie w określeniu istoty i znaczenia narodowych zdolności obronnych RP jest potrzeba określenia znaczenia i wzajemnych relacji z pojęciem *potencjał obronny RP*.

Potencjał obronny Polski tworzą¹⁶:

- służba zagraniczna (dyplomacja) pracująca na rzecz bezpieczeństwa;
- Siły Zbrojne RP;
- wojskowe służby specjalne;
- przemysł obronny.

Zadaniem polityki zagranicznej i dyplomacji jako jej narzędzia jest zapewnienie korzystnych warunków międzynarodowych, możliwie najpełniej gwarantujących bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej i dbałość o jej szeroko pojęte interesy.

Siły Zbrojne RP pozostają kluczowym instrumentem przeznaczonym do realizacji polskiej polityki bezpieczeństwa. Ich konstytucyjnym zadaniem jest ochrona niepodległości Polski i niepodzielności jej terytorium oraz zapewnienie bezpieczeństwa i nienaruszalności granic państwowych.

Siły Zbrojne RP w zakresie utrzymania narodowych zdolności obronnych powinny zachować zdolność do realizacji trzech rodzajów misji:

- zagwarantowania obrony państwa i przeciwstawienia się agresji;
- udziału w procesie stabilizacji sytuacji międzynarodowej oraz w operacjach reagowania kryzysowego i humanitarnych;
- wspierania bezpieczeństwa wewnętrznego i pomocy społeczeństwu.

Podsumowanie

Przedstawione powyżej uwarunkowania oceny współczesnego środowiska bezpieczeństwa Polski wskazują że dominującym aspektem pożądanych działań zarówno w zakresie utrzymania na wymaganym poziomie polskiego potencjału obronnego, jak i pożądanych kierunków rozwoju narodowych zdolności obronnych jest rozszerzanie naszych możliwości w zakresie przeciwdziałania jak i eliminacji przesłanek będących źródłem potencjalnych zagrożeń bezpieczeństwa państwa.

16 *Biała księga bezpieczeństwa narodowego...*

Obszarem działań warunkującym realny wpływ na stopień powstających zagrożeń bezpieczeństwa jest rozwijanie zdolności umożliwiających strategiczne odstraszanie z wykorzystaniem konkretnych systemów bojowych i powodujących realne przesłanki że atak na nasze państwo jest nieopłacalny.

Program rozwoju Sił Zbrojnych RP na lata 2013–2022 w znacznym zakresie odpowiada na współczesne wyzwania bezpieczeństwa. Jednym z ciekawszych projektów realizowanym przez MON jest program określany mianem *Polskie kły*, który jest realnym wkładem naszego państwa we wspólny potencjał środków odstraszania potencjalnego agresora.

Program *Polskie kły* obejmuje cztery dziedziny:

- nadbrzeżny dywizjon raketowy;
- raketowe pociski dalekiego zasięgu AGM-158 JASSM (docelowo przenoszone przez F-16);
- rozwój zdolności bojowych wojsk specjalnych;
- rozbudowę możliwości rozpoznania i rażenia z wykorzystaniem bezzałogowych statkach powietrznych.

Analiza współczesnych konfliktów militarnych potwierdza tezę, że zmiany dotyczące sposobów, metod i zakresu prowadzonych działań militarnych nie dotyczą tylko podmiotów niepaństwowych. Przykład działań prowadzonych przez Federację Rosyjską na terenie Ukrainy pokazuje z całą ostrością, że we współczesnym świecie nie ma powrotu do klasycznej wojny.

Uwarunkowania i wymogi wojny hybrydowej stawiają zarówno przed teoretykami, jak i praktykami zajmującymi się materią ogólnie pojętego bezpieczeństwa niebagatelne wyzwania – muszą oni odpowiedzieć na szereg kluczowych kwestii, dotyczących istoty realnych wyzwań w obszarze przyszłych zagrożeń bezpieczeństwa Polski, jak i całego kontynentu europejskiego. W tym kontekście niezmiernie istotne jest zdefiniowanie priorytetów i kierunków rozwoju narodowych zdolności obronnych jako jednego z filarów wspólnej strategii działań sojusznicznych.

Bibliografia

Biała księga bezpieczeństwa narodowego RP, Warszawa 2013.

Decyzja Rady w sprawie ustaleń dotyczących zastosowania przez Unię klauzuli solidarności, 2012/0370 (NLE), Bruksela 2012.

Gryz J., *Strategia bezpieczeństwa narodowego RP*, Warszawa 2013.

Strategia bezpieczeństwa narodowego RP, Warszawa 2014.

Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, tekst skonsolidowany uwzględniający zmiany wprowadzone *Traktatem z Lizbony*, Dz.U. 2004, nr 90, poz. 864/2.

Traktat Północnoatlantycki sporządzony w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r., Dz.U. 2000, nr 87, poz. 970.

Żurawski (vel Gralewski) P., *Bezpieczeństwo międzynarodowe – wymiar militarny*, Warszawa 2012.

prof. dr hab. Ryszard JAKUBCZAK

Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

mgr Marek KLASA

Akademia Obrony Narodowej

„INTELIĞENTNA OBRONA” A NAUKA STRATEGII

Finlandia biła się po bohatersku, a zarazem inteligentnie. My, niestety, tylko po bohatersku¹.

Jędrzej Giertych

Streszczenie: Artykuł opisuje relacje między strategią wojskową a natowską koncepcją *Smart Defence*. W szczególności autorzy analizują inicjatywę *Smart Defence* w odniesieniu do wiedzy płynącej ze sztuki wojennej, gdzie wykładnią do planowania obronnego jest położenie geostrategiczne i wnioski z historii wojskowości. Zmniejszenie nakładów na obronę terytorium oraz przesunięcie środków na rozwój zdolności ekspedycyjnych postulowane w ramach inicjatywy *Smart Defence* nie jest w interesie Polski. Takie założenie autorów artykułu jest szczególnie zasadne wobec rozwoju sytuacji na Ukrainie.

Słowa kluczowe: strategia, strategia obrony narodowej, *Smart Defence*, łączenie nakładów finansowych, łączenie zdolności.

Summary: The article describes the relations between military strategy and NATO *Smart Defence* concept. In particular, authors analyze *Smart Defence* initiative with the respect to knowledge of the art of war, where the key aspects are geostrategic location and conclusions from military history. Decrease of expenditures for territorial defence and allocation of resources to increase expedition capabilities promoted by *Smart Defence* is not in Poland's best interest. The aforementioned assumption is especially appropriate bearing in mind the recent developments in Ukraine.

Key words: strategy, national defence strategy, *Smart Defence*, pooling of expenditures, pooling of capabilities.

1 J. Giertych, *O przyczynach katastrofy wrzeźniowej*, „Goniec Karpacki” nr 1/2 (269/270), wiosna/lato 1960, cyt. za: T. Komar, *Refleksja nad kampanią wrzeźniową 1939 r. w publicystyce emigracyjnej obozu narodowego*, „Myśl.pl” nr 20(2)/2011, s. 119.

Wprowadzenie

Strategiczna analiza i synteza historycznych doświadczeń organizacji bezpieczeństwa narodowego Polski stanowi niezastąpione, podstawowe źródło wiedzy, konieczne dla sprawnego budowania bezpieczeństwa narodowego RP. Głównym wyznacznikiem (determinantem) dla bezpieczeństwa narodowego Polski w XXI wieku jest nasze położenie geostrategiczne. Czynnikiem geograficznym bowiem jest najbardziej niezmiennym elementem w strategii. Z tego powodu zarówno teoretycy, jak i praktycy strategii przywiązywali do niego ogromną wagę. Jeśli strategia bezpieczeństwa narodowego zostanie oderwana od geografii, to – podobnie jak strategia wojskowa – szybko przerodzi się w czysto „akademickie” spekulacje pozbawione zastosowania praktycznego². Najważniejszą zaś cechą warunkującą położenie Polski w Europie jest „przechodność” naszego terytorium, na co wskazywali m.in. Waław Nałkowski i Ludomir Sawicki³. Historia jasno wskazuje, że miało to swoje korzystne skutki cywilizacyjne i handlowe, jednak sprawiało, że nasz kraj stawał się terytorium, przez które wiodły główne szlaki wojenne Europy. Polska przez lata była areną konfliktów zbrojnych, będąc przedmiotem agresji zarówno z Zachodu, jak i Wschodu. To, czy szanse płynące z naszego położenia przeważały nad zagrożeniami, odwiecznie było związane z możliwościami obronnymi naszego kraju.

Sztuka wojenna w czasach „Polski klasycznej”, oparta na powszechności obronnej i działaniach nieregularnych (wojna szarpana, urywca), pozwalała naszemu państwu na skuteczne przeciwstawienie się nawet znacznie silniejszym liczebnie i technicznie agresorom. Dopiero zapewnienie bezpieczeństwa dawało nam możliwość rozwoju, czego przykładem jest Polska czasów Kazimierza Wielkiego – system umocnionych zamków i miast połączony z dopracowaną, powszechną organizacją wojskową społeczeństwa umożliwił dynamiczny rozwój naszej gospodarki i kultury. Unikanie czołowych, frontalnych starć i zdolność do wyzyskania wszystkich atutów związanych z walką na własnym, przygotowanym z góry terytorium była przejawem inteligencji polskich dowódców, co oznaczało inteligentne rozwiązania strategiczne. Natomiast załamanie powszechnego systemu wojskowego prowadziło nieodwołalnie do upadku państwa. Podobnie zastosowanie niewłaściwej strategii obrony prowadziło do katastrof narodowych, takich jak przegrana w obronie Polski przed niemiecką i radziecką agresją w 1939 roku. W jednym i drugim przypadku nieszczęście zostało spowodowane brakiem inteli-

² Por. J. Marczak, J. Pawłowski, *O obronie militarnej Polski przełomu XX i XXI wieku*, Warszawa 1995, s. 43.

³ W. Nałkowski, *Terytorium Polski historycznej jako indywidualność geograficzna*, Warszawa 1912, s. 9–24.

gentnych rozwiązań strategicznych i krótkowzroczną polityką, podporządkowaną krótkowzrocznym korzyściom polityczno-administracyjnym (upadek powszechnego systemu służby wojskowej stał się bezpośrednią przyczyną słabości, i w efekcie upadku I RP w XVIII wieku) lub ślepych kopiowaniem sojuszniczych rozwiązań (koncepcja obrony manewrowej i działań wyłącznie wojsk operacyjnych opartych na sojuszu z Francją zastosowana przez II RP). Należy w tym miejscu podkreślić, że skuteczna strategia obrony Polski zawsze była oparta na doświadczeniach historycznych.

Ograniczone zasoby i przestrzeń Polski oraz „graniczne” położenie państwa powoduje, że nie stać nas na „eksperymenty” strategiczne i podążanie za „modnymi” wśród sojuszników rozwiązaniami, tak więc wybór strategii musi być dokładnie rozważony. Sojusz Północnoatlantycki pomimo swojego stosunkowo krótkiego istnienia również ma w tej dziedzinie znaczny dorobek intelektualny. Wśród czołowych strategów NATO w XXI wieku można wymienić m.in. Johannesa Gerbera – twórcę niemieckiej mikroekonomiki obrony, marszałka RAF Johna Slessora, czy też amerykańskich geostrategów Zbigniewa Brzezińskiego czy Henry’ego Kissingera. Strategiczny cel Zachodu opisany przez J. Slessora w dziele *Strategia Zachodu*, czyli „powstrzymanie wojującego komunizmu i zamknięcie go w jego własnych granicach”⁴, pozwolił sojuszowi na osiągnięcie strategicznej przewagi nad ZSRR i jego sojusznikami. Z. Brzeziński twierdził, że kluczem do sukcesu sojuszu była utrzymująca się potęga Ameryki, która musiała jednak posiadać stały cel i ciągłość geopolitycznej strategii⁵. Jednak zasadnicze pytanie brzmi: czy koncepcja *Smart Defence* jest godną kontynuacją tych założeń i czy może stanowić pożądane wsparcie dla narodowej strategii obrony Polski jako członka NATO? Jednocześnie hasło „inteligentnej obrony” stało się dla autorów punktem wyjścia do rozważań na temat inteligencji w strategii i prowadzeniu działań wojennych, poczynając od teorii strategii poprzez doświadczenia obronne Polski i Finlandii (ze szczególnym uwzględnieniem II wojny światowej (kampania w Polsce w 1939 roku i w Finlandii w latach 1939–1940) oraz ewolucję koncepcji strategicznej NATO.

Nauka strategii

Pojęcie *strategia*, podobnie jak *taktyka* zawdzięczamy starożytnym Grekom⁶. Wówczas strategia rozumiana jako nauka, ale też jako sztuka uważana była za kluczową dla istnienia państwa. Ojciec filozofii europejskiej – Sokrates, twierdził:

4 J. Slessor, *Strategia Zachodu*, Warszawa 1958, s. 26.

5 Z. Brzeziński, *Plan gry USA–ZSRR*, Bicentennial Publishing Company, Nowy Jork 1984, s. 249.

6 *Strategia* (gr. *stratos* – wojska w polu, i *agein* – prowadzę) – dowodzenie wojskami, sztuka wodza. Por. terminy w: *Encyklopedia wojskowa*, t. II, PWN, Warszawa 2007; *Mała encyklopedia*

„Strategia jest dobrodziejstwem bogów, bowiem stanowi dla kraju środek zapewniający mu wolność i szczęście”. Łączyło się to z umiłowaniem mądrości, jaką była filozofia, od której wywodzą się późniejsze nauki. Starożytni Grecy powiadali, że „**mądrość** może być teoretyczna, albo praktyczna. (...) mądrość jako **inteligencja** – zdolność prędkiego pojmowania rzeczy”⁷. Również na Dalekim Wschodzie jeden z największych chińskich myślicieli – Sun Tzu, zapisał podobne spostrzeżenia w swoim ponadczasowym dziele *Sztuka wojny*. Twierdził on bowiem, że wojna „jest dla państwa sprawą najwyższej wagi, sprawą życia lub śmierci, drogą wiodącą do przetrwania lub upadku. Dlatego też należy jej poświęcić poważne studia”⁸. W toku przeprowadzonych w swym dziele rozważań wyraźnie podkreślał znaczenie strategii jako stanowiącej o zwycięstwie lub porażce, zawierając w niej imperatyw „zwyciężaj strategię strategią”⁹.

Przez lata pojęcie *strategia* posiadało właściwie niezmiennie znaczenie. Strategia była de facto sztuką doprowadzenia armii na pole bitwy i umiejętnego przygotowania jej do stoczenia walki. Kierowanie wojskami podczas samej bitwy było już domeną taktyki¹⁰. Rozwój państw Europy w czasach nowożytnych spowodował uzupełnianie tych pojęć o nowe treści. Rewolucja francuska i wojny napoleońskie stały się katalizatorem rozwoju nauk wojskowych, wśród nich zaś nauki strategii. Powstały wówczas klasyczne dzieła Carla von Clausewitza i Antoine’a-Henriego Jominiego. Nabranie przez wojnę totalnego charakteru, zastosowanie armii masowych i industrializacja wojny sprawiła, że strategia i planowanie strategiczne objęło wszystkie zasoby państwa, wykraczając poza problematykę sił zbrojnych i zyskało permanentny charakter, osiągając niezwykle wysoki stopień zaawansowania¹¹.

Obecnie „**narodowa strategia wojskowa** – to nauka i sztuka wyboru, przygotowania i wykorzystania przez naród sił zbrojnych (środków wojskowych) do zabezpieczenia celów narodowych poprzez użycie siły lub groźbę ich użycia (odstraszenie) oraz do wsparcia władz i społeczeństwa w sytuacjach klęsk żywiołowych, katastrof technicznych oraz innych potrzeb”¹². Clausewitz wyróżnił następujące wymiary strategii: duchowy, geograficzny, militarny (armia), polityczny (rząd), społeczny (naród), fizyczny, matematyczny i statystyczny¹³. Narodowa stra-

wojskowa, t. III, Warszawa 1971. *Taktyka* (gr. *tasso* – porządkuję). Por. w: *Encyklopedia wojskowa*, t. II, wyd. cyt.; *Mała encyklopedia wojskowa*, t. III, wyd. cyt.

7 J. Bocheński, *Kazania i przemówienia*, t. II, Kraków 2005, s. 138.

8 Sun Tzu, *Sztuka wojny*, Warszawa 1994, s. 13.

9 Tamże, s. 23.

10 Ł. Przybyło, *Wiarygodność i skuteczność doktryny wojennej na podstawie wybranych doświadczeń historycznych*, rozprawa doktorska, Warszawa 2009, s. 18.

11 Tamże, s. 21.

12 *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI w. Wyzwania i strategie*, Warszawa 2006, s. 285.

13 C. von Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995, s. 130.

tegia wojskowa pozostaje w ścisłym związku z polityką. Powszechnie przyjęta od czasów wojen napoleońskich koncepcja strategii totalnej, obejmującej poza siłami zbrojnymi wszystkie aspekty działalności ludzkiej (w tym politykę zagraniczną, gospodarkę, kulturę, ideologię itp.), sprawia, że polityka musi sprawować funkcję nadrzędną w stosunku do strategii mimo wszystkich jej ograniczeń. Clausewitz określał to w następujący sposób: „Zakłada się, że polityka łączy w sobie i uzgadnia wszystkie interesy wewnętrznego kierownictwa, również i interesy ludzkości i wszystko to, co filozoficzny rozum w ogóle mógłby poruszyć. Polityka bowiem nie jest niczym innym jak po prostu rzecznikiem wszystkich tych interesów w stosunku do innych państw. To, że mają one fałszywy kierunek, który może służyć przede wszystkim ambicji, prywatnym interesom i próżności rządzących, nie należy do niniejszych rozważań, (...). Tu możemy uważać politykę jedynie za reprezentanta wszystkich interesów całego społeczeństwa (...). Podporządkowanie politycznego punktu widzenia wojskowemu byłoby absurdalne, gdyż wojnę stworzyła polityka. Polityka jest **inteligencją**, wojna zaś tylko narzędziem, a nie odwrotnie. Pozostaje więc jedynie konieczność podporządkowania punktu widzenia wojskowego politycznemu punktowi widzenia”¹⁴.

Przedstawiony związek polityki i strategii powoduje jednak, że często politycy – pomimo braku dostatecznego przygotowania intelektualnego – podejmują strategiczne decyzje, kierując się linearną logiką stosowaną w swoim normalnym otoczeniu, przez co nie dają one pożądaných efektów w rządzącym się odmienną logiką środowisku strategii. Paradoksalna natura strategii widoczna jest już w klasycznej rzymskiej sentencji: *Si vis pacem – para bellum*. Chcąc pokoju, musimy być stale gotowi do wojny. Clausewitz, opisując charakter obrony strategicznej w swoim magnum opus *O wojnie*, stwierdził, że paradoksalnie to właśnie obrońca, będący zwykle słabszą stroną konfliktu, powinien pragnąć wojny i przygotowywać się do niej, co samo w sobie powinno stanowić złamanie planów przeciwnika. „Zdobycwca zawsze jest usposobiony pokojowo (...), chętnie by wkroczył do naszego państwa jak najspokojniej, ale aby nie mógł tego zrobić, musimy sami pragnąć wojny, a więc ją przygotowywać, (...) właśnie słabi, skazani na obronę muszą być zawsze uzbrojeni, aby nie ulec napadowi: tego wymaga sztuka wojenna”¹⁵. Ł. Przybyło jako charakterystyczny współczesny przykład paradoksalności strategii wojskowej wskazuje doktrynę odstraszenia nuklearnego¹⁶. W latach zimnej wojny było to szczególnie widoczne w postaci doktryny wzajemnie zapewnionego zniszczenia (*Mutual Assured Destruction* – MAD, skrót oznacza także „szalony”). W chwili gdy oba supermocarstwa osiągnęły zdolność do wzajemnego

14 Tamże, s. 766.

15 C. von Clausewitz, *O wojnie*, Warszawa 2010, s. 280.

16 Ł. Przybyło, *Wiarygodność i skuteczność doktryny wojennej...*, s. 25.

zniszczenia za pomocą broni atomowej, dalsza jej produkcja nie była czynnikiem, który nadmiernie podnosił napięcie. Z kolei systemy przeciwrakietowe, które mogłyby zapobiec strategicznej reakcji przeciwnika w odwecie na pierwsze uderzenia, zaburzały międzynarodowy układ sił, tym samym tworząc napięcie na arenie międzynarodowej. Z. Brzeziński za zdumiewający paradoks strategiczny uważał również fakt, że „z natury najbardziej reakcyjne mocarstwo na świecie (ZSRR – przyp. aut.) w gruncie rzeczy popiera światowe przewroty rewolucyjne, podczas gdy mocarstwo z natury najbardziej dynamiczne zasadniczo walczy o utrwalenie światowego status quo”¹⁷.

Zasadniczymi źródłami błędów w wyborze strategii oraz wynikającej z niej doktryny wojennej (obronnej) jest przecenianie sił zbrojnych jako narzędzia realizacji celów politycznych (fascynacja części polityków siłą militarną), niedostawianie ich możliwości do warunków działań, obszarów i sił przeciwnika, czy też stawianie zadań jakich nie są w stanie wykonać – np. zwalczanie masowego ruchu oporu w społeczeństwie czy trwała okupacja innego kraju¹⁸. Dobrą ilustracją tego zagadnienia jest przypisywana kanclerzowi Austrii Klemensowi von Metternichowi sentencja: *Bagnetami można dokonać wszystkiego, nie można jednak na nich siedzieć*. M. Helprin komentując możliwość interwencji wojsk NATO w Jugosławii w latach 90. zwrócił uwagę, że współczesne wojska są stworzone w celu manewrowania, zaś trzymanie ich w bezruchu jest najlepszym sposobem ich unicestwienia. Za błąd uznał mylenie żołnierzy z policjantami przez niemających doświadczenia wojskowego polityków. Poważnym problemem jest też fascynacja wielu wojskowych manewrem umożliwiającym osiągnięcie błyskawicznych sukcesów militarnych (tzw. kompleks Napoleona). Atrakcyjność tych woluntarystycznych koncepcji sprawia, że często znajdowały one podatny grunt u przywódców politycznych, oczekujących szybkich rezultatów przez zastosowanie „cudownych” rozwiązań wojskowych dla osiągnięcia celów politycznych. Jednocześnie, tak jak wspomniano wcześniej, rozdział strategii i polityki nie jest możliwy. „(...) wojna jest nie tylko czynem politycznym, lecz i prawdziwym narzędziem polityki, dalszym ciągiem stosunków politycznych, przeprowadzeniem ich innymi środkami”¹⁹. „Jeżeli wojna należy do polityki, to przybiera ona jej charakter. Im potężniejsza i większa staje się polityka, tym potężniejsza i większa będzie wojna, by w środku wnieść się na wyżyny swej absolutnej postaci”²⁰.

17 Z. Brzeziński, *Plan gry...*, s. 134–135.

18 J. Marczak, J. Pawłowski, *O obronie militarnej Polski...*, s. 15–16.

19 C. von Clausewitz, *O wojnie...* (1995), s. 23.

20 Tamże, s. 764.

Z uwagi na trwałe powiązanie strategii i polityki oraz nadrzędną rolę tej drugiej, uwidocznioną przez Clausewitza, tym większą rolę ma właściwe wykształcenie przywódców państw (kierownictwa politycznego) w zakresie nauki i sztuki strategii. Kompetentni przywódcy polityczni muszą korzystać ze sprawdzonych źródeł wiedzy strategicznej, jakimi są doświadczenia historyczne zarówno Polski, jak i innych państw. Należy przy tym pamiętać, że historia traktowana jako podstawowe źródło wiedzy strategicznej nie daje nam gotowych rozwiązań współczesnych problemów. Wyjątkową ostrożność należy też zachować przy posługiwaniu się przykładami wybranych epizodów historycznych. B.H. Liddel Hart zauważa: „wyczerpujące badanie jednej kampanii, o ile nie jest oparte na rozległej znajomości historii wojen, może łatwo sprowadzić na manowce. Jeżeli jednak stwierdzimy, że w wielu wypadkach, w różnych epokach i warunkach dana przyczyna pociąga za sobą dany skutek, uzyskujemy podstawę do traktowania tej przyczyny za nieodłączną część teorii wojennej”²¹. Analizy i syntezy historyczne stanowią główne źródło wywodzenia twierdzeń we wszystkich klasycznych dziełach o strategii. Clausewitz poświęca aż dwa rozdziały *O wojnie* na przedstawienie przyjętej metodologii badań historycznych. Wybitni dowódcy, tacy jak Napoleon czy von Moltke, uważali naukę historii za podstawę w kształceniu dowódców. W klasycznych dziełach Sun Tzu, Clausewitza, Lidell Harta, Beaufre, Slessora, Brzezińskiego czy Machiavellego należy więc szukać wiedzy z zakresu strategii.

Strategia a rzeczywistość

Najważniejszym wnioskiem wynikającym dla Polski z nauki strategii jest konieczność zorganizowania niepokonanej, narodowej potęgi obronnej²². J. Nowak-Jeziorański zwraca ponadto uwagę, że dla zapewnienia skuteczności odstraszenia narodowy potencjał obronny powinien być wzmocniony układem sojuszniczym. Zwraca on jednocześnie uwagę, że członkostwo Polski w sojuszu nie może się stać powodem fałszywego poczucia bezpieczeństwa i kolejną „wymówką”, która uzasadniałaby rozbrojenie Polski²³. Mogłoby to prowadzić do „lenistwa intelektualnego” polskiego dowództwa, podobnie jak Linia Maginota stała się wymówką do lenistwa intelektualnego dowództwa francuskiego w II wojnie światowej. Przesadna wiara w pomoc sojuszników mogłaby też w prosty sposób doprowadzić do

21 B.H. Liddel Hart, *Strategia. Działania pośrednie*, Warszawa 1959, s. 5.

22 *Doświadczenia organizacji bezpieczeństwa narodowego Polski od X do XX wieku*, Warszawa 2013.

23 J. Nowak-Jeziorański, *Polska z bliska*, cz. IV – *W poszukiwaniu bezpieczeństwa*, Kraków 2003, s. 8.

powtórzenia „piorunującej klęski” kampanii wrześniowej: „Po przyjęciu Polski do Przymierza Atlantycznego wysoko postawione osobistości z kół sztabowych wyraziły pogląd, że Polska jako członek NATO będzie mogła liczyć na natychmiastowe wsparcie sojuszników. Nie ma więc obawy, by polskie terytorium albo jego część znalazło się pod okupacją, bo NATO zapewnia obronę granicy. Łatwo odnaleźć w tych słowach powrót do doktryny Rydza-Śmigłego: nie oddamy ani piędzi ziemi, bo nie pozwolą na to nasi sojusznicy”²⁴.

Polska jako członek Traktatu Północnoatlantyckiego zgodnie z art. 3 jest zobowiązana utrzymywać i rozwijać swoją indywidualną zdolność do odparcia zbrojnej napaści, realizując w ten sposób wymóg sojuszniczy. W dalszym ciągu jednak większą popularnością na ustach polityków, wojskowych i dziennikarzy cieszy się art. 5, który nie gwarantuje jednak automatycznego uruchomienia działań wojennych przeciw potencjalnemu agresorowi przez państwa członkowskie. Zawarte w nim treści wskazują bowiem na dowolną warunkowość udzielenia sojuszniczej pomocy. Aby móc liczyć na przyjsie pomocy sojuszniczej, zaatakowane państwo musi być zdolne do stawienia oporu samodzielnie i w sposób politycznie skutecznie, tak by przynajmniej umożliwić sojusznikom czas na reakcję. J. Nowak-Jeziorański zauważa, że jeśli takie działania zawiodą, to sojusznicy mogą stwierdzić, że ich sprzymierzeniec został pokonany, a udzielenie pomocy militarnej jest bezzasadne²⁵.

Działania Rosji w Gruzji w roku 2008 i obecne na Ukrainie wyraźnie wskazują, że systemy wojskowe oparte wyłącznie na uzawodowionych wojskach operacyjnych, jakie posiadają m.in. Ukraina i Polska, pozbawione komponentu terytorialnego bez powszechnego przeszkalania wojskowego obywateli na potrzeby mobilizacyjne jest i będzie w przyszłości wysoce nieskuteczny. Powoduje to korzystny układ militarny na rzecz potencjalnego rosyjskiego agresora (w odniesieniu do Ukrainy – już faktycznego). Tak jak w 1939 roku w Polsce – podczas ówczesnej agresji zbrojnej sąsiadów, skazującej RP na przegraną, bo nie posiadała odpowiedniej struktury sił zbrojnych wynikających z położenia geostrategicznego.

Oprócz ponadczasowej wiedzy strategicznej wiarygodność polskiej strategii bezpieczeństwa musi być osadzona na tym, co Z. Brzeziński określa jako „pewne, powszechne, uznane i głęboko ugruntowane punkty stałe (...) historia i geografia”²⁶. Mając na względzie geografę postrzeganą jako geostrategiczne położenia państwa i analizując wnioski z historii funkcjonowania państw w ciągu ostatnich 5 tysięcy lat, wyraźnie widać, że jeśli chce się zapewnić przetrwanie kraju, to na-

24 Tamże, s. 9.

25 Tamże, s. 10.

26 Z. Brzeziński, *Myśl i działanie w polityce międzynarodowej* [w:] S. Mocek (red.), *Moralność i polityka*, Warszawa 1991, s. 101.

leży mieć właściwie na względzie potencjał zbrojny sąsiadów. Podstawą jest tu zasada, że zawsze posiadać należy siły zbrojne o charakterze obronnym, aby skutecznie odeprzeć nawet niespodziewaną agresję. A jeśli sąsiad dysponuje znacznie silniejszymi strukturami wojskowymi od twoich sił zbrojnych, to tym bardziej należy dołożyć starań, aby własne obronne struktury były odpowiednio szybkie w mobilizowaniu się na rzecz obrony terytorium i były wystarczająco silne obronie. Nawet silne państwa, posiadające przewagę w wojskach operacyjnych nad sąsiadami, nie powinny zaniedbywać obrony terytorialnej, albowiem w razie klęski manewrowego komponentu ich sił zbrojnych ich terytorium narodowe może być zagrożone. Upadek napoleońskiej Francji czy hitlerowskich Niemiec to jedne z najbardziej znanych przykładów tej prawidłowości.

Ignorując to doświadczenie, rodzi się pytanie: czyżby miał rację J. Nowak-Jeziorański, który przyjmował, że największą szansą i największym zagrożeniem dla Polski są sami Polacy, kiedy to w dalszym ciągu kładą nacisk na posiadanie jedynie wojsk operacyjnych? Z. Brzeziński, w okresie konfrontacji geostrategicznej USA–ZSRR zaliczał Polskę do „kilku kluczowych krajów, które stały się geopolitycznie osiowymi krajami, które są zarówno geostrategicznie ważne, jak i w pewnym sensie *do pochwylenia*”²⁷. Obecnie dodaje on jeszcze, że Rosja bez Ukrainy nigdy ponownie nie stanie się imperium²⁸.

Jan Nowak-Jeziorański przypominał, że „Polska może liczyć na pomoc sojuszników tylko wtedy, jeśli będzie chciała i mogła bronić się sama, jeśli zdobędzie własne możliwości odstraszania napastnika”²⁹. Z kolei Jerzy Giedroyc wskazywał, że „my ciągle liczymy, że ten parasol NATO to nas chroni przed jakimkolwiek niebezpieczeństwem. I tak samo wejście do Europy, to się zaczyna okres dobrobytu. To nie jest prawda. Jeśli idzie o obronę interesów państwa, to powinniśmy sami

27 Z. Brzeziński, *Plan gry...*, s. XIII.

28 Ukraina, „nowe, ważne pole na szachownicy eurazjatyckiej, jest sworzniem geopolitycznym, ponieważ samo istnienie niepodległego państwa ukraińskiego pomaga przekształcać Rosję. Bez Ukrainy Rosja przestaje być imperium eurazjatyckim: może wciąż próbować zdobyć status imperialny, lecz byłaby wówczas imperium głównie azjatyckim, stale wciągany w rujnujące konflikty z od niedawna suwerennymi narodami Azji Środkowej, które nie pogodziłyby się z utratą niepodległości i byłyby wspierane przez bratnie kraje islamskie na południu. Chiny także sprzeciwiałyby się restytucji rosyjskiej dominacji w Azji Środkowej, gdyż są coraz bardziej zainteresowane nowymi niepodległymi państwami położonymi na tym obszarze. Jeżeli jednak Moskwa ponownie zdobędzie władzę nad Ukrainą, wraz z pięćdziesięcioma dwoma milionami jej obywateli, ogromnymi bogactwami naturalnymi oraz dostępem do Morza Czarnego, automatycznie odzyska możliwość stania się potężnym imperium spinającym Europę i Azję. Utrata niepodległości przez Ukrainę miałaby natychmiastowe konsekwencje dla Europy Środkowej, przekształcając Polskę w sworzeń geopolityczny na wschodniej granicy zjednoczonej Europy”. Por. Z. Brzeziński, *Wielka szachownica: główne cele polityki amerykańskiej*, przekł. T. Wyżyński, Warszawa 1998, s. 46–47.

29 J. Nowak-Jeziorański, *Polska z bliska*, Kraków 2003, s. 246.

przede wszystkim starać się **stworzyć polską doktrynę wojskową** i zastanowić się, **jakie mamy możliwości działania i obrony, a nie tylko liczyć na NATO**³⁰. Sformułowana przez Z. Brzezińskiego, w oparciu o strategię C. Clausewitza, strategiczna koncepcja obrony Polski zakłada jednak oparcie na dwóch, równie ważnych, komponentach: „niewielkiej, ale mobilnej, dobrze uzbrojonej i nowoczesnej armii regularnej, zdolnej do szybkiego manewru i współdziałania z NATO, oraz Obronie Terytorialnej opartej na powszechnej mobilizacji ludności wyszkolonej w sabotażu i walkach ulicznych i partyzanckich”³¹. Obecnie nie zapominamy także o tym, że „Polska może liczyć na pomoc sojuszników tylko wtedy, jeśli będzie chciała i mogła bronić się sama, jeśli zdobędzie własne możliwości odstraszania napastnika”³², sojusze to nie wszystko³³.

„W dalszym ciągu cechuje nas nieodparta łatwowierność powiązana z brakiem właściwej odpowiedzialności za państwo, a także zdumiewająca ufność w traktaty i naiwność”³⁴, wyrażająca się w oświadczeniach: „Polska jest bezpieczna”, „NATO nas obroni”, „mała sprawna zawodowa armia” itp. Szczególną słabością naszego przywództwa państwowego jest **niepojętność**³⁵, co marszałek Józef Piłsudski określił w 1924 roku mianem „analfabetyzmu strategicznego”, a więc braku rozumowania w kategoriach strategicznych państwa, przyszłości, interesów narodowych, siły oraz zdolności obronnych. „Według Platona, Sokrates powiedział kiedyś, że nie ma większego dla Rzeczypospolitej szczęścia niż mądra władza. Ten zaś, co władzę sprawuje, nic dobrego ani pożytecznego uczynić nie zdoła, jeśli nie oprze się na **wiedzy i mądrości**”³⁶. Można jedynie dodać, że szkoda, iż mówił on wtedy o współczesnym mankamencie władzy w Polsce.

30 *Między Polską a światem* (druga część wywiadu z J. Giedroyciem), „Trybuna Ludu”, 20.01.1999.

31 J. Nowak-Jeziorański, *Polska z bliska...*, s. 135.

32 J. Nowak-Jeziorański, *Polska wczoraj, dziś i jutro*, Warszawa 1999, s. 246.

33 J. Nowak-Jeziorański, „Polska Zbrojna” nr 39/2002, „Gazeta Wyborcza” nr 202/2002.

34 A. i A. Bocheńscy, *Tendencje samobójcze narodu polskiego*, Wrocław 1995, s. 28.

35 „W Polsce strategia jest, jak się wydaje, dziedziną niezwykle mało znaną”. R. Kuźniar (red.), *Między polityką a strategią*, Warszawa 1994, s. 43.

36 A. Frycz-Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej. Księga I: O obyczajach*, Kielce 1997, s. 136.

Wyjątkowość położenia geostrategicznego Polski

To, co rzutuje istotnie na treść strategii obrony Polski według Zbigniewa Brzezińskiego – w orientacji strategicznej, to „wymowa mapy (...) potęgowana przez wiedzę historyczną”³⁷. Stąd też wymowa mapy, czyli położenie geostrategiczne³⁸ Polski jest decydującym wyznacznikiem polityki każdego państwa³⁹, a Polski w szczególności. Według R. Kuźniara „wyjątkowość pozycji geostrategicznej Polski jest dość powszechnie dostrzegana. Jako jeden z pierwszych dostrzegł to Mac Kinder, który w swej geopolitycznej wizji stosunków międzynarodowych ogłoszonej na początku tego stulecia uznał Europę Środkową za obszar o kluczowym znaczeniu dla panowania nad światem. Historia XX wieku – dwie wojny światowe, zimna wojna, załamanie się podziału Europy – w znacznym stopniu potwierdziła tę koncepcję. Również dzisiaj, w okresie kształtowania się nowego porządku europejskiego, miejsce Polski i jej sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa w istotny sposób ważą w tym procesie. Z tych samych powodów trudne pozostają geostrategiczne uwarunkowania naszych interesów bezpieczeństwa i rozwoju”⁴⁰.

Niezwykle czytelnie pozycję geostrategiczną Polski określa Norman Davies, twierdząc, że „dzwon nad Wisłą bije dla nas wszystkich (...) Polska nie jest po prostu obszarem ziemi, czy odległym półwyspem – to jest serce Europy”⁴¹. A w kontekście warto przytoczyć tezę Daviesa, że „Polska jest otoczona przez europejskich gangsterów”⁴², jak nazywa on naszych wielkich sąsiadów, a których wielkość została zbudowana na słabości Polski.

Ranga historii Polski dla jej strategii wynika nie tylko z racji głównego i niezastępowalnego źródła wiedzy i mądrości dla przyszłości, ale przede wszystkim z konieczności poznania siebie samych i sąsiadów z perspektywy ponad 1000 lat doświadczeń. Tę rangę wartości poznania 2500 lat temu chiński strateg Sun Tzu wyraził następująco: „poznaj dobrze wroga i poznaj dobrze siebie, a w stu bitwach nie doznasz klęski”⁴³. Uwarunkowania geostrategiczne i historyczne oraz ogólna wiedza strategiczna są podstawą do sformułowania założeń polskiej strategii obrony narodowej.

37 Z. Brzeziński, *Game Plan. How to Conduct the US-Soviet Contest*, Boston–New York 1986, s. 6–8; cyt. za: R. Kuźniar, *Między polityką a strategią...*, s. 122.

38 Z. Brzeziński: „przymiotnik *geostrategiczny* odzwierciedla połączenie czynników geograficznych i politycznych decydujących o stanie państwa lub regionu, z podkreśleniem wpływu warunków geograficznych na działania polityczne”. Z. Brzeziński, *Plan gry...*, s. XIII.

39 Napoleon: „Politykę wszystkich mocarstw określa ich położenie geograficzne” (1804).

40 R. Kuźniar (red.), *Między polityką a strategią...*, s. 181.

41 N. Davies, *Heart of Europe. A short History of Poland*, Oxford University Press, 1986, s. 463.

42 N. Davies, *Boże igrzysko*, Kraków 1999, s. 1080.

43 Sun Tzu, *Sztuka wojny...*, s. 43.

Natowska koncepcja *Smart Defence*

Koncepcja *Smart Defence* („inteligentna⁴⁴ obrona”) to: „propozycja sekretarza generalnego NATO, ogłoszona 4 lutego 2011 r. na 47. Monachijskiej konferencji bezpieczeństwa, podczas której przedstawił on propozycję wzmacniania zdolności wojskowych NATO w warunkach trwającego od jesieni 2008 r. kryzysu finansowego. Istota tej koncepcji polega na łączeniu mniejszych nakładów na obronność przez poszczególne państwa w celu uzyskiwania wspólnych zdolności wojskowych, aby osiągnąć w ten sposób efekt synergii. Jednocześnie przewiduje ona możliwość „dzielenia się” przez państwa odpowiedzialnością za konkretne zdolności. Przykładem jest tu misja *Baltic Air Policing* nad przestrzenią powietrzną państw bałtyckich – z uwagi na brak odpowiednich zdolności w tym zakresie Litwy, Łotwy i Estonii, ochrona ich przestrzeni powietrznej zapewniana jest przez państwa sojusznicze⁴⁵.”

W koncepcji wynikającej z konieczności szukania oszczędności w budżetach obronnych państw członkowskich sojuszu, powodowanych światowym kryzysem z 2008 roku, kładzie się nacisk na ekspedycyjną rolę armii członków NATO i wskazuje się na konieczność rozwijania planów służących wykorzystywaniu sił mobilnych, lekkich, gotowych do natychmiastowego użycia w ramach transportu strategicznego, kosztem zdolności do solidnej obrony na miejscu – tj. terytoriów narodowych państw sojuszniczych, szczególnie takich, które leżą na obrzeżach sojuszu. Stąd koncepcja *Smart Defence* w rozumieniu NATO nie jest koncepcją solidnej, inteligentnej obrony militarnej. Obrona taka jest zaś podstawą wszelkiej gotowości do skutecznego działania zbrojnego, jak to uważał C. Clausewitz, przyjmując, że obrona jest silniejszą formą prowadzenia działań wojennych. W ramach realizacji koncepcji zatwierdzono łącznie 20 projektów, przede wszystkim dotyczących wspólnych zakupów sprzętu, m.in. zdalnie sterowanego sprzętu do rozminowywania dróg. 14 krajów członkowskich⁴⁶ podpisało także porozumienie AGS (*Alliance Ground Surveillance* – dosł. Sojusznicze Monitorowanie Łądu – zwykle tłumaczone w polskiej prasie branżowej jako Sojuszniczy System Rozpoznania lub Sojuszniczy System Obserwacji Obiektów Naziemnych z Powie-

44 Otwarta pozostaje kwestia, czy „inteligentna obrona” jest tłumaczeniem właściwie oddającym istotę terminu *Smart Defence* z uwagi na wieloznaczność słowa *smart* i kontekst wynikający z założeń koncepcji wygłoszonej w 2011 roku w Monachium. Por. J. Stanisławski, *Wielki słownik angielsko-polski*, t. 2, Warszawa 1982, s. 276.

45 P. Pietrzak, *Szczyt NATO w Chicago – determinanty, oczekiwania i rezultaty*, <https://www.bbn.gov.pl/download/1/11481/str47-64PawelPietrzak.pdf> (15.03.2015).

46 Obecnie ta liczba wzrosła do 15. Kraje uczestniczące w projekcie to: Bułgaria, Czechy, Dania, Estonia, Niemcy, Włochy, Łotwa, Litwa, Luksemburg, Norwegia, Polska, Rumunia, Słowacja, Słowenia i Stany Zjednoczone.

trza)⁴⁷ o **wspólnym zakupie 5** (słownie: pięciu)⁴⁸ dronów zwiadowczych Northrop Grumman RQ-4 Global Hawk, które mają operować z bazy lotniczej Sigonella we Włoszech. Osiągnięcie pełnej gotowości operacyjnej jest planowane na rok 2018. Warto zwrócić w tym momencie uwagę, że sam program AGS będący jednym ze sztandarowych projektów realizowanych w ramach *Smart Defence* nie jest niczym nowym. Już 16 kwietnia 2004 roku na spotkaniu narodowych dyrektorów uzbrojenia (*National Armament Directors* – NAD) 25 państw NATO podjęło decyzję o rozpoczęciu budowy systemu AGS opartego na dronach Northrop Grumman RQ-4 Global Hawk. Całkowite koszty miały wynosić 3,5 mld euro, jednak z powodu cięć budżetowych w państwach członkowskich budżet przedsięwzięcia został zredukowany do 1,554 mld euro. Ciekawostką jest fakt, że Polska miała wydać 56 mln euro (ok. 224 mln złotych), co miałoby stanowić 3,91% całych kosztów projektu. Projekt nie rozwijał się pomyślnie – od samego początku nie uczestniczyła w nim Wielka Brytania, rozwijając na jego miejsce własny program rozpoznania z użyciem dronów ASTOR. Przedsięwzięcie zostało zakończone sukcesem i system osiągnął pełną gotowość operacyjną w roku 2008. Tymczasem natowski AGS dalej borykał się z problemami. Do roku 2009 z różnych przyczyn wycofały się z niego: Francja, Belgia, Węgry, Holandia, Portugalia, Grecja i Hiszpania. Następnie z uwagi na wysokie koszty wycofały się z niego także Polska (decyzja zapadła w Sztabie Generalnym jeszcze w lutym 2009 roku) i Turcja⁴⁹. Nie tylko program AGS nie stanowi de facto żadnej realnej „nowości” w sojuszu. Wśród projektów, które mają być realizowane w ramach *Smart Defence*, utworzenie łączonych patroli morskich, wspólnego użytkowania magazynów amunicji, paliwa, warsztatów naprawczych czy szpitali. Ponownie można skwitować to rzymską sentencją: *nihil novi sub sole*. Podobne, wspólne projekty były na różną skalę realizowane od samego początku istnienia sojuszu, a nawet wyprzedzają jego powstanie – wspólne patrole morskie i lotnicze, dzielenie magazynów, warsztatów, szpitali wojskowych itp. było przecież realizowane przez sojuszników w czasie obu wojen światowych, wojny w Korei czy działań pozamilitarnych, np. organizacji mostu powietrznego do Berlina podczas radzieckiej blokady w latach 1948–1949. Nasuwa się pytanie, czy koncepcja *Smart Defence* w istocie jest poważną koncepcją obrony strategicznej dla

47 Polska w sojuszniczym systemie rozpoznania. Konferencja NATO AGS, <http://www.defence24.pl/104752,polska-w-sojuszniczym-systemie-rozpoznania-konferencja-nato-ags> (09.07.2014); G. Hałdanowicz, *Nieprimaaprilisowe pożegnanie z AGS*, Raport-WTO nr 05/2009, http://www.altair.com.pl/magazines/article?article_id=2214 (09.07.2014).

48 W porównaniu z liczbą państw, które biorą udział w programie, oraz łączną powierzchnią ich terytoriów liczba tych maszyn wydaje się niewielka, szczególnie w wypadku narastania napięcia w kilku różnych miejscach jednocześnie – np. w Polsce, krajach bałtyckich, na Adriatyku czy na Bałkanach.

49 G. Hałdanowicz, *Nieprimaaprilisowe...*

28 państw tworzących Sojusz Północnoatlantycki, czy też jedynie sloganem rzuconym w czasie cięć budżetowych w krajach członkowskich, przypominającym wypowiedź S. Ballmera: „mając mniej, zrobimy więcej”⁵⁰, która stała się praktycznie synonimem złego stanu przedsiębiorstwa lub instytucji.

Z. Brzeziński zauważył, że strategia jest złączona z siłami zbrojnymi, w sprawach międzynarodowych bowiem strategia złożona jest z doktryny⁵¹ i techniki wspartych siłami koniecznymi do odniesienia politycznego lub militarnego zwycięstwa⁵². Rozpatrując w latach 80. koncepcję negocjacji rozbrojeniowych USA i ZSRR, zwrócił uwagę, że „dyskusja o sprawach strategicznych została ostatnio zredukowana, jeśli chodzi o wystąpienia publiczne, do serii zwodniczych sloganów i do politycznych oszustw, które zaogniły emocje, ale odciągnęły od rozsądnych rozmów”⁵³. Ponieważ debata była prowadzona na poziomie ogólników, bez odwołania do nauki strategii i właściwego zastanowienia się nad poziomem i charakterem kontroli, wpływem na równowagę strategiczną na świecie, czy nawet istotnych kwestii technicznych, m.in. objętych typów broni – koncepcja „zamrożenia” broni atomowej została przez niego scharakteryzowana jako „slogan, a nie poważna propozycja strategiczna”⁵⁴. Należy w tym miejscu zauważyć, że szczyt NATO w Chicago nie był postrzegany przez obserwatorów jako spotkanie przełomowe, lecz rutynowe, na którym nie padły propozycje nowych rozwiązań, lecz raczej dyskutowano nad dalszą realizacją założeń przyjętych w Lizbonie w 2010 roku, przy ograniczeniach wynikających z cięć budżetowych w wielu krajach sojuszu⁵⁵.

W Chicago (2012) dla państw frontowych sojuszu, takich jak m.in. Polska, nie podważono potrzeby rozwoju zdolności służących do efektywnej obrony własnego terytorium oraz posiadania „ciężkich” struktur wojskowych na tę okoliczność, ale mimo wszystko położono zdecydowany nacisk na posiadane przez nie także zdolności ekspedycyjne. Polskie podejście w tym względzie wskazywało na to, aby w ramach *Smart Defence* nie obniżyć zdolności sojuszu do obrony terytorium państw sojuszniczych⁵⁶. Na co zresztą nie było trzeba długo czekać, bo już jesienią 2014 roku Niemcy oznajmiły, że nie są w stanie wywiązać się z sojuszniczych zobowiązań, kiedy rozważano reakcję NATO na rosyjską agresję na Ukrainę.

50 Słowa te zostały przytoczone m.in. przez komendanta głównego Policji, gen. insp. Andrzeja Matejuka. Cyt. za: J. Paciorowski, *90 lat polskiej Policji*, <http://www.gazeta.policja.pl/997/archiwum-1/2009/numer-52-072009/42824,90-LAT-POLSKIEJ-POLICJI.html> (14.10.2014).

51 Doktryna strategiczna to oficjalnie przyjęta i realizowana w praktyce narodowa strategia wojskowa, podlegająca okresowym przeglądom strategicznym w celu aktualizacji. Cyt. za: Ł. Przybyło, *Wiarygodność i skuteczność doktryny wojennej...*, s. 33.

52 Z. Brzeziński, *Plan gry...*, s. 146.

53 Tamże, s. 149.

54 Tamże, s. 150.

55 W. Pietrzak, *Szczyt NATO w Chicago...*

56 B. Górka-Winter, *Inteligentna obrona*, „Gazeta Wyborcza”, 30.05.2012, s. 12.

Koncepcje strategiczne NATO w przeszłości

Sojusz Północnoatlantycki powstał w roku 1949 w reakcji na zagrożenie stwarzane w Europie przez ZSRR. Stanowił też próbę instytucjonalizacji amerykańskiej obecności w Europie. Od samego początku strategicznym koncepcjom sojuszu przyświecała teza Sun Tzu: „Najwyższym osiągnięciem jest pokonać wroga bez walki. Dlatego sprawą najwyższej wagi w wojnie jest rozbicie strategii wroga”⁵⁷. Kwestię tę poruszał także B.H. Liddel Hart: „Najpełniejsze i najszcześniejsze zwycięstwo to zmusić nieprzyjaciela do zrezygnowania z jego celów, nie ponosząc przy tym samemu żadnych strat”⁵⁸. Wobec tego od samego początku istnienia sojusz zakładał implementację inteligentnej strategii obronnej – umożliwiającej prowadzenie realnych skutecznych działań i uzyskanie strategicznej przewagi, przez co nie był to jedynie pusty slogan. Stany Zjednoczone zakładały, że powstrzymanie radzieckiej ekspansji będzie musiało prowadzić do nieuchronnej erozji imperium i w efekcie strategicznego zwycięstwa USA. Wobec znacznej przewagi ZSRR w uzbrojeniu konwencjonalnym oraz jego zdolności do politycznej manipulacji i prowadzenia długofalowych działań nie było to proste zadanie. Utrudniało je dodatkowo zrujnowanie gospodarek państw Europy Zachodniej po wojnie oraz panująca w demokratycznych krajach tendencja do negocjowania długofalowych działań polityczno-strategicznym i prowadzenia zamiast nich jedynie doraźnych, krótkofalowych działań, które często pozwalały tylko na likwidację skutków napięć międzynarodowych, a nie ich przyczyn.

Z. Brzeziński zaznaczał, że amerykańska obecność wojskowa w Europie, aby być politycznie skuteczna mimo tych przeciwności, musiała spełniać szereg kryteriów: budzić zaufanie wśród sprzymierzeńców i przyjaciół, być zdolna do ich fizycznej obrony w razie zagrożenia lub ataku, a także wyrażać zdecydowanie USA za pomocą środków politycznych⁵⁹. Oznaczało to, że konwencjonalne siły sojuszu – zarówno europejskie, jak i stacjonujące tam wojska amerykańskie, muszą być dostatecznie silne, aby uniemożliwić ZSRR szybkie zwycięstwo w gwałtownym starciu. Jednocześnie konieczny był potencjał atomowy mogący rekompensować przewagę Armii Czerwonej w broni konwencjonalnej i stwarzać gwarancję odwetu w wypadku ataku ZSRR. Utrzymanie atomowej przewagi oraz wiarygodnego odstraszania strategicznego było niezbędne, by sojusz mógł przeciwstawić się groźbie ataku ZSRR. W latach 80. XX wieku amerykańskie siły zamorskie liczyły ok. 540 tys. żołnierzy, spośród których aż 340 tys. stacjonowało w Europie w celu

57 Sun Tzu, *Sztuka wojny*, tłum. J. Paterczyk, www.lazarski.pl/pl/pobierz/837/ (14.04.2015), s. 21.

58 B.H. Liddel Hart, *Strategia. Działania pośrednie...*, s. 16.

59 Z. Brzeziński, *Plan gry...*, s. 144.

wzmocnienia wojsk NATO⁶⁰. Było to m.in. wynikiem doniesień wywiadowczych z przełomu lat 40. i 50. XX wieku, gdy gwałtowne uderzenie Armii Czerwonej i marsz poza Ren wydawało się prawdopodobne. Obawy te zostały jedynie zwiększone podczas blokady Berlina Zachodniego. Jednocześnie niepokój Amerykanów budziło niewielkie zaangażowanie europejskich partnerów, mimo zobowiązań, w obronę swojego własnego kontynentu. Problemem wymienianym przez Z. Brzezińskiego była m.in. niewystarczająca ilość amunicji w posiadaniu europejskich krajów NATO, przez co po pierwszej fazie walki amerykańskie dywizje w Europie musiałyby walczyć de facto samodzielnie⁶¹. Po wycofaniu się Francji z wojskowych struktur sojuszu w 1965 roku zachodnie Niemcy (Republika Federalna Niemiec) stały się największą siłą w NATO. Pozwoliło to na istotne zmniejszenie przewagi ZSRR – z 3:1 na początku lat 50. do zaledwie 1,5:1 w latach 80. Bardzo ważną rolę w niemieckim planowaniu obronnym odegrały wnioski wyciągnięte z II wojny światowej oraz zasady mikroekonomiki obrony stworzone przez Johanna Gerbera. Potwierdziły one ekonomiczną przewagę obrońcy nad agresorem z uwagi na bardzo wysoki koszt mobilności systemów broni. Wskazał on na duże korzyści wynikające z organizacji wojsk OT jako tanich i skutecznych dla zatrzymania agresora. Warto natomiast zauważyć, że według jego opracowań armia z poboru jest tylko o około 10% tańsza niż armia zawodowa⁶² (porównanie kosztów utrzymania Bundeswehry i US Army). Zestawienie to (szczególnie w kontekście porównania kosztów funkcjonowania Gwardii Narodowej USA i operacyjnych wojsk lądowych – US Army) jest bardzo istotne dla możliwości racjonalnego tworzenia narodowej i sojuszniczej strategii obronnej. Należy w tym miejscu podkreślić, że z punktu widzenia współczesnej Polski doświadczenia RFN – jako ówczesnej rubieży NATO, są szczególnie cenne. Stworzony został wówczas nowoczesny, wielokomponentowy system obronny. Wcześniej, poszukując skutecznej koncepcji obrony konwencjonalnej, państwa NATO zakładały strategię wycofania się za Ren, co jednak oznaczałoby w praktyce porzucenie Niemiec Zachodnich. Wraz z rozbudową Bundeswehry koncepcja ta została zastąpiona przez tzw. przewód alarmowy (*trip-wire*), a następnie w latach 70. – strategię czynnej obrony i wysuniętej rubieży. Wreszcie w latach 80. wzmocniono ją dodatkowo koncepcją bitwy powietrzno-lądowej, gdzie ciężar starcia miałby zostać przeniesiony na terytorium bloku wschodniego.

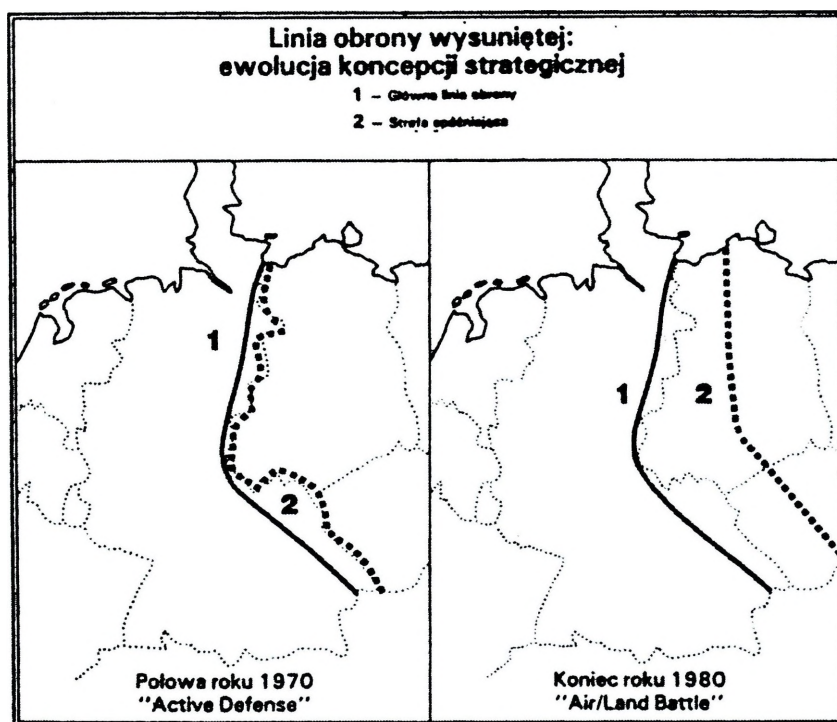
Katalizatorem tych zmian stała się rozbudowa możliwości obronnych wojsk Niemiec Zachodnich. Zgodnie z początkowymi założeniami wzdłuż wschodniej

60 Tamże, s. 171.

61 Tamże, s. 174.

62 W. Stankiewicz, *Johannes Gerber – współtwórca niemieckiej mikroekonomiki wojskowej*, Warszawa 1992, s. 77.

granicy RFN rozmieszczony miał zostać system min jądrowych. Analiza wniosków z II wojny światowej spowodowała, iż stwierdzono, że skutecznym środkiem obronnym może być operacyjny system zapór i niszczeń. W wypadku RFN miał on za zadanie zarówno utrudnienie agresorowi ruchu w głąb terytorium sojuszu, jak też ograniczenie jego zdolności do wykorzystania zdobytego obszaru. Za ostateczność uważana była możliwość wycofania się wojsk NATO z zajętych przez ZSRR obszarów po wcześniejszym zastosowaniu na nich taktyki spalonej ziemi.



Źródło: Z. Brzeziński, *Plan gry. USA–ZSRR...*, s. 180.

Rys. 1. Ewolucja koncepcji strategicznej NATO

Prace nad rozbudową zapór jądrowych na terytorium RFN rozpoczęły wojska USA w 1951 roku, a w roku 1957 przejęła je Bundeswehra⁶³. Prowadzone przez Niemców prace nad umocnieniami granicznymi zostały nazwane *planem Trettnera*. Przygotowany system zapór i niszczeń miał 650 km łącznej długości pasa i 100 km głębokości. Ponadto osłona zaporami jądrowymi została w latach 70. XX wieku uzupełniona systemem konwencjonalnych zapór inżynierskich⁶⁴. Obejmował on m.in. przygotowane w czasie pokoju komory minowe w wybranych obiektach, wyznaczone miejsca budowy zapór minowych oraz gotowe do

63 Tamże, s. 51.

64 Tamże, s. 55.

użycia w trybie alarmowym zapasy środków minersko-zaporowych i elementy zapór fortyfikacyjnych. Dzięki przygotowaniu systemu zawczasu zabezpieczenie poszczególnych kierunków działań miało być możliwe do osiągnięcia przy pomocy stosunkowo niewielkich sił. Powiązanie systemu konwencjonalnych zapór i niszczeń inżynieryjnych z minami jądrowymi i właściwymi warunkami terenowymi dodatkowo wzmacniało skuteczność systemu⁶⁵.

Była to koncepcja strategiczna oparta na bogatym doświadczeniu inteligentnej obrony, wywodzącej się wprost z klasyki strategii. C. Clausewitz jasno wskazywał, że obrona jest „silniejszą formą prowadzenia wojny”⁶⁶. Natowska koncepcja wysuniętej rubieży oparta była na doświadczeniach obrony przestrzennej, z powodzeniem stosowanej podczas II wojny światowej, będącej wówczas dowodem olbrzymiej potęgi nowoczesnej obrony⁶⁷. Pozwalał on Niemcom pod koniec wojny na skuteczne stawianie oporu nawet sześć- lub dwunastokrotnie przeważającym siłom przeciwnika. Koncepcja ta została zaproponowana jeszcze podczas I wojny światowej przez J. Fullera, następnie zaś z powodzeniem zastosowana przez Armię Czerwoną w obronie Moskwy, Wehrmacht przeciwko radzieckiemu kontruderzeniu, armię brytyjską w północnej Afryce, armię fińską, zaś do perfekcji doprowadzona była przez Niemców pod koniec wojny. Po II wojnie światowej strategia ta dowiodła swojej skuteczności – m.in. zastosowana przez Izrael⁶⁸. Liczne przykłady dowiodły ogromnej skuteczności tego sposobu organizacji obrony. Jej zastosowanie spowodowało m.in. klęskę wojsk niemiecko-włoskich w Afryce, pod Alam El Halfa, podczas drugiej próby opanowania Egiptu. Kolumny pancerne okazały się bezradne wobec zapór minowych i sieci węzłów obrony przeciwpancernej. Niemieckie kliny musiały utworzyć wysepki wśród obrońców, lecz załamały się pod brytyjskim kontratakiem.

Obrona po bohatersku, a zarazem inteligentnie – czy tylko po bohatersku?

Nie tylko Brytyjczycy i Niemcy w późniejszym okresie II wojny światowej potrafili skutecznie zastosować nowoczesne rozwiązania obronne. Doskonałym przykładem historycznym dla zilustrowania inteligentnie przeprowadzonej obrony może być przykład ówczesnej Finlandii, której udało się skutecznie zniwelować swój ni-

65 *Rozwój konwencjonalnych środków minowo-zaporowych i ich wpływ na możliwości bojowe sił zbrojnych NATO*, Warszawa 1982, s. 2.

66 C. von Clausewitz, *O wojnie...* (2010), s. 267.

67 B.H. Liddel Hart, *Strategia. Działania pośrednie...*, s. 381.

68 J. Marczak, J. Pawłowski, *O obronie militarnej Polski...*, s. 174.

kły potencjał ludnościowy i gospodarczy dzięki dobrze przemyślanej narodowej strategii obronnej oraz jej znakomitej realizacji praktycznej. Jest to szczególnie widoczne, gdy zestawimy ją z ówczesną Polską, która przystąpiła do wojny „uzbrojona” w niesłuszną doktrynę strategiczną. Uczestnik tamtych wydarzeń – Jędrzej Giertych, żołnierz w wojnie 1920 i 1939 roku, oceniając efekty wojenne pierwszej połowy XX wieku w odniesieniu do środkowej Europy stwierdził, że „Finlandia biła się po bohatersku, a zarazem inteligentnie, my – niestety tylko po bohatersku”⁶⁹.

Na czym polegała inteligencja fińskiej obrony, która pozwoliła jej aż dwukrotnie unicestwienie strategicznych założeń ZSRR? Przede wszystkim Finowie rozumieli, że obrona państwa nie może być jednowymiarowa i skupić się wyłącznie na manewrze wojsk operacyjnych. C. Clausewitz wymieniając zakres środków obrony oprócz „właściwych” sił zbrojnych, które współcześnie należałoby określić mianem wojsk operacyjnych, wymienił także: obronę krajową (wojska obrony terytorialnej), twierdze (które można określić obecnie jako operacyjne przygotowanie obszaru kraju do obrony), naród (morale narodu i jego gotowość do walki), powstanie narodowe (działania nieregularne w masowej skali) i dopiero na ostatnim miejscu sprzymierzeńców⁷⁰. Należy zauważyć, że w wojnie zimowej 1939–1940 Finowie zastosowali wszystkie te środki, za wyjątkiem wsparcia sojuszników. Wprawdzie do czynnego udziału w walkach po stronie Finlandii zgłosiło się wielu ochotników zagranicznych, przede wszystkim szwedzkich (8260 ludzi), to jednak żadne państwo nie stanęło po jej stronie. Rozumiejąc, że w „pojedyńku Dawida z Goliatem” nie ma miejsca na błędy, Finowie zrobili wszystko co w ich mocy, by maksymalnie wykorzystać wszystkie atuty będące po stronie obrońcy. Wojna zimowa jest unikalnym przykładem konfliktu zbrojnego, w którym miażdżąca przewaga agresora została zniwelowana przez trafną właściwą strategię i taktykę obrońcy, połączoną z utrzymaniem wysokiego morale i znajomością lokalnego terenu. Istotną rolę odegrało też jego operacyjne przygotowanie do obrony w postaci 135 km umocnień Linii Mannerheima na obszarze przesmyku Karelskiego.

ZSRR, światowe mocarstwo liczące w 1939 roku 168,5 miliona ludzi, wystawił początkowo⁷¹ przeciwko Finlandii około 600 tys. żołnierzy zorganizowanych w 27 dywizjach piechoty i wspartych dużą liczbą pojazdów bojowych: około 1230 czołgami i ponad 800 samolotami. Finlandia liczyła wówczas niespełna 4 mln obywateli i po zakończeniu mobilizacji mogła wystawić do obrony najwyżej 430 tys. żołnierzy

69 J. Giertych, *O przyczynach katastrofy wrześniowej...*, cyt. za: T. Komar, *Refleksja nad kampanią wrześniową 1939...*, s. 119.

70 C. von Clausewitz, *O wojnie*, t. 2, Warszawa 1958, s. 26–32; cyt. za: J. Marczak, J. Pawłowski, *O obronie militarnej Polski...*, s. 117.

71 ZSRR po niepowodzeniach grudniowych niemal podwoił liczbę swoich sił i kończył wojnę z Finlandią, gromadząc na 1600 km linii frontu 1,2 mln żołnierzy, około 2000 czołgów oraz około 3000 samolotów. Za: Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Wojna zimowa*, Warszawa 1994, s. 16.

wspartych przez 145 samolotów⁷². Mimo tak znacznej przewagi nad obrońcami Armii Czerwonej nie udało się podbić kraju w ciągu 7–14 dni, jak zakładano podczas planowania kampanii. Zgodnie z maksymą Napoleona: „gdyby liczby decydowały o wyniku wojen, wygrywaliby je głupcy”. Właściwe przygotowanie i znajomość terenu okazały się ważniejsze od przewagi liczebnej i technicznej. Co ważne, Finowie nie pozwolili Armii Czerwonej narzucić swoich warunków walki poprzez pobicie obrońcy w kilku rozstrzygających bitwach. Rozmienili kampanię na „tysiące walk”, w których mogli zniwelować przewagę agresora. W ten sposób zrealizowali imperatyw strategiczny Sun Tzu: „Zwyciężaj strategię strategią!”. Dzięki zastosowaniu strategii obrony powszechnej udało się także zmniejszyć rozdźwięk w potencjałach ludzkich walczących stron.

Wojna zimowa składała się z trzech faz: pierwszej ofensywy radzieckiej, stabilizacji frontu i drugiej ofensywy radzieckiej na Przesmyk Karelski. W tym miejscu należy zaznaczyć, że już na samym wstępie ZSRR stracił atut zaskoczenia, bardzo istotny dla agresora. Finowie 7 tygodni przed wybuchem wojny pod pozorem ćwiczeń zmobilizowali 200 tys. mężczyzn i około 90 tys. kobiet z Lotta Svard. Rozpoznanie przeprowadzone w listopadzie przez fińskie oddziały zwiadowcze stwierdziło obecność na pozycjach wyjściowych 25 (z 27) dywizji radzieckich oraz dyslokację brygad pancernych. W pierwszej fazie wojny Armia Czerwona zaatakowała na szerokim, liczącym 1600 km froncie. Największa koncentracja wojsk radzieckich (48% stanu wyjściowego) ma miejsce na Przesmyku Karelskim. Liczące 120 tys. żołnierzy, 1400 czołgów i 900 dział siły radzieckie mają przełamać na tym odcinku umocnienia Linii Mannerheima i wykonać marsz na Helsinki. Naprzeciwko nich staje (początkowo) 21 tys. Finów, 71 dział i 29 dział przeciwpancernych.⁷³ Jednak oparta o umocnienia i wspierana przez działania nieregularne fińska obrona wytrzymuje, zaś 22 grudnia Finowie przeprowadzają nawet lokalne kontrataki.

Druga faza wojny (26.12.1939–1.02.1940) to czas stabilizacji frontu – walki przybierają charakter pozycyjny, jednak Finowie zachowują aktywność obrony dzięki bezustannie prowadzonym działaniom nieregularnym. Wzorcowym pokazem kunsztu wojennego Finów jest bitwa pod Suomussalmi. Zwycięstwo Finów na centralnym odcinku frontu przekreśliło dążenia Armii Czerwonej do przecięcia Finlandii na dwie części w jej najwęższym punkcie. Wojska radzieckie były rozciągnięte w długiej kolumnie od Haukila do Raate. Bezustanne ataki fińskich narciarzy odcinały poszczególne części kolumny i tworzyły kotły zwane *motti*, które następnie były sukcesywnie likwidowane. W ten sposób zniszczone zostały radzieckie 163 DP, 44 DP i 21 Brygada Pancerna. Straty radzieckie wyniosły w tej bitwie 18 tys. zabitych i 1300 wziętych do niewoli. Ponadto Armia Czerwona straciła

72 Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Wojna zimowa...*, s. 8–9.

73 Tamże, s. 6.

43 czołgi, 102 działa polowe i 29 dział przeciwpancernych. Straty fińskie wyniosły 900 zabitych i 1770 rannych⁷⁴. Podobne bitwy miały miejsce w wielu rejonach kraju, w fińskich *motti* zamykane i niszczone były kolejne dywizje radzieckie. Drugi etap wojny kończy się więc lokalnymi sukcesami Finów.

Trzecia faza wojny rozpoczęła się 3 lutego 1940 roku ofensywą Timoszenki na Przesmyk Karelski. Godny odnotowania jest fakt, że długi, samodzielny opór Finów okazuje się skuteczny politycznie. ZSRR zostaje potępiony na arenie międzynarodowej, zaś 5 lutego 1940 roku Francja i Wielka Brytania zgłaszają gotowość wysłania do Finlandii z pomocą sił ekspedycyjnych, jednak nim kontyngenty wojskowe będą gotowe do działania, wojna się zakończy. 11 lutego 1940 roku radziecka 123 DP przełamuje Linie Mannerheima w rejonie Summy. Finlandii kończą się rezerwy, a przewaga Rosjan staje się coraz wyraźniejsza. 29 lutego Finowie likwidują kocioł pod Lemetti (3800 żołnierzy radzieckich). Dowódca wojsk fińskich marszałek Carl Gustav Mannerheim wysłał do walki ostatnie rezerwy, aby zyskać czas dla dyplomatów.

12 marca zostaje podpisany pokój, a wstrzymanie ognia następuje o godzinie 11.00 następnego dnia. Fińskie straty przez 105 dni walki wynoszą około 25 tys. żołnierzy zabitych i 45 tys. rannych, radzieckie natomiast aż 200 tys. Finlandia pomimo ustępstw terytorialnych wobec ZSRR utrzymuje niepodległość.

Warto podkreślić charakterystyczną organizację sił zbrojnych Finlandii, dzięki której możliwe było skuteczne wykorzystanie potencjału ludzkiego. Siły zbrojne czasu pokoju liczyły około 33 tys. żołnierzy⁷⁵, jednak w czasie wojny mogły szybko zwiększyć swoją liczebność poprzez mobilizację obrony terytorialnej oraz obrony cywilnej. Dzięki wojskom obrony terytorialnej wojska operacyjne zwiększyły swoją liczebność z 33 tys. do 127 tys. żołnierzy skupionych w 9 DP. Obrona terytorialna odgrywała żywotną rolę w tym modelu organizacyjnym. Rezerwy liczyły 100 tys. żołnierzy, zaś drugie tyle służyło w straży obywatelskiej (*suojeluskunta*). Struktura wojsk była zróżnicowana. Obok regularnych organicznych batalionów piechoty formowano samodzielne bataliony i kompanie, bataliony strzelców (*jegrów*), bataliony partyzanckie (*Sissi*), mające wolność atakowania celów na rozległym terytorium, a także jednostki ochrony pogranicza. Siły zbrojne zostały wsparte przez ochotniczą organizację kobiecą *Lotta Svärd*, której członkinie pełniły zadania pomocnicze. Pozwoliło to skierować więcej mężczyzn do walk na froncie.

W istotny sposób na wyniku wojny zaważyło fińskie uzbrojenie. Finowie posiadali duże niedobory broni i wyposażenia. Pragnąc je zniwelować, używali, podobnie jak Polska, wszystkich typów uzbrojenia, jakie mogli pozyskać bądź zdobyć na wrogu. Tak zróżnicowane uzbrojenie stwarzało problemy logistyczne z dostar-

74 Tamże, s. 32.

75 P. Jowett, B. Snodgrass, *Finlandia w wojnie zimowej 1939–1945*, Warszawa 2010, s. 17.

czaniem amunicji. Na uwagę zasługują proste, ale skuteczne metody zdobywania wrogiego sprzętu, np. po obrzuceniu czołgów koktajlami Mołotowa. Istotną rolę w powstrzymaniu radzieckiego natarcia odegrały materiały wybuchowe i miny, które posłużyły do przygotowania operacyjnego systemu zapór i niszczeń. Skutecznie minowano mosty oraz zamrożone rzeki i jeziora. Ładunki detonowano zwykle dopiero po przepuszczeniu straży przednich, gdy większa część maszerującej kolumny znalazła się już na obszarze zbiornika wodnego i w ten sposób zatopiono wroga w lodowatej wodzie⁷⁶. Masowo produkowane improwizowane ładunki wybuchowe np. *kasapanos*, czy złożone granaty trzonkowe musiały rekompensować braki w fabrycznie produkowanym uzbrojeniu przeciwpancernym.

Podsumowując doświadczenia wojny zimowej w kontekście „inteligentnej obrony” można stwierdzić, że Finlandia dzięki właściwej, inteligentnej narodowej strategii wojskowej zdołała obronić swoją niepodległość mimo miażdżącej przewagi agresora i braku pomocy sojuszniczej. Udało się to osiągnąć dzięki zastosowaniu bogactwa środków obronnych: wojsk operacyjnych i terytorialnych wspartych operacyjnie, przygotowanych do obrony terytorium.

Sytuacja w 1939 roku w Polsce przedstawiała się zupełnie odmiennie. Błędna koncepcja strategiczna oparta na założeniu działań sojuszniczych z Francją przeciwko ograniczonej traktatem wersalskim do 100 tys. żołnierzy armii niemieckiej spowodowała niepomyślną dla nas organizację sił zbrojnych. Niestłuchane jest również to, jak późno polscy planiści zaczęli przygotowywać warianty działań na wypadek konieczności obrony przed Niemcami. Niezwykle trafną analizę przyczyn klęski wrześniowej przeprowadził Jędrzej Giertych. Twierdził, że fatalny stan polskich przygotowań był spowodowany przeświadczeniem wśród elit rządzących, iż wojna z Niemcami nie dojdzie do skutku⁷⁷. Było to tym bardziej niezrozumiałe, iż władze sanacyjne podporządkowywały każdy aspekt funkcjonowania państwa potrzebom wojska. Niemiecki potencjał wojskowy był tworzony naprędce i nosił znamiona improwizacji we wszystkich rodzajach broni – jednakże był znacznie większy od tego, jakim dysponowała Polska. Jego zdaniem, było to spowodowane tym, że polskie przygotowania obronne nie były traktowane na serio przez rządzących, lecz stanowiły jedynie bluff – na potrzeby zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne.

Co znacznie bardziej interesujące, J. Giertych jako jeden z nielicznych opisujących klęskę wrześniową, nie uważa, że „zdrada” sojuszników była główną przyczyną klęski. Zamiast tego pokazuje naszą naiwność przy wierze w sojusze, podczas gdy nasze siły zbrojne zostały de facto zniszczone w bitwie granicznej, tj. po trzech dniach walki. Zwraca też uwagę na dwuznaczną postawę Polski jako sojusznika

76 Tamże, s. 52.

77 J. Giertych, *O przyczynach katastrofy wrześniowej...*, s. 118.

Francji, przez co nie mogliśmy być uważani za wiarygodnego partnera, oraz na fakt, iż sojusz z Wielką Brytanią został zawarty dopiero 25 sierpnia 1939 roku – za późno, by dać temu państwu czas na skuteczną reakcję. Podkreślał, że mimo braku taktycznej pomocy ze strony sojuszników polityczny wydzźwięk wypowiedzenia wojny Niemcom oraz umożliwienie późniejszego funkcjonowania polskiego rządu na uchodźstwie miało ogromne znaczenie dla naszego kraju⁷⁸. W kwestii czysto wojskowej pisał: „Nawet batalion partyzancki siedzący w lesie naprzeciwko nieprzyjacielskiej dywizji czy korpusu potrafi nieraz prowadzić skuteczne działania wojenne, stawiając sobie cel ograniczony, ale realny: nękanie, wiązanie pewnej części sił oraz – przetrwanie i uchronienie się przed zniszczeniem. Myśmy byli dużą armią, bynajmniej nie bezbronną. Wódz w rodzaju marszałka Mannerheima – nawet niekoniecznie mający jego talent, ale mający jego zdrowy rozsądek, poczucie odpowiedzialności i charakter – byłby tę armię użył, starając się wydobyć maksimum osiągnąć z tych środków, jakie miał do dyspozycji. Tragedią kampanii wrześniowej było nie to, że przegrywaliśmy bitwy, że ogromne masy naszych wojsk, w ogóle nie użyte do walki, zużywały się w chaotycznym odwrocie i w potwornych okrążeniach, nie zadając nieprzyjacielowi nawet drobnej cząstki tych strat, jakie zadać mogły. Całe pułki, całe dywizje ginęły, nie odegrawszy żadnej roli czynnej. Ogromne zasoby i w wyszkolonych masach ludzkich i sprzęcie marniały zupełnie bezpłodnie, nie spełniwszy żadnego zadania. Klęska nastąpiła na szczeblu strategicznym, nie na taktycznym. Żołnierz bił się dobrze, nawet liniowy generał na ogół – poza wyjątkami – dowodził dość dobrze. Nie dopisało Naczelne Dowództwo, ogólny plan wojny, ogólne przygotowanie wojny”⁷⁹. Wojsko Polskie rozciągnięte zostało „do rozstrzelania” wzdłuż całej granicy, co uniemożliwiło im skuteczne działanie i sprawiło, że bitwa graniczna została przegrana w ciągu trzech dni, zaś 8 września wojska niemieckie znalazły się pod Warszawą.

Nieprzygotowane do obrony i pozostawione „otwartymi” miasta w 1939 roku w Polsce nie przyczyniły się do poprawy warunków przetrwania ludności ani nie „oblaskawiły” agresora. Co gorsza, decyzja o pozostawieniu miast niebronionymi pozbawiła Wojsko Polskie kluczowego atutu obronnego, jakim jest możliwość utworzenia „jeży” – przygotowanych do obrony okrężnej i uporczywych walk ulicznych miast twierdz. F.O. Miksche zauważył, że: „Polski sztab generalny miał nadzieję, że zdoła obronić granice kraju. Mało tego, wyobrażał sobie nawet, że będzie w stanie przeprowadzić kontrofensywę na terytorium niemieckie. Strategia jego opierała się na przypuszczeniu, że mocarstwa zachodnie szybko zaatakują linię Siegfrieda i zwiążą gros sił Wehrmachtu”⁸⁰. Gdy agresor znajdował schronie-

78 J. Giertych, *Tysiąc lat historii polskiego narodu*, t. III, Londyn 1986, s. 110.

79 J. Giertych, *O przyczynach...*

80 F.O. Miksche, *Uwaga: broń atomowa*, Warszawa 1958, s. 71–72.

nie, a także pozyskiwał zapasy w zajmowanych bez jednego wystrzału miastach, Wojsko Polskie bezustannie maszerowało. Rozbite jednostki były kierowane na lasy i mokradła, gdzie nie miały możliwości odzyskania zdolności bojowej. O tragicznych rezultatach „bagatelizowania problemu obrony miast zdano sobie sprawę (...) dopiero wtedy, gdy agresor był na przedpolach Warszawy”⁸¹. Wtedy też sięgnięto po wszystkie możliwe zasoby obronne miast: materiałowe (w tym fortyfikacyjne) i osobowe, jednak zostało to wymuszone przez konieczność w obliczu całkowitego upadku państwa, wbrew założeniom strategicznego planu obronnego „Z”. Obrona okrężna stolicy była improwizowana ad hoc, jednak niecałe 100 tys. żołnierzy było w stanie utrzymać miasto przez 20 dni (8–28 września 1939 roku), pomimo że Niemcy przeznaczyli do oblężenia Warszawy aż 11 dywizji wspartych przez dwie floty powietrzne.

	Polska 1939 r.	Finlandia 1939/1940
Obszar [km ²]	388 000	383 000
Ludność [mln]	36	3,8
Przeszkolone rezerwy	5 mln (13,9% ludności)	0,6 mln (15%)
Zmobilizowane siły	1,1 mln (3% ludności)	0,6 mln (15%)
Straty agresora	91 000 poległych, 63 000 ciężko rannych	273 000 poległych*, 400 000 rannych
Straty własne	70 000 poległych (+ 25 000 ofiar w Katyniu, Charkowie, Miednoje), 200 000 rannych	25 000 poległych, 43 000 rannych
Sojusznicy	Francja, Wielka Brytania, Rumunia	Brak sojuszników
Wybór środków obrony (<i>strategia</i>)	1. Wojska operacyjne, 2. Manewr (<i>najeźdźcy, Niemcy jechali, a Polacy szli piechotą</i>)	1. Wojska operacyjne 2. Powszechna obrona terytorialna 3. Umocnienia 4. Działania nieregularne w masowej skali
Zniszczono i zdobyto	ok. 1000 czołgów	ok. 2400 czołgów
Czas obrony	34 dni	105 dni
Straty terytorialne	100%	10%

* Według Nikity Chruszczowa – I sekretarza KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w latach 1953–1964 i premiera ZSRR w latach 1958–1964, liczba ta była bliska 1 miliona.

Należy też wspomnieć o fiasku mobilizacji: ogłoszonej, anulowanej i ogłoszonej ponownie, przez co zaledwie 1 mln z 5 mln przeszkolonych rezerwistów mógł wziąć udział w walkach. Nie umożliwiono skutecznego odbywania służby kobietom (mimo prób podjętych m.in. w ramach PWK), co mogłoby odciążyć mężczyzn i pozwolić na bezpośrednie skierowanie ich na front. Wreszcie kwestia uzbrojenia.

81 R. Jakubczak, J. Marczak, *Obrona terytorialna Polski u progu XXI wieku*, Warszawa 1998, s. 171.

Gdy Finowie wyposażyli swoich żołnierzy w tanią, lecz skuteczną broń przeciwpancerną, taką jak butelki z benzyną, Polska nie wprowadziła takiego rozwiązania, pozostawiając żołnierzy z niedostateczną liczbą działek ppanc. i objętymi ścisłą tajemnicą rusznicami ppanc. – praktycznie bezbronych wobec czołgów przeciwnika⁸². Jednocześnie zainwestowała ogromne sumy w „gadżety ofensywne”, takie jak bombowce taktyczne PZL 37B „Łoś” czy okręty, które nie mogły nam pomóc w wojnie obronnej.

Narodowa strategia wojskowa Polski⁸³

Narodowa strategia wojskowa Polski jest obecnie nie tylko wyzwaniem w sferze *Smart Defence* NATO, ale przede wszystkim koniecznością dla współczesnej Rzeczypospolitej. Tym bardziej jest ona niezbędna, kiedy na wschodzie Europy Rosja dokonuje militarnych faktów dokonanych, a reakcja sojuszników Polski jest co najmniej zastanawiająca i przez to wymusza na nas zejście ze strategicznych obłoków i przytwierdzenie się do gruntu mądrości i wiedzy strategicznej. Stąd takie kwestie, jak poniżej wskazane, powinny generować **współczesną polską „inteligentną obronę”**:

- wybór i określenie środków wojskowych właściwych i koniecznych, a będących w zasobach Polski do zapewnienia wiarygodnej i skutecznej ochrony, odstraszania i obrony narodowej oraz realizacji zadań obrony wspólnej NATO jest przedmiotem narodowej strategii wojskowej;
- narodowa strategia wojskowa Polski jest nauką i sztuką wyboru, przygotowania i wykorzystania przez naród środków wojskowych do zapewnienia bezpieczeństwa narodowego poprzez użycie siły lub groźbę jej użycia oraz do wsparcia władz i społeczeństwa w sytuacjach klęsk żywiołowych, katastrof i innych nieszczęść oraz potrzeb;
- zadaniem narodowej strategii wojskowej jest osiągnięcie celów polityki bezpieczeństwa narodowego i wypełnienie swych misji przy jak najlepszym wykorzystaniu posiadanych środków. Przy czym w tworzeniu narodowej strategii wojskowej nie należy obierać za punkt wyjścia tego, co jest możliwe, ale szukać tego, co jest konieczne, i starać się to osiągnąć;
- oparta na uniwersalnej nauce strategii, doświadczeniach obronnych Polski i innych państw narodowa strategia wojskowa jest wyjściowym i podstawo-

⁸² J. Giertych, *O przyczynach...*, wyd. cyt.

⁸³ Przytoczona tu *Narodowa strategia wojskowa Polski* jest opublikowana w książce: J. Marczał, R. Jakubczak, *Raport strategiczny: Siły Zbrojne RP w drugiej dekadzie XXI wieku. Koncepcja strategiczna obrony terytorialnej RP*, Warszawa 2014, s. 21–29.

wym kryterium do dokonania strategicznej diagnozy obecnego stanu organizacji wojskowej oraz do określenia kierunków i zakresu zmian dla realizacji przez siły zbrojne celów politycznych i misji zapewnienia bezpieczeństwa narodowego oraz obrony wspólnej NATO;

- sztuka wyboru, w oparciu o naukę strategii, środków narodowej strategii wojskowej to proces rozumowania obejmujący dokonanie analizy i syntezy strategicznej. Analiza strategiczna to proces rozumowania kategoriami strategicznymi, podczas którego rozpatruje się trwałe wyznaczniki bezpieczeństwa narodowego Polski oraz charakter współczesnej agresji militarnej, a także charakter obrony terytorium państwa. Synteza strategiczna to proces ostatecznego określenia środków narodowej strategii wojskowej zapewniających realizację dyrektyw strategicznych dla zapewnienia przewagi strategicznej w obronie terytorium Polski.

Trzeba przy tym mieć na względzie **podstawowe kategorie strategiczne**⁸⁴, które wyznaczają rozumowanie strategiczne. A są nimi:

- strategiczne postrzeganie przyszłości w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego Polski jako zmiennej i nieprzewidywalnej, w której regułą jest zaskoczenie. Z takiego postrzegania wynika konieczność kreatywnego, twórczego rozumienia sił zbrojnych jako narzędzia państwa dla tworzenia bezpieczeństwa narodowego. Równocześnie tak strategiczne postrzeganie przyszłości wymaga stanowczego odrzucania wszelkich prób „przewidywania” przyszłości i budowania na ich podstawie strategii;

- strategicznym zagrożeniem bezpieczeństwa narodowego Polski, a także bezpieczeństwa Europy jest jej słabość względem sąsiadów, a w tym przede wszystkim słabość lub bezbronność militarna niweczająca skuteczność polityki bezpieczeństwa narodowego oraz prowokująca sąsiadów do stosowania przemocy w stosunku do Polski. Współcześnie uważa się, że również zagrożenia niemilitarne niosą tragiczne skutki równe wojnie;

- naturalna strategiczna przewaga obrony własnego terytorium (nad środkami agresji na państwo) wynika z tego, że broniące swego terytorium państwo ma możliwość wykorzystania i przygotowania do obrony przed agresorem (mogącym wykorzystywać tylko swoje wojska operacyjne) nie tylko własne wojska operacyjne, ale również inne środki, których nie ma agresor. Tymi środkami są: Obrona Terytorialna – powszechna organizacja wojskowa społeczeństwa do obrony miejscowej (inne określenia: polska Armia Krajowa, amerykańska Gwardia Narodowa, niemiecka Landwehra, brytyjska Armia Terytorialna, historycznie – milicja); przestrzeń terytorium – jego rozległość, walory obronne i urządzenia obronne; całe społeczeństwo wspierające siły zbrojne oraz prowadzące obronę

84 Tamże, s. 22.

i walkę cywilną; działania nieregularne w masowej skali oraz wsparcie sojuszników i przyjaciół z zagranicy;

- obronna struktura sił zbrojnych (do obrony własnego terytorium) składa się z dwóch wzajemnie współdziałających i współzależnych komponentów (części): wojsk operacyjnych – ograniczonych (limitami rozbrojeniowymi i możliwościami ekonomicznymi państwa) co do wielkości mobilnej struktury wojskowej zdolnej do prowadzenia obrony operacyjnej (manewru, uderzenia i obrony szczególnie ważnych kierunków bądź obszarów), oraz wojsk Obrony Terytorialnej powszechnej (na okres wojny) – struktury wojskowej zdolnej do prowadzenia obrony miejscowej (obrona ważnych obiektów i rejonów, działania nieregularne, wsparcie władz i społeczeństwa) oraz tworzenia warunków dla sprawnego działania wojsk operacyjnych;

- dwie formy walki zbrojnej w obronie terytorium Polski: działania regularne (frontalne, czołowe, równoległe starcia zbrojne) oraz działania nieregularne (unikanie czołowych, frontalnych starć z przeciwnikiem oraz atakowanie z zaskoczenia przy wykorzystaniu terenu słabych i odosobnionych sił przeciwnika, jego logistyki oraz systemu dowodzenia, którym to terminem określa się współcześnie dawne określenia polskie: wojna podjazdowa, szarpana, urywczą oraz pochodzenia obcego: guerilla, partyzantka, działania specjalne);

- niepokonalność obronna państwa to zdolność organizacji obronnej zniweczenia możliwości wtargnięcia agresora, zajęcia i utrzymania zdobytego terytorium oraz złamania woli obrony narodu. Osiągnięcie wiarygodnej niepokonalności obronnej stanowi podstawę skutecznego odstraszenia;

- odstraszanie obronne to zniechęcanie potencjalnego agresora do użycia przemocy przeciwko Polsce poprzez przygotowanie wiarygodnych środków odstraszenia.

Trwałymi **fundamentami, wyznacznikami (determinantami) bezpieczeństwa narodowego Polski**, narzucającymi wymogi dla narodowej strategii wojskowej, są:

- geostrategiczna pozycja terytorium Polski w kluczowym dla bezpieczeństwa Europy obszarze komunikacyjnym wschód–zachód, między Bałtykiem a Karpatami, w sąsiedztwie dwóch mocarstw europejskich cechujących się dążeniami do ekspansji terytorialnej i dominacji politycznej oraz kulturowej. Wobec kilkunastokrotnej przewagi nad Polską obydwóch mocarstw w potencjałach wojsk operacyjnych konieczne jest pełne wykorzystanie przez Polskę korzyści naturalnej przewagi strategicznej obrony własnego terytorium jako jedynej szansy osiągnięcia strategicznej przewagi obronnej;

- doświadczenia ponad tysiącletniej historii obrony Polski są bezcennym i niezastąpionym źródłem wskazań i ostrzeżeń dla formułowania narodowej strategii wojskowej. Wskazania to przede wszystkim skuteczną strategią obrony Pol-

ski klasycznej X–XVII wieku oparta na: powszechnym obowiązku obrony (pospolitym ruszeniu) zorganizowanym w ówczesnych wojskach operacyjnych (drużyna królewska, chorągwie) oraz w tzw. obronie ziemi (miejscowej) – dzisiejszej Obronie Terytorialnej; umocnieniu terytorium oraz mistrzostwie w prowadzeniu działań nieregularnych (tradycyjne nazwy – wojna podjazdowa, szarpana i urywca). Ostrzeżenia to przede wszystkim odejście na skutek anarchizacji szlachty i magnaterii od powszechnego obowiązku obrony, zastąpionego zaciągami (współcześnie uzawodowienie), które były „niczym” wobec potrzeby obrony blisko 1 mln km² terytorium Rzeczypospolitej Obojga Narodów, co w połączeniu z zaniedbaniem umocnień uczyniły Polskę „bezbronnym stepem (...) drogą publiczną dla obcych wojsk” (określenie Polski XVIII w. przez C. Clausewita);

- szczególną przestrogą dla formułowania współczesnej strategii jest „piorunująca klęska wrześniowa” (określenie gen. W. Sikorskiego) w 1939 roku, gdy całkowicie błędną strategię obrony oparto na sojuszu z Francją i Wielką Brytanią oraz wojskach operacyjnych (dywizje, piechoty, brygady artylerii) przy całkowitym zaniechaniu wykorzystania możliwości strategicznych obrony własnego terytorium – Obrony Terytorialnej (Armię Krajową utworzyło społeczeństwo po klęsce wrześniowej), umocnienia terytorium oraz przygotowania działań nieregularnych w masowej skali (dopiero w okresie wojny Brytyjczycy przygotowywali naszych „cichociemnych” do organizacji na terenach okupowanych działań nieregularnych).

Współczesny charakter agresji militarnej oraz obrony terytorium państwa określane są przez poziom techniki wojskowej oraz taktykę i sztukę operacyjną prowadzenia walki zbrojnej. Sposoby wykorzystania, umocnienia i uzbrojenia terenu muszą być rozpatrzone w aspekcie zagrożenia militarnego i możliwości skutecznej obrony terytorium, a następnie stać się przedmiotem wyboru środków obrony.

Tenże współczesny charakter agresji na terytorium państwa wyróżnia się rozpoczęciem jej działaniami nieregularnymi na terytorium atakowanego, uderzeniem radioelektronicznym i atakiem cybernetycznym, w którego wyniku może być częściowo lub całkowicie sparaliżowany system dowodzenia wojskami oraz możliwość użycia do obrony złożonych systemów uzbrojenia. Niesie to groźbę obezwładnienia obrony powietrznej oraz paraliż zdolności działania wojsk operacyjnych. Kolejnym, drugim etapem agresji są uderzenia lotniczo-rakietowe na kluczowe dla obrony państwa elementy ugrupowania wojsk, szczególnie lotniska, stanowiska dowodzenia, mosty oraz obiekty infrastruktury krytycznej państwa. W wyniku tych uderzeń może zostać zniszczona znaczna część potencjału wojsk operacyjnych oraz sparaliżowana zdolność ich manewru, a także możliwość przyjęcia i działania sił wzmocnienia sojuszniczego. Ostatnim etapem współczesnego prowadzenia agresji militarnej na państwo jest wtargnięcie z powietrza, lądu lub morza zgrupowań wojsk lądowych dla ostatecznego rozbicia obezwładnionych

sił obrony oraz uchwycenia kluczowych obiektów i regionów zaatakowanego terytorium. We wszystkich etapach agresji militarnej prowadzone są operacje wojsk specjalnych – rozpoznania i niszczenia szczególnie ważnych dla atakowanego państwa obiektów, urządzeń, instytucji i osób. Również ataki terrorystyczne stały się powszechnie stosowaną groźną formą agresji.

Współczesna ochrona i obrona przestrzenna państwa sprowadza się do przygotowania i wykorzystania ochrony i obrony przed zagrożeniami niemilitarnymi i militarnymi całego terytorium państwa w formie dwóch, wzajemnie powiązanych rodzajów: ochrony i obrony miejscowej oraz obrony operacyjnej.

Powszechną ochronę i obronę miejscową stanowi przygotowanie na całym terytorium do ochrony i obrony ważnych obiektów i rejonów (granic, miejscowości, lotnisk, portów, mostów, szlaków komunikacyjnych), w tym także infrastruktury krytycznej. Miejscową ochronę i obronę prowadzą miejscowe siły cywilne i wojskowe (Obrony Terytorialnej) przy wsparciu całego społeczeństwa. Celem tej powszechnej ochrony i obrony miejscowej jest:

- w czasie pokoju – zapewnienie skutecznej ochrony ludności, granic, ważnych obiektów i rejonów, w tym infrastruktury krytycznej przed zagrożeniami niemilitarnymi (klęskami żywiołowymi, katastrofami technicznymi i terroryzmem);
- w okresie wojny – ochrona ludności przed zagrożeniami wojennymi, obrona ważnych obiektów i rejonów, wsparcie działania wojsk operacyjnych, prowadzenie działań nieregularnych na obszarach zajętych przez agresora dla niszczenia jego sił oraz zdolności manewrowych.

Obronę operacyjną prowadzą wojska operacyjne własne samodzielnie bądź w ramach działań sojuszniczych w formie operacji zaczepnych bądź obronnych poprzedzonych manewrem na kierunki lub obszary zagrożenia w ścisłym powiązaniu z działaniami powszechnej ochrony i obrony miejscowej. Celem obrony operacyjnej jest wykorzystanie efektu działań ochrony i obrony miejscowej do ostatecznego rozbicia bądź wyparcia agresora z terytorium Polski.

Dyrektywy strategii wojskowej są uniwersalnymi ponadczasowymi filarami sztuki strategii, opartymi na tysiącach lat doświadczeń opłaconych morzem krwi, stanowiąc kategoryczne nakazy ich spełnienia dla osiągnięcia zwycięstwa i uniknięcia klęski. Główne dyrektywy strategii wojskowej wytyczające drogę do wyboru skutecznych środków obrony są następujące:

- przygotowanie strategii na sprostanie ewentualnym, najbardziej niebezpiecznym zagrożeniom, w tym powrotom najgorszych zagrożeń, jakich doznała Polska w swej historii, a które potencjalnie wynikają z położenia geostrategicznego;
- zniweczenie strategii ewentualnych agresorów poprzez dobór środków paralizujących silne strony agresorów;

- zapewnienie niepokonalności Polski głównie poprzez przygotowanie i włączenie całego narodu do obrony ojczyzny, w tym do prowadzenia działań nieregularnych w masowej skali;
- przygotowanie doskonałej samoobrony i zdolność do ataku;
- stworzenie warunków koniecznych do przyjęcia i sprawnego działania sił wzmocnienia sojuszu.

Założenia narodowej strategii wojskowej Polski⁸⁵

Dla trwałego i wiarygodnego zapewnienia skutecznej ochrony, odstraszenia i obrony terytorium Polski oraz wypełnienia zadań obrony wspólnej NATO konieczne jest wykorzystanie naturalnej przewagi strategicznej obrony własnego terytorium nad agresorem poprzez przygotowanie powszechnej ochrony i obrony przestrzennej prowadzonej przez dwie współzależne części sił zbrojnych – mobilne wojska operacyjne i powszechną Obronę Terytorialną przy wsparciu całego społeczeństwa oraz ewentualnego wzmocnienia siłami NATO.

Wiarygodne i skuteczne odstraszenie i obronę militarną przed wielokrotnie przeważającymi siłami agresora zapewnią przygotowania do prowadzenia masowych działań nieregularnych przez wojska Obrony Terytorialnej i wojska specjalne, stwarzając konieczne warunki – od zatrzymania i sparaliżowania manewru zgrupowań lądowych agresora do wykonania manewru oraz prowadzenia operacji zaczepnych przez własne bądź sojusznicze zgrupowania operacyjne.

Członkostwo Polski w NATO oraz współtworzenie zdolności ochronnych i obronnych UE są istotnym środkiem wzmocnienia narodowych zdolności obrony, odstraszenia i obrony Polski, zarazem włączając Polskę we współtworzenie bezpieczeństwa strefy euroatlantyckiej. Warunkiem koniecznym sojuszniczego wzmocnienia jest zdolność Polski do skutecznej ochrony i obrony swego terytorium przed zniszczeniem i uchwyceniem z powietrza oraz zatrzymanie wtargnięcia zgrupowań lądowych agresora.

Konkluzje

Ważne jest w kontekście powyższego, aby środowisko nauki niezbyt ulegało przekonaniom administracji, która od dziesięcioleci wymusza na nim głoszenie poglądów wygodnych dla niej w kontekście prowadzonej przez nią polityki. Zachęca

⁸⁵ Tamże, s. 28.

się środowisko nauki, aby zajmowało się techniczno-organizacyjnymi rozwiązaniami na okoliczność błędnie formowanych strategii, które zazwyczaj uwzględniają jedynie słaby merytorycznie wątek administracyjny wynikający z polityki, z jaskrawym pominięciem jakże istotnych kwestii odnoszących się do mądrości i wiedzy, opartych przede wszystkim na doświadczeniu historycznym odniesionym do geopolitycznych uwarunkowań Rzeczypospolitej.

Warto mieć na względzie to, że sztuka wojenna obejmuje cztery obszary (poniżej zobrazowane) postrzegane w kwestiach komponentów sił zbrojnych i form walki zbrojnej. Właściwym jest korzystanie z doświadczeń tejże sztuki usytuowanej w tych obszarach, stosownie do wniosków płynących z historii i geostrategicznego położenia każdego państwa, w tym i współczesnej Polski. Jedynie wnioski z sytuacji geopolitycznej i możliwości przetwarzania posiadanego potencjału w czyn zbrojny (obronny) powinny wskazywać, na ile intensywnie należy korzystać z poszczególnych obszarów wiedzy płynącej ze sztuki wojennej w ramach opracowywanych strategii bezpieczeństwa, obrony lub wojskowej.

Obszary sztuki wojennej w kontekście form walki zbrojnej i formacji zbrojnych

Forma walki zbrojnej... FORMACJE ZBROJNE (komponenty sił zbrojnych)	...regularna – działania <u>regularne</u> (DR)	...nieregularna – działania <u>nieregularne</u> (DN)
FORMACJE MOBILNE – wojska operacyjne (WO)	A REGULARNO-MANEWROWY	B NIEREGULARNO-MANEWROWY
FORMACJE MIEJSCOWE – Obrona Terytorialna	C REGULARNO-MIEJSCOWY	D NIEREGULARNO-MIEJSCOWY

Ze współczesnych polskich strategii wynika, że ze światowych zasobów sztuki wojennej Polska zamierza głównie wykorzystywać obszar pierwszy (A) i bronić terytorium narodowego w ramach koalicji. Jest to wyjątkowo skąpe, niewystarczające oraz zabójcze dla państwa czerpanie z wiedzy zgromadzonej na przestrzeni kilku tysięcy lat funkcjonowania różnych cywilizacji.

Bibliografia

- Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, Warszawa 2006.
 Bocheńscy A. i A., *Tendencje samobójcze narodu polskiego*, Wrocław 1995.
 Bocheński J., *Kazania i przemówienia*, t. II, Kraków 2005.
 Brzeziński Z., *Plan Gry USA–ZSRR*, Bicentennial Publishing Company, Nowy Jork 1984.
 Clausewitz C. von, *O wojnie*, Warszawa 2010.
 Clausewitz C. von, *O wojnie*, Lublin 1995.

- Czarnotta Z., Moszumański Z., *Wojna zimowa*, Warszawa 1994.
- Davies N., *Boże igrzysko*, Kraków 1999.
- Davies N., *Heart of Europe. A short History of Poland*, Oxford University Press, 1986.
- Doświadczenia organizacji bezpieczeństwa narodowego Polski od X do XX wieku*, Warszawa 2013.
- Frycz-Modrzewski A., *O poprawie Rzeczypospolitej. Księga I: O obyczajach*, Kielce 1997.
- Giertych J., *O przyczynach katastrofy wrześniowej*, „Goniec Karpacki” nr 1/2(269/270), wiosna/lato 1960.
- Giertych J., *Tysiąc lat historii polskiego narodu*, t. III, Londyn 1986.
- Jowett P., Snodgrass B., *Finlandia w wojnie zimowej 1939–1945*, Warszawa 2010.
- Komar T., *Refleksja nad kampanią wrześniową 1939 r. w publicystyce emigracyjnej obozu narodowego*, „Myśl.pl” nr 20(2/2011).
- Kuźniar R. (red.), *Między polityką a strategią*, Warszawa 1994.
- Liddel Hart B.H., *Strategia. Działania pośrednie*, Warszawa 1959.
- Marczak J., Jakubczak R., *Raport strategiczny: Siły Zbrojne RP w drugiej dekadzie XXI wieku. Koncepcja strategiczna obrony terytorialnej RP*, Warszawa 2014.
- Marczak J., Pawłowski J., *O obronie militarnej Polski przełomu XX i XXI wieku*, Warszawa 1995.
- Między Polską a światem* (druga część wywiadu z J. Giedroyciem), „Trybuna Ludu”, 20.01.1999.
- Miksche F.O., *Uwaga: broń atomowa*, Warszawa 1958.
- Milewicz F., *Umocnienia obronne w warunkach współczesnych*, Wrocław 1998.
- Mocek S. (red.), *Moralność i polityka*, Warszawa 1991.
- Nałkowski W., *Terytorium Polski historycznej jako indywidualność geograficzna*, Warszawa 1912.
- Nowak-Jeziorański J., „Polska Zbrojna” nr 39/2002, „Gazeta Wyborcza” nr 202/2002.
- Nowak-Jeziorański J., *Polska wczoraj, dziś i jutro*, Warszawa 1999.
- Nowak-Jeziorański J., *Polska z bliska*, cz. IV – *W poszukiwaniu bezpieczeństwa*, Kraków 2003.
- Przybyło Ł., *Wiarygodność i skuteczność doktryny wojennej na podstawie wybranych doświadczeń historycznych*, rozprawa doktorska, Warszawa 2009.
- Rozwój konwencjonalnych środków minowo-zaporowych i ich wpływ na możliwości bojowe sił zbrojnych NATO*, Warszawa 1982.
- Slessor J., *Strategia Zachodu*, Warszawa 1958.
- Stankiewicz W., *Johannes Gerber – współtwórca niemieckiej mikroekonomiki wojskowej*, Warszawa 1992.
- Sun Tzu, *Sztuka wojny*, Warszawa 1994.

Źródła internetowe

- Górka-Winter B., *Inteligentna obrona*, „Gazeta Wyborcza”, 30.05.2012.
- Hałdanowicz G., *Nieprimaaprilisowe pożegnanie z AGS*, Raport-WTO, nr 05/2009, http://www.altair.com.pl/magazines/article?article_id=2214.
- Paciorowski J., *90 lat polskiej Policji*, <http://www.gazeta.policja.pl/997/archiwum-1/2009/numer-52-072009/42824,90-LAT-POLSKIEJ-POLICJI.html>.
- Pietrzak P., *Szczyt NATO w Chicago – determinanty, oczekiwania i rezultaty*, <https://www.bbn.gov.pl/download/1/11481/str47-64PawelPietrzak.pdf>.
- Polska w sojusznym systemie rozpoznania. Konferencja NATO AGS*, <http://www.defence24.pl/104752,polska-w-sojusznym-systemie-rozpoznania-konferencja-nato-ags>.
- Sun Tzu, *Sztuka wojny*, tłum. J. Paterczyk, www.lazarski.pl/pl/pobierz/837/.

płk dr hab. inż. Piotr DELA
Akademia Obrony Narodowej

PRZESTRZEŃ INFORMACYJNA WSPÓŁCZESNYCH KONFLIKTÓW ZBROJNYCH

Streszczenie: W niniejszym referacie przedstawiono najważniejsze aspekty związane z rolą i znaczeniem przestrzeni informacyjnej we współczesnych konfliktach zbrojnych. Uwagę zwrócono na charakter współczesnych konfliktów zbrojnych, sposób ich prowadzenia z punktu widzenia kosztów ekonomicznych i społecznych. Przedstawiono znaczenie informacji w konfliktach zbrojnych oraz jej odzwierciedlenie w przestrzeni informacyjnej, w której coraz większą rolę odgrywa cyberprzestrzeń. Osobne miejsce poświęcono konfliktowi na Ukrainie poprzez analizę poszczególnych przypadków wojny informacyjnej prowadzonej w cyberprzestrzeni.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo informacyjne, cyberprzestrzeń, bezpieczeństwo cyberprzestrzeni, walka informacyjna, wojna informacyjna.

Abstract: In this paper attention was paid to the nature of modern armed conflicts, the way they are conducted from the perspective of economic and social costs. It shows the importance of information in armed conflict and its reflection in the information space in the increasingly important role played by cyberspace. A separate space devoted to conflict in Ukraine through analysis of individual cases in cyberspace.

Key words: information security, cyberspace, cyber-security, information war, cyber-war.

Wprowadzenie

Obserwując zachodzące w świecie zmiany, można przypuszczać, że współczesne wojny i konflikty zbrojne różnić się będą swym charakterem od wojen i konfliktów znanych z przeszłości. Jest to oczywiście zgodne z powszechnie stosowanym stwierdzeniem, że każdy okres (epoka) ma swoje wojny, odzwierciedlające się w sposobach ich prowadzenia i środkach do tego wykorzystywanych. Obserwowana obecnie ekspansja różnorodnych środków przetwarzania, przechowywania i przesyłania informacji przewartościowała sposób funkcjonowania współczesnych społeczeństw, współczesnego świata. Dostęp do informacji, jak też możliwość jej szybkiego przesyłania i przechowywania w szeroko rozumianej cyber-

przestrzeni dały społeczeństwu nową jakość życia, polegającą na możliwości funkcjonowania i realizacji różnego rodzaju funkcji, zarówno zawodowych, jak i społecznych, które w nie tak odległej przeszłości były tylko wizją i abstrakcją. Wyraża się to również niebagatelnym wymiarem ekonomicznym, co objawia się redukcją kosztów funkcjonowania społeczeństwa przy jednoczesnym skróceniu czasu realizacji tych funkcji. Technologie te z jednej strony umożliwiają rozwój nowych form funkcjonowania społeczeństwa (państw), z drugiej jednak strony budzą słuszne obawy, dotyczące uzależnienia się społeczeństw (państw) od tych technologii. Na podstawie zdarzeń z przeszłości można wnioskować, że wpływ uzależnienia od nowych technologii będzie negatywny zarówno w wymiarze ekonomicznym, jak i społecznym. Najlepszymi przykładami mogą być blokady sieci Internet w Estonii w 2007 roku i Gruzji w 2008 roku. Innym przykładem związanym z wykorzystaniem cyberprzestrzeni jest konflikt na Ukrainie. W tym przypadku jesteśmy świadkami swoistej wojny informacyjnej, realizowanej przez strony konfliktu w cyberprzestrzeni. Przykłady te uświadamiają, że nowy wymiar współczesnego życia, jakim jest cyberprzestrzeń, będzie miał ogromny wpływ na przebieg przyszłych konfliktów zbrojnych i wojen, a przestrzeń informacyjna tych konfliktów będzie miała swoje odzwierciedlenie w cyberprzestrzeni.

Charakter współczesnych konfliktów zbrojnych

Ważne z punktu widzenia współczesnych konfliktów zbrojnych jest określenie istoty wojny, która jako zjawisko społeczne w obecnych uwarunkowaniach jest niezmiernie trudna do zdefiniowania. Przyczyniają się do tego różnorodne czynniki, związane m.in. z niesamowitym przyspieszeniem rozwoju ekonomicznego świata, zwiększeniem się populacji ludności i zmianami politycznymi zachodzącymi na arenie międzynarodowej. Codziennie spotykamy się z takimi określeniami, jak: *wojna ekonomiczna*, *wojna informacyjna*, czy też *wojna polityczna*. Ostatnie z tych określeń stało się terminem często używanym przez różnego rodzaju gremia polityczne w celu wyrażenia swojego nastawienia do zaistniałej sytuacji. Jest swoistą retoryką polityków i uczestników życia publicznego, nastawioną na wywarcie konkretnego wrażenia na ich odbiorcach. Granice pomiędzy wojną a tym, co ją nie jest, są trudne do określenia, szczególnie w ostatnim czasie, gdy termin ten jest powszechnie nadużywany.

Cytując definicję wojny Carla von Clausewitza, mówi się o niej jako o „przedłużeniu polityki” i „czynie politycznym państwa”¹. W takim ujęciu wojna jest domeną

1 B. Balcerowicz, *Czym jest współczesna wojna?*, <http://www.pl.ism.uw.edu.pl/images/stories/Publikacje/ebiblioteka/balcerowiczwspolczesnawoja.doc>.

podmiotów państwowych realizujących swoje cele na arenie międzynarodowej metodami niepokojowymi. Dalej Clausewitz w swoim dziele *O wojnie* pisze, że jest to „czyn polityczny; dalszy ciąg stosunków politycznych przejawiających się w aktach przemocy, mający na celu zmuszenie przeciwnika do spełnienia naszej woli. (...) celem działań wojennych jest obezwładnienie wroga, jego rozbrojenie: doprowadzenie jego sił zbrojnych do stanu, w którym nie będą one w stanie do walki”². Profesor Balcerowicz uważa, że w przedstawionych definicjach uwidocz- niony jest ścisły związek pomiędzy polityką, państwem, wojną i potraktowaniem wojny (przemocy) jako instrumentu polityki³. Jest to swoista gra rozgrywana po- między: siłą, władzą i ludem, lub między: rozumem, siłą i (ślepy) żywiołem. Wo- bec powyższego wojna jako forma rozwiązywania konfliktów pomiędzy stronami będzie charakteryzować się stosowaniem przemocy adekwatnej do sytuacji, po- siadanych możliwości i poziomu rozwoju społecznego. Przy takim pojmowaniu wojny istotne z punktu widzenia funkcjonowania państwa są koszty ekonomiczne i społeczne wynikające z jej prowadzenia, koszty, z którymi musi liczyć się każda demokratycznie wybierana władza. Z tego też względu nowoczesne podejście do wojny powinno uwzględniać stosunek kosztów ekonomicznych jej prowadzenia do uzyskanych efektów oraz – co odgrywa coraz większe znaczenie – kosztów społecznych.

Według B. Balcerowicza interesującą poznawczo definicję wojny przedstawił również C. Schmitt, który uznał, że jest to „konflikt między jednostkami zorganizowanymi politycznie, prowadzony za pomocą uzbrojenia”⁴. Jak zauważono wcze- śniej, każda era charakteryzuje się swoimi wojnami, a co za tym idzie – także in- nym uzbrojeniem i innymi metodami prowadzenia walki. Także era informacyjna, w jakiej obecnie żyjemy, posiada swoje uzbrojenie i nowe metody walki. Jednym z obszarów, w którym zaszły największe przeobrażenia, są narzędzia wykorzystywa- ne do uzyskania przewagi informacyjnej w szeroko rozumianej cyberprzestrzeni. To właśnie w tym obszarze przeprowadzone będą pierwsze działania poprzedzające konflikt zbrojny rozumiany w ujęciu klasycznym. Być może, będą to także działania ostateczne, a do działań zbrojnych, oddziaływania kinetycznego w ogóle nie dojdzie lub będą miały one ograniczoną skalę i zasięg. W takim ujęciu konflikt zbrojny bę- dzie ostateczną fazą rozwiązywania konfliktu, po wyczerpaniu wszystkich możli- wych form oddziaływania na stronę przeciwną. W pierwszej kolejności wykorzysta- ne zostaną formy przemocy niewymagające dużych nakładów finansowych, które będą dotkliwe dla strony przeciwnej i akceptowalne przez własne społeczeństwo i społeczność międzynarodową. Do form tych można m.in. zaliczyć:

2 C. von Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995.

3 B. Balcerowicz, *Czym jest współczesna...*

4 Tamże.

- informatyczne blokowanie, niszczenie i modyfikację informacji posiadanej przez przeciwnika;
- informatyczne obezwładnianie infrastruktury krytycznej;
- informatyczne obezwładnianie systemu informacyjnego przeciwnika;
- fizyczne niszczenie informacji;
- fizyczne obezwładnianie infrastruktury krytycznej;
- fizyczne obezwładnianie systemu informacyjnego przeciwnika.

Narzędzia informatyczne wykorzystywane do tego rodzaju oddziaływania są powszechnie dostępne i tanie, a przewidywanie celu ataku, czasu i potencjalnego sprawcy jest niezwykle trudne. Z drugiej jednak strony obserwuje się także tendencje polegające na tym, że narzędzia informatyczne wykorzystywane do walki w cyberprzestrzeni są specjalnie projektowane przez wyspecjalizowane agencje rządowe dysponujące ogromnymi budżetami. Sztandarowym przykładem takiego podejścia jest robak Stuxnet, wykorzystany m.in. do spowolnienia programu atomowego Iranu.

Oddziaływanie fizyczne to nic innego jak kinetyczne niszczenie tych wszystkich elementów, które mają kluczowe znaczenie dla sprawności funkcjonowania systemu obronności państwa. Są nimi zasoby informacyjne, obiekty infrastruktury krytycznej oraz poszczególne składowe systemu informacyjnego z decydentami łącznie. Ten rodzaj oddziaływania stanowić będzie niejako uzupełnienie oddziaływania informatycznego na te wszystkie elementy, które zachowają swoją funkcjonalność i żywotność po ataku informatycznym. Działania te powinny być równocześnie skoordynowane z oddziaływaniem informacyjnym, tworzeniem pozytywnego wizerunku strony konfliktu zarówno we własnym społeczeństwie, jak również na arenie międzynarodowej. To nic innego jak nowoczesna forma propagandy prowadzonej w cyberprzestrzeni.

Jednocześnie z analizy literatury wynika, że wraz z rozwojem cywilizacyjnym i globalizacją współczesnego świata pojawiają się nowe zagrożenia w obszarze bezpieczeństwa zarówno na poziomie lokalnym, jak również w wymiarze międzynarodowym. Źródła tych zagrożeń są wielorakie, wywodzą się m.in. z rozwoju lokalnych nacjonalizmów oraz coraz częściej z walki o realizację różnorodnych interesów polityczno-religijnych. W pierwszym przypadku jest to działalność różnego rodzaju ruchów separatystycznych dążących do stworzenia nowych podmiotów prawa międzynarodowego. Drugi przypadek obejmuje działalność organizacji i grup terrorystycznych realizujących cele wynikające z ich przekonań politycznych, kulturowych i religijnych. Organizacje te stały się swoistym graczem na arenie międzynarodowej, rywalizującym z państwami, podmiotami prawa międzynarodowego. Sytuacja powyższa doprowadziła do zjawiska asymetrii stron konfliktu, które polega na tym, że z jednej strony w konflikt zaangażowany jest cały potencjał państwa, z drugiej zaś strony mamy do czynienia z nie do końca

rozpoznanymi i zdefiniowanymi organizacjami. Potencjał społeczny, ekonomiczny, jak i militarny stron takiego konfliktu jest niewspółmierny. Termin *konflikt asymetryczny* pojawił się w latach 90. XX wieku w Stanach Zjednoczonych. Określano go najczęściej jako konflikt, „w którym państwo i jego siły zbrojne konfrontowane są z przeciwnikiem, którego cele, organizacja, środki walki i metody działania nie mieszczą się w konwencjonalnym ujęciu wojny”⁵. W powyższej definicji wojna asymetryczna nie posługuje się pojęciem frontu, prowadzona jest w rozproszeniu przestrzennym i czasowym. Przeciwnik asymetryczny unika bezpośredniego starcia z państwem, posługuje się metodami niekonwencjonalnymi, takimi jak terroryzm i jego odpowiednik w cyberprzestrzeni – cyberterroryzm. Działania te ukierunkowane są głównie na oddziaływanie na społeczeństwo w sferze informacyjnej, psychologicznej, jak również (a może przede wszystkim) ekonomicznej. W powyższym ujęciu można zauważyć, że podział stron konfliktu asymetrycznego odzwierciedla status stron na arenie międzynarodowej⁶.

Interesujący zbiór cech konfliktów asymetrycznych został przedstawiony przez K. Piątkowskiego. Obejmuje on: odmienne od klasycznych cele, organizację, technikę, metody działania oraz zasięg⁷. Pogląd ten jest zbliżony ze zdaniem B. Balcerowicza, który uważa, że główne różnice pomiędzy konfliktem tradycyjnym a konfliktem asymetrycznym kryją się w obszarach: celów konfliktu, metod jego prowadzenia, sposobów i źródeł finansowania oraz stosowanych form oddziaływania⁸.

Pomimo tego, że najczęściej celem wojny asymetrycznej nie jest osiągnięcie pełnej kontroli nad danym terytorium poprzez m.in. pozbycie się niechcianej ludności, to jest ona prowadzona totalnie, na całym terytorium, w sposób jak najbardziej dotkliwy dla zamieszkującego je społeczeństwa. Celem takiego oddziaływania jest maksymalizacja zysków przy minimalizacji poniesionych kosztów (najogólniej rzecz ujmując – stosunek zysków do nakładów). Kluczowymi elementami takiego rodzaju konfliktu będą: skrytość, zmienność, zaskoczenie, wysoki stopień intensywności oraz nieograniczony zasięg⁹. Ogromne znaczenie odgrywa tutaj także czynnik czasu, który w konflikcie asymetrycznym sprzyja stronie potencjalnie słabszej.

Analiza literatury wykazała, że zagrożenia asymetryczne mogą posiadać charakter zarówno militarny, jak i niemilitarny, uwarunkowany zbiorem różnorodnych czynników. Obejmują one głównie: myślenie, organizowanie i działanie odmienne

5 K. Piątkowski, *Wojna nowego typu*, „Polska w Europie” 3/2002, nr 1, s. 23–24.

6 H. Munkler, *Wojny naszych czasów*, Kraków 2004, s. 10.

7 K. Piątkowski, *Wojna nowego typu...*, s. 24–26.

8 B. Balcerowicz, *Wojna. Kwestie nie tylko terminologiczne*, „Myśl Wojskowa” 2003, nr 2, s. 70–71.

9 K. Piątkowski, *Wojna nowego typu...*, s. 25.

od strony przeciwnej¹⁰. Celem działań asymetrycznych jest osiągnięcie maksymalnej przewagi poprzez wykorzystanie słabości przeciwnika dla uzyskania dominacji lub większej swobody działania¹¹. Istotnym aspektem sprzyjającym prowadzeniu działań asymetrycznych jest łatwość prowadzenia takiego konfliktu. Przyczynił się do tego rozwój infrastruktury teleinformatycznej, technik komunikowania się i dostępu do informacji, ogólnie rzecz ujmując – cyberprzestrzeni, która umożliwia nie tylko szybkie porozumiewanie się bez względu na położenie, ale przede wszystkim oddziaływanie informacyjne na społeczeństwo poprzez propagowanie treści zgodnych z celami asymetrycznej strony konfliktu. Cyberprzestrzeń stała się jednocześnie nowym wymiarem konfliktów asymetrycznych. Poprzez wrogie zastosowanie technologii informatycznych konflikty asymetryczne mogą przybrać formę „wojny informatycznej”, w której stronami konfliktu mogą być nie tylko podmioty asymetryczne, ale przede wszystkim państwa.

Kolejnym zjawiskiem związanym z prowadzeniem współczesnych konfliktów zbrojnych jest wojna hybrydowa, rozumiana jako nowe podejście poznawcze w nauce o konfliktach zbrojnych¹². Postrzegana jest ona jako współistnienie: klasycznych konfliktów zbrojnych i wojen ponowoczesnych, starć narodowych sił zbrojnych i konfliktów asymetrycznych, supernowoczesnych technologii wojskowych i prymitywnych narzędzi walki, walki o terytoria i zasoby naturalne oraz sporów o tożsamości i wartości¹³. Hybrydyzacja może obejmować swym zasięgiem strony walczące (państwa, grupy nieformalne, nieregularne ugrupowania zbrojne), przestrzeń konfliktu, jego przyczynę oraz naturę. Przykładem takiego zjawiska jest konflikt na Ukrainie.

Cechą hybrydowości współczesnych wojen jest współistnienie dwóch głównych płaszczyzn konfliktu – terytorialnej i wirtualnej. Pierwsza z nich odnosi się do klasycznie pojmowanego państwa lub grup etnicznych stale zamieszkujących dane terytorium. Druga – wirtualna, odnosi się z kolei do struktury transgranicznej, ponadterytorialnej, umożliwiającej komunikowanie się w obrębie danej sieci i propagowanie w niej wartości, zasad i idei¹⁴. Wojny w wymiarze terytorialnym mają na celu rozciągnięcie i utrzymanie kontroli nad danym obszarem, ochronę granic i egzekwowanie narzuconych norm w stosunku do zamieszkującej tam ludności. Wojny w wymiarze wirtualnym eliminują takie determinanty, jak terytorium, zasoby naturalne, porządek publiczny, czy nawet państwo. Na płaszczyźnie

10 T. Szubrycht, *Analiza podobieństw operacji militarnych innych niż wojna oraz działań pozwalających zminimalizować zagrożenia symetryczne*, ZN AMW 2006, nr 1, s. 141.

11 Tamże, s. 144.

12 A. Gruszczak, *Hybrydowość współczesnych konfliktów zbrojnych – analiza krytyczna*, www.bbn.gov.pl/download/1/8755/Hybrydowoswspolczesnychwojenanalizakrytyczna.pdf, s. 10.

13 Tamże, s. 11.

14 Tamże, s. 14.

wirtualnej powstają nowe pseudopaństwa pozbawione tradycyjnych elementów władzy państwowej, takich jak podmiotowość międzynarodowa, czy też hierarchiczności organizacji, posiadające jednak skuteczne instrumenty pomnażania zasobów finansowych, prowadzenia kampanii informacyjnych i oddziaływania na środowisko zarówno lokalne, jak i międzynarodowe¹⁵.

Przestrzeń informacyjna

Analizując przestrzeń informacyjną współczesnych konfliktów zbrojnych, należy zidentyfikować w pierwszej kolejności czynnik determinujący jej istnienie, a mianowicie informację. Współcześnie istnieje szereg różnorodnych definicji oraz ujęć terminu *informacja*. Przez wielu teoretyków jest ona uważana za pojęcie pierwotne, niedające się w prosty sposób zdefiniować. Funkcjonowanie informacji w różnorodnym środowisku spowodowało, iż do tej pory nie doczekała się ona jednoznacznej definicji, wyrażającej jej istotę. Część autorów rezygnuje z definiowania pojęcia *informacja*, poprzestając na intuicyjnym i potocznym jej rozumieniu. Analizie poddano trzy definicje najbardziej oddające charakter informacji wykorzystywanej na potrzeby walki informacyjnej.

Pierwszą z nich jest definicja przedstawiona przez W. Flakiewicza, który postrzega informację jako „czynnik, który zwiększa naszą wiedzę o otaczającej nas rzeczywistości”¹⁶. W takim ujęciu informacja zwiększa wiedzę o otaczającej nas rzeczywistości pod warunkiem, że jest ona zgodna z rzeczywistością, a jej odbiorca potrafi się do niej w odpowiedni sposób ustosunkować, prawidłowo ją zinterpretować. Jest to zgodne z ujęciem M. Mazura – wybitnego polskiego cybernetyka, który w odniesieniu do psychologicznej teorii odbicia stwierdza, że informacja to „związek zachodzący pomiędzy oryginałem a obrazem tego oryginału”¹⁷. Stopień podobieństwa wyglądu oryginału i jego odebranego obrazu zależy od wiedzy, doświadczenia, przekonania, czy nawet samopoczucia odbiorcy informacji. Z tego też względu informacja, bazując na teorii odbicia, może być wykorzystywana do tworzenia fałszywego obrazu rzeczywistości, co można zaobserwować w związku z konfliktem na Ukrainie i realizowaną w przestrzeni informacyjnej (w tym w cyberprzestrzeni) walką informacyjną (jej elementami, takimi jak propaganda i dezinformacja).

Definicję stanowiącą niejako podsumowanie prezentowanych powyżej poglądów przedstawił P. Sienkiewicz, który przedstawił informację jako „zbiór fak-

15 Tamże.

16 W. Flakiewicz, *Podjęmowanie decyzji kierowniczych*, Warszawa 1973, s. 38.

17 M. Mazur, *Jakościowa teoria informacji*, Warszawa 1970.

tów, zdarzeń, cech, obiektów ujęty w takiej formie, że pozwala odbiorcy ustosunkować się do zaistniałej sytuacji i podjąć odpowiednie działania umysłowe lub fizyczne”¹⁸. Jeżeli odebrana informacja stanowić będzie fałszywy obraz rzeczywistości, to jej odbiorca ustosunkuje się do rzeczywistości na podstawie fałszywych przesłanek i podejmie błędne działania – zarówno umysłowe, jak i fizyczne.

Przedstawione definicje uprawniają do stwierdzenia, że informacja jest czymś więcej niż tylko wiadomością, znakiem lub inną formą komunikowania się. W swojej istocie jest ona zarówno opisem rzeczywistości, jak i odzwierciedleniem tej rzeczywistości. Może podlegać procesom pozyskiwania, przetwarzania, gromadzenia lub dystrybucji.

Powyższe sformułowania są niezwykle istotne z punktu widzenia działań, jakie należy podjąć w obszarze przestrzeni informacyjnej. Informacja bowiem jest odbiciem obrazu obserwowanej rzeczywistości, która nie musi być odzwierciedleniem prawdy czy stanu faktycznego. Na bazie tego odbicia budowana jest wiedza, która jest równocześnie pochodną wielu różnorodnych czynników, takich jak: wykształcenie, doświadczenie, przekonanie obserwatora itp. Najogólniej rzecz ujmując, **wiedza to ogół wiarygodnych informacji o rzeczywistości wraz z umiejętnością ich wykorzystywania**. Przymiotnik „wiarygodnych” jest gwarantem poprawności interpretacji informacji i odpowiedniego ustosunkowania się do niej. Jeżeli uzyskany obraz rzeczywistości odbiegać będzie w jakimś stopniu od prawdy, jeżeli uzyskana informacja nie będzie cechowała się wiarygodnością, to stworzona na jej podstawie wiedza nie będzie gwarantowała skutecznego i sprawnego oddziaływania na zaistniałą rzeczywistość i może być wykorzystana w celach szkodliwych.

Przechodząc do identyfikowania przestrzeni informacyjnej, należy zauważyć, że jej rozwój, zasięg i znaczenie nierozzerwalnie są związane z rozwojem ludzkości. Pierwotnie przestrzeń ta obejmowała swym zasięgiem lokalne społeczności – plemiona, grupy etniczne. Jej oddziaływanie zwiększało się wraz z rozwojem struktur społecznych i wykorzystywanych narzędzi komunikacyjnych. Narzędzia te posiadały najczęściej jednak ograniczenia związane z zasięgiem i czasem przekazywania informacji. Sztandarowym przykładem z historii wojen jest bitwa pod Maratonem i przekazanie informacji o jej wyniku do Aten przez posłańca. Zasięg przestrzeni informacyjnej i czas przekazywania informacji ograniczony był do fizycznej wydolności biegacza. Z upływem czasu zmieniały się formy i metody komunikacji, co wiązało się z rozwojem technicznym, organizacyjnym i społecznym. Można w tym miejscu przytoczyć wiele przełomowych momentów w rozwoju przestrzeni informacyjnej, jej zasięgu i szybkości przekazywania informacji. Niemniej jednak dopiero rozwój telekomunikacji, informatyki i teleinformatyki spo-

18 P. Sienkiewicz, *Systemy kierowania*, Warszawa 1989, s. 128.

wodował diametralne zmiany w przestrzeni informacyjnej. Dzięki tym zdobyczom techniki przestrzeń informacyjna obejmuje swym zasięgiem praktycznie całą powierzchnię kuli ziemskiej przy jednoczesnym skróceniu czasu przesyłu informacji do minimum. Nieodzownym elementem takiej przestrzeni informacyjnej jest społeczeństwo informacyjne. Niestety, można również zaobserwować, że zasięg oddziaływania współczesnej przestrzeni informacyjnej jest celowo ograniczony poprzez działalność grup społecznych, organizacji czy też rządów.

Najogólniej rzecz ujmując, przestrzeń informacyjna jest złożoną całością interakcji, wartości i funkcji łączących światy: realne, wirtualne, indywidualne, społeczne, przeszłe, obecne i przyszłe¹⁹. To nie tylko swoiste „narzędzie” wymiany informacji pomiędzy elementami składowymi systemu bezpieczeństwa podmiotu, ale również odbicie ich wzajemnych powiązań i relacji²⁰.

Nieodzownym elementem współczesnej przestrzeni informacyjnej jest cyberprzestrzeń. Pierwsze użycie terminu *cyberprzestrzeń* przypisuje się Williamowi Gibsonowi, który użył go w 1984 roku w powieści *Neuromancer* dla opisu świata: „Konsensualna halucynacja, doświadczana każdego dnia przez miliardy uprawnionych użytkowników we wszystkich krajach, przez dzieci nauczone pojęć matematycznych (...) Graficzne odwzorowanie danych pobieranych z banków wszystkich komputerów świata. Niewyobrażalna złożoność”²¹. Wprawdzie użyte przez Gibsona określenie *cyberprzestrzeń* trudno odnieść do świata współczesnej nauki, to należy zauważyć, że przed nim nikt inny nie użył takiego terminu w celu wyartykułowania bytu służącego do przetwarzania, przesyłania i przechowywania informacji przez miliardy użytkowników.

W polskim systemie prawnym termin *cyberprzestrzeń* został po raz pierwszy zdefiniowany w *Założeniach do rządowego programu ochrony cyberprzestrzeni RP na lata 2009–2011*. Cyberprzestrzeń postrzegana jest tutaj jako „przestrzeń komunikacyjna tworzona przez system powiązań internetowych”²². W kolejnym dokumencie – *Rządowym programie ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2011–2016*, opracowanym w 2010 roku, definicja cyberprzestrzeni uległa lekkiej rozbudowie i przyjęła następujące brzmienie: „cyfrowa przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzona przez systemy i sieci teleinformatyczne wraz z powiązaniem pomiędzy nimi oraz relacjami z użytkownikami”²³. Kolejnymi aktami prawnymi, w których definiowana jest cyberprzestrzeń, są nowelizacje

19 Por. S. Jaskuła, *Informacyjna przestrzeń tożsamości*, Materiały szkoleniowe Ośrodka Rozwoju Edukacji, ORE, Warszawa 2010, s. 1.

20 Por. R. Kwečka, *Strategia bezpieczeństwa informacyjnego państwa*, Warszawa 2014, s. 25.

21 W. Gibson, *Neuromancer*, Katowice 2009, s. 59.

22 <https://www.msw.gov.pl/pl/aktualnosci/6966,Zalozenia-do-Rzadowego-programu-ochrony-cyberprzestrzeni-RP-na-lata-2009-2011.html>.

23 <http://bip.msw.gov.pl/download/4/7445/RPOC-24092010.pdf>.

ustaw o stanach nadzwyczajnych. W przyjętej tam definicji cyberprzestrzeń postrzegana jest jako przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji poprzez systemy teleinformatyczne, w rozumieniu art. 3 pkt 3 ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne²⁴. Systemy teleinformatyczne według wspomnianej ustawy to „zespół współpracujących ze sobą urządzeń informatycznych i oprogramowania zapewniający przetwarzanie, przechowywanie, a także wysyłanie i odbieranie danych przez sieci telekomunikacyjne za pomocą właściwego dla danego rodzaju sieci telekomunikacyjnego urządzenia końcowego w rozumieniu przepisów ustawy Prawo telekomunikacyjne”²⁵. Urządzeniem końcowym w tym ujęciu jest urządzenie telekomunikacyjne przeznaczone do podłączenia bezpośrednio lub pośrednio do zakończeń sieci. Powyższą definicję powtórzono w *Polityce ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej* przyjętej przez Radę Ministrów w 2013 roku. Podobnie cyberprzestrzeń postrzegana jest w *Doktrynie cyberbezpieczeństwa RP* z 2015 roku.

Cyberprzestrzeń definiowana jest także w środowisku międzynarodowym. Spośród wielu różnorodnych definicji na uwagę zasługują, w ocenie autora, trzy najważniejsze. Pierwszą z nich jest definicja opracowana przez Departament Obrony USA, mówiąca, że cyberprzestrzeń jest „globalną domeną środowiska informacyjnego składającą się z współzależności (IT) oraz zawartych w nich danych, włączając Internet, sieci telekomunikacyjne, a także osadzone w nich procesory i kontrolery”²⁶. Należy zauważyć, że powyższa definicja kładzie nacisk na sferę techniczną cyberprzestrzeni i nie uwzględnia jej elementu społecznego. Z kolei w Unii Europejskiej cyberprzestrzeń definiowana jest jako „wirtualna przestrzeń, w której krążą elektroniczne dane przetwarzane przez komputery PC z całego świata”²⁷. Podobnie jak w definicji amerykańskiej, rola użytkownika cyberprzestrzeni została także całkowicie pominięta. Także w NATO – w Centrum Doskonalenia Cyberobrony w Tallinie, opracowano definicję cyberprzestrzeni, nazywając ją „zależnym od czasu zbiorem połączonych systemów informacyjnych oraz ludzi/użytkowników wchodzących w interakcje z tymi systemami”²⁸. W definicji tej, w odróżnieniu do wcześniej cytowanych, można zaobserwować, że ważnym elementem cyberprzestrzeni jest również jej użytkownik.

24 Ustawa z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, Dz.U. 2005, nr 64, poz. 565 z późn. zm.

25 Ustawa z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne, Dz.U. 2014, poz. 243 j.t.

26 *Dictionary of Military and Associated terms*, Joint Publication 1-02, DoD November 2010, s. 63.

27 J. Wasilewski, *Zarys definicji cyberprzestrzeni*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 9, s. 229.

28 R. Ottis, P. Lorents, *Cyberspace: Definition and Implications*, Cooperative Cyber Defense Center of Excellence, Tallinn 2010.

Cyberprzestrzeń współcześnie stała się środowiskiem umożliwiającym zarówno jednostkom, jak i całym społeczeństwom tworzenie nowych form relacji, kooperacji i funkcjonowania. Jest swoistą przestrzenią, w której możemy istnieć niezależnie od otaczającego nas środowiska. Główną domeną cyberprzestrzeni jest informacja. A zatem można pokusić się o zdefiniowanie cyberprzestrzeni jako przestrzeni kooperacji międzyludzkich z wykorzystaniem urządzeń elektronicznych do przechowywania, przekazywania i przetwarzania informacji. W definicji tej użyto określenia *urządzenia elektroniczne* – rozumiane jako elementy infrastruktury teleinformatycznej tworzącej środowisko wymiany i przetwarzania informacji. Środowiskiem tym jest sieć Internet i inne sieci teleinformatyczne wykorzystywane do przesyłania, przetwarzania i przechowywania informacji. Z punktu widzenia teorii systemów Internet jest systemem technicznym tworzącym infrastrukturę umożliwiającą przesyłanie, przetwarzanie i przechowywanie informacji. Cyberprzestrzeń z kolei jest systemem społecznym, w którym najważniejszym elementem są jej użytkownicy i który bazuje na systemie technicznym, jakim jest Internet i inne sieci teleinformatyczne.

Przykład ukraiński

Obserwując ostatnie wydarzenia na Ukrainie związane z konfliktem zbrojnym, można zauważyć, że postrzeganie go w społeczności międzynarodowej jest mocno uzależnione od prowadzonej równoległe wojny informacyjnej. I chociaż zbyt wcześnie jest na wyciąganie daleko idących wniosków, to można pokusić się o zidentyfikowanie cech charakterystycznych tego konfliktu, określanego powszechnie konfliktem asymetrycznym i wojną hybrydową. Strony konfliktu to z jednej strony państwo będące podmiotem prawa międzynarodowego, z drugiej zaś grypy separatystów (określane przez stronę ukraińską terrorystami) wspierane nieoficjalnie przez żołnierzy rosyjskich. Z uwagi na charakter i cel referatu uwagę skupiono na przestrzeni informacyjnej konfliktu.

Próbując zidentyfikować cechy charakterystyczne wojny informacyjnej prowadzonej w konflikcie ukraińskim, należy w pierwszej kolejności odpowiedzieć na pytania:

- kto prowadzi tę wojnę?
- jakie są cele stron konfliktu?
- jakimi metodami i narzędziami jest ona prowadzona?

Odpowiedzi na tak postawione pytania mogą być niejednoznaczne i uwarunkowane – co za ironia – efektami oddziaływania informacyjnego prowadzonego w omawianym konflikcie. Z punktu widzenia niezależnego obserwatora można wyciągnąć wniosek, że stronami konfliktu w przestrzeni informacyjnej są Federa-

cja Rosyjska, Ukraina, kraje postsowieckie i kraje świata zachodniego, reprezentowane w głównej mierze przez Unię Europejską, NATO i Stany Zjednoczone. Rosja jako kraj wspierający separatystów prowadzi intensywne, aktywne działania informacyjne, mające na celu przedstawianie korzystnego wizerunku strony separatystycznej i zobrazowanie strony ukraińskiej w negatywnym świetle. Z tego też względu w sposób niezwykle przemyślany przedstawiane i nagłaśniane są wszystkie aspekty związane z uciążliwością konfliktu dla ludności cywilnej zamieszkującej obszar, na którym prowadzone są działania zbrojne. Separatyści przedstawiani są jako bojownicy o wolność przeciwko dyktaturze ukraińskiej, która uzyskała władzę wskutek zbrojnego przewrotu, a przejęcie przez Rosjan Krymu było tylko i wyłącznie spełnieniem woli zamieszkującej tam ludności. Z kolei strona ukraińska przedstawiana jest najczęściej przez pryzmat historyczny jako banderowcy i faszyci dążący do wyniszczenia ludności rosyjskojęzycznej. Niepokojącym faktem jest również to, że w oficjalnych wypowiedziach dyplomatów rosyjskich kreowany jest pogląd o niepokojach społecznych w południowo-wschodnich rejonach Ukrainy, co może być zwiastunem dalszego rozszerzania się konfliktu i dążenia Rosji do połączenia z nią Krymu „drogą lądową”.

Działania prowadzone przez Rosję w przestrzeni informacyjnej ukierunkowane są zarówno na społeczność międzynarodową, społeczność rosyjską i rosyjskojęzyczną zamieszkującą Ukrainę, jak również społeczność ukraińską. Z jednej strony utwierdza się Rosjan co do oczekiwanego przez władze rosyjskie obrazu konfliktu, z drugiej przedstawia się władze Ukrainy w sposób skrajnie niekorzystny, zarówno na arenie międzynarodowej, jak również w społeczeństwie ukraińskim, czego efektem są chociażby problemy z przeprowadzeniem na Ukrainie poboru do wojska.

Analizując działania strony ukraińskiej w wojnie informacyjnej, należy jednoznacznie stwierdzić, że są one niespójne i mało efektywne, a tym samym stawiające Ukrainę w konflikcie z Rosją w niekorzystnym świetle. Podyktowane to jest oczywiście wieloma czynnikami: bałaganem organizacyjnym i informacyjnym będącym efektem przejścia władzy, konfliktem interesów oligarchów ukraińskich, korupcją i brakiem rozwiązań systemowych mających na celu poprawę stanu gospodarki. Sztandarowym przykładem nieudolności działań ukraińskich jest fatalne, w ocenie autora, rozegranie na arenie międzynarodowej sprawy zestrzelenia samolotu pasażerskiego.

Stroną bierną walki informacyjnej w konflikcie ukraińskim są również kraje postsowieckie. W tym przypadku można zaobserwować działania Rosji ukierunkowane na przekonanie społeczności tych krajów, że tylko i wyłącznie Rosja, będąca mocarstwem militarnym i gospodarczym, jest w stanie zapewnić im bezpieczeństwo. Przykładem takiego oddziaływania informacyjnego jest film *Rosyjski*

*okupant*²⁹, stawiający świat zachodni w niekorzystnym świetle przy jednoczesnym podkreśleniu zasług Związku Sowieckiego w rozwoju ekonomicznym byłych republik radzieckich.

Rozpatrując wojnę informacyjną prowadzoną przez kraje zachodnie, w tym Unię Europejską, NATO i Stany Zjednoczone, można stwierdzić, że wyłania się obraz porażającej nieskuteczności jej prowadzenia. Wynika to w głównej mierze z konfliktów interesów nie tylko pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską, ale także pomiędzy krajami członkowskimi samej Unii. Szukając przyczyn takiego stanu rzeczy, można pokusić się o stwierdzenie, że jest to efekt m.in. skutecznej polityki informacyjnej i zagranicznej Federacji Rosyjskiej. Analiza zachowań państw zachodnich w stosunku do konfliktu ukraińskiego, błędów popełnianych przez poszczególnych polityków i kraje członkowskie UE mogłaby stanowić osobny temat, z tego też względu nie będzie to tematem dalszych rozważań.

Kończąc rozważania na temat konfliktu ukraińskiego, należy zwrócić szczególną uwagę na przestrzeń informacyjną wykorzystywaną przez Federację Rosyjską i jej znaczenie dla osiągnięcia celów wojny informacyjnej. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że przekaz informacyjny kreowany w przestrzeni informacyjnej jest efektem starannie przemyślanej i zorganizowanej polityki informacyjnej Federacji Rosyjskiej. Nie ma w niej przypadku, a każda wypowiedź rosyjskiego polityka i przedstawiciela jest spójna z tą polityką. Drugim elementem, stanowiącym uzupełnienie polityki informacyjnej, jest środowisko, w którym przekaz ten jest realizowany. Można zauważyć, że odbywa się on w dwóch głównych obszarach – medialnym i internetowym. Media wywierają ogromny wpływ na społeczeństwo rosyjskie i rosyjskojęzyczne. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że media rosyjskie są podporządkowane rządzącym w Rosji i realizują tylko i wyłącznie ich politykę informacyjną. Także na Ukrainie, jeszcze przed wybuchem konfliktu, można było zaobserwować proces przejmowania przez Rosjan niezależnych mediów, które obecnie stanowią istotny element oddziaływania informacyjnego na społeczeństwo ukraińskie. Równocześnie tworzone są serwisy angielskojęzyczne w celu poszerzenia obszaru oddziaływania informacyjnego na społeczność międzynarodową. Z kolei Internet (cyberprzestrzeń) znajduje swoje wykorzystanie głównie w oddziaływaniu informacyjnym na społeczność międzynarodową. W tym miejscu można by przytoczyć wiele różnorodnych przykładów stron internetowych, blogów i forów dyskusyjnych, w których w sposób celowy i przemyślany kreowany jest wizerunek konfliktu ukraińskiego stawiający Rosjan w korzystnym świetle. Cyberprzestrzeń z uwagi na swoją „anonimowość” i nieograniczony zasięg staje się dzisiaj istotnym polem walki w wojnie informacyjnej.

29 https://www.youtube.com/watch?v=_L__pdQXbls.

Podsumowanie

Trudno jednoznacznie ustosunkować się do wymiaru przestrzeni informacyjnej współczesnych konfliktów zbrojnych. Niemniej jednak na podstawie przebiegu wojny informacyjnej związanej z konfliktem na Ukrainie można próbować zidentyfikować jej najważniejsze aspekty i obszary oddziaływania. Niebagatelną rolę w tym obszarze oprócz mediów odgrywa możliwość kreowania rzeczywistości w cyberprzestrzeni. Zasięg tego wymiaru oddziaływania jest natychmiastowy, praktycznie nieograniczony przestrzennie, docierający do szerokiego grona odbiorców, nawet w najdalszym zakątku świata. Z tego też względu, mając na uwadze skuteczność walki informacyjnej, należy pragmatycznie podejść do wykorzystania cyberprzestrzeni jako elementu przestrzeni informacyjnej współczesnych konfliktów zbrojnych, co powinno zostać odzwierciedlone w polityce informacyjnej państwa.

Bibliografia

- Balcerowicz B., *Czym jest współczesna wojna?*, <http://www.pl.ism.uw.edu.pl/images/stories/Publicacje/ebiblioteka/balcerowiczwspolczesnawoja.doc>.
- Balcerowicz B., *Wojna. Kwestie nie tylko terminologiczne*, „Myśl Wojskowa” 2003, nr 2.
- Dictionary of Military and Associated Terms*, Joint Publication 1-02, DoD November 2010.
- Flakiewicz W., *Podjęmowanie decyzji kierowniczych*, Warszawa 1973.
- Gibson W., *Neuromancer*, Katowice 2009.
- Gruszczak A., *Hybrydowość współczesnych konfliktów zbrojnych – analiza krytyczna*, www.bbn.gov.pl/download/1/8755/Hybrydowoswspolczesnychwojenanalizakrytyczna.pdf.
- Jaskuła S., *Informacyjna przestrzeń tożsamości*, Materiały szkoleniowe Ośrodka Rozwoju Edukacji, Warszawa 2010.
- Kwečka R., *Strategia bezpieczeństwa informacyjnego państwa*, Warszawa 2014.
- Munkler H., *Wojny naszych czasów*, Kraków 2004.
- Ottis R., Lorents P., *Cyberspace: Definition and Implications*, Cooperative Cyber Defense Center of Excellence, Tallin 2010.
- Piątkowski K., *Wojna nowego typu*, „Polska w Europie” 2002, nr 3.
- Sienkiewicz P., *Systemy kierowania*, Warszawa 1989.
- Szubrycht T., *Analiza podobieństw operacji militarnych innych niż wojna oraz działań pozwalających zminimalizować zagrożenia symetryczne*, ZN AMW nr 1/2006.
- Wasilewski J., *Zarys definicji cyberprzestrzeni*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 9.
- Ustawa z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, Dz.U. 2005, nr 64, poz. 565 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne, Dz.U. 2014, poz. 243 j.t.
- <https://www.msw.gov.pl/pl/aktualnosci/6966,Zalozenia-do-Rzadowego-programu-ochrony-cyberprzestrzeni-RP-na-lata-2009-2011.html>.
- <http://bip.msw.gov.pl/download/4/7445/RPOC-24092010.pdf>.
- https://www.youtube.com/watch?v=_L__pdQXbIs.

dr hab. Ireneusz T. DZIUBEK

PWSZ im. Prezydenta S. Wojciechowskiego w Kaliszu

POLSKA GOTOWOŚĆ DO PARTYCYPACJI W *SMART DEFENCE* NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH ZDOLNOŚCI DO OCHRONY PRZED BRONIĄ MASOWEGO RAŻENIA

Streszczenie: W wyniku kryzysu finansowego i amerykańskiego zainteresowania strefą Pacyfiku objawiła się w NATO koncepcja *Smart Defence*. Jej istotę można określić frazą *home first*. W tych warunkach państwa sojuszu powinny przeznaczać środki z budżetów obronnych na podstawową potrzebę strategiczną – własne bezpieczeństwo. W Polsce za jeden z priorytetów uznano budowanie narodowego, kompatybilnego z sojuszniczym, systemu obrony powietrznej i przeciwrakietowej. Zaskakująco zakłada się przy tym niezwykle skuteczną skuteczność owego systemu, a w tym całkowitym milczeniem pomija się kwestię ochrony ludności. W pracy przywołano zatem wybrane dane, odnoszące się zarówno do tego zagadnienia, jak i do spraw związanych z ewakuacją. Ustalono, że konieczna jest rzetelna analiza i weryfikacja zasobów budownictwa ochronnego w celu określenia ich faktycznej liczby, stanu technicznego oraz możliwości wykorzystania w warunkach zagrożenia. Niezbędne jest również podjęcie działań służących utrzymaniu istniejących budowli ochronnych, tak aby powstrzymać ich degradację.

Słowa kluczowe: *Smart Defence*, system obrony, ochrona ludności, ewakuacja ludności, budownictwo ochronne.

Abstract: As a result of the financial crisis and the American interest in the Pacific zone the cooperative system of *Smart Defence* appeared as NATO's initiative. Its essence can be described with a phrase: *home first*. In such conditions the Allied nations should allocate financial resources from the defence budget to meet the basic strategic need – self-security. Building the national, compatible with the Allies, Air Defense System was considered in Poland as one of the priorities. The system is assumed to be extremely effective, but surprisingly, the problem of civil protection was not taken into account. In this elaboration the selected data on this topic were presented, and furthermore, some issues connected with evacuation. It has been pointed out that there is a need to analyze and examine efficiently the defence construction in order to determine what is the number of defence buildings, their technical condition (state of repair) and the possibilities to use them in tough, threatening times. It has been suggested that it is also necessary to undertake some actions to maintain these defence buildings in good condition in order to stop their destruction.

Key words: *Smart Defence*, civil protection, evacuation, defence construction.

Wprowadzenie

Szczyty NATO na poziomie szefów państw i rządów Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, czyli spotkania Rady Północnoatlantyckiej (*North Atlantic Council* – NAC), odbywają się średnio co dwa lata. Jak wskazują badacze tego problemu – Stanisław Koziej i Paweł Pietrzak, znaczenie tych spotkań ma różnicowany wpływ na kształt i dalsze funkcjonowanie sojuszu. W rozwinięciu powyższego stwierdzić należy, iż w pozimnowojennej historii sojuszu miały miejsce szczyty, których efekty na stałe zapisały się w pamięci decydentów i ekspertów do spraw bezpieczeństwa, i takie, których przebieg odnotowywany był raczej w charakterze statystyki. Do grupy tych pierwszych można przykładowo zaliczyć szczyt w Londynie (5–6 lipca 1990 roku), gdzie sojusz podjął decyzję o otwarciu się na współpracę z państwami byłego bloku sowieckiego, szczyt w Rzymie (7–8 listopada 1991 roku), w trakcie którego sojusz przyjął pierwszą jawną koncepcję strategiczną, szczyt w Waszyngtonie (23–24 kwietnia 1999 roku), na którym przyjęto kolejną koncepcję strategiczną, a udział w nim wzięły Polska, Czechy i Węgry jako nowi członkowie sojuszu, czy szczyt NATO w Lizbonie (19–20 listopada 2010 roku), kiedy to sojusz, wydając nową koncepcję strategiczną, sformułował swoje trzy podstawowe misje: obronę kolektywną (jako najważniejszą i rdzenną funkcję sojuszu), zarządzanie kryzysowe oraz bezpieczeństwo kooperatywne.

W drugiej grupie spotkań, gdzie podjęte na nich decyzje nie odcisnęły praktycznie żadnego piętna na kierunku rozwoju NATO, należałoby zlokalizować szczyt sojuszu, który odbył się w Chicago 20–21 maja 2012 roku. Jego charakter był raczej rutynowy, a w jego trakcie nie podjęto żadnych przełomowych decyzji¹. Istotny dla przedmiotowych rozważań jest jednak fakt, iż podczas spotkania w Chicago wśród omawianych sześciu głównych tematów – obok spraw dotyczących operacji w Afganistanie, relacji NATO z Rosją, obrony antybalistycznej, ogólnego przeglądu zdolności obronnej sojuszu, sytuacji po niepokojach społecznych w państwach arabskich – zlokalizowano również nowe podejście Sojuszu Północnoatlantyckiego do wspólnej obrony, określane jako *Smart Defence*².

1 S. Koziej, P. Pietrzak, *Szczyt NATO w Walii: uwarunkowania, rezultaty, wnioski dla Polski*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, III-2014/31, s. 11–12.

2 P. Pietrzak, *Szczyt w NATO w Chicago – determinanty, oczekiwania i rezultaty*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, II-2012/22, s. 53.

Idea *Smart Defence*

Propozycja *Smart Defence* objawiła się za sprawą realizacji idei sekretarza generalnego NATO Andersa Fogha Rasmussena³. 4 lutego 2011 roku na 47 monachijskiej konferencji bezpieczeństwa, podnosząc problem malejących wydatków na obronność w Europie oraz idące za tym zmniejszenie zdolności europejskich sił zbrojnych, przedstawił ją jako propozycję wzmacniania zdolności wojskowych NATO⁴.

Zdaniem pomysłodawcy *Smart Defence* odnosi się do budowania bezpieczeństwa przy wykorzystaniu mniejszej ilości pieniędzy, ale przy zaangażowaniu w sposób elastyczny wszystkich członków NATO. Wymaga to identyfikacji obszarów, w które sojusz musi zacząć inwestować, wspierania międzynarodowej współpracy, rozpoczęcia współpracy między poszczególnymi państwami w ramach małych klastrów – łącząc swoje zasoby w celu budowania zdolności obronnych, które mogą przynieść korzyści sojuszowi jako całości. NATO może wówczas występować w roli pośrednika pomiędzy państwami, identyfikującego, co można robić wspólnie, bardziej efektywnie, z mniejszym ryzykiem i przy znacząco obniżonych kosztach finansowych⁵.

Poza zaprezentowanym powyżej stanowiskiem, trudno następnie znaleźć zapisy o charakterze już bardziej oficjalnym, a w tym jakiegokolwiek dokumenty normatywne⁶. W ocenie wnikliwego badacza powyższego zagadnienia – Tadeusza Zielińskiego, zasadnicza idea inicjatywy *Smart Defence* zawiera się w trzech pojęciach: *priorytetyzacja, specjalizacja, współpraca*.

Ustalanie priorytetów należy rozumieć jako umiejętność sojuszu do zdefiniowania kluczowych dla niego obszarów w aspekcie zdolności obronnych, a tym samym wyrównywania zdolności narodowych zgodnie z planem; *specjalizację* – jako wyjście naprzeciw ograniczeniom wydatków na obronność, które przyczyniają się do rezygnacji z wielu projektów wpływających na poprawę zdolności obronnych; *współpracę* – w kategoriach dostępu do zdolności, na które państwa nie mogłyby sobie pozwolić samodzielnie, osiągając tym samym korzyści w skali ogólnej. Droga do sukcesu powinny być zatem następujące rekomendacje:

³ Sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen – okres urzędowania od 1 sierpnia 2009 do 30 września 2014 roku.

⁴ Szerzej: I. Bill, *Nowe wyzwania i strategie dla Europy. 47. Konferencja Bezpieczeństwa w Monachium*, <http://geopolityka.org/analizy/unia-europejska> (02.04.2015).

⁵ Szerzej: A.F. Rasmussen, *NATO after Libya...*, s. 2–6.

⁶ Por. B. Panek, *Przyszłość NATO w drugiej dekadzie XXI wieku*, „Bellona” 2013, nr 2(673), s. 191–197.

- współpraca pomiędzy państwami członkowskimi wymaga silnej woli politycznej wszystkich państw, jasnej wizji rozdziału zadań między nimi oraz finansowej i przemysłowej obudowy;
- współpraca regionalna pomiędzy grupami wydaje się bardziej właściwa (przynosząca wymierne korzyści) niż wielonarodowe projekty inicjowane przez NATO i angażujące dużą liczbę państw;
- wspólne budowanie zdolności w wymiarze wojskowym jest bardzo trudne – zdecydowanie łatwiej współdzielić zdolności techniczne, szkoleniowe, niż rozwijać zdolności wpływające na całokształt działań NATO.

Zdaniem T. Zielińskiego, tak zdefiniowane obszary wymagać będą realizacji szerokiego spektrum zadań, które z pewnością napotkają polityczne przeszkody. Co zatem skłoni państwa członkowskie NATO do rozwijania inicjatywy *Smart Defence*? Przede wszystkim zasadniczą przyczyną jest światowy kryzys ekonomiczny, który skutecznie ogranicza wydatki na obronność. Nie bez znaczenia pozostają również doświadczenia z operacji NATO w Libii, która odsłoniła znaczące słabości sojuszu, a także relacje transatlantyckie, aktualnie ulegające przeobrażeniom⁷.

W optyce powyższego warto przedstawić stanowisko Stanisława Kozieja, który – uwzględniając pryzmat bezpieczeństwa Europy – zauważa, że jest ono determinowane zasadniczo przez cztery czynniki: strategiczną obecność USA, przyszłość NATO i Unii Europejskiej oraz relacje Zachodu z Rosją.

Strategiczna (polityczno-wojskowa i gospodarcza) obecność USA w Europie to nadal fundament bezpieczeństwa europejskiego. Zmiana priorytetów w polityce administracji amerykańskiej wprowadziła jednakże wiele niewiadomych w dziedzinie bezpieczeństwa europejskiego, w tym w odniesieniu do porozumień z Rosją w sprawach broni strategicznej i raketowej. Stany Zjednoczone dokonują reorientacji strategicznej – zwrotu w stronę Azji i Pacyfiku. Oznacza to zmianę amerykańskiego zimnowojennego paradygmatu, który umiejscawiał globalną rywalizację na linii Wschód–Zachód w Europie⁸. Zwrot ten został ujęty w strategii obronnej USA ze stycznia 2012 roku, a także w pewnym sensie w koncepcji tzw. kierowania z tylnego siedzenia – po raz pierwszy zastosowanej w praktyce przez Waszyngton podczas operacji libijskiej. Oznacza to przede wszystkim przeniesienie zainteresowania strategicznego USA oraz częściowo także wysiłku wojskowego. Przed europejskimi członkami NATO pojawia się nowe wyzwanie – Europa musi bardziej niż dotychczas wziąć sprawy bezpieczeństwa europejskiego w swoje ręce. NATO

⁷ T. Zieliński, *Inicjatywa Smart Defence szansą na zwiększenie zdolności obronnych NATO?* [w:] R. Czulda, R. Łoś, J. Reginia-Zacharski (red.), *NATO wobec wyzwań współczesnego świata 2013*, Warszawa–Łódź 2013, s. 297–298.

⁸ Por. zbiór rozważań: J.M. Fiszer, *System euroatlantycki i bezpieczeństwo międzynarodowe w multipolarnym świecie. Miejsce i rola Polski w euroatlantyckim systemie bezpieczeństwa*, Warszawa 2013.

jest i prawdopodobnie nadal pozostanie najpotężniejszym sojuszem militarnym, zdolnym do skutecznego odstraszenia – od agresji do interwencji – w skali całego globu. Nastąpiło jednakże przesunięcie strategicznego zainteresowania USA z Europy do Azji.

Istotę nowego modelu transformacji NATO, jaki w wyniku tego wyzwania zaczyna się kształtować, a traktowaną jako konieczny warunek skuteczności strategicznej NATO w nowym środowisku bezpieczeństwa, można sprowadzić do frazy: „najpierw dom” (*home first*), a zatem „jeśli chcemy gdzieś się angażować, to najpierw musimy być bezpieczni w domu”⁹. W takich warunkach państwa sojuszu, a w tym i Polska, powinny przeznaczać środki z budżetów obronnych na podstawową potrzebę strategiczną – własne bezpieczeństwo.

Polskie zaangażowanie w *Smart Defence*

Polska, angażując się w realizację założeń „inteligentnej obrony”¹⁰, zgłosiła w trakcie szczytu w Chicago gotowość do partycypacji w 12 programach, w tym m.in. w programie obejmującym rozwój zdolności do obrony przed bronią masowego rażenia¹¹. W konsekwencji zgodnie z zapisami zawartymi w uchwale nr 164 Rady Ministrów z dnia 17 września 2013 roku w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Priorytetowe zadania modernizacji technicznej sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach programów operacyjnych”, a wcześniej w Programie Rozwoju SZ RP w latach 2013–2022 podstawowym zainteresowaniem objęto m.in.: budowanie narodowego, kompatybilnego z sojuszniczym, systemu obrony powietrznej i przeciwrakietowej; rozwijanie zdolności do mobilności, przetrwania i ochrony wojsk oraz wsparcia układu pozamilitarnego w sytuacjach zagrożeń niemilitarnych (wsparcia bezpieczeństwa wewnętrznego RP, w zakresie modernizacji technicznej objęcie systemów informacyjnych, obrony powietrznej, w tym przeciwrakietowej)¹².

W odniesieniu do powyższej problematyki prezydent Bronisław Komorowski zaznaczył, że Polska będzie miała swój wkład w system przeciwrakietowy i będzie to nie tylko radiolokacja, ale „także nasz polski komponent pozwalający na

9 S. Koziej, *Bezpieczeństwo narodowe Rzeczypospolitej Polskiej: aspekty strategiczne*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2013, nr 1(40), s. 158–159.

10 W Polsce dla założeń *Smart Defence* przyjęto sformułowanie „inteligentna obrona”.

11 Zob. *Efektywna współpraca międzynarodowa – rozmowa z gen. M. Cieniuchem, szefem SG WP*, „Fakty”, <http://www.sgwp.wp.mil.pl/plik/file/publikacje/> (02.04.2015).

12 Dz.U. z 4 października 2013 r., poz. 796.

zestrzelenie realnych ewentualnych zagrożeń raketowych skierowanych w nasze terytorium”¹³.

Otwarte jednakże objawia się pytanie: czy powstała/deklarowana w ten sposób zdolność operacyjna do obrony przeciwraketowej jest rzeczywiście istotnym krokiem w kierunku zapewnienia pełnej ochrony ludności, terytorium i sił zbrojnych Polski?

Krajowe zdolności do ochrony przed bronią masowego rażenia

Pojęcie *ochrona* odnosi się najogólniej do działania polegającego na zabezpieczeniu, opiece, osłonie przed zniszczeniem, szkodą, skrzywdzeniem czy niebezpieczeństwem. To, co ochrania, osłania czy daje schronienie, pojmuje się najczęściej w kategoriach różnorodnych obiektów, budowli, schronów, ukryć bądź urządzeń technicznych¹⁴.

Waldemar Kitler, podejmując próbę zdefiniowania pojęcia *ochrona ludności*, stwierdza, że jest to „jedna z zasadniczych misji realizowanych w ramach bezpieczeństwa narodowego przez organy administracji publicznej, inne organy i instytucje państwowe, przedsiębiorców i inne jednostki organizacyjne, organizacje pozarządowe oraz poszczególnych obywateli, a w uzasadnionych przypadkach także przez siły zbrojne, polegająca na realizacji szeregu działań zapobiegawczych, przygotowawczych, interwencyjnych oraz przywracających stan normalny, mająca na celu ochronę życia i zdrowia osób oraz cennego mienia, dóbr dziedzictwa kulturowego i środowiska w zakresie niezbędnym do przeżycia, a także na udzielaniu pomocy humanitarnej i prawnej w czasie katastrof, klęsk żywiołowych, konfliktów zbrojnych i okupacji oraz bezpośrednio po nich”¹⁵.

Charakteryzując pojęcie *ochrona ludności*, wyróżnia się najczęściej ochronę zbiorową oraz indywidualną. Na poziomie zbiorowym jest to działalność systemowa prowadzona przez upoważnione instytucje, polegająca na: wykrywaniu zagrożeń i alarmowaniu o ich wystąpieniu, tworzeniu odpowiednich miejsc schronienia, ewakuacji, zaciemnieniu i wygaszaniu oświetlenia. Na poziomie indywidualnym są to z kolei różnorodne działania obywateli przygotowanych do zachowania się w określonych sytuacjach. Ujawnione wówczas powinny być wcześniej nabyte elementy z obszarów wiedzy i umiejętności odnoszące się do praktycznego zachowania się w trakcie: realizowanej ewakuacji, zaistnienia sygnałów alarmowych,

13 Podsumowanie szczytu NATO w Chicago, <http://www.prezydent.pl/> (02.04.2015).

14 Szerzej: I.T. Dziubek, *Edukacja obronna w Polsce*, Poznań 2013, s. 193–215.

15 W. Kitler, *Ochrona ludności* [w:] W. Kitler, A. Skrabacz, *Bezpieczeństwo ludności cywilnej. Pojęcie, organizacja i zadania w czasie pokoju, kryzysu i wojny*, Warszawa 2010, s. 67–68.

posługiwanie się indywidualnymi środkami ochrony przed skażeniami, udzielania pierwszej pomocy, a także w razie wystąpienia katastrof, sytuacji kryzysowych i kryzysów. Zagadnienia dotyczące systemu ochrony zbiorowej w obszarze dotyczącym alarmowania zostały unormowane mocą rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 stycznia 2013 roku w *sprawie systemów wykrywania skażeń i powiadamiania o ich wystąpieniu oraz właściwości organów w tych sprawach*¹⁶.

Powyższe pojęcia korespondują jednocześnie z koniecznym do realizowania i odpowiednim obszarem zadaniowym, a także z innymi, niewymienionymi wyżej działaniami towarzyszącymi, realizowanymi w ramach Krajowego Systemu Wykrywania Skażeń i Alarmowania. Nadzór nad jego funkcjonowaniem, a także funkcje koordynacyjne sprawuje minister obrony narodowej przy pomocy centrum dyspozycyjnego, którego rolę pełni Centralny Ośrodek Analizy Skażeń Sił Zbrojnych¹⁷. Systemy wchodzące w skład wskazanego powyżej systemu zapewniają w szczególności: realizację sojusznicznych zobowiązań Rzeczypospolitej Polskiej oraz zobowiązań wynikających z ratyfikowanych porozumień międzynarodowych w zakresie obserwacji, pomiarów, analiz, prognozowania skażeń i powiadamiania o skażeniach na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej; monitorowanie skażeń, ich wykrywanie i rozpoznawanie, umożliwiające natychmiastowe stwierdzenie wzrostu poziomu skażeń w oparciu o standardy i normy krajowe; ostrzeganie i alarmowanie ludności lub Sił Zbrojnych RP o skażeniach; opracowywanie ocen eksperckich dotyczących stanu zagrożenia skażeniami i przygotowywanie zaleceń co do postępowania ochronnego; doradztwo specjalistyczne w zakresie metodyki ograniczania zasięgu i skutków oddziaływania skażeń; uruchamianie systemów wykrywania skażeń i alarmowania o skażeniach ludności lub Sił Zbrojnych RP oraz uruchamianie działań interwencyjnych¹⁸.

Kluczowym czynnikiem w Krajowym Systemie Wykrywania Skażeń i Alarmowania jest sposób zapewniający jednolitość jego funkcjonowania oraz wzajemną interoperacyjność. Powyższe następuje w szczególności przez stosowanie: takich samych metodyk i procedur obserwacji i pomiarów skażeń; takich samych formatów meldunków i informacji o skażeniach; identycznych procedur przekazywania meldunków i informacji o skażeniach; jednolitego schematu obiegu i wymiany informacji o skażeniach. Prawidłowe współdziałanie elementów tego systemu powoduje tym samym – w przypadku wykrycia zagrożenia – bezzwłoczne powiadomienie właściwego terytorialnie organu administracji publicznej. Za koordynację wszystkich tych działań odpowiada minister obrony narodowej we współpracy z ministrami właściwymi do spraw: wewnętrznych, zdrowia, administracji publicz-

16 Dz.U. 2013, poz. 96.

17 Tamże, § 3.

18 Tamże, § 7.

nej, rolnictwa, rynków rolnych, gospodarki morskiej, środowiska oraz gospodarki wodnej, a także z dyrektorem Rządowego Centrum Bezpieczeństwa¹⁹.

W tym miejscu należy podkreślić, że omawiane powyżej rozporządzenie, ogłoszone 21 stycznia 2013 roku, uchyliło dotychczas obowiązujące przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 października 2006 roku²⁰. Nie odnosząc się merytorycznie do zmian zawartych w nowym dokumencie – powyższe wydarzenie eksperci i uznani praktycy wykorzystują m.in. do ogólnego zobrazowania polskiego lekceważenia przydzielonych zadań na rzecz ochrony ludności, bądź też do praktycznego przedstawienia stosunku, czy wręcz opieszałości poszczególnych podmiotów odpowiedzialnych za realizację określonych zapisów. Przykładowo wskazuje się, że: mimo upływu kolejnych miesięcy organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej nie wykazały zainteresowania, a tym samym nie zajęły stanowiska wobec konieczności określenia formy i treści komunikatu uprzedzającego o zagrożeniu zakażeniami; nie uzupełniono danych odnoszących się do akustycznych komunikatów ostrzegawczych systemu alarmowego (stare zapisy utraciły moc); nie przygotowano, a także nie przeszkolono pod kątem dokonujących się zmian pracowników struktur odpowiedzialnych za alarmowanie i odpowiednio szefów Obrony Cywilnej właściwych dla danego terytorium²¹.

Przytaczając powyższe uwagi, nie sposób pominąć wyników badań dotyczących Biura do spraw Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej – oceniając stan realizacji zadań odnoszących się do systemu wykrywania, ostrzegania i alarmowania, stwierdzono tam, że objętych jego działaniem jest 87% mieszkańców kraju²².

Do zbiorowych środków ochrony ludności zalicza się także budowle ochronne oraz ewakuację z rejonów zagrożonych. Ocenia się przy tym, iż najbardziej racjonalnym rozwiązaniem organizacji ochrony zbiorowej jest połączenie obu tych systemów. Budowla ochronna to specjalnie wykonana i wyposażona budowla lub część budynku (najczęściej podpiwniczenie), przeznaczona do zbiorowej ochrony ludności przed środkami rażenia, skażeniami promieniotwórczymi i chemicznymi, w tym toksycznymi substancjami przemysłowymi. Budowle ochronne przeznaczone są do ukrycia się w nich ludzi i zabezpieczenia przed zniszczeniem rucho-

19 Tamże, § 5 i 6.

20 Uwaga: straciło moc rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 października 2006 r. w sprawie wykrywania skażeń i właściwości organów w tych sprawach, Dz.U. 2006, nr 191, poz. 1415.

21 Por. zapisy zawarte w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 stycznia 2013 r. w sprawie systemów wykrywania skażeń...

22 Zob. Biuro do spraw Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, <http://www.ock.gov.pl/>; Szef Obrony Cywilnej Kraju, *Ocena stanu przygotowania Obrony Cywilnej w Polsce. Raport – stan na dzień 31 grudnia 2010*, s. 6, www.ock.gov.pl/download/10.pdf (02.04.2015).

mych dóbr kultury, szczególnie ważnej dokumentacji, cennej aparatury oraz zapasów żywności i leków. Ze względu na odporność na środki rażenia wyróżnia się schrony i ukrycia²³. W Polsce pierwotnie schronów nie budowano, poprzestając na zagospodarowywaniu spuścizny niemieckiej. Jednak począwszy od 1952 roku, przyjęto koncepcję ich budowy w wybranych obiektach, a następnie rozpoczęto przygotowania ochronne przed skutkami działań broni atomowej²⁴. Głównym wyznacznikiem odporności schronów stało się wówczas zabezpieczenie przed nadciśnieniem fali uderzeniowej wybuchu jądrowego. Nie przewidywano odniesienia do zabezpieczenia ludności w schronach przed skutkami katastrof naturalnych czy innych podobnych.

Według danych Najwyższej Izby Kontroli do końca 1960 roku wybudowano w Polsce 6677 schronów kosztem 880 milionów złotych, a 1765 zmodernizowano, podnosząc jednocześnie ich walory wytrzymałościowe. W 1957 roku Biuro Studiów MON oceniało, iż można było w schronach ukryć zaledwie 3,8% ludności kraju. W roku 1960 ówczesny rząd specjalną uchwałą ograniczył, ze względów oszczędnościowych, przygotowywanie schronów w nowym budownictwie tylko do terenu 30 miast, dopuszczając tam tylko schrony II i III kategorii. Liczba miejsc w istniejących schronach była ciągle niewielka, a nawet obniżała się ze względu na przyrost naturalny ludności. W 1968 roku wśród 17 300 budowli ochronnych było tylko 6717 schronów, 8000 schronów tzw. zastępczych, 2531 stałych szczelin przeciwlotniczych i 1261 stanowisk kierowania w schronach. W sumie w owych schronach wystarczało miejsc tylko dla 1 500 000 osób. W fazie istnienia już w Polsce Obrony Cywilnej (OC), czyli po roku 1973, sytuacja w przygotowywaniu miejsc schronowych niewiele się zmieniła. Podwyższono natomiast o 100% parametry wytrzymałości schronów na działanie fali uderzeniowej wybuchu jądrowego. W takim stanie rzeczy do modernizacji zakwalifikowano 5700 schronów, z czego do końca roku 1980 zmodernizowano 1980 schronów o pojemności 175 000 miejsc ochronnych. W konsekwencji liczba miejsc schronowych w Polsce nie zmieniała się od lat. W połowie lat 90. XX wieku występowało 110 000 budowli ochronnych, w większości piwnic, i tylko 13 000 schronów. Mogły one pomieścić zaledwie 3 miliony osób, w tym połowa przypadła na największe aglomeracje. Aż 70% schronów w kraju charakteryzowało się ograniczoną wytrzymałością, a niektóre miasta i ośrodki przyzakładowe schronów zostały całkowicie pozbawione²⁵.

Następnie po okresie transformacji systemowej, w ramach tzw. porządkowania prawa, obwieszczeniem Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 2001 roku utraciły

23 Por. *Przygotowania do ochrony ludności w zakresie obrony cywilnej*, MSW, <http://www.msw.gov.pl/download.php?id=363>, s. 225 (02.04.2015).

24 Tamże, s. 225.

25 Tamże, s. 226–230.

moc m.in.: zarządzenie nr 15 Ministra Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej z dnia 3 listopada 1986 r. w sprawie zasad wykorzystywania i eksploatacji budowli ochronnych, zmienione zarządzeniem nr 6 z dnia 26 listopada 1990 roku określającym zasady modernizacji budowli ochronnych, i zarządzenie nr 16 Ministra Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej z dnia 12 grudnia 1986 roku w sprawie zasad planowania przygotowania budowli ochronnych²⁶. W miejsce powyższych aktów prawnych nie zostały jednak wprowadzone nowe unormowania, określające tryb i zasady budowy i utrzymywania budownictwa ochronnego. Braki te nadal występują i mają tym samym znaczący wpływ na proces tworzenia nowych obiektów spełniających kryteria budowli ochronnych i ich utrzymania²⁷.

Innym utrudnieniem stał się fakt powodujący, że ustawa *Prawo Budowlane* nie dokonuje podziału budowli ochronnych na schrony i ukrycia. Terminologia ta stosowana jest zwyczajowo. Aktualnie więc jedynie na podstawie *Wytycznych Szefa Obrony Cywilnej Kraju* z dnia 15 września 1994 roku można określić budowle ochronne²⁸. W zależności od odporności i konstrukcji na obciążenia wyjątkowe, powodowane gruzem walących się budynków, oraz stopnia osłabienia promieniowania jonizującego dzieli się je aktualnie na: schrony – odporne na zagruzowanie, przy $K > 100$, przy czym dla schronów wolno stojących usytuowanych poza strefą zagruzowania wartość P powinna wynosić co najmniej 0,02 MPa; ukrycia – zapewniające ochronę jedynie przed promieniowaniem jonizującym, przy $K > 100$ ²⁹.

Sprawozdania kontrolne wykazują, że w pierwszej dekadzie XXI wieku sytuacja w ujęciu ilościowym korzystnie się nie zmienia. Na terenie 15 województw znajduje się 35 467 budowli ochronnych, których pojemność ogółem wynosi

26 Zob. *Obwieszczenie Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 2001 roku w sprawie wykazu uchwał Rady Ministrów, zarządzeń i innych aktów normatywnych Prezesa Rady Ministrów, ministrów i innych organów administracji rządowej, które utraciły moc z dniem 30 marca 2001 r.*, M.P. 2001, nr 47, poz. 782.

27 Uwaga: ogólne przepisy ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (tekst jedn. Dz.U. 2010, nr 243, poz. 1623 z późn. zm.) nakładają na właściciela lub zarządcę obiektu budowlanego wymagania w zakresie użytkowania obiektu w sposób zgodny z jego przeznaczeniem i wymaganiami ochrony środowiska oraz utrzymywania w należytych stanie technicznym, nie dopuszczając do nadmiernego pogorszenia jego właściwości użytkowych i sprawności technicznej. Jednak przepisy te nie są wystarczające dla zapewnienia walorów funkcjonalnych istniejących zasobów budowli ochronnych.

28 Zob. *Wytyczne Szefa Obrony Cywilnej Kraju z dnia 15 września 1994 roku w sprawie wymagań obrony cywilnej do planowania, projektowania oraz utrzymania budowli ochronnych*, <http://ock.gov.pl/> (02.04.2015).

29 *Ocena stanu przygotowania Obrony Cywilnej w Polsce. Raport – stan na dzień 31 grudnia 2010 r.*, Szef Obrony Cywilnej Kraju, www.ock.gov.pl/download/10.pdf; por. NIK, *Przygotowanie struktur Obrony Cywilnej do realizacji zadań w okresie wojny i pokoju*, KPB-4101-02/2011, Nr ewid. 5/2012/P/11/083/KPB, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,3953,vp,5028.pdf> (02.04.2015).

1 667 970 miejsc ochronnych. Z ogólnej liczby budowli tylko 5574 stanowią schrony, w których znajdują się łącznie 875 762 miejsca ochronne. Pozostałe 29 893 budowle to ukrycia, w których może się schronić 792 208 osób. Istniejące schrony i ukrycia pokrywają zatem zaledwie 4,37% potrzeb w zakresie miejsc ochronnych w skali kraju. Wynika z tego, że w przypadku konfliktu zbrojnego jedynie co dwudziesty piąty Polak będzie mógł liczyć na miejsce w budowlu ochronnej. Systematycznie maleją bowiem nakłady finansowe ponoszone na budownictwo ochronne. Przykładowo w roku 2009 wydano 2 248 193 zł, a w roku 2010 – 724 862 zł. Wydatki na budowle ochronne zmniejszyły się zatem trzykrotnie. W konsekwencji powyższego rok 2010 przyniósł dalszy spadek ilościowy budowli ochronnych – ich ilość zmalała o kolejne pięć tysięcy³⁰.

W tym miejscu warto sobie uświadomić, że przykładowo na początku lat 90. XX wieku Szwajcaria zapewniała miejsca schronowe dla 90% populacji swojej ludności. Aktualnie w ujęciu rocznym buduje się tam dodatkowo około 300 000 nowych miejsc, a władze federalne pokrywają 35–45% wszelkich kosztów. Założono przy tym takie tempo robót, by każdy mieszkaniec tego kraju dysponował własnym miejscem w schronie do końca roku 1999³¹. Także w USA zapewnia się ukrycia przed opadem i skażeniem chemicznym praktycznie wszystkim mieszkańcom kraju³². Plan końcowy przewiduje tam przygotowanie łącznie ponad 240 milionów miejsc schronowych³³. W Szwecji problematyka budowli ochronnych została przekazana we władanie gmin. Ilość zapewnionych miejsc wystarcza tam dla 86% obywateli. Za szczególnie interesujący należy uznać fakt ich podwójnego wykorzystania. Docelowo schrony służą jako miejsca ukrycia ludności w sytuacji szczególnych zagrożeń. W stanie ogólnie zadowalającego poziomu bezpieczeństwa wykorzystywane są praktycznie – jako przedszkola, czytelnie, kawiarnie, biblioteki, sale koncertowe i gimnastyczne³⁴. Tym samym wywołuje się u mieszkańców pozytywne skojarzenia z pojęciem obiektów ochronnych, ale także w sposób automatyczny szkoli się obywateli w zakresie: sytuowania schronów, opanowywania tras dostępu i dróg ewakuacyjnych, a także neutralizuje się ewentualne elementy tzw. stresu pobytowego. W Niemczech podstawą prawną w zakresie budowy schronów jest ustawa o budownictwie ochronnym z 20 grudnia 1965 roku. Zgodnie z przyjętym tam programem nakłada się na inwestorów

30 Ocena stanu przygotowania..., s. 12–13.

31 Szerzej: F.R. Krynojewski, S. Mazur, *Podstawy wiedzy o obronie cywilnej kraju* [w:] S. Mazur (red.), *Zarządzanie kryzysowe, obrona cywilna kraju, ochrona informacji niejawnych*, Katowice 2003, s. 169.

32 Por. *Przygotowania do ochrony ludności...*, s. 231.

33 Szerzej: F.R. Krynojewski, S. Mazur, *Podstawy wiedzy...*, s. 171.

34 A. Skrabacz, *Organizacja ochrony ludności i obrony cywilnej w wybranych państwach* [w:] W. Kitler, A. Skrabacz, *Bezpieczeństwo ludności cywilnej...*, s. 107.

podejmujących budowę budynków obligatoryjny obowiązek tworzenia pomieszczeń ochronnych dla ludności, która będzie tam w przyszłości pracować lub zamieszkiwać dany budynek. Taki sam obowiązek spoczywa na budujących szpitale, szkoły czy hotele. Do początku lat 90. XX wieku założono przygotowanie ukryć dla 30% wszystkich obywateli w gęsto zaludnionych obszarach, a docelowo dla 50–70% całej ludności tego kraju³⁵. Z innych danych wynika także, że na początku lat 90. XX ówczesny Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich posiadał możliwości ochronne dla 68% mieszkańców, Francja dla 58%, a Czechosłowacja dla 43%³⁶.

W przedmiocie realizacji zadań ochronnych ważną pozycję zajmuje także ewakuacja ludności. Jej szczególna pozycja została m.in. uwzględniona w zapisach I Protokołu dodatkowego do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 roku³⁷. Ewakuacja to czynność mająca na celu ochronę życia i zdrowia ludzi, zwierząt, ratowania mienia, w tym zabytków ruchomych oraz ważnej dokumentacji, w przypadku wystąpienia wielorakiego rodzaju zagrożeń, której konieczność może mieć miejsce w różnych stadiach niebezpiecznego zdarzenia. W praktyce odnosi się ona najczęściej do przemieszczania ludności z rejonów, w których przebywanie może zagrażać życiu lub zdrowiu, do rejonów bezpiecznych. Ogólnie wyróżnia się przy tym najczęściej ewakuację planową i doraźną. Ewakuację planową przygotowuje się w czasie pokoju, a realizuje w czasie wojny oraz w sytuacji wystąpienia symptomów zagrożenia. Ewakuację doraźną realizuje się natychmiast po zaistnieniu zagrożenia dla zdrowia i życia ludności. Organizuje się ją na polecenie szefów obrony cywilnej województw lub gmin – wójta, burmistrza (prezydenta miasta), starosty, wojewody. Ponadto ewakuację może także zarządzić osoba kierująca akcją ratunkową na danym terenie ją obejmującym³⁸.

Ustalenia kontrolne OC spowodowały, że pojawiły się *Wytyczne Szefa Obrony Cywilnej Kraju* z dnia 17 października 2008 roku, gdzie wskazano konieczność opracowania planów ewakuacji na nowo. W następstwie powyższego odnotowana aktywność i efektywność w tym zakresie była niezwykle zróżnicowana. Część województw zweryfikowało liczbę ludności przewidzianej do ewakuacji lub zmieniło w ogóle dotychczasowe podejście do zagadnień ewakuacyjnych, nie naliczając liczby ewakuowanych i planując tylko miejsca przyjęcia ewakuowanych. Przyjęto także, iż podstawę ewakuacji stanowić będzie samoewakuacja oparta

35 Tamże, s. 174.

36 Szerzej: *Przygotowania do ochrony ludności...*, s. 231.

37 Zob. I Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., art. 61, www.pck.org.pl/pliki/konwencje/.pdf (02.04.2015).

38 E. Nowak (red.), *Zarządzanie kryzysowe w sytuacjach zagrożeń niemilitarnych*, Warszawa 2007, s. 70–77.

na własnych środkach transportowych³⁹. Przy takich założeniach – w skali kraju – właściwe organy uwzględniły w planach 5 557 000 osób przewidzianych do ewakuacji, co stanowi 14,6% wszystkich obywateli kraju. Z powyższego przyjęto, że 3 117 000 osób uczestniczyć będzie w procesie ewakuacji, wykorzystując własne środki transportowe czy zakwaterowania, co stanowi 56,1% wszystkich ewakuowanych⁴⁰.

Podsumowanie

Polska angażuje się w realizację różnorodnych przedsięwzięć natury obronnej w ujęciu narodowym i sojuszniczym. W trakcie szczytu NATO w Chicago nasz kraj zgłosił gotowość do partycypacji w 12 programach, w tym m.in. w obszarze rozwoju zdolności do obrony przed bronią masowego rażenia. W konsekwencji w przyjętym *Programie rozwoju SZ RP w latach 2013–2022* i innych dokumentach normatywnych bądź deklaracyjnych podstawowym zainteresowaniem objęto m.in. budowanie narodowego, kompatybilnego z sojuszniczym, systemu obrony powietrznej i przeciwrakietowej. Zaskakująco zakłada się jednak niezwykle skuteczną owego systemu i zarówno w przywoływanym powyżej programie, jak i wielu innych koncepcjach całkowitym milczeniem pomija się problematykę ochrony ludności. W pracy przywołano zatem wybrane dane, odnoszące się zarówno do tego zagadnienia, jak i do spraw związanych z ewakuacją. Ustalono, że konieczna jest rzetelna analiza i weryfikacja zasobów budownictwa ochronnego w celu określenia ich faktycznej liczby, stanu technicznego oraz możliwości wykorzystania w warunkach zagrożenia. Niezbędne jest również podjęcie działań służących utrzymaniu istniejących budowli ochronnych, tak aby powstrzymać ich degradację.

Za kuriozalne należy przy tym uznać, że w roku 2013 wydatki na utrzymanie, konserwację oraz finansowanie budowli ochronnych zwiększyły się zaledwie o trochę ponad 50 tysięcy zł w porównaniu z rokiem 2012 i wyniosły 287 478,8 zł, a dodatkowo – w stosunku do roku 2011 odnotowano spadek wydatkowania przeznaczonych na ten cel środków o około 50%⁴¹.

39 Szerzej: *Ocena stanu przygotowania Obrony Cywilnej w Polsce...*, s. 9.

40 Tamże.

41 *Ocena przygotowań w zakresie ochrony ludności i obrony cywilnej w Polsce za 2013 r.*, s. 1, <https://www.premier.gov.pl> (02.04.2015).

I na koniec wskazówka problemowo zasadnicza – zdaniem Najwyższej Izby Kontroli krajowa Obrona Cywilna oceniona jest negatywnie, nie jest bowiem przygotowana do wykonywania żadnego ze swoich zadań⁴².

Bibliografia

- Bill I., *Nowe wyzwania i strategie dla Europy. 47. Konferencja Bezpieczeństwa w Monachium*, <http://geopolityka.org/analizy/unia-europejska>.
- Dziubek I.T., *Edukacja obronna w Polsce*, Poznań 2013.
- Efektywna współpraca międzynarodowa*, rozmowa z gen. M. Cieniuchem – szefem SG WP, Fakty, <http://www.sgwp.wp.mil.pl/plik/file/publikacje/>.
- Fiszer J.M., *System euroatlantycki i bezpieczeństwo międzynarodowe w multipolarnym świecie. Miejsce i rola Polski w euroatlantyckim systemie bezpieczeństwa*, Warszawa 2013.
- Kitler W., *Ochrona ludności* [w:] W. Kitler, A. Skrabacz (red.), *Bezpieczeństwo ludności cywilnej. Pojęcie, organizacja i zadania w czasie pokoju, kryzysu i wojny*, Warszawa 2010.
- Koziej S., *Bezpieczeństwo narodowe Rzeczypospolitej Polskiej: aspekty strategiczne*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2013, nr 1(40).
- Koziej S., Pietrzak P., *Szczyt NATO w Walii: uwarunkowania, rezultaty, wnioski dla Polski*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, III-2014/31.
- Krynojewski F.R., Mazur S., *Podstawy wiedzy o obronie cywilnej kraju* [w:] S. Mazur (red.), *Zarządzanie kryzysowe, obrona cywilna kraju, ochrona informacji niejawnych*, Katowice 2003.
- Nowak E. (red.), *Zarządzanie kryzysowe w sytuacjach zagrożeń niemilitarnych*, Warszawa 2007.
- Panek B., *Przyszłość NATO w drugiej dekadzie XXI wieku*, „Bellona” 2013, nr 2(673).
- Pietrzak P., *Szczyt w NATO w Chicago – determinanty, oczekiwania i rezultaty*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, II-2012/22.
- Rasmussen A.F., *NATO after Libya*, „Foreign Affairs”, Vol. 90, No. 4, July/August 2011.
- Skrabacz A., *Organizacja ochrony ludności i obrony cywilnej w wybranych państwach* [w:] W. Kitler, A. Skrabacz (red.), *Bezpieczeństwo ludności cywilnej. Pojęcie, organizacja i zadania w czasie pokoju, kryzysu i wojny*, Warszawa 2010.
- Zieliński T., *Inicjatywa Smart Defence szansą na zwiększenie zdolności obronnych NATO?* [w:] R. Czulda, R. Łoś, J. Reginia-Zacharski (red.), *NATO wobec wyzwań współczesnego świata*, Warszawa–Łódź 2013.

42 NIK, *Przygotowanie struktur Obrony Cywilnej do realizacji zadań...*

dr Stanisław ZAROBNY
Akademia Pomorska w Słupsku

UNIA EUROPEJSKA – WAŻNY AKTOR NA SCENIE MIĘDZYNARODOWEGO BEZPIECZEŃSTWA

Streszczenie: Unia Europejska jako rosnący na znaczeniu aktor na współczesnej scenie globalnej z jednej strony podlega różnorodnym czynnikom wpływającym z otoczenia międzynarodowego, z drugiej zaś sama w liczący się sposób oddziałuje na to otoczenie. Oznacza to, że Unia Europejska uwikłana jest w cały splot rozmaitych uwarunkowań międzynarodowych, a sfera jej szeroko rozumianych relacji ze światem zewnętrznym staje się coraz ważniejsza. Przejawia się to nie tylko rosnącą rolą wymiany gospodarczej i handlowej z zagranicą (w znacznym stopniu decydującą o rozwoju gospodarek państw członkowskich UE), ale również coraz większym znaczeniem unijnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

W rozwoju wojskowych aspektów Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE aktywnie uczestniczy również Polska, dając się poznać jako aktywny partner, zaangażowany koncepcyjnie, jak i uczestniczący w praktycznych działaniach Unii, podejmowanych w celu zwiększenia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, system bezpieczeństwa, Unia Europejska, Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony, grupy bojowe, terroryzm.

Abstract: The European Union, as an actor growing importance on the global scene today, on the one hand be subject to a variety of factors that derives from the international environment, the other – herself a considerate way it affects the environment. This means that the Union is entangled in the weave various international conditions and the broadly defined sphere of relations with the outside world is becoming increasingly important. This is reflected not only the growing role of economic and commercial exchange with foreign countries (largely critical of the development of the economies of EU Member States), but also the increasing importance of EU foreign and security policy.

In the development of the military aspects of the Common Security and Defence Policy of the EU is also actively participating Poland giving himself as an active partner involved in both conceptually and participating in practical Union activities in order to improve international security.

Key words: security, security system, European Union, Common Security and Defence Policy, battle groups, terrorism.

Wprowadzenie

Unia Europejska jest w dziedzinie bezpieczeństwa organizacją *sui generis*¹, tzn. nie mieści się w tradycyjnych kategoriach sojuszu czy systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Określana bywa mianem wspólnoty bezpieczeństwa, co oznacza, że charakter stosunków panujących między należącymi do niej państwami wyklucza konflikt zbrojny². Powstała w rezultacie realizacji najbardziej ambitnego w historii projektu zapewnienia pokoju i dobrobytu w Europie. Jest ona specyficznym tworem, instytucją o mieszanej naturze wspólnotowo-międzyrządowej.

Od ponad 20 lat prowadzi Wspólną Politykę Zagraniczną i Bezpieczeństwa, i chociaż jeszcze nie przemawia jednym głosem, to jednak zdążyła już wypracować wiele oryginalnych form i metod służących umacnianiu jej roli jako ważnego aktora na scenie międzynarodowego bezpieczeństwa, jak też wzrostowi poczucia bezpieczeństwa państw członkowskich i ich obywateli. Dzisiaj Europa skonfrontowana jest z wyzwaniem w dawno niewystępującej skali. Narastający kryzys europejskiego bezpieczeństwa objawia się jednocześnie w wielu wymiarach: zewnętrznym i wewnętrznym, militarnym i pozamilitarnym oraz globalnym i regionalnym. Konflikt rosyjsko-ukraiński stał się sprawdzianem nie tylko dla systemu bezpieczeństwa na obszarze euroatlantyckim, ale również dla samej Unii Europejskiej. Pokazał on, że UE powinna dysponować odpowiednio silnym potencjałem bezpieczeństwa, w tym obronnym, a ponadto prowadzić aktywniejszą politykę, tak aby sprostać występującym, jak i prognozowanym zagrożeniom.

Należy również podkreślić, że chociaż jeszcze niedawno Polska reprezentowała stanowisko niechętnie dalszemu wzmocnieniu polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE, obawiając się, że mogłoby to osłabić rolę NATO i zaangażowanie Stanów Zjednoczonych w bezpieczeństwo europejskie, to dzisiaj aktywnie współkształtuje proces rozwoju tej polityki, a w 2011 roku w trakcie polskiego przewodnictwa był to jeden z najważniejszych obszarów naszej aktywności. Głównym kierunkiem politycznym, na którym koncentruje się dzisiaj Warszawa, jest kierunek wschodni. Wynika to z tego, iż w świetle aktualnego konfliktu rosyjsko-ukraińskiego w interesie Polski jest to, aby jak najszybciej rozszerzyć Unię o naszych wschodnich sąsiadów, dzięki czemu odpowiedzialność za wschodnią granicę przeszłaby na te państwa, ale – jak pokazują wydarzenia na Ukrainie – szanse na zrealizowanie tego zamierzenia są coraz mniejsze. Pomimo tego Polska jako szósty kraj Unii Europejskiej odnosi duże sukcesy w rozwoju unijnych zdolności wojskowych poprzez swój aktywny udział w misjach pokojowych UE, w grupach bojowych, jak również na europejskim rynku uzbrojenia.

1 *Sui generis* (łac.) – swoisty, osobliwy.

2 A. Wojciuk, *Unia Europejska jako wspólnota bezpieczeństwa* [w:] R. Kuźniar, B. Balcerowicz, A. Bieńczyk-Missala, P. Grzebyk, M. Madej, K. Pronińska, M. Sułek, M. Tabor, A. Wojciuk, *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Warszawa 2012, s. 190.

Introduction

The European Union is in terms of security a sui generis organisation, which means that it does not fit into the traditional categories of alliance or collective security system. It is described as the safety community, which means that the character of relations prevailing between the countries participating in it excludes the military conflict. It was created as a result of the most ambitious in history project of ensuring peace and prosperity in Europe. It is a specific creation, an institution with a varied nature of inter-governmental community.

For over twenty years it has led the Common Foreign and Security Policy, and although it still does not speak with one voice, it has managed to develop many original forms and methods serving the purpose of strengthening its role as an important player on the international security scene, as well as increasing the sense of security of the member states and their citizens.

Today Europe confronts the challenges on a long-absent scale. Growing crisis of the European security manifests itself simultaneously in many dimensions: external and internal, military and non-military, global and regional. The Russian-Ukrainian conflict has become a test not only for the security system within the Euro-Atlantic area, but also for the European Union itself.

It showed that the EU should have a suitably strong security potential, including defence, and additionally implement a more active policy, in order to address both occurring and projected threats.

It should also be emphasised that even though until recently Poland represented the position where it was reluctant to further strengthen the foreign and security policy of the EU, fearing that it could undermine the role of NATO and involvement of the United States in the European security, today it actively participates in shaping the process of development of this policy, and in 2011, during the Polish leadership, it was one of the most important areas of our activity. The main political direction, on which Warsaw concentrates today, is the East.

This is due to the fact that in light of the current Russian-Ukrainian conflict, it is in Poland's interest to expand the EU as soon as possible, including our Eastern neighbours; thanks to this the responsibility for the Eastern border would be transferred onto those countries, but as the events in Ukraine show, the chances to implement this goal are decreasing. Despite this, Poland, as the sixth country of the European Union, is highly successful in the development of the EU's military capabilities through its active participation in the peaceful missions of the EU, in the Battle Groups, and also on the European Defence Equipment Market.

Unia Europejska a nowocześnie pojmowane bezpieczeństwo globalne

Termin *bezpieczeństwo* pochodzi od łacińskiego słowa *sine cura – securitas* (bez pieczy). W potocznym rozumieniu jest ujmowane negatywnie – jako brak zagrożeń, zaś w definicjach słownikowych zazwyczaj występuje ujęcie pozytywne, utożsamiające bezpieczeństwo z pewnością, stanem przeciwstawnym zagrożeniom³. W tym ujęciu bezpieczeństwo można rozumieć jako brak zagrożeń, ochronę przed nimi, również jako pewność będącą rezultatem braku zagrożeń oraz jako skutek kreatywnej działalności podmiotu.

W odniesieniu do Unii Europejskiej bezpieczeństwo ma kilka wymiarów: wewnętrzny wymiar polityczny – który można podzielić na integrację polityczną, obejmującą budowę wspólnot bezpieczeństwa, rozszerzenie obejmujące bezpieczeństwo zapewniane specyficznymi i kompleksowymi środkami oraz spójność, tj. wyznaczniki i ograniczenia wspólnego działania; zewnętrzny wymiar funkcjonalny – czyli tradycyjne polityki, takie jak handel, pomoc, Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa (WPZiB) oraz zarządzanie kryzysowe cywilne i militarne, zawierające się w formule Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (EPBiO); wymiar geograficzny – który przesądza o tym, że Unia Europejska ogniskuje swoją uwagę na państwach kandydujących do członkostwa, stopniowo rozszerzając zakres działania na dalsze regiony. Licząca na początku 6 członków Wspólnota Europejska/Unia Europejska rozrosła się do 28 państw członkowskich.

Jednym z rodzajów bezpieczeństwa, odnoszącym się do zagrożeń i przeciwdziałań wobec nich (występujących na zewnątrz państwa) jest **bezpieczeństwo zewnętrzne**. Zapewnienie odpowiednio wysokiego poziomu bezpieczeństwa zewnętrznego jest istotnym elementem polityki zagranicznej państwa. Jest ono jednym z dwóch, obok bezpieczeństwa wewnętrznego, rodzajów bezpieczeństwa wyróżnianych ze względu na stosunek do obszaru państwa. W XX wieku zmieniła się koncepcja zapewnienia przez państwo bezpieczeństwa zewnętrznego. Dawniej liczone przede wszystkim na siebie, na siłę swojej armii i geniusz militarny jej dowódców. Wskazuje na to Niccolo Machiavelli – włoski historyk, filozof i dyplomata z XVI wieku, który uważał, że „własnymi siłami bronić się mogą ci, co dość posiadają ludzi i pieniędzy, aby dostateczną wystawić armię dla stoczenia bitwy w polu z jakimkolwiek napastnikiem. Za potrzebujących zaś stale obcej pomocy uważam takich, którzy nie mogą stanąć do otwartego boju z przeciwnikiem, lecz zmuszeni bywają szukać osłony za murami twierdz i tychże bronić”⁴.

3 J. Zając, *Bezpieczeństwo – aspekty terminologiczne* [w:] J. Pawłowski, *Współczesny wymiar bezpieczeństwa. Między teorią a praktyką*, Warszawa 2011, s. 17.

4 N. Machiavelli, *Książe*, Warszawa 1993.

Współcześnie liczy się nie tyle siła własnej armii, ile przede wszystkim pozyskanie odpowiednich sojuszników, przynależność do sojuszy wojskowych, dzięki którym zyskuje się wsparcie ich armii. Siła armii jest liczona już nie jej liczebnością czy przeznaczanymi na nią środkami finansowymi, ale jej zaawansowaniem technicznym, poziomem wyszkolenia, możliwością uzyskania danych wywiadowczych. Podobnie jest z bezpieczeństwem wewnętrznym – nie liczebność policji rozmaitego typu, służb ratowniczych i mnogość instytucji działających na tym polu są ważne, ale odpowiednie wyposażenie, wyszkolenie i wymiana informacji pomiędzy służbami, a także współpraca z innymi państwami.

Unia Europejska, w odróżnieniu od Paktu Północnoatlantyckiego, nie jest sojuszem polityczno-wojskowym i nigdy nie miała takich aspiracji. Jednak już na początku swego istnienia jej państwa członkowskie zdały sobie sprawę, jak ważnym elementem życia jest bezpieczeństwo, które jest warunkiem dobrobytu i wolności społeczeństwa demokratycznego. Europejska współpraca w dziedzinie polityki i bezpieczeństwa bierze swój początek od podpisania 17 marca 1948 roku traktatu w Brukseli przez Francję, Wielką Brytanię, Belgię, Holandię i Luksemburg. W 1952 roku przedstawiciele państw wchodzących w skład Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali podpisali w Paryżu traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Obronną. Dążył on do utworzenia wspólnej europejskiej armii pod kierunkiem wspólnego ministra obrony. Plan zintegrowania militarnego państw nie powiódł się, gdyż projekt mocno ingerował w prawa narodowe. Natomiast 23 października 1954 roku doszło do modyfikacji traktatu brukselskiego w wyniku dołączenia Włoch i Republiki Federalnej Niemiec. W tym samym roku powstała Unia Zachodnioeuropejska, której głównym zadaniem była współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa. Z formalnego punktu widzenia aż do początku lat 90. Wspólnoty Europejskie⁵ nie uznawały polityki bezpieczeństwa i obrony za priorytet swojej działalności. Zagadnienie to było realizowane za pośrednictwem NATO albo pozostawało w kompetencji narodowej poszczególnych państw. Pomimo że *Jednolity akt europejski*⁶ sygnalizował znaczenie europejskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz otwierał możliwości ich rozwijania, to jednak aż do początku lat 90. Wspólnota Europejska pozostawała w oczach świata z jednej strony „gigantem gospodarczym”, z drugiej zaś „karłem politycznym”.

5 Europejska Wspólnota Węgla i Stali, Europejska Wspólnota Energii Atomowej, Europejska Wspólnota Gospodarcza.

6 *Jednolity akt europejski* – umowa międzynarodowa zawarta w 1986 roku w ramach Wspólnot Europejskich. Artykuł 30 przedmiotowego aktu zakłada, że „państwa członkowskie wspólnie zmierzają do opracowania i realizacji polityki zagranicznej. Dlatego zobowiązują się przeprowadzać wzajemne konsultacje na temat wszelkich kwestii dotyczących polityki zagranicznej, które mogą mieć znaczenie dla bezpieczeństwa państw członkowskich”.

Należy podkreślić, że państwa członkowskie Unii Europejskiej, wychodząc poza wydawanie ogólnikowych oświadczeń czy nakładanie na państwa sporadycznych sankcji gospodarczych, rozpoczęły prawdziwą ewolucję polityki bezpieczeństwa i obrony. Przyczyniło się do tego pięć zasadniczych czynników:

- zakończenie zimnej wojny oraz krach komunizmu, który zmienił charakter stosunków międzynarodowych. Wymiar Wschód–Zachód stracił na znaczeniu na rzecz problemów i konfliktów regionalnych. W aspekcie strategicznym Europa już nie była wciśnięta między dwa supermocarstwa i zmuszona do sojuszu z jednym z nich – Stanami Zjednoczonymi. Jednocześnie zamieniły się przesłanki stosunków siły – o potęgę teraz w mniejszym stopniu decydował potencjał jądrowy i w ogóle wojskowy, w większym zaś siła gospodarcza i położenie geograficzne. W tym „nowym świecie” państwa UE nie mogły nie dążyć coraz wyraźniej do wzięcia spraw Europy we własne ręce, do czego zachęcały je przecież Stany Zjednoczone;

- ze względu na zjednoczenie Niemiec istniała potrzeba wygenerowania systemu europejskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, z którą Niemcy by się również utożsamiali;

- wojna w Zatoce Perskiej (1990–1991) pokazała, że państwa Wspólnoty w obliczu inwazji Iraku na Kuwejt potrafiły skoordynować działania w kwestii nałożenia na Irak sankcji gospodarczych, natomiast w kwestiach odnoszących się do reakcji wojskowej i wkładu w nią poszczególnych państw nie potrafiły znaleźć konsensusu;

- również reakcja państw UE na rozpad b. Jugosławii po 1991 roku i wybuch konfliktów na Bałkanach okazała się nieprzemysłana. Nie było między poszczególnymi państwami członkowskimi spójności działań, a przede wszystkim brakowało jednolitej koncepcji rozwiązania powyższego kryzysu. Jeśli ktokolwiek proponował realne przywództwo działań zmierzających do powstrzymania konfliktów, to były to Stany Zjednoczone.

Ponadto w ślad za wymienionymi przesłankami poszły zapisy przyjmowanych przez Unię Europejską traktatów.

Traktat z Maastricht⁷ ustanowił Wspólną Politykę Zagraniczną i Bezpieczeństwa UE, której elementami były:

- określenie głównych celów WPZiB, do których państwa członkowskie powinny się dostosować;
- zasada międzyrządowego (jednomyślnego) podejmowania decyzji;

⁷ Traktat z Maastricht (oficjalnie Traktat o Unii Europejskiej) – umowa międzynarodowa parafowana 11 grudnia 1991 roku, podpisana 7 lutego 1992 roku w Maastricht w Holandii. TUE wszedł w życie 1 listopada 1993 roku po referendum przeprowadzonych w 12 krajach.

- objęcie nową formułą polityki zagranicznej zagadnień bezpieczeństwa, w tym przyszłego określenia wspólnej polityki obronnej, która z czasem mogłaby prowadzić do wspólnej obrony;

- uznanie Unii Zachodnioeuropejskiej za integralną część tworzącej się Unii Europejskiej⁸.

Należy podkreślić, że Traktat z Maastricht dokonał rozróżnienia problematyki bezpieczeństwa od zadań w sferze obrony. Do spraw obronnych zaliczono wszelkie działania prowadzące do użycia sił zbrojnych, i do tych działań została upoważniona Unia Zachodnioeuropejska. W sposób wyraźny sprawy obronności zostały wyłączone z obszaru działań Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa⁹.

Prawdziwy przełom w prowadzonej w obrębie UE polityki obronnej nastąpił na szczycie francusko-brytyjskim w Saint-Malo (1998). Dwie europejskie potęgi godziły się wówczas w kilku zasadniczych punktach:

- Unia Europejska musi mieć możliwość odgrywania głównej roli na scenie międzynarodowej poprzez szybkie i pełne wdrożenie postanowień traktatu amsterdamskiego dotyczące Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa;

- Unia Europejska powinna mieć autonomiczną zdolność do działań w międzynarodowych kryzysach, dysponując siłą wojskową i możliwością jej użycia;

- Unia Europejska winna dysponować zdolnością oceny sytuacji, dostępem do źródeł informacji, zdolnością planowania strategicznego i prawem sięgania do środków wojskowych NATO, nawet w sytuacjach, gdy cały Sojusz nie będzie uczestniczył w działaniach;

- Unia Europejska potrzebuje nowoczesnych sił zbrojnych, opartych na konkurencyjnej i silnej bazie w przemyśle i technologii obronnej, zdolnych przeciwstawić się nowym zagrożeniom.

Również na tym spotkaniu państwa Europy Zachodniej dały mocny sygnał uniezależnienia się od USA i wzmocnienia w ramach NATO unijnego potencjału operacyjnego. Dodatkowo w Saint-Malo Wielka Brytania po raz pierwszy zaprzestała odrzucania polityki bezpieczeństwa i obrony opartej na współpracy w ramach Unii Europejskiej.

W dniach 10–11 grudnia 1999 roku Rada Europejska na posiedzeniu w Helsinkach zadeklarowała wolę przejścia od Unii Zachodnioeuropejskiej wszystkich zasobów materialnych, operacyjnych, logistycznych oraz dotychczasowych doświadczeń w zakresie zarządzania kryzysowego¹⁰. Ponadto przywódcy państw

⁸ N. Nugent, *Unia Europejska. Władza i polityka*, Kraków 2012, s. 486.

⁹ W.M. Góralski, *Rozwój i ewolucja systemu decyzyjnego Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej* [w:] *Dyplomacja czy siła? Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych*, red. S. Parzymies, Warszawa 2009, s. 57.

¹⁰ Conseil Européen, Helsinki 11–12 Décembre 1999, Conclusion de la Présidence Partie II, Annexe IV.

członkowskich UE zgodzili się, że Unia Europejska powinna odgrywać znaczącą rolę w uregulowaniu kryzysów międzynarodowych w sytuacji, gdy NATO nie będzie zaangażowane jako całość. Poza tym stwierdzono, że rozwój zdolności obronnych UE nie idzie w kierunku utworzenia europejskiej armii. Podjęto decyzję o przyjęciu m.in. *Celu operacyjnego 2003*¹¹ i utworzenia w jego ramach do 2003 roku Sił Szybkiego Reagowania. W 2004 roku został on zastąpiony nowym programem budowy zdolności operacyjnych *Cel operacyjny 2010*, w którym koncepcja z poprzedniego celu została dopracowana – przewidywano utworzenie 1500-osobowych grup bojowych szybkiego reagowania, złożonych z żołnierzy trzech lub czterech różnych krajów¹². Natomiast traktat amsterdamski¹³ rozwinął nieco politykę bezpieczeństwa i włączał np. do TUE instytucje misji petersberskich¹⁴ jako narzędzie zarządzania kryzysowego, utrzymywania pokoju i operacji humanitarnych.

Na szczycie Rady Unii Europejskiej w Feira w 2000 roku dodano niemilitarny cel operacyjny, zgodnie z którym państwa UE zobowiązały się w sytuacji kryzysowej wystawić w ciągu 30 dni do 5000 cywilnych funkcjonariuszy policji oraz utworzyć „mechanizm szybkiego reagowania”, który umożliwiałby sprawną organizację cywilnej pomocy humanitarnej. Ponadto traktat nicejski¹⁵ przewidywał

11 Europejski Cel Operacyjny 2003, zwany też: Europejski Cel Zasadniczy, Helsiński Cel Operacyjny, (Europejski) Główny Cel – plan powstały podczas szczytu helsińskiego Rady Europejskiej z 1999 roku, dotyczący utworzenia do 2003 roku unijnych sił szybkiego reagowania w liczbie 60 000. Siły te miały być samowystarczalne, czyli skompletowane z elementów wszystkich rodzajów wojsk (wojska lądowe, lotnictwo, marynarka wojenna) i dysponować wspólnym zapleczem logistycznym.

12 Europejski Cel Operacyjny 2010 zastąpił Cel Operacyjny 2003 i dotyczył realizacji koncepcji grup bojowych UE, zgodnie z którą miały powstać jednostki mniejsze (po ok. 1500 żołnierzy), ale zdolne do rozpoczęcia działań w ciągu 15 dni od podjęcia przez Unię Europejską decyzji politycznej, i wyspecjalizowane w działaniu w trudnych warunkach terenowych i klimatycznych.

13 Traktat amsterdamski (oficjalnie: *Traktat z Amsterdamu zmieniający Traktat o Unii Europejskiej Traktaty ustanawiające Wspólnoty Europejskie oraz niektóre związane z nimi akty*), TA – umowa międzynarodowa parafowana 17 czerwca 1997 roku, podpisana 2 października roku w Amsterdamie. TA wszedł w życie 1 maja 1999 roku.

14 Misje petersberskie – zbiór zadań z zakresu polityki bezpieczeństwa, przyjęty do realizacji przez Unię Zachodnioeuropejską na konferencji w hotelu w mieście Petersberg niedaleko Bonn w 1997 roku. Są to zadania humanitarne, w tym ratownicze, misje pokojowe oraz misje zarządzania sytuacjami kryzysowymi. Misje petersberskie zostały włączone do zadań Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej przez Traktat amsterdamski. Po tym, jak sygnatariusze zmodyfikowanego traktatu brukselskiego zdecydowali w 2010 roku o rozwiązaniu Unii Zachodnioeuropejskiej, UE przejęła jej składniki materialne i kompetencje. Zadania petersberskie są nadal podstawą prawną decyzji o wysłaniu misji w ramach WPBiO. Odpowiednikiem misji petersberskich w NATO jest planowanie obrony cywilnej w sytuacji zagrożeń (CEP).

15 Traktat nicejski (oficjalnie: *Traktat z Nicei zmieniający Traktat o Unii Europejskiej, Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską oraz niektóre związane z nimi akty prawne*), TN – umowa międzynarodowa parafowana w grudniu 2000 roku, podpisana 26 lutego 2001 roku w Nicei. TN wszedł w życie 1 lutego 2003 roku.

zastosowanie wzmocnionej współpracy do wdrażania takich wspólnych działań i stanowisk z zakresu Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, które nie mają konsekwencji wojskowych czy też obronnych.

Istotnym dokumentem potwierdzającym, że Unia Europejska jest ważnym aktorem na scenie międzynarodowego bezpieczeństwa, jest przyjęta na szczycie UE w 2003 roku *Europejska strategia bezpieczeństwa*, która wprowadzała ideę skutecznego multilateralizmu przy współpracy z Organizacją Narodów Zjednoczonych, a także poświęcała wiele uwagi zarządzaniu kryzysowemu, zakładając utrzymywanie bliskich relacji z Sojuszem Północnoatlantyckim.

Nowe postanowienia, mające na celu rozwój Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, wprowadza traktat lizboński z 2009 roku. Zgodnie z nim państwa członkowskie mogą uczestniczyć w misjach wojskowych i humanitarnych, a także związane są klauzulą solidarności w sprawach obronności europejskiej. Ponadto otrzymały możliwość bliższej współpracy m.in. dzięki Europejskiej Agencji Obrony czy uruchomieniu stałej współpracy strukturalnej. Nastąpiło również rozszerzenie zadań realizowanych w ramach Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, ponieważ aż do wejścia w życie traktatu lizbońskiego w jej ramach można było realizować następujące misje: humanitarne i ratunkowe, zapobiegania konfliktom i utrzymywania pokoju, a także misje zbrojne służące zarządzaniu kryzysowemu. Do tej listy traktat lizboński dodaje trzy nowe zadania: wspólne działania rozbrojeniowe, misje wojskowego doradztwa i wsparcia oraz operacje stabilizacji sytuacji po zakończeniu konfliktów.

Po raz pierwszy traktat wprowadza *Klauzulę wzajemnej obrony*, która w wyjątkowy sposób łączy państwa członkowskie UE. Oznacza ona, że państwo członkowskie zaatakowane zbrojnie na swoim terytorium może liczyć na wsparcie pozostałych państw zobowiązanych do udzielenia pomocy. Ponadto rozszerza i szczegółowo opisuje kompetencje Europejskiej Agencji Obrony, której głównym zadaniem jest poprawa zdolności wojskowych państw członkowskich.

Traktat lizboński wprowadza nową formę współpracy między niektórymi państwami Unii na rzecz rozwijania jej zdolności operacyjnych, tzw. stałą współpracę strukturalną. Na jego mocy państwa te zobowiązują się jeszcze intensywniej rozwijać zdolności obronne oraz przygotowywać jednostki zbrojne gotowe do przeprowadzenia misji. Wkład uczestniczących państw członkowskich jest systematycznie oceniany przez Europejską Agencję Obrony¹⁶.

16 http://europa.eu/legislation_summaries/institutional_affairs/treaties/lisbon_treaty/ai0026_pl.htm (11.11.2014).

Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony UE a Polska

Obecnie udział Polski we Wspólnej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony UE jest obok członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim kluczowym elementem polityki bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej. Zaangażowanie w operacjach unijnych, podobnie jak udział w tworzeniu grup bojowych i rozwijaniu zdolności obronnych w ramach Europejskiej Agencji Obrony jest praktycznym elementem tego priorytetu.

Istotną kwestią w stosunku Polski do Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony była sprawa udziału w budowaniu sił zbrojnych przeznaczonych do prowadzenia operacji zarządzania kryzysowego, nazywanych potocznie misjami petersberskimi. Polska z rezerwą uczestniczyła w początkach tego procesu. Dopiero na III konferencji planistycznej 19 maja 2003 roku wyraźnie zadeklarowała oddanie do dyspozycji Unii Europejskiej łącznie 1500 żołnierzy do prowadzenia tych misji. Należy jednak podkreślić, że 1500 żołnierzy – to raczej wzmocniony batalion niż słaby pułk. Ich głównym zadaniem byłoby prowadzenie akcji humanitarnych, ewakuowanie ludności, rozdzielanie stron konfliktów, działania patrolowe i kontrolne, uderzenia prewencyjne¹⁷. Wkład ten obejmował: tzw. brygadę ramową w sile dwóch batalionów, lotniczą grupę poszukiwawczo-ratowniczą, samolot transportowy, dwa trałowce, okręt ratowniczy i sekcję Żandarmerii Wojskowej. Jednak trudno jest ocenić ten udział Polski – nie tyle ze względu na jego charakter, ile z uwagi na fakt, że zgłoszona brygada ramowa była równocześnie zadeklarowana na potrzeby NATO. To niewielkie nasze zaangażowanie w tworzenie sił szybkiego reagowania Unii Europejskiej było wynikiem polityki proatlantyckiej przejawiającej się w trosce o Sojusz Północnoatlantycki i gorliwym dbaniu o interesy Stanów Zjednoczonych.

Jak już wspomniano powyżej, jednym z kluczowych elementów udziału Polski we wspólnej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony UE, jest nasza partycypacja w unijnych misjach pokojowych. Dokonując przeglądu ponad 20 misji zagranicznych, które od 2003 roku przeprowadziła Unia Europejska w ramach Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, potwierdzają się jej deklaracje zawarte w *Europejskiej strategii bezpieczeństwa* z 2003 roku, że Unia Europejska jest globalnym graczem i że będzie dzielić odpowiedzialność za globalne bezpieczeństwo i budowę lepszego świata¹⁸. Większość działań miała charakter cywilny, a nie wojskowy. Można wymienić cztery kategorie operacji¹⁹:

17 P. Turczyński, *Bezpieczeństwo europejskie, systemy, instytucje, funkcjonowanie*, Wrocław 2010, s. 138.

18 A. Wojciuk, *Unia Europejska jako wspólnota bezpieczeństwa...*, s. 196–197.

19 Tamże, s. 197.

- misje budowania zdolności – są głównie misjami policyjnymi, mającymi na celu ochronę i przywrócenie porządku publicznego oraz wsparcie reform w sektorze zarządzania bezpieczeństwem; przeprowadzono je w: Macedonii, Bośni i Hercegowinie, Demokratycznej Republice Konga, Autonomii Palestyńskiej, Afganistanie i Gwinei Bissau;

- misje rządów prawa – koncentrują się na udzielaniu pomocy w zakresie reform wymiaru sprawiedliwości i budowie instytucji demokratycznych; przeprowadzono je dotychczas w Gruzji, Iraku i Kosowie;

- misje monitoringu – polegają na kontroli przestrzegania zawartych porozumień pokojowych lub wspierania władz państwowych w zakresie kontroli ruchu granicznego; przeprowadzono w Autonomii Palestyńskiej, Mołdowie, na Ukrainie i w Indonezji;

- misje wojskowe – Unia realizowała je w Macedonii, Bośni i Hercegowinie, Demokratycznej Republice Konga, Sudanie i Czadzie.

Jeśli chodzi o udział Polski w operacjach reagowania kryzysowego UE, to należy uznać, że pomimo początkowo niechętnego stanowiska wobec EPBiO nasz kraj włącza się do misji petersberskich prowadzonych przez UE od początku 2003 roku. Ponadto polscy żołnierze brali udział w: prowadzonej od marca do grudnia 2003 roku operacji „Concordia” w Macedonii – 17 żołnierzy; misji wojskowej wspierającej wybory w Kongu (EUFOR RD Congo, od czerwca do listopada 2006 roku) – 130 polskich żołnierzy; operacji w Czadzie i Republice Środkowoafrykańskiej (EUFOR TCHAD/RCA, od wiosny 2008 do wiosny 2009 roku) – 350 polskich żołnierzy (po Francji, a na poziomie Irlandii); operacji w Bośni i Hercegowinie (EUFOR „Althea”, prowadzonej od początku grudnia 2004 roku) – początkowo 275 żołnierzy, a od 1 grudnia 2010 roku – 50 żołnierzy. W sumie udział polskich kontyngentów w misjach w Bośni i Hercegowinie oraz w Czadzie i Republice Środkowoafrykańskiej wyniósł ok. 10% całości wysłanych tam sił Unii Europejskiej.

Jednocześnie wciąż niewystarczające i zbyt małe jest zaangażowanie Polski w unijnych misjach cywilnych. Polacy wzięli symboliczny udział (3 policjantów) w misji policyjnej „Proxima” w Macedonii (grudzień 2003–grudzień 2005). Uczestniczą w misji w Bośni i Hercegowinie (EUPOL) – od stycznia 2003 roku było to 12 policjantów, a potem 7. Natomiast w Afganistanie (EUPOL Afganistan) znalazło się 3 polskich policjantów. W rozmieszczonej w grudniu 2008 roku unijnej misji rządów prawa w Kosowie (EULEX Kosowo) uczestniczy specjalna jednostka policji złożona z około 120 policjantów i innych funkcjonariuszy (stan na listopad 2012 roku).

Można przyjąć, że w świetle powyższego dla Polski wynikają następujące wnioski:

- Polska deleguje obecnie około 60 osób do wojskowych operacji UE²⁰. Stanowi to nieco ponad 2,1% całości personelu zaangażowanego we wszystkich tych operacjach²¹. Tym samym **pożądane wydaje się zwiększenie naszego całościowego zaangażowania**. Z politycznego punktu widzenia pozwoliłoby to wzmocnić nasze znaczenie w Unii oraz zacieśnić relacje z wybranymi partnerami z Unii Europejskiej, często oczekującymi od Polski szerszego udziału w misjach reagowania kryzysowego. W wymiarze operacyjnym mogłoby się to przyczynić do podtrzymania gotowości operacyjnej naszych sił zbrojnych po zakończeniu udziału w misji ISAF w Afganistanie;

- można przewidywać, że wspomniane **tendencje w rozwoju wojskowych operacji UE utrzymają się w najbliższym czasie**. Oznacza to, że w celu maksymalnie efektywnego włączania się w operacje Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony powinniśmy być przygotowani na:

- angażowanie się w operacje na kontynencie afrykańskim,
- zwiększenie udziału w misjach szkoleniowych i doradczo-szkoleniowych,
- kierowanie ekspertów wojskowych do misji cywilnych,
- sytuacje wymagające pilnej decyzji o zaangażowaniu Sił Zbrojnych RP;

- optymalne wydaje się **zaangażowanie w kilku operacjach WPBiO jednocześnie**, przy czym stopień zaangażowania powinien wynikać z interesów bezpieczeństwa oraz naszych priorytetów. Model taki umożliwiłby lepsze wykorzystanie polityczne naszego zaangażowania, zwłaszcza w kontaktach z poszczególnymi krajami UE zainteresowanymi obecnością Unii w danym regionie/kraju, w celu uzyskania ich wsparcia dla kwestii istotnych dla Polski (np. w obszarze polityki dotyczącej NATO, relacji z państwami Partnerstwa Wschodniego w ramach UE itp.);

- powinniśmy równocześnie dążyć do **lepszego wykorzystywania ćwiczeń, szczególnie w kontekście przygotowania do dyżurów w ramach grup bojowych**. Nasz udział w nich może być przedstawiany jako wzmocnienie gotowości operacyjnej SZ RP w kontekście działań UE. Jednym z elementów takich działań może być wnioskowane przez Węgry połączenie ćwiczeń zgrywających Wyszehradzkiej Grupy Bojowej z natowskim ćwiczeniem „Trident Juncture 2015”²². Stanowiłoby to także polityczne potwierdzenie polskiego stanowiska o wzmocnieniu współpracy pomiędzy UE i NATO;

20 „EUFOR Althea” – 37 osób; „EUTM Mali” – 20 osób; „EUNAVFOR Atalanta” – 2 osoby.

21 Skład operacji wojskowych UE („EUFOR Althea”, „EUTM Mali”, „EUTM Somalia”, „EUNAVFOR Atalanta”) jest zmienny. Na dzień dzisiejszy całość personelu (włącznie z dowództwami oraz personelem delegowanym przez państwa trzecie) wynosi ponad 2840 osób.

22 Po wycofaniu w 2014 roku wojsk z Afganistanu NATO zaplanowało zorganizowanie w Europie w 2015 roku wielkich manewrów wojskowych z udziałem 40 000 żołnierzy, poprzedzonych serią szkoleń i treningów.

- warto dążyć do **zwiększenia obsady polskich żołnierzy i pracowników cywilnych w instytucjach UE** odpowiedzialnych za przygotowanie misji i operacji WPBiO. Dotyczy to przede wszystkim Sztabu Wojskowego UE, Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych i Centrum Operacyjnego UE, lecz również dowództw UE kierujących operacjami WPBiO. Pozwoliłoby to nam uzyskać niezbędne doświadczenie oraz monitorować kierunki zaangażowania Unii. W tym kontekście ważne jest również wykorzystanie doświadczeń i potencjału żołnierzy i pracowników wojska, którzy uczestniczyli w operacjach lub pracowali w instytucjach unijnych.

Oprócz znaczącego udziału w operacjach wojskowych i cywilnych Polska w ostatnim dziesięcioleciu odegrała również znaczącą rolę w tworzeniu unijnych grup bojowych. Pomysł ich utworzenia sięga 2004 roku. Dokładnie w lutym 2004 roku ministrowie obrony państw członkowskich Unii Europejskiej zatwierdzili sformowanie 13 związków taktycznych, które miałyby podejmować interwencje w promieniu 6 tysięcy kilometrów od Brukseli. Główne przesłanki, które dały impuls do ich utworzenia, to²³:

- doświadczenia z niezdolności UE do zapobiegania i rozwiązywania konfliktów bałkańskich w latach 90. XX wieku;
- konieczność zwiększenia zdolności do reagowania na kryzysy na przełomie XX i XXI wieku, jako nowe wyzwania i zagrożenia bezpieczeństwa międzynarodowego (terroryzm międzynarodowy, umiędzynarodowienie się konfliktów wewnętrznych, destabilizacje wywoływane w konsekwencji upadku państw itp.);
- potrzeba wzmocnienia międzynarodowej pozycji UE jako światowego gracza (mocarstwo gospodarcze, lecz „karzeł militarny” zależny od Stanów Zjednoczonych);
- odpowiedź na wyzwania, jakie postawiła debata nad treścią intencji zawartych w projekcie traktatu konstytucyjnego;
- uzyskanie zdolności antykryzysowych i operacyjnych pozwalających na uniezależnienie się od zasobów NATO;
- potrzeba przyjmowania odpowiedzialności za własny obszar bezpieczeństwa (dotyczy też obszarów ościennych z założeniem organizowania skutecznego systemu bezpieczeństwa europejskiego, a nawet załączków europejskiej armii (choć to oczywiście wciąż bardzo perspektywiczne).

Na spotkaniu tym zaplanowano, że grupy bojowe będą liczyć po 1500 żołnierzy, będą odpowiednio wyposażone i zdolne do rozmieszczenia w rejonie konfliktu w ciągu 15 dni od przyjęcia koncepcji zarządzania danym kryzysem, a w ciągu 5–10 dni od decyzji o podjęciu operacji. Przeznaczono je do prowadzenia operacji o wysokiej intensywności na dużą skalę jako wstępnych działań w celu opano-

23 J. Stańczyk, *Znaczenie grup bojowych w rozwoju Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej*, „Doctrina. Studia Społeczno-Polityczne” 2009, nr 6, s. 144.

wania kryzysów w „upadłych” lub „upadających” państwach. Mogą też być przeznaczone do operacji podejmowanych na żądanie ONZ. Faktycznie od początku 2007 roku UE dysponuje już 17 grupami bojowymi, z których dwie „pełnią dyżury”, tzn. są zdolne do szybkiego podjęcia operacji petersberskich. Grupy bojowe stanowią w rzeczywistości unijne siły natychmiastowego reagowania, a obecnie prowadzone są prace nad stworzeniem kolejnych komponentów tego rodzaju sił w postaci sił morskich i powietrznych.

Polska, angażując się w realizację projektu natowskiego, nie ma dużych możliwości wojskowych ani finansowych efektywnego wspierania unijnej koncepcji „grup bojowych”. Pomimo to postanowiła utworzyć wspólnie z Niemcami, Słowacją, Litwą i Łotwą wielonarodową grupę bojową (memorandum w tej sprawie podpisano 13 listopada 2006 roku). W pierwszym półroczu 2010 roku Polska odgrywała rolę państwa ramowego tej grupy bojowej, odpowiadając za organizację dowództwa sił i elementu bojowego grupy. Również w lipcu 2006 roku ministrowie spraw zagranicznych Polski, Niemiec i Francji na spotkaniu w ramach Trójkąta Weimarskiego zapowiedzieli stworzenie do pierwszej połowy 2013 roku przez te trzy państwa Weimarskiej Grupy Bojowej, w której przewodnictwo sprawowane byłoby rotacyjnie, poczynając od Polski. Rozmowy na temat struktury, wkładu państw i zadań grupy rozpoczęły się w styczniu 2009, a zakończyły 5 lipca 2011 roku podpisaniem porozumienia przez przedstawicieli państw Trójkąta Weimarskiego przy NATO i UE. Zgodnie z nim Polska była państwem ramowym, wystawiając: dowództwo operacji, dowództwo sił, batalion manewrowy, Niemcy zaś były państwem wiodącym w zakresie zabezpieczenia logistycznego, a Francja – w zakresie zabezpieczenia medycznego. Grupa została sformowana w styczniu 2013 roku i liczyła 2100 żołnierzy. W pierwszym półroczu 2013 roku objęła dyżur bojowy, a po jego zakończeniu 30 czerwca została rozformowana. Jednak podobnie jak w przypadku poprzednich grup bojowych Unia Europejska nie zdecydowała się na jej użycie.

Od stycznia 2006 roku trwała dyskusja między sztabami wojskowymi Polski, Republiki Czeskiej, Słowacji, Węgier i Ukrainy nad możliwością stworzenia po 2015 roku tzw. Wyszehradzkiej Grupy Bojowej. I wreszcie przybrała pozytywny finał podpisaniem 6 marca 2013 roku przez ministrów obrony państw Grupy Wyszehradzkiej – Czech, Słowacji, Węgier i Polski, w Warszawie listu intencyjnego w sprawie utworzenia Wyszehradzkiej Grupy Bojowej UE. Uzgodniono, że Polska będzie przewodniczyć grupie, która ma osiągnąć gotowość do operacji w 2016 roku. Wyszehradzka Grupa Bojowa ma liczyć 3000 żołnierzy, polski kontyngent ma się składać z ok. 1200 osób.

Polska po wejściu do Unii Europejskiej aktywnie włączyła się również w budowę europejskiego rynku obronnego konstruowanego w oparciu o zasady subsydiarności i transparentności. Dzisiaj rynek ten staje się bardziej otwarty dla

wszystkich państwach członkowskich Unii, a Polska zaangażowała się w 15 projektach i programach unijnych koordynowanych przez pion ds. zdolności Europejskiej Agencji Obrony²⁴. Całość tego zaangażowania można podzielić na trzy grupy:

- programy, w których Polska uczestniczy w wyniku podpisania umów o współpracy wielonarodowej;
- projekty, wobec których Polska określa warunki ewentualnej przyszłej współpracy;
- projekty, co do których Polska rozważa zasadność zaangażowania.

Jeśli chodzi o projekty i programy, w których Polska uczestniczy w wyniku podpisania umów o współpracy wielonarodowej, to są one następujące:

1. *Przeciwdziałanie użyciu improwizowanych urządzeń wybuchowych na teatrze działań* – program ten wynika z priorytetów *Planu rozwoju zdolności (Capability Development Plan)* i jest traktowany jako praktyczny przykład zastosowania mechanizmu *Pooling and Sharing*²⁵. Jego celem jest analiza improwizowanych urządzeń wybuchowych (*Improvised Explosive Device – IED*) bądź ich pozostałości dostarczonych przez Afgańczyków lub misję Międzynarodowych Sił Wsparcia (ISAF), a zdobyte w toku analizy informacje służą do prowadzenia działań, głównie dowodowo-dochodzeniowych zmierzających do identyfikowania sprawców użycia IED. W tym projekcie Polska uczestniczyła od lipca 2011 do grudnia 2012 roku, delegując trzech specjalistów w dziedzinie kryminalistyki z Żandarmerii Wojskowej (po jednym na każdą z trzech 6-miesięcznych rotacji). Natomiast od stycznia 2013 roku nasz udział ogranicza się wyłącznie do monitorowania wyników prac laboratorium i jego finansowania. Udział Polski w tym programie przyniósł jej korzyści:

- polityczne – ze względu na wagę problematyki IED, miejsce realizacji projektu – Afganistan wpisywał się w polską politykę intensyfikowania i wzmacniania współpracy między NATO i UE. Nasz udział w programie przyczynił się także do wzmocnienia wizerunku Polski jako wiarygodnego partnera, aktywnie angażującego się na rzecz poprawy bezpieczeństwa żołnierzy na teatrze działań wojennych oraz pozyskiwania jednej z priorytetowych zdolności Unii Europejskiej. Był również praktycznym wyrazem politycznego wsparcia dla unijnego procesu rozwoju zdolności obronnych oraz zastosowania mechanizmu *Pooling and Sharing*;
- operacyjne – bezpośredni udział w pracach laboratorium działającym na teatrze działań z wykorzystaniem nowoczesnego sprzętu umożliwił zdobycie nowych doświadczeń oraz poprawę zdolności, wiedzy i umiejętności personelu ŻW do planowania, organizowania, prowadzenia czynności dochodzeniowo-śledczych związanych z użyciem improwizowanych ładunków wybuchowych. Powyższe korzyści osiągnięto przy stosunkowo niskich nakładach.

24 Materiały Departamentu Polityki Zagranicznej Ministerstwa Obrony Narodowej.

25 Inicjatywa łączenia i wspólnego wykorzystania zdolności wojskowych.

2. *Grupowe komercyjne pozyskiwanie usług łączności satelitarnej* – celem projektu jest wielonarodowe grupowe pozyskiwanie komercyjnych usług łączności satelitarnej na potrzeby sił zbrojnych i administracji państwowej za pośrednictwem powołanej w tym celu komórki EDA – ESCPC²⁶. Projekt ma się przyczynić do uzyskania oszczędności i podniesienia jakości oraz dostępności świadczonych usług. Obecnie trwa testowanie procedur i sprawdzanie (weryfikacja), czy założenia projektu spełniają oczekiwania jego uczestników. Na dostawcę usług wybrano firmę EADS Astrium. Należy podkreślić, że Włochy i Francja zdecydowały się na indywidualne testowanie opłacalności usług w ramach projektu. Jeśli chodzi o Polskę, to podpisała ona 27 czerwca 2012 roku umowę z Europejską Agencją Obrony o przystąpieniu do projektu. Składanie zamówień przez Polskę stało się możliwe dopiero w roku 2014 po ukończeniu budowy Centralnej Stacji Bazowej Wojskowych Systemów Łączności w Białobrzegach. Udział w projekcie zapewni Polsce zwiększenie dywersyfikacji dostawców usług, obniży koszty połączeń, a także rozszerzy do nich dostęp w sytuacjach występowania międzynarodowych konfliktów i zagrożeń bezpieczeństwa.

3. *Zdolności morskie, w tym system dozoru obszarów morskich* – celem tego programu jest uzyskanie pełnego obrazu sytuacji w obszarze morskim Unii Europejskiej poprzez zautomatyzowaną wymianę cywilnych i wojskowych informacji pomiędzy krajowymi systemami dozoru. Dotychczas wypracowano mechanizmy umożliwiające wymianę informacji jawnych poprzez telefon lub faks. Sześć państw zdecydowało o zacieśnieniu współpracy poprzez wprowadzenie pełnej automatyzacji wymiany danych, w tym niejawnych (program kategorii B). W ostatnim czasie Francja przedstawiła propozycję włączenia MARSUR do szerszego, jednak bliżej nieokreślonego pakietu zdolności morskich. Byłby on ukierunkowany na wypracowanie zdolności dla UE, które pozwolą jej odgrywać większe znaczenie w sprawach morskich o zasięgu globalnym. Szczególną uwagę warto poświęcić sprawom basenu Morza Arktycznego, w tym kanałów handlowych i dostępu do potencjalnych złóż surowców naturalnych. Polska przystąpiła do programu w 2011 roku na poziomie podstawowym – wymiana punktów kontaktowych i informacji jawnych. Nie przystąpiła jednak do programu kategorii B ze względu na brak ujednoliconego krajowego systemu dozoru obszarów morskich.

Jeśli chodzi o projekty, wobec których Polska określa warunki ewentualnej przyszłej współpracy wielonarodowej, należy tu wymienić:

1. *Tankowanie w powietrzu, filar IV*²⁷ – celem programu jest zmniejszenie nie-doborów zdolności tankowania w powietrzu poprzez stworzenie wielonarodo-

26 ESCPC – komórka Europejskiej Agencji Obrony zajmująca się realizacją zamówień europejskiego satelity komunikacyjnego.

27 Projekt ten jest jednym z czterech prowadzonych w EDA w celu poprawy zdolności tankowania w powietrzu – tzw. filar czwarty. Pozostałe to: 1) optymalizacja użycia floty tankowców

wej floty samolotów pełniących funkcje tankowców powietrznych i samolotów transportowych (*Multi-Role Tanker Transport* – MRTT) i ich wspólne użytkowanie. Program wzorowany jest na rozwiązaniach zastosowanych w natowskim programie *Strategic Airlift Capability* (SAC)²⁸. Podczas posiedzenia Rady Sterującej w listopadzie 2012 roku ministrowie obrony: Belgii, Francji, Grecji, Węgier, Luksemburga, Holandii, Portugalii, Hiszpanii Norwegii oraz Polski, podpisali list intencyjny w sprawie utworzenia floty samolotów MRTT. Obecnie trwają intensywne negocjacje dotyczące określenia szczegółowych wymagań technicznych i eksploatacyjnych przyszłej wspólnej floty. Podpisanie umowy o utworzeniu floty samolotów MRTT planowane jest na początku 2015 roku. Wstępną gotowość operacyjną flota powinna osiągnąć w 2020, pełną zaś w 2021 roku. W świetle deklarowanych potrzeb Polska oceniana jest jako kluczowy uczestnik tego priorytetowego dla EDA programu, ponieważ jest trzecim największym jego udziałowcem²⁹.

2. *Zgody dyplomatyczne*³⁰ – program ma na celu harmonizację procedur w transporcie wojskowym, które nie przystają do obecnych potrzeb przepisów w ruchu lotniczym. Docelowo ma zostać osiągnięta idea Jednolitej Europejskiej Przestrzeni Powietrznej. Prace podzielono na cztery etapy:

- uproszczenie poruszania się samolotów transportowych zarejestrowanych w UE w jej obszarze powietrznym (cel ma być osiągnięty w 1–2 lata w drodze harmonizacji istniejących procedur i wprowadzenia jednolitych formularzy zgód);
- swobodne tankowanie w powietrzu w obszarze powietrznym UE (1–2 lata);
- stworzenie wspólnych procedur w odniesieniu do samolotów transportowych zarejestrowanych poza UE, wlatujących w jej obszar powietrzny (3–7 lat);
- ułatwienia w poruszaniu się samolotów transportowych zarejestrowanych w UE poza jej obszarem powietrznym (5–10 lat).

Należy podkreślić, że Polska jest bardzo zainteresowana uproszczeniem procedur wydawania i pozyskiwania zgód dyplomatycznych, jednak w opinii Mini-

powietrznych dostępnych w państwach europejskich; 2) większe wykorzystanie rozwiązań komercyjnych; 3) poprawa zdolności samolotów A400M poprzez pozyskanie dla nich dodatkowych zestawów do tankowania w powietrzu.

28 Strategiczne Zdolności Powietrzne (SAC) – konsorcjum 12 krajów, z których 10 to państwa członkowskie NATO (łączenie zasobów w celu zakupu i prowadzenia Boeing C-17 Globemaster III samolotów dla wspólnych celów strategicznych transportu powietrznego).

29 Deklaracje państw dotyczące rocznych potrzeb w zakresie godzin lotu: Holandia – 2000 h, Belgia – 1500 h, Polska – 1000 h (w tym 500 h na tankowanie w powietrzu), Hiszpania – 800–1000 h, Norwegia – 350–400 h.

30 Jest to jeden z projektów w ramach projektu Europejska Flota Transportowa (*European Air Transport Fleet* – EATF), którego celem jest poprawa dostępności usług transportu lotniczego w ramach UE. Stan prac EATF: w maju 2011 roku 18 państw podpisało porozumienie programowe (*Programme Arrangement*) ustanawiające Komitet Zarządzający EATF (*EATF Management Committee*). W ramach EATF rozwijane są aktualnie następujące priorytetowe projekty: 1) zgody dyplomatyczne; 2) węzły transportowe; 3) szkolenia na potrzeby lotnictwa transportowego.

sterstwa Obrony Narodowej przystąpienie Polski do porozumienia technicznego, regulującego powyższą problematykę, uzależnione jest od dostosowania obowiązującego prawa (rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 5 stycznia 2005 r. w sprawie przekraczania granicy państwowej i lotów obcych wojskowych statków powietrznych) do ustaleń w nim zawartych. Prace mające na celu nowelizację przepisów narodowych w przedmiotowym zakresie są bardzo zaawansowane i należy zakładać, że przystąpienie Polski do powyższego porozumienia może nastąpić na początku drugiego kwartału 2014 roku.

3. *Zdolności sieciocentryczne* – w ramach tego projektu przystąpiono do prac mających na celu koordynację narodowych przedsięwzięć realizowanych przez państwa członkowskie, zmierzających do osiągnięcia zdolności sieciocentrycznych, tj. automatyzacji systemu wspomagania dowodzenia. Testowanie przyjmowanych założeń odbywa się poprzez demonstrację narodowych rozwiązań sieciocentrycznych opracowywanych przez podmioty naukowo-przemysłowe. Projekt ma istotne znaczenie dla uzyskania interoperacyjności sił zbrojnych państw Unii Europejskiej.

Jeśli chodzi o Polskę, to państwa członkowskie Europejskiej Agencji Obrony wybrały polską propozycję dotyczącą zastosowania rozwiązań sieciocentrycznych systemów informatycznych na potrzeby operacji kryzysowych³¹. Polskie rozwiązania umożliwiły znalezienie rozwiązań w zakresie wspólnego zobrazowania sytuacji operacyjnej na różnych szczeblach dowodzenia oraz zweryfikowanie kierunków rozwoju systemów teleinformatycznych w środowisku sieciocentrycznym, obejmującym struktury cywilno-wojskowe.

4. *Obrona cybernetyczna* – celem projektu jest osiągnięcie w 2015 roku zintegrowanej zdolności do obrony w cyberprzestrzeni Unii Europejskiej. Od 2011 roku opracowano dokumenty koncepcyjne definiujące możliwości rozwoju tych zdolności. Zidentyfikowano też instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo cybernetyczne³². Planowana jest realizacja wielu projektów badawczych w zakresie cyberobrony. Zakłada się, że w pierwszym okresie projekty będą finansowane z budżetu EDA, natomiast w dalszym okresie należy oczekiwać propozycji przejścia finansowania projektów przez jej państwa członkowskie.

Od 2011 roku w pracach tego projektu uczestniczy Polska. Spośród rozważanych w Europejskiej Agencji Obrony projektów badawczych korzyści dla Sił Zbrojnych RP mógłby przynieść projekt dotyczący wykrywania zagrożeń w postaci ataków „hakerskich” (*Advanced Persistent Threat*³³ – *detection*). Celem projektu jest

31 Projekt demonstracji dot. *Shared situational awareness in EU Crisis Management Operations*.

32 *Cyber Community Map*.

33 *Advanced Persistent Threat (APT)* – zagrożenia, które wykorzystują wiele metod i zaawansowanych technologii do przeprowadzenia sieciowych ataków na konkretne cele po to, aby wyłudzić poufne informacje.

opracowanie metodyki i narzędzi zwiększających prawdopodobieństwo wykrycia szkodliwego oprogramowania typu APT³⁴. Pierwszy etap tego projektu, przy udziale wszystkich zainteresowanych państw, finansowany będzie z funduszu EDA i potrwa 6–12 miesięcy (opracowanie dokumentacji technicznej i administracyjnej). Po jego zakończeniu Polska powinna podjąć decyzję w sprawie dalszego zaangażowania. Drugi etap projektu będzie finansowany przez państwa w nim uczestniczące. Potencjalne obszary zainteresowania Polski, wymagające dalszych analiz, to projekty wspólnych ćwiczeń i szkoleń oraz program *Modułowa cyberświadomość sytuacyjna i łączności*, który wymaga jeszcze szczegółowego skorelowania z projektami narodowymi oraz NATO.

5. *Odzyskiwanie personelu* – projekt jest ukierunkowany na stworzenie warunków do prowadzenia operacji odzyskiwania izolowanego personelu wojskowego poprzez opracowanie, ratyfikację i wdrożenie przez kraje Unii Europejskiej:

- koncepcji odzyskiwania izolowanego personelu³⁵;
- wspólnych standardów dotyczących szkolenia³⁶;
- programów i szkoleń osób funkcyjnych systemu odzyskiwania izolowanego personelu³⁷;
- standardów wyposażenia niezbędnego do prowadzenia operacji odzyskiwania izolowanego personelu.

Aktualnie zakończono prace nad studium interoperacyjności, które ujednoliciło zasady, metody i sposoby realizacji zadań z obszaru odzyskiwania personelu w UE. Zakończono również prace nad koncepcją normującą procedury odzyskiwania personelu w ramach operacji unijnej. Uruchomiony został program (kat. B) dotyczący szkolenia osób funkcyjnych systemu odzyskiwania izolowanego personelu³⁸. Zakończono przygotowanie aplikacji komputerowej umożliwiającej współdziałanie elementów składowych połączonego systemu odzyskiwania izolowanego personelu³⁹.

Polska uczestniczy w programie od końca 2009 roku. Prace naszych ekspertów koncentrują się na monitorowaniu prac Europejskiej Agencji Obrony oraz wypracowaniu stanowiska Polski w kontekście szerszego udziału w poszczególnych elementach projektu. Nasz udział w programie polepszy jakość opracowywanych do-

34 APT – system zarządzania pakietami.

35 *Concept for Personnel Recovery in Support of CSDP.*

36 *EU Personnel Recovery Training Standards.*

37 *EU Personnel Recovery Planners and Coordinators Course.*

38 Na ostatnim spotkaniu dyrektorów ds. zdolności (30.05.2013) państwa: Austria, Belgia, Niemcy, Francja, Holandia, Szwecja (Lead Nation), podpisały dokument rozpoczynający projekt ad hoc kat. B *Personnel Recovery Controller and Planner Course.*

39 J1 Functional Area Services.

kumentów normatywnych, tym samym zachowując kompatybilność Sił Zbrojnych RP w zakresie odzyskiwania personelu wojskowego z sił zbrojnych innych państw UE, szczególnie w kontekście udziału w grupach bojowych Unii Europejskiej.

6. *Systemy łączności i informatyki* – w ramach tego projektu unijni eksperci pracują nad utworzeniem bazy danych (repozytorium) obejmującej narodowe systemy dowodzenia i łączności oraz opracowaniem zasad pracy nad systemami CIS umożliwiającymi osiągnięcie interoperacyjności systemów UE. Wyniki prac będą podstawą do budowy narodowych systemów kompatybilnych z systemami innych państw. Opracowywana jest także architektura teleinformatycznego sprzętu systemowego. Przedstawiciele Polski uczestniczą w pracach analityczno-konceptyjnych, a ich rezultaty będą wykorzystane przez komórki planistyczne Ministerstwa Obrony Narodowej do budowy systemów łączności, w pierwszej kolejności w jednostkach przewidywanych do grup bojowych UE i do operacji wojskowych.

7. *Międzynarodowy program satelitarnego rozpoznania obrazowego* – celem programu jest niekomercyjne pozyskiwanie przez zainteresowane państwa UE (obecnie: Francja, Niemcy, Włochy, Hiszpania, Grecja, Belgia, Polska) operacyjnych i szkoleniowych zdolności rozpoznania satelitarnego, które są wymieniane jako priorytetowe w ujęciu zarówno unijnym, jak i narodowym.

Polska przystąpiła do programu w 2011 roku, ale warunkiem uzyskania dostępu do zobrazowań jest jej udział w budowie segmentu kosmicznego (satelity). Dotychczas Polska zakończyła negocjacje ze stroną włoską w zakresie rozpoznania radarowego⁴⁰. Satelity włoskie osiągną pełną gotowość operacyjną w 2017 roku. Nasze państwo prowadzi rozeznanie możliwości współpracy z innymi, w tym z Izraelem, w zakresie rozpoznania optycznego. Nasz udział w programie MUSIS może w ciągu kilku lat zaspokoić potrzeby Sił Zbrojnych RP w zakresie pozyskiwania obrazów satelitarnych (radarowych oraz optycznych) wysokiej i bardzo wysokiej rozdzielczości, gwarantując dostęp do obszarów zainteresowania operacyjnego. Jest to obecnie ważne w wymiarze strategicznym i operacyjnym. Dla uzyskania przez SZ RP niezależnego dostępu do pełnego rozpoznania satelitarnego niezbędne jest pozyskanie tych zdolności w zakresie optycznym.

8. *Bezzałogowy system rozpoznania szczebla taktycznego* – celem tego projektu jest pozyskanie, na bazie europejskiego przemysłu zbrojeniowego, bezzałogowych śmigłowców przeznaczonych do obserwacji i rozpoznania środowiska morskiego. Na dzień dzisiejszy w jego ramach zakończono prace analityczno-konceptyjne (m.in. wymagania operacyjne i taktyczno-techniczne). Jeśli chodzi

40 3 września 2012 roku w Kielcach podpisano *Memorandum o porozumieniu pomiędzy Ministerstwem Obrony Republiki Włoskiej a Ministrem Obrony Rzeczypospolitej Polskiej dotyczące zasad i warunków dostępu strony polskiej do systemów satelitarnych „COSMO-SkyMed” i „COSMO-SkyMed Seconda Generazione”*.

o udział Polski, to zakończyła ona proces uzgodnień, natomiast kontynuowane są prace polskich ekspertów nad określeniem sposobu pozyskania przez Polskę bezzałogowych statków powietrznych (*Projekt Proteus*) pionowego startu i lądowania⁴¹. Powyższy program uwzględnia również pożądaną potrzebę (zdolność operacyjną) marynarki wojennej na zwiększenie zdolności do monitorowania sytuacji w obszarach morskich, zbierania informacji obrazowych niezbędnych w procesie tworzenia obrazów termalnych dla zasilania baz danych obiektów współczesnych systemów rozpoznania i walki elektronicznej, urządzeń obrony biernej oraz pocisków raketowych będących na uzbrojeniu marynarki wojennej.

9. *Zarządzanie częstotliwościami* – w ramach tego projektu dokonywany jest przegląd podejmowanych prac legislacyjnych Komisji Europejskiej w zakresie Wspólnej Polityki Programu Widma Radiowego (*Radio Spectrum Policy Program – RSPP*), w tym standaryzacji podziału częstotliwości radiowych i prowadzenia inwentaryzacji widma zgodnie z założeniami RSPP. Wynikiem takiej ciągłej inwentaryzacji jest dostarczanie informacji nt. niewykorzystywanych pasm częstotliwości, co ułatwi określenie korzystnych możliwości współdzielenia ich z innymi państwami członkowskimi UE. Nasz udział w pracach projektowych m.in. umożliwi skuteczniejsze zabezpieczenie niezbędnych zasobów częstotliwości radiowych dla Sił Zbrojnych RP (w tym wojsk NATO w działaniach narodowych i koalicyjnych). Zapewnia także monitorowanie rozwoju rozwiązań międzynarodowych⁴² w zakresie polityki radiowej.

Jeśli chodzi o projekty, co do których Polska rozważa zasadność zaangażowania⁴³, należy wymienić:

1. *System bezpiecznych łącz satelitarnych* – w ramach tego unijnego programu realizowane jest wspólne budowanie wojskowych satelitów komunikacyjnych nowej generacji (MilSatCom), bazując na zasobach pięciu państw (Francja, Wielka Brytania, Włochy, Niemcy i Hiszpania) i odpłatnym udostępnianiu ich innym państwom członkowskim Europejskiej Agencji Obrony oraz stronom trzecim, na zasadach leasingu.

41 *Projekt Proteus* – projekt badawczy współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Proteus to ultranowoczesny, zintegrowany system przeznaczony do działań antyterrorystycznych i antykryzysowych, realizowany przez konsorcjum wiodących ośrodków naukowo-badawczych w Polsce (w tym Politechnikę Poznańską). System jest w całości zintegrowany, co jest innowacją w skali światowej i stanowiło poważne wyzwanie dla inżynierów pracujących przy projekcie. Jego realizacja rozpoczęła się w 2009 roku, a zakończyła we wrześniu 2013 roku.

42 Udział w europejskich przygotowaniach do Światowej Konferencji Radiokomunikacji (*World Radiocommunication Conference, WRC-15*) i wspólne wdrażanie postanowień.

43 Materiały analityczne Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wojskowego MON.

2. *Szkolenia lotnictwa transportowego*⁴⁴ – w ramach projektu trwają prace nad stworzeniem warunków do wszechstronnego treningu załóg i obsługi naziemnej samolotów transportowych. Służą temu organizowane corocznie sympozja, a także cykliczne ćwiczenia podstawowe i zaawansowane treningi z taktyki powietrznej (nowość od 2014 roku). W kolejnych latach planowane jest zwiększenie ich częstotliwości. Ćwiczenia te mogłyby potencjalnie stanowić uzupełnienie lub alternatywę dla przedsięwzięć realizowanych przez Siły Zbrojne RP. Polska (Dowództwo Sił Powietrznych) zgłosiła zainteresowanie ofertą w tym zakresie, zapowiadając skierowanie swoich obserwatorów na najbliższe przedsięwzięcia w celu uzyskania pełniejszej wiedzy na temat jakości oferowanych szkoleń.

3. *Systemy wywiadu, obserwacji i rozpoznania* – celem projektu jest wypełnienie braków w zdolnościach systemów wywiadu, obserwacji i rozpoznania poprzez usprawnianie sieci (interoperacyjność, łączność), jak również optymalizowanie wykorzystania dedykowanych platform i czujników (*platforms and sensors*). Europejska Agencja Obrony zachęca państwa członkowskie do zgłaszania propozycji projektów badawczych i narodowych potrzeb w tym zakresie, obejmujących dłuższy okres czasu (10–15 lat), które mogłyby być finansowane ze środków EDA. Obecnie prowadzone są prace nad aktualizacją dokumentu identyfikującego główne zamierzenia i cele projektu (*Strategic Context Case*). Udział Polski uzależniony jest od przydatności tej inicjatywy dla realizowanego programu modernizacji sił Zbrojnych RP.

4. *Program szkolenia śmigłowcowego* – cel programu to stworzenie państwom członkowskim Unii ram dla opracowywania, konsolidacji i wymiany procedur związanych z wykorzystywaniem działania załóg śmigłowców na teatrze działań. Program realizowany jest poprzez ćwiczenia oraz sympozja. Założeniem ćwiczeń jest przeszkolenie załóg w zróżnicowanym środowisku oraz ich zintegrowanie w ramach wspólnych działań w rejonie operacji. Aktualnie rozwijanych jest pięć głównych programów szkoleniowych⁴⁵. EDA wspiera również kilka programów pomocniczych, a także ideę stworzenia wielonarodowej jednostki śmigłowcowej (*Multinational Helicopter Wing – MHW*). Polska potwierdziła zainteresowanie programem, jednak decyzję o udziale w ćwiczeniach wstrzymano do czasu wyboru nowego typu śmigłowców dla Sił Zbrojnych RP.

44 Jest to jeden z projektów w ramach projektu *Europejska flota transportowa (European Air Transport Fleet – EATF)*, którego celem jest poprawa dostępności usług transportu lotniczego w ramach UE.

45 *Helicopter Exercise Programme (HEP)*, *Helicopter Tactics Course (HTC)*, pierwszy kurs odbył się w 2012 roku, dalej planowane jest po 10 kursów rocznie), *Helicopter Tactics Instructor Course (HTIC)*, *Operational English Language Course* (przyszłość programu jest zagrożona z powodu niedostatecznego zainteresowania ze strony państw), *Distributed Simulation* (stworzenie sieci symulatorów – faza koncepcyjna).

5. *Monitorowanie przestrzeni kosmicznej* – celem projektu jest opracowanie systemu zasad, procedur i rozwiązań technicznych związanych z monitorowaniem przestrzeni kosmicznej dla zapewnienia bezpieczeństwa własnej infrastruktury satelitarnej. Zainicjowanie programu jest elementem szerszych działań Agencji, która w ten sposób wychodzi naprzeciw Europejskiej Polityki Przestrzeni Kosmicznej (*EU Space Policy*). Prace rozpoczęte w 2009 roku w ramach współpracy wielostronnej kilku państw są kontynuowane przez EDA w formie projektu kat. B. Obecnie są one na etapie opracowania potrzeb i wymagań operacyjnych. Polska nie bierze w nich udziału. W związku z przystąpieniem Polski do Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA) w 2012 roku brane jest pod uwagę zaangażowanie polskich ekspertów w prace ESA, co zapewniłoby zachowanie spójności działań EDA i ESA⁴⁶.

6. *Ochrona infrastruktury krytycznej* – celem programu jest ochrona instalacji wykorzystywanych przez kontyngenty wojskowe i cywilne w misjach UE. Projekt znajduje się obecnie na wstępnym etapie, a żadne z państw członkowskich nie wyraziło zainteresowania podjęciem się roli wiodącej. Ewentualne zaangażowanie Polski będzie określane po wypracowaniu szczegółowych założeń projektu.

Reasumując, należy stwierdzić, że z punktu widzenia interesów bezpieczeństwa Polski rozwój Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE jest i może nadal być korzystny pod warunkiem, że stanie się narzędziem rozwiązania problemu podziałów bezpieczeństwa transatlantyckiego i przeciwdziałania nacjonalizacji polityki bezpieczeństwa państw UE, a nie stanie się narzędziem osłabiania spójności Sojuszu Północnoatlantyckiego. Ze względu na swoją słabość wojskową WPBiO ma dla Polski znaczenie polityczne, a nie wojskowe.

Polska, biorąc aktywny udział w misjach prowadzonych w ramach WPBiO, stara się uzyskać wpływy na kierunki jej rozwoju, na relacje Unii Europejskiej ze Stanami Zjednoczonymi, a przede wszystkim na umocnienie swojej pozycji w ramach Unii. Tę pozycję Polska umocniła m.in. poprzez skuteczne sprawowanie prezydencji, dzięki której pokazała się jako zwolennik rozwoju samodzielnych i skutecznych zdolności wojskowych Unii Europejskiej.

Unia Europejska wobec terroryzmu globalnego

Ostatnie 30 lat XX wieku określa się często mianem *epoki terroryzmu*. Choć przemoc i gwałt, agresja i żądza zabijania, wojny i wielkie rzezie oraz rządy okrutnych tyranów występowały w historii ludzkości zawsze, to jednak w drugiej połowie XX wieku pojawiły się zjawiska nowej, bezmyślnej przemocy, mogącej stanowić

46 Materiały analityczne Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wojskowego MON.

zagrożenie dla każdego człowieka bez względu na to, czy chce się angażować w życie polityczne, czy też nie.

Terroryzm to zjawisko bardzo dynamiczne oraz wielodyscyplinarne, więc aby efektywnie mu przeciwdziałać konieczna jest elastyczność i kompleksowość działań szczególnie na polu polityki międzynarodowej. Świadoma tego Unia Europejska dokłada obecnie wszelkich starań, aby walka z terroryzmem stała się jednym z priorytetów w stosunkach zewnętrznych tej instytucji, realizowanych w ramach Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZB).

Państwa należące dziś do Unii Europejskiej doświadczyły w swej historii wielu rodzajów terroryzmu: separatystycznego, skrajnie lewicowego, skrajnie prawicowego, religijnego. Wywodzący się z klasy średniej lewacy rewolucyoniści, którzy stali na czele grup terrorystycznych w latach 70., takich jak Baader-Meinhof w Niemczech Zachodnich czy Czerwone Brygady we Włoszech, wierzyli, że przeprowadzone przez nich zamachy wywołają masowe powstanie, które stanie się zaczątkiem rewolucji klasy robotniczej⁴⁷.

W latach 1968–1972 na wielu frontach działały aktywnie różne radykalne grupy palestyńskie, czasem współpracujące z organizacjami terrorystycznymi z Europy Zachodniej i Japonii. O ile izraelskie siły bezpieczeństwa starały się fizycznie eliminować ich przywódców, o tyle dla państw zachodnich największym problemem była praktyka porwań samolotów, za pośrednictwem których terroryści zwracali uwagę opinii publicznej na swoje cele. Wobec długotrwałego konfliktu w Irlandii Północnej (IRA szczególnie atakowała cele gospodarcze) władze Wielkiej Brytanii oprócz nasilonych działań policyjnych i wywiadowczych wprowadziły nowe regulacje prawne (np. sądy bez ławy przysięgłych).

Dzisiaj największe zagrożenie tą formą przemocy politycznej płynie z nielicznych radykalnych środowisk muzułmańskich, sympatyzujących bądź inspirowanych przez Al-Kaidę i Państwo Islamskie. Al-Kaida to organizacja terrorystyczna o rozległym zapleczu, rozproszonym i bez sztywnej historii. Nie jest to nihilistyczna gromada szalonych ekstremistów, lecz ruch racjonalnie przemyślany, chociaż dziwnie przemieszany z rewolucyjnym zapałem politycznym, czerpiącym jednak nie z jakiejś ideologii politycznej czy nacjonalizmu, lecz z fundamentalistycznego nurtu islamu. Al-Kaida jest odpowiedzialna za największy atak terrorystyczny w historii⁴⁸, a wojna, jaką wypowiedział Osama bin Laden całemu wolnemu świa-

47 P.D. Williams, *Studia bezpieczeństwa*, Kraków 2012, s. 172.

48 Zamach z 11 września 2001 roku – seria czterech ataków terrorystycznych przeprowadzonych na terytorium Stanów Zjednoczonych za pomocą uprowadzonych samolotów pasażerskich. Sprawcy po opanowaniu samolotów skierowali je na obiekty dwóch wież World Trade Center oraz budynku Pentagonu. W czwartym przypadku usiłowanie ataku nie powiodło się z uwagi na obronne zachowanie pasażerów, wskutek czego samolot rozbił się. Łącznie w zamachach zginęły 2973 osoby.

tu, zupełnie zmieniła wektory polityki międzynarodowej Stanów Zjednoczonych. Program Al-Kaidy opiera się na kilku przesłaniach Bin Ladena: 1) odbudowa dawnej świetności islamu drogą jego wybiórczej interpretacji historycznej; 2) obrona prześladowanych muzułmanów i walka aż do ostatecznego zwycięstwa z religijnymi wrogami islamu; 3) wezwanie do najwyższej pobożności i czci religijnej; 4) spiskowa teoria globalnej ekonomii, wyjaśniająca przyczyny nędzy i cierpienia na świecie; 5) sprzeciw wobec świeckiego materializmu.

Od 2014 roku duże zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego stanowi organizacja terrorystyczna Państwo Islamskie⁴⁹. Z tego powodu Wspólnota Europejska od wielu lat wspiera globalne oraz regionalne wysiłki na rzecz zapobiegania i zwalczania aktów terroryzmu oraz innych poważnych przestępstw im towarzyszących. Należy podkreślić, że terroryzm nie jest efemerydą obecnych czasów, ale stał się permanentnym elementem naszej codzienności. Tak jak wiele innych międzynarodowych problemów, uległ procesowi globalizacji – eksterytorialności. Aby zwalczanie tej formy przemocy politycznej przynosiło oczekiwane efekty, konieczna jest ogólnościowa i kompleksowa współpraca wszystkich podmiotów uczestniczących w stosunkach międzynarodowych.

Terroryzm, który stanowi dziś jedno z najpoważniejszych stałych zagrożeń, ciężącym nad jakimkolwiek państwem członkowskim, nie jest zjawiskiem nowym. Już w 1970 roku rozpoczęła się współpraca państw Unii Europejskiej dotycząca zwalczania go w ramach grupy TREVI⁵⁰. W 1999 roku szefowie państw członkowskich rozpoczęli prace na podstawie traktatu amsterdamskiego, który wzmocnił

49 Państwo Islamskie (PI) wcześniej Islamskie Państwo w Iraku Lewancie – salaficka organizacja terrorystyczna, nieuznawane państwo arabskie oraz samozwańczy kalifat ogłoszony w 2014 roku na terytorium państwowym Iraku i Syrii. Celem ugrupowania, które jest spadkobiercą sunnickich ekstremistów z okresu okupacji Iraku przez siły pokojowe ONZ i NATO, jest ustanowienie hierokracji opartej na zasadach szariat (prawa koranicznego) na terytorium państwowym Iraku, Syrii oraz Libanu. 29 czerwca 2014 roku ugrupowanie proklamowało na ziemiach okupowanych powstanie kalifatu pod nazwą „Państwo Islamskie”. Szacowano, iż w sierpniu 2014 roku ugrupowanie zrzeszało 80 000 bojowników, w tym 50 000 walczących w Syrii i 30 000 w Iraku. Państwo Islamskie prowadziło aktywną kampanię rekrutacyjną wśród zwolenników dżihadu i kalifatu. W związku z tym w bojówkach walczyło wielu muzułmanów mieszkających na stałe w krajach europejskich, Stanach Zjednoczonych i Australii.

50 Grupa TREVI (fr. *Terrorisme, Radicalisme, Extremisme, Violence Internationale*) – wewnętrzna grupa ds. bezpieczeństwa utworzona przez Radę Europejską w Luksemburgu w 1975 roku. Powstała zatem w okresie natężenia działalności takich grup, jak ETA, IRA, Czarny Wrzesień, czy też RAF. Głównym zadaniem grupy miała być poprawa przepływu informacji na temat organizacji terrorystycznych oraz wspólna analiza zagrożeń. Otrzymała też za zadanie wypracowanie wspólnej strategii zwalczania międzynarodowego terroryzmu. Ponadto stała się forum wymiany doświadczeń państw członkowskich w tym zakresie oraz pierwszym sygnałem współpracy ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości krajów Wspólnoty Europejskiej w zakresie polityki bezpieczeństwa i podwaliną powstałego później Traktatu amsterdamskiego (1997), trzeciego filaru Unii Europejskiej.

kompetencje Unii Europejskiej w dziedzinie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych – jednak najistotniejsze zmiany wprowadził traktat nicejski. W ramach III filaru nastąpiło powołanie Eurojustu⁵¹.

Po tragicznych wydarzeniach z 11 września w Nowym Jorku i Waszyngtonie oraz atakach terrorystycznych, które nastąpiły później, nikt już z państw członkowskich Unii nie wątpił, że jednym z najważniejszych wyzwań, jakiemu ma stawić czoła ludzkość w XXI wieku, jest zwalczanie terroryzmu. Państwa członkowskie Unii Europejskiej traktowały kwestię zwalczania go jako wewnętrzny problem poszczególnych państw. Trzy miesiące po zamachach z 11 września Unia Europejska przyjęła w ramach tzw. procedury pisemnej wspólne stanowisko w sprawie stosowania określonych środków w zwalczaniu terroryzmu, a rok później – w grudniu 2002 roku, państwa członkowskie porozumiały się w sprawie intensyfikacji współpracy między nimi i instytucjami unijnymi w zapobieganiu ewentualnym atakom terrorystycznym. W 2003 roku Rada Europejska przyjęła *Europejską strategię bezpieczeństwa*, która określiła szereg zagrożeń i wyzwań dla interesów bezpieczeństwa oraz wyraźne cele w zakresie realizacji interesów Unii⁵².

Należy podkreślić, że strategiczne zaangażowanie Unii Europejskiej odgrywa wiodącą rolę w globalnych wysiłkach na rzecz zwalczania terroryzmu. W grudniu 2005 roku Rada Europejska przyjęła *Europejską strategię zwalczania terroryzmu*, która zapewniła ramy dla działalności Unii Europejskiej w tej dziedzinie, a dotyczy prewencji, ochrony, ścigania i reagowania. To zobowiązanie zostało wzmocnione po atakach w Madrycie i Londynie przez stworzenie stanowiska koordynatora UE ds. zwalczania terroryzmu⁵³.

Innym ważnym dokumentem była *Strategia na rzecz bezpiecznego społeczeństwa informacyjnego w Europie*. W dokumencie tym zwraca się uwagę na problem cyberterroryzmu. Jednakże ataki skierowane na prywatne lub rządowe systemy informatyczne w państwach Unii nadały mu nowy wymiar – jako potencjalnej nowej broni ekonomicznej, politycznej i wojskowej.

Unia Europejska jako jeden z podmiotów polityki antyterrorystycznej w swojej polityce antyterrorystycznej posługuje się różnymi instrumentami służącymi do jej realizacji, do których zalicza się: ekstradycję, europejski nakaz aresztowania (ENA), Eurojust, Europol, system informacyjny Schengen (SIS), przekazywanie da-

51 Eurojust – agencja Unii Europejskiej o charakterze prokuratorskim, utworzona w wyniku porozumień zawartych w ramach Agendy z Tampere. Jej zadaniem jest koordynacja działań prokuratur krajowych państw członkowskich Unii Europejskiej w celu walki z transgraniczną przestępczością zorganizowaną na terenie UE. W zależności od państwa mogą to być prokuratorzy, sędziowie śledczy lub funkcjonariusze policji. Koordynacja ta połączona ma być z prowadzeniem postępowań śledczych oraz załatwianiem wniosków w zakresie pomocy prawnej.

52 I. Oleksiewicz, *Polityka antyterrorystyczna Unii Europejskiej*, Lublin 2013, s. 39.

53 Tamże, s. 40.

nych pasażerów linii lotniczych (PNR) i VIS. Jednak podstawą antyterrorystycznej polityki UE pozostaje efektywny multilateralizm. W tym kontekście UE prowadzi intensywny dialog z państwami trzecimi oraz organizacjami regionalnymi, promując przyjęte przez ONZ dokumenty dotyczące walki z terroryzmem. Kwestie te są nieodłączną częścią stosunków zewnętrznych UE, m.in. przez odpowiednie włączanie klauzul antyterrorystycznych w porozumieniu z państwami trzecimi. Niezwykle ważnym elementem współczesnej unijnej walki z terroryzmem są bilateralne porozumienia o zacieśnianiu antyterrorystycznego dialogu ze strategicznymi oraz priorytetowymi państwami. W ramach efektywnego multilateralizmu w lipcu 2004 roku grupa COTER (*CFSP Working Group on Terrorism*)⁵⁴ wytypowała dziesięć państw (Maroko, Algieria, Kenia, Sudan, Somalia, Arabia Saudyjska, Jemen, Pakistan, Filipiny, Indonezja), z którymi podjęto dialog antyterrorystyczny obejmujący m.in.: wpisanie tematu walki z terroryzmem oraz nieprolifracji BMR do istniejących już porozumień o kooperacji (w formie klauzul), wymianę „wrażliwych” danych, pomoc techniczną oraz finansową dla narodowych służb odpowiedzialnych za zwalczanie terroryzmu, wzmacnianie umiarkowanych grup muzułmanów, promocję ratyfikacji wszystkich aktów prawa międzynarodowego ONZ dotyczących walki z terroryzmem.

W celu zachowania pokoju i umacniania międzynarodowego bezpieczeństwa Unia wypracowuje na polu WPZiB wspólne strategie m.in. wobec regionów kluczowych w walce z terroryzmem, takich jak obszar Mare Nostrum (Morza Śródziemnego). Ponadto kwestia walki z terroryzmem zajmuje istotne miejsce w działaniach UE w ramach inicjatyw regionalnych, w tym Euromed (państwa basenu Morza Śródziemnego), ASEM (*Asia-Europe Meeting*) i kontaktów z ASEAN⁵⁵. Wszelkie istotne decyzje, odnoszące się m.in. do przeciwdziałania i zwalczania terroryzmu w UE, podejmuje Rada Unii Europejskiej. Przyjęte przez nią dokumenty mają moc obowiązującą we wszystkich państwach członkowskich UE. Funkcję monitorującą ich stosowania przez państwa Unii w praktyce pełni Sekretariat Generalny Rady UE jako jej organ doradczy w zakresie walki z terroryzmem. Ponadto w odpowiedzi na zamachy bombowe w Madrycie (25 marca 2004 roku) w ramach Unii Europejskiej powołano koordynatora ds. zwalczania terroryzmu, którego zadaniem jest wzmacnianie i koordynacja wszystkich instrumentów znajdujących się w dyspozycji UE oraz monitorowanie implementacji strategii UE w sprawie zwalczania terroryzmu. W obszarze Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa instytucjami zajmującymi się problematyką terroryzmu są: Wysoki Przedstawiciel UE ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, Rada ds. Zagranicznych,

54 Tamże, s. 45.

55 Tamże, s. 334.

Komitet Stałych Przedstawicieli, Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa UE oraz Grupa Robocza dot. Stosowania Szczególnych Środków Zwalczenia Terroryzmu.

Duże znaczenie w zakresie działań zewnętrznych państw członkowskich Unii Europejskiej odgrywa traktat lizboński. To on poszerzył dotychczasowe kompetencje i uprawnienia Unii, przez co możliwe stało się większe niż dotychczas przeciwdziałanie zagrożeniom terrorystycznym. Ponadto kompetencje UE w obszarze Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa obejmują wszelkie dziedziny polityki zagranicznej i ogół kwestii dotyczących jej bezpieczeństwa (Unii).

Zgodnie z art. 28b *Traktatu z Lizbony* Unia może tworzyć: misje humanitarne i ratunkowe, misje wojskowego doradztwa i wsparcia, misje zapobiegania konfliktom i utrzymywania pokoju, misje zbrojne służące zarządzaniu kryzysowemu, w tym misje przywracania pokoju i operacje stabilizacji sytuacji po zakończeniu konfliktu. Należy podkreślić, że mogą one przyczyniać się do walki z terroryzmem, w tym przez wspieranie państw trzecich w zwalczaniu go na ich terytoriach. Terroryzm został uznany również za przestępstwo transgraniczne⁵⁶.

Oceniając dzisiaj działania antyterrorystyczne podejmowane przez Unię Europejską, należy ocenić je raczej negatywnie. Jednym z powodów jest to, że ambicje Unii i oczekiwania w walce z terroryzmem są zbyt wysokie w porównaniu z realiami. Pomimo że stworzono przepisy i instrumenty ich implementacji, to problem dotyczy przede wszystkim niechęci do współpracy między państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Jedynym obszarem, w którym udało się osiągnąć postęp, jest polityka antyterrorystyczna. W jej zakresie niektóre aspekty współpracy antyterrorystycznej udało się nielicznym państwom członkowskim osiągnąć w skali regionalnej, a nawet w całej Europie, właśnie dzięki takiej współpracy.

Podsumowując, należy się zgodzić, że dotychczasowa polityka antyterrorystyczna Unii Europejskiej stworzyła dobre ramy prawne, a także instytucjonalne do prowadzenia wspólnej polityki w tej dziedzinie. Chociaż państwa członkowskie w tej kwestii nie mówią jednym głosem, to jednak tworzą luźno powiązane państwowe polityki antyterrorystyczne. Jednak ich powodzenie zależy od strategii realizowanych przez poszczególne państwa członkowskie UE i od systematycznego doskonalenia metod i instrumentów w walce ze współczesnym terroryzmem.

Dzisiaj w prowadzeniu przez Unię Europejską w miarę skutecznej polityki antyterrorystycznej konieczna jest kooperacja pomiędzy instytucjami i mechanizmami UE. Jej skuteczność zależy również w dużej mierze od ścisłej koordynacji działań wewnątrz Unii, a także konsekwentnej polityki zagranicznej wobec zewnętrznych źródeł i mocodawców organizacji terrorystycznych. Ponadto dzisiaj kluczowe znaczenie w walce z terroryzmem ma profilaktyka. Oznacza ona wykrywanie najbardziej niebezpiecznych jednostek, neutralizowanie ich za pomocą ustaw oraz

56 Tamże, s. 329.

monitorowanie środowisk ryzyka, jakie istnieją w poszczególnych państwach. Profilaktyka mobilizuje stosowne wewnętrzne służby bezpieczeństwa do monitorowania osób i towarów, które przechodzą przez terytorium jakiegoś państwa. Prewencja terroryzmu jest silna i skuteczna, jednakże ewolucja zagrożenia terrorystycznego charakteryzuje się rozwojem o charakterze globalnym.

Podsumowanie

Podsumowując, należy podkreślić, że Unia Europejska – aby być w pierwszym szeregu najważniejszych aktorów bezpieczeństwa na scenie międzynarodowej – musi przede wszystkim dysponować silnym potencjałem bezpieczeństwa, w tym potencjałem obronnym, żeby sprostać występującym, jak i prognozowanym zagrożeniom. Musi skonsolidować przemysł obronny, który jest rozproszony i nie przejawia skłonności do konsolidacji, a europejskie produkty obronne są zbyt drogie i nie są w stanie sprostać konkurencji.

Istotnym zagadnieniem w umacnianiu pozycji UE na arenie międzynarodowej jest również kwestia dysponowania przez nią zdolnościami do ochrony indywidualnej (poszczególnych obywateli) oraz zbiorowej (ludności) przed różnego rodzaju zagrożeniami dla ich życia i zdrowia. Ponadto Unia Europejska powinna mieć na uwadze dążenie do zapewnienia bezpiecznych warunków dla rozwoju potencjału społecznego i gospodarczego państw członkowskich, w optymalny sposób wykorzystując go do wsparcia działań w zakresie bezpieczeństwa. Bardzo ważnym zadaniem dla Unii jest również wykorzystywanie szans i uprzedzającego redukcji zagrożeń poprzez prowadzenie międzynarodowych wojskowych i cywilnych operacji bezpieczeństwa, a także utrzymywanie polityczno-decyzyjnej, planistycznej i szkoleniowej gotowości do skutecznego reagowania na rzeczywiste lub potencjalne zagrożenia.

W obszarze polityki antyterrorystycznej Unia Europejska winna dostosowywać instrumenty do wyznaczonych celów, aby zapobiec zagrożeniom i ryzyku poprzez stosowanie nadzoru, wykrywanie i neutralizowanie potencjalnych terrorystów. Takie działanie pozwoli na zmniejszenie luk, wzmocnienie możliwości zarządzania kryzysowego oraz zaostrzenie wymiaru kar za przestępstwa związane z terroryzmem.

Polska, będąc szóstym co do wielkości krajem Unii Europejskiej (jest na piątym miejscu pod względem udziału w unijnych operacjach militarnych, czym m.in. przelicytowała większą od niej Hiszpanię), powinna w dalszym ciągu wspierać rozwój Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, w tym Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE. Kluczowym zadaniem, również dla naszego państwa, jest transformacja krajowych sił zbrojnych wzmocnienie struktur dowodzenia

i instrumentów (w tym grup bojowych UE), większe zaangażowanie, szczególnie w misje cywilne. Z punktu widzenia bezpieczeństwa i obronności przynależność do UE i udział w rozwijaniu Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony staje się pozytywnym impulsem w doskonaleniu naszych zdolności operacyjnych, a tym samym w modernizacji polskich sił zbrojnych i konsolidacji naszego przemysłu obronnego.

Uczestnicząc w misjach Unii Europejskiej, Polska zmieniła, a przynajmniej urozmaiciła swój kontrowersyjny wizerunek międzynarodowy jako państwa angażującego się wyłącznie w militarne operacje stabilizacyjne u boku USA. A taki wizerunek posiadała poprzez udział licznych kontyngentów polskich żołnierzy w Afganistanie i Iraku. Również kilkuletnie doświadczenia naszego udziału w grupach bojowych zainspirowały Polskę, jak i inne państwa unijne, do sformułowania postulatu przekształcenia ich w stałe lub częściowo stałe jednostki reagowania kryzysowego. Tendencje te szczególnie wystąpiły w „naszej” Grupie Weimarskiej.

Mówiąc o perspektywach naszego udziału w budowaniu zdolności obronnych UE, należy powiedzieć, że są dosyć czytelne, a wszystko zależy od nas samych i od zgody państw członkowskich na zwiększenie odpowiedzialności UE w sferze bezpieczeństwa międzynarodowego.

Bibliografia

- Bartoszewski W., *Wspólna europejska odpowiedzialność. Wybrane przemówienia i wywiady, styczeń–lipiec 2001*, Warszawa 2001.
- Ciupiński A., *Dyplomacja wielostronna*, Warszawa 2003.
- Ciupiński A., Malak K., *Bezpieczeństwo polityczne i wojskowe*, Warszawa 2004.
- Ciupiński A., *Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej. Geneza, rozwój, funkcjonowanie*, Warszawa 2013.
- Działalność Europejskiej Agencji Obrony w obszarze badań i technologii obronnych*, Materiały analityczne Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wojskowego MON, Warszawa 2013.
- Encyklopedia Unii Europejskiej*, Warszawa 2004.
- Kuźniar R., Balcerowicz B., Bieńczyk-Missala A., Grzebyk P., Madej M. i in., *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Warszawa 2012.
- Leksykon Unii Europejskiej*, Kraków 1998.
- Liedel K., Piasecka P., Aleksandrowicz T. (red.), *Bezpieczeństwo w XXI wieku. Asymetryczny świat*, Warszawa 2011.
- Nugent N., *Unia Europejska. Władza i polityka*, Kraków 2012.
- Oleksiewicz I., *Polityka antyterrorystyczna Unii Europejskiej*, Lublin 2013.
- Parzymies S., *Dyplomacja czy siła? Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2009.
- Stańczyk J., *Kształtowanie się stanowiska Polski wobec Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej*, „Doctrina. Studia Społeczno-Polityczne” 2010, nr 7.
- Stańczyk J., *Wyznaczniki i kierunki polskiej polityki bezpieczeństwa (1989–2003)*, „Atheneum” 2004, nr 12.

- Stańczyk J., *Znaczenie Grup Bojowych w rozwoju Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej*, „Doctrina. Studia Społeczno-Polityczne” 2009, nr 6.
- Williams P.D., *Studia bezpieczeństwa*, Kraków 2012.
- Wojciuk A., *Unia Europejska jako wspólnota bezpieczeństwa* [w:] R. Kuźniar, B. Balcerowicz, A. Bieńczyk-Missala, P. Grzebyk, M. Madej, K. Pronińska, M. Sułek, M. Tabor, A. Wojciuk, *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Warszawa 2012.
- Zajac J., *Bezpieczeństwo – aspekty terminologiczne* [w:] J. Pawłowski, *Współczesny wymiar bezpieczeństwa. Między teorią a praktyką*, Warszawa 2011.
- Zięba R., *Polska we Wspólnej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej*, „Polityka i Społeczeństwo” 2012, nr 7.
- Zięba R., *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2007.
- Żurawski (vel Grajewski) P., *Bezpieczeństwo międzynarodowe – wymiar militarny*, Warszawa 2012.

dr Janusz ZAWADZKI

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa

im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu

WYBRANE ASPEKTY ZARZĄDZANIA WIEDZĄ NA RZECZ KONCEPCJI „INTELIĞENTNEJ OBRONY”

Streszczenie: Zarządzanie wiedzą jest współcześnie jednym z podstawowych warunków funkcjonowania różnego typu organizacji gospodarczych oraz politycznych. Bez zarządzania wiedzą nie jest dziś możliwy postęp organizacyjny i społeczny. Artykuł przybliża Czytelnikowi podstawowe zasady zarządzania wiedzą oraz możliwość ich zastosowania w koncepcji „inteligentnej obrony”.

Słowa kluczowe: wiedza, zasoby wiedzy, informacja, wiedza jako zasób, wiedza jako proces, model zarządzania wiedzą, uczenie się organizacji i pracowników, bariery wiedzy, kultura organizacji opartej na wiedzy.

Abstract: In our times, knowledge management is one of the basic requirements for the functioning of various kinds of economic and political institutions. Without it no organizational or social process is likely to take place. The article introduces the reader to basic rules of knowledge management and the possibilities of its implementation in the concept of *Smart Defence*.

Key words: knowledge, knowledge resources, information, knowledge as a resource, knowledge as a process, knowledge management model, learning of institutions and workers, knowledge barriers, knowledge – based organization culture.

Wprowadzenie

Zarządzanie wiedzą od kilkunastu lat cieszy się ogromną popularnością zarówno w teorii, jak i w praktyce zarządzania. Celem niniejszego artykułu jest odpowiedź na pytanie, na ile zasady zarządzania wiedzą dadzą się zastosować w koncepcji „inteligentnej obrony”. Autor skupi się głównie na podstawach teoretycznych zarządzania wiedzą, zakładając, iż Czytelnik zna podstawowe zasady koncepcji „in-

teligentnej obrony”¹. Artykuł kończy się zestawem wniosków dotyczących możliwych zastosowań zasad zarządzania wiedzą na rzecz koncepcji „inteligentnej obrony”.

Współczesna nauka o zarządzaniu proponuje wiele definicji zarządzania wiedzą. Definicje te da się podzielić na dwie grupy: definicje makro – rozpatrujące całą gospodarkę i całe społeczeństwo, oraz definicje mikro – przyjmujące perspektywę poszczególnej organizacji (przedsiębiorstwa). Obszary zaliczane do pierwszego podejścia dobrze scharakteryzował A. Marcinkowski². Proponuje on, aby pojęcie *zarządzanie wiedzą*, często tożsamy z pojęciem *gospodarka oparta na wiedzy*, w skali makro obejmowało:

- wykorzystywanie wyników badań naukowych w gospodarce;
- intensywne inwestowanie państwa i podmiotów gospodarczych w badania i rozwój;
- instytucjonalizację innowacji w działach badań i rozwoju wielkich korporacji, traktowanie innowacji jako dziedziny zarządzania, narodziny innowacji systematycznej (planowanej);
- pojawienie się nowych dziedzin gospodarowania, branż tzw. wysokich technologii (produkcję komputerów, sprzętu telekomunikacyjnego, sprzętu medycznego, przemysł kosmiczny, chemię medyczną itd.) z inspiracji badań naukowych i w wyniku rosnącej podaży wiedzy naukowej;
- rozwój technologii telekomunikacyjnych i informatycznych, ich wykorzystanie w procesie generowania, wyszukiwania, cyrkulacji, przechowywania i wykorzystywania zasobów wiedzy oraz w transakcjach gospodarczych i szeroko rozumianym zarządzaniu;
- zmianę kontekstu edukacyjnego, zmierzch elitarności i upowszechnianie się wyższego wykształcenia;
- zmianę jakości życia i poziomu zadowolenia obywateli (przeciętna długość życia, PKB na głowę mieszkańca, poziom zadowolenia z warunków życia i poziom optymizmu społecznego).

Drugie podejście (mikro), oparte na perspektywie poszczególnego podmiotu (organizacji), uczestnika życia społecznego i gospodarczego, obejmuje:

- strategie konkurencyjne oparte na wiedzy;
- struktury organizacyjne organizacji intensywnie wykorzystujących wiedzę;
- instrumenty zarządzania wiedzą.

¹ Podstawowe zasady koncepcji „inteligentnej obrony” omówione zostały w: T. Zieliński, *Inicjatywa Smart Defence szansą na zwiększenie zdolności obronnych NATO?*, www.academia.edu (23.03.2015).

² A. Marcinkowski, *Era gospodarki opartej na wiedzy* [w:] P. Jedynak (red.), *Wiedza współczesnych organizacji*, Kraków 2010, s. 20.

Propozycja dwóch punktów widzenia w procesie definiowania pojęcia *zarządzanie wiedzą* pozwala na szeroką jego interpretację. Przede wszystkim sugeruje, że zarządzanie wiedzą w przypadku realnie istniejącej organizacji sprowadza się głównie do odpowiedniego zorganizowania zasobów użytecznej informacji. Ten zorganizowany zasób zawiera oprócz informacji potrzebnych w codziennym działaniu także ogólniejsze wartości, doświadczenie i reguły, które ułatwiają wykorzystanie wiedzy (interpretację). Tak zorganizowana wiedza przyjmować może wiele form, takich jak wiedza procesowa (zawierająca odpowiedzi na pytanie: jak?), wiedza katalogowa (odpowiadająca na pytanie: co to?), wiedza historyczna (udzielająca odpowiedzi na pytanie: jak było?). Wiedza służy zatem zdefiniowaniu problemu, rozwiązaniu go, wdrożeniu rozwiązania przy najniższych możliwych kosztach, a następnie uruchomieniu procesu uczenia się przez powiązanie w sieć sprzężeń zwrotnych projektantów, producentów, dystrybutorów i odbiorców. Jest to ważny element procesu funkcjonowania opartego na wiedzy współczesnego społeczeństwa sieciowego³.

Wiedza jest zatem szczególnym zasobem każdej organizacji. Szczególnym, ponieważ część tego zasobu jest ukryta przed obserwatorem z zewnątrz, ma charakter tajemnicy organizacyjnej, handlowej lub służbowej. Inna jej część jest jawna – służy jako narzędzie dochodu i pozytywnego public relations. Do **ukrytych zasobów wiedzy** można zaliczyć:

- patenty, posiadane i opanowane technologie;
- sekrety handlowe;
- bazy danych;
- wiedzę na temat sfery publicznej;
- know-how, którym dysponują pracownicy organizacji, doradcy, dostawcy, dystrybutorzy;
- kulturę przetwarzania informacji, reagowania na nowości, debaty, formułowanie pytań i poszukiwanie odpowiedzi.

Zasób wiedzy w organizacji posiada trzy specyficzne cechy:

- jest to zasób pierwotny, tzn. umożliwia powstawanie i pozyskiwanie wszelkich innych zasobów;
- w miarę jej wykorzystywania wiedza nie tylko się nie zużywa, ale wręcz jej przybywa;
- kontrolowanie zasobów wiedzy w organizacji jest kluczowe dla tworzenia jej długotrwałej przewagi konkurencyjnej.

3 D. Jemielniak, A.K. Koźmiński (red.), *Zarządzanie wiedzą*, Warszawa 2008, s. 8.

Istotą zarządzania wiedzą w organizacji jest zatem zarządzanie informacją. Ten punkt widzenia reprezentuje m.in. A.K. Koźmiński, który twierdzi, że: „Wiedza to zorganizowany zbiór informacji wraz z regułami ich interpretowania”⁴.

Podstawą przyrostu wiedzy w organizacji jest proces uczenia się oraz innowacje. Uczenie się może mieć charakter indywidualny (uczy się pojedynczy człowiek), jak i zbiorowy (uczy się grupa do działania zespołowego) lub cała organizacja. Innowacje z kolei to tworzenie czegoś nowego, opracowanie nowego sposobu działania. Wyróżnia się **trzy rodzaje innowacji**:

- innowacje produktowe (wprowadzenie nowego, poprzednio nieistniejącego produktu);
- innowacje procesowe (wprowadzenie nowego sposobu funkcjonowania);
- innowacje społeczne (powodują nowe zachowania społeczne, np. zmiana stosunków międzyludzkich pod wpływem komputeryzacji i Internetu).

Współcześnie większość produktów materialnych i niematerialnych, które otaczają człowieka, można określić mianem produktów opartych na wiedzy. Są to: maszyny i urządzenia, programy komputerowe, środki przekazu masowego, przetworzona żywność, ubrania, środki higieny, wiedza w zakresie księgowania i tysiące innych produktów. Wiedza służąca wytworzeniu tych produktów jest źródłem przewagi konkurencyjnej. Niektóre organizacje mają lepsze technologie i wiedzę know-how, inne przywiązują mniejszą uwagę do zarządzania wiedzą. Firmy, które nie zastanawiają się nad źródłem swej przewagi konkurencyjnej i nie chronią najcenniejszych elementów wytworzonej wiedzy, mogą niespodziewanie stracić pozycję rynkową. Dlatego każda organizacja powinna umiejętnie wykorzystywać wiedzę pochodzącą z otoczenia bliższego i dalszego. Przydatne informacje można uzyskać poprzez:

- kontakty z klientami, dystrybutorami i dostawcami firmy;
- kompleksową obserwację otoczenia;
- analizę rynku;
- wywiad gospodarczy;
- udział w konferencjach;
- uczestnictwo w stowarzyszeniach branżowych;
- uczestnictwo w szkoleniach i studiach podyplomowych;
- penetrację Internetu.

Przedsiębiorstwo oparte na wiedzy jest więc organizacją, która aktywnie tworzy wiedzę i potrafi wykorzystać ją w swojej codziennej działalności. Dotyczy to wszystkich typów organizacji, a nie tylko firm zajmujących się nowoczesnymi technologiami. Teoretycy i politycy podkreślają konieczność współpracy między administracją publiczną, przedsiębiorstwami, uczelniami, instytucjami naukowymi i finansowymi, które wspólnie tworzą narodowe i regionalne systemy innowacji.

4 Tamże, s. 25.

Trendy i modele w procesie zarządzania wiedzą

Zarządzanie wiedzą jest dziedziną stosunkowo młodą, ale rozwija się niezwykle dynamicznie. Obecnie wyróżnić można trzy podstawowe trendy w zakresie podejścia do zarządzania wiedzą. Są to podejścia: japońskie, procesowe oraz zasobowe.

Podejście japońskie zostało stworzone przez dwóch badaczy i praktyków japońskich – I. Nonakę i H. Takeuchiego, którzy opracowali model tzw. „spirali wiedzy”. Podejście to opiera się głównie na wspomnianym już podziale wiedzy na cichą (ukrytą) oraz formalną (dostępną). Ich zdaniem, wiedza ludzka powstaje i rozprzestrzenia się za pomocą społecznej interakcji między wiedzą ukrytą a dostępną. Interakcje te określane są „konwersją wiedzy”. Autorzy wyróżniają cztery powiązane ze sobą sposoby konwersji wiedzy⁵:

- od wiedzy ukrytej do ukrytej (socjalizacja) – jest to proces dzielenia się doświadczeniem w ramach tej samej firmy lub branży poprzez obserwację, naśladowanie i ćwiczenia (burze mózgów, terminowanie u specjalistów, bezpośrednie interakcje z klientem);
- od wiedzy ukrytej do dostępnej (eksternalizacja) – jest to proces wyrażania wiedzy ukrytej za pomocą dostępnych i znanych pojęć. Proces transferowania wiedzy następuje poprzez metafory, analogie, hipotezy lub modele. W ten sposób powstaje refleksja i interakcja pomiędzy osobami, rodzą się nowe pomysły oparte na wiedzy ukrytej;
- od wiedzy dostępnej do dostępnej (kombinacja) – łączy różne elementy wiedzy dostępnej. Dzielenie się wiedzą następuje dzięki dokumentom, pismom, spotkaniom, sieciom komputerowym (np. powstanie zaawansowanych baz danych połączonych siecią komputerową);
- od wiedzy dostępnej do ukrytej (internalizacja) – jest to proces uczenia się poprzez działanie. Dzięki doświadczeniu, modelom mentalnym i umiejętnościom technicznym człowiek gromadzi wiedzę i odpowiednio ją interpretuje, a później użytkuje. Internalizacja dostarcza wiedzy operacyjnej w sferze zarządzania produkcją, administracją, zastosowań produktu i wdrażania polityk.

I. Nonaka i H. Takeuchi twierdzą, że najlepszym sposobem na tworzenie wiedzy w przedsiębiorstwie jest zarządzanie w stylu „środek – góra – dół”. To kadra średniego szczebla jest w największym stopniu stymulatorem tworzenia wiedzy nowej i sama ją tworzy. Wiedza ta przybiera postać wzorców technicznych zatwierdzanych przez kierownictwo organizacji, a następnie realizowana jest przez pracowników szczebla wykonawczego.

⁵ A. Kowalczyk, B. Nogalski, *Zarządzanie wiedzą. Koncepcja i narzędzia*, Warszawa 2007, s. 51 i nast.

Podejście procesowe zostało spopularyzowane przez dwóch autorów amerykańskich – T. Devenporta i L. Prusaka w książce *Working Knowledge*⁶. Książka powstała na bazie doświadczeń dużych firm konsultingowych. Autorzy stworzyli model zarządzania wiedzą oparty na trzech fundamentach: poszerzaniu wiedzy, kodyfikacji i transferze. Najważniejszą funkcją jest poszerzanie wiedzy w działaniu i uczeniu się.

Poszerzanie wiedzy obejmuje:

- przejmowanie wiedzy, polegające na zakupie firm lub zatrudnianiu pracowników posiadających potrzebną nam wiedzę;
- wydzielanie zasobów, głównie poprzez tworzenie ośrodków naukowo-badawczych, których celem jest zdobywanie i zarządzanie nową wiedzą;
- fuzje wewnętrzne, polegające na połączeniu różnych działów lub osób w nowy zespół; podstawowym działaniem jest stworzenie konfliktu, który ma doprowadzić do nowych rozwiązań;
- tworzenie sieci, którymi powiązani są pracownicy i wspólnoty zawodowe z różnych przedsiębiorstw.

Rozwiązanie zaproponowane przez T. Devenporta i L. Prusaka najlepiej opisuje kompleksowe podejście do zarządzania wiedzą, szczególnie w obszarze procesu jej tworzenia, gromadzenia i wykorzystywania.

Podejście zasobowe oparte jest na badaniach D. Leonard-Barton z Harvard Business School⁷. Opracowała ona model źródeł wiedzy, którego istotą jest pięć elementów skutecznego zarządzania wiedzą. Są to:

- kluczowe kompetencje, składające się z wiedzy i umiejętności pracowników, normy i wartości organizacyjne, funkcjonujące rozwiązania systemowe w zakresie zarządzania i pracy;
- kolektywne rozwiązywanie problemów;
- implementacja i integracja nowych narzędzi i technologii;
- eksperymentowanie dla rozwiązywania problemów w przyszłości, poszukiwanie obszarów możliwych do usprawnienia;
- skuteczne importowanie wiedzy z otoczenia.

D. Leonard-Barton uważa, że wiedza jest strategicznym zasobem decydującym o przewadze konkurencyjnej. Rola zarządzania wiedzą ciągle rośnie ze względu na zwiększenie przepływu informacji we współczesnych organizacjach, co powoduje skomplikowanie całego procesu.

⁶ T.H. Devenport, L. Prusak, *Working Knowledge: How Organizations Manage What They Know*, Harvard Business School Press, Boston 2000.

⁷ D. Leonard-Barton, *Wellsprings of Knowledge: Building and sustaining the sources of Innovation*, Harvard Business School Press, Boston 1995.

W rzeczywistości organizacyjnej występują różne modele zarządzania wiedzą i jej pomiaru oraz ich analiza. Do najpopularniejszych zalicza się model Scandia Navigator, Zrównoważoną Kartę Wyników oraz tzw. Brokera Technologii.

Scandia Navigator jest modelem realizowanym przez firmę Skandia już od połowy lat 80. XX wieku. W przedsiębiorstwie dzieli się kapitał intelektualny – wiedzę przedsiębiorstwa, na trzy podstawowe formy: kapitał ludzki, kapitał strukturalny i kapitał klienta. Kapitał ludzki obejmuje zbiorowe kompetencje, możliwości, umiejętności i doświadczenia pracowników i kadry, jak również ich kreatywność i innowacyjność. Kapitał strukturalny jest infrastrukturą kapitału ludzkiego i obejmuje procesy, procedury, technologie, źródła informacji i intelektualne prawa własności przedsiębiorstwa. Kapitał klienta obejmuje wartość stosunków przedsiębiorstwa z klientami, dostawcami oraz kanały rynkowe. Pierwotne zastosowanie tego modelu koncentrowało się na pięciu obszarach podnoszenia wartości: finansowym, klienta, procesowym, innowacji i rozwoju oraz kapitału ludzkiego.

Zrównoważona Karta Wyników, stworzona przez R.S. Kaplana i D.P. Nortona, ma na celu zrównoważenie tradycyjnej perspektywy szacowania dóbr niematerialnych poprzez dodanie czterech perspektyw związanych z: innowacją i uczeniem, ulepszaniem procesu biznesowego, stosunkami z klientem i tworzeniem wartości w wymiarze finansowym. Model ten dostarcza zintegrowanego spojrzenia zarówno na zarządzanie, jak i na pomiar aktywów wiedzy w oparciu o wskaźniki finansowe i niefinansowe (rynek, procesy wewnętrzne i uczenie się).

Podobnie model **Brokera Technologii**, opracowany przez A. Brooking, dzieli aktywa wiedzy przedsiębiorstwa na cztery kategorie: aktywa skoncentrowane na ludzi, aktywa infrastrukturalne, aktywa własności intelektualnej i aktywa rynkowe. Każdy składnik jest badany przez specjalny kwestionariusz audytowy. Kapitał strukturalny jest w tej metodzie podzielony na aktywa infrastrukturalne (procesy, metody i technologie) i aktywa własności intelektualnej (prawa autorskie, patenty, znaki towarowe i tajemnice handlowe).

Wiedza jako spirala uczenia się i zmian

Zarządzanie wiedzą w organizacji będzie skuteczne, jeśli stanie się częścią jej strategii i struktury organizacyjnej, a równocześnie będzie podstawowym elementem kulturowym. Bez takiego podejścia wiedza będzie traktowana przez kadrę zarządzającą i pracowników jako element uboczny, przeszkadzający w rutynowej pracy. Dlatego organizacja powinna się bez przerwy zmieniać pod wpływem nowej wiedzy. Ponieważ wiedza ma charakter progresywny, również zmiana powinna być na stałe wpisana w proces zarządzania organizacją. Zjawisko ciągłych zmian zmusza organizacje do nieustannego uczenia się. Im większa zmiana, tym więcej

trzeba się nauczyć. Dlatego strategicznym zadaniem dla każdej organizacji jest rozwijanie zdolności do czerpania nauki z przebytych transformacji, tak aby być lepiej przygotowanym do następnych. Organizacja powinna zatem koncentrować się na postępie i poszukiwać odpowiednich punktów wsparcia dla procesu uczenia się. Takie wsparcie, według C. Evans, może odbywać się na dziesięć różnych sposobów, ale głównie ma mieć miejsce w toku codziennej pracy. Do najczęściej spotykanych sposobów uczenia się w organizacji C. Evans zalicza⁸:

- **spotkania zespołu pracowniczego.** Rozwiązanie to jest szczególnie często spotykane w krajach dalekowschodnich, w których istotą zarządzania są bliskie relacje między członkami zespołu. Japońska filozofia zarządzania polega na integrowaniu załogi poprzez otwartość informacyjną, rotację stanowisk, podejmowanie decyzji w drodze konsultacji, pracę zespołową oraz dobrą komunikację między poszczególnymi pionami funkcjonalnymi. Jednak spotkania i wymiana uwag pomiędzy członkami zespołów pracowniczych mają miejsce na całym świecie i wszędzie mogą przynosić następujące korzyści:

- tworzenie forum dyskusyjnego służącego wymianie sprawdzonych pomysłów i podważaniu założeń uważanych za oczywiste,

- rozwiązywanie najczęściej występujących problemów operacyjnych poprzez wspólne zastanawianie się nad sprawą,

- sprawniejszy przepływ ważnych informacji rynkowych zdobytych wewnątrz organizacji lub w jej otoczeniu,

- rozprzestrzenianie informacji o organizacyjnych sukcesach i porażkach, połączone ze wspólnym wyciągnięciem wniosków i omówieniem zmian, jakie należałoby wprowadzić w aktualnych metodach działania,

- lepsze uświadomienie pracowników co do intencji organizacji;

- **normalne spotkania i rozmowy.** Należy przyjąć, że czas poświęcony przez pracowników na wymianę pomysłów, poglądów i spostrzeżeń czy omawianie sposobów rozwiązywania problemów napotykanym w pracy należy uznać za spędzony efektywnie. Dotyczy to również szkoleń odbywanych w czasie pracy;

- **zespoły interdyscyplinarne.** Podniesienie wydajności i sprawności w organizacjach w dużym stopniu zależy od umiejętności obcowania z odmiennością. Stąd dużą popularność w zarządzaniu zyskują takie techniki, jak benchmarking, wyjazdy studialne, staże krajowe i zagraniczne czy projekty realizowane wspólnie ze społecznościami lokalnymi;

- **naukę w kolejnych fazach zarządzania projektem.** Do najważniejszych sposobów nauki w kolejnych fazach zarządzania projektem można zaliczyć: próby i eksperymenty przed realizacją projektu, wyszukiwanie doświadczonych pracowników, spisywanie najważniejszych wniosków i spostrzeżeń w trakcie projek-

8 C. Evans, *Zarządzanie wiedzą*, Warszawa 2005, s. 127 i nast.

tu, wyciąganie wniosków z porażek, indywidualne i zespołowe podsumowania rezultatów działania itp.;

- **wspólnoty praktyków.** Są to spontanicznie formułujące się grupy pracowników zainteresowanych pogłębieniem swojej wiedzy w określonej dziedzinie. Praca i nauka w takich nieformalnych zespołach może przynieść znaczne korzyści zarówno ich członkom, jak i samym organizacjom;

- **dbałość o miejsca sprzyjające swobodnej wymianie myśli.** Nie od dziś wiadomo, że twórcze myślenie wymaga odpowiedniego otoczenia. Pracujące twórczo zespoły osiągają sukcesy jedynie wtedy, kiedy ich szefowie umieją zapewnić im właściwe warunki do działania. Jednym z najczęstszych rozwiązań jest zorganizowanie dużych sal kuchennych na każdym piętrze, zachęcających do nieformalnych spotkań przy posiłku lub kawie, z dala od właściwego stanowiska pracy. Współcześnie wiele organizacji tworzy pomieszczenia z automatem z gorącymi napojami, tablicami do pisania oraz z komputerami z dostępem do Internetu. Pracownicy bardzo chętnie korzystają z takich miejsc, aby spotkać się ze sobą, porozmawiać, wymienić pomysły i wspólnie zastanowić nad napotykanymi problemami;

- **miejsca do nauki poprzez eksperymenty i zabawy.** Wybrane przedsiębiorstwa, których działalność oparta jest na nowoczesnych technologiach, tworzą w swojej przestrzeni firmowej miejsca, gdzie personel może się oswajać i eksperymentować z nowościami technicznymi, tak aby poznać ich możliwości i przydatność dla organizacji. Przykładowo w studiu BBC w Londynie utworzono specjalne pomieszczenie, do którego pracownicy z różnych działów mogli przyjść i na spokojnie, bez żadnych zobowiązań przetestować nowe urządzenia cyfrowe, a następnie omówić ich wady i zalety z kolegami;

- **uniwersytety korporacyjne.** W latach 80. XX wieku rozpoczął się masowy proces przekształcania dotychczasowych działów szkoleniowych firm i przedsiębiorstw w uczelnie korporacyjne. W samych tylko Stanach Zjednoczonych jest ich ponad 2000. Program tych uczelni koncentruje się na zarządzaniu wiedzą, którą korporacje uznają za kluczową dla dalszego pomyślnego funkcjonowania. Uczelnie korporacyjne szeroko współpracują z uczelniami publicznymi. Pracownicy firmy prowadzą wykłady, a studenci mogą konfrontować wiedzę teoretyczną z praktyką prowadzoną przez macierzyste przedsiębiorstwo. Poza tym firma funduje stypendia i sponsoruje projekty badawcze, dzięki czemu ma bezpośredni dostęp do wiedzy zgromadzonej przez uczelnie;

- **analizę porównawczą (benchmarking).** Wiele organizacji traktuje benchmarking jako metodę wzbogacania wiedzy i podnoszenia ogólnej sprawności działania. Benchmarking wymaga systematycznej obserwacji wszystkiego, co się dzieje we własnej branży i poza nią. Benchmarking jest także pomocny w utrzymaniu stałej przewagi nad konkurentami przez uświadamianie, że bez względu

na to, jaką mamy przewagę konkurencyjną, zawsze można coś poprawić. Benchmarking powinien być oparty na następujących czynnościach:

- ustaleniu, które elementy organizacji wymagają usprawnienia – może to być mechanizm w sferze administracyjnej lub operacyjnej,
- zidentyfikowaniu potencjalnych źródeł wiedzy na temat tego mechanizmu – mogą to być znajomi z branży, zawodowi doradcy, klienci, sojusznicy strategiczni, szkoły biznesu, raporty spółek, bazy danych o firmach, agencje badawcze, a także literatura i Internet,
- wizytach w miejscu – pozwalają zobaczyć, jak wygląda w praktyce dane rozwiązanie i jak funkcjonują inne organizacje; oba rodzaje informacji są bardzo przydatne przy doskonaleniu własnej działalności,
- opracowaniu metod oceny istniejących rozwiązań, czyli wskazaniu najlepszego rozwiązania w interesującym nas obszarze;
- **naukę od specjalistów z innych organizacji.** Polega na korzystaniu z doświadczenia organizacji i ich pracowników z zupełnie innych sektorów rynku. Przedsiębiorstwo zatrudnia ekspertów z różnych branż, niemających nic wspólnego w własną działalnością, aby z ich pomocą ujrzeć dane zagadnienie w nowym świetle.

Wykorzystywanie wiedzy w zarządzaniu – bariery i pomiar jej wartości

Wiedza, która nie znajduje zastosowania w praktyce, jest w istocie bezużyteczna. Dlatego ci, których zadaniem jest dostarczanie wiedzy, powinni respektować potrzeby jej potencjalnych użytkowników, traktując ich jako swoich klientów. Należy jednak pamiętać, że użytkownicy zaakceptują nową wiedzę i będą wykorzystywać nowe umiejętności tylko wtedy, gdy dostrzegą wynikające z tego korzyści. Dlatego priorytetowym zadaniem każdego procesu zarządzania wiedzą powinno być wykorzystanie wiedzy grup i jednostek dla osiągnięcia celów organizacji⁹.

W konstruowaniu systemów informacyjnych w praktyce zarządzania przyjmuje się dwa modele: instrumenty typu „pull” – umożliwiające użytkownikowi „wyciągnięcie” z systemu potrzebnych mu informacji, i instrumenty typu „push” – polegające na „wpychaniu” użytkownikowi określonych informacji. Praktyka wskazuje, że narzędzia typu „pull” są chętniej wykorzystywane przez użytkowników. Zdarza się, że w wykorzystywaniu wiedzy przeszkadzają bariery psychologiczne, któ-

⁹ G. Probst, S. Raub, K. Romhardt, *Zarządzanie wiedzą w organizacji*, Kraków 2004, s. 211 i nast.

re wynikają albo z przeceniania własnej wartości, albo z obawy o swoją pozycję rynkową. Bariery w wykorzystaniu wiedzy może być również rutyna. Czynności, które należą do naszych codziennych obowiązków, poznajemy z czasem coraz lepiej i wykorzystujemy je coraz bardziej automatycznie. Im dłużej pracujemy na określonym stanowisku, tym trudniej nam dostrzec możliwości wprowadzenia jakichkolwiek zmian. Nie widzimy potrzeby wymiany informacji z kolegami i nie wierzymy w poprawę wydajności przez wprowadzenie nowych procedur. W ten sposób izolujemy się od nowej wiedzy.

Innymi, poza inercją, przeszkodami w sięganiu po nową wiedzę mogą być atmosfera i zwyczaje panujące w miejscu pracy. Zdarzają się sytuacje, że pracownik, który stara się o uzyskanie dostępu do nowej wiedzy, traktowany jest przez współpracowników jak intruz. Jeśli pracownik poszukuje wiedzy w innym dziale niż macierzysty, jego szef może odebrać to jako próbę dyskredytacji. Urażeni też mogą poczuć się koleđzy, uważając, że sami mogli odpowiedzieć na jego pytania. Tego typu sytuacje nie sprzyjają rozpowszechnianiu wiedzy w organizacji.

Ważną rolę w wyrobieniu nawyku do wykorzystywania nowej wiedzy przez pracowników odgrywają menedżerowie. Ich rola polega na nakłanianiu podwładnych do szerokiego korzystania z wszelkich nowości w procesie pracy. Działanie kierownictwa przedsiębiorstwa powinno zatem polegać na modyfikowaniu kultury organizacyjnej, tak aby sprzyjała ona wykorzystywaniu nowej wiedzy. Do korzystania z zasobów wiedzy w organizacji można przekonać pracownika tylko wtedy, gdy struktury jej udostępniania są mu przyjazne i łatwo dostępne. System wiedzy przyjazny dla pracownika charakteryzuje się prostotą obsługi, szybkością działania i kompatybilnością z innymi systemami. Jednym ze sposobów uproszczenia infrastruktury zarządzania wiedzą jest wykorzystanie gotowych systemów zarządczych. Służą one jednocześnie do rozpowszechniania, wykorzystywania i rozwijania zasobów wiedzy. Łączne projektowanie wszystkich procesów zarządzania wiedzą daje duże szanse na to, że cała struktura tego zarządzania będzie zorientowana na zaspokajanie potrzeb użytkownika.

Stopień wykorzystania nowej wiedzy w organizacji zależy głównie od jej jakości, tzn. od korzyści, które można uzyskać w wyniku jej przyswojenia. Między wartością wiedzy a intensywnością jej wykorzystania istnieje wyraźny związek. Wykorzystywane są tylko te składniki wiedzy, które zaprojektowano z uwzględnieniem równowagi między kosztami wyszukiwania i uczenia się a korzyściami płynącymi z wykorzystania wiedzy. Na tę równowagę wpływa przede wszystkim jakość wiedzy, stopień jej nagromadzenia oraz formy przekazu.

Niezwykłą wagę w wykorzystaniu wiedzy w codziennym działaniu odgrywa szkolenie pracowników. Szkolenie na stanowisku pracy organizuje się właśnie po to, aby pracownicy mogli łatwiej przyswoić wiedzę poprzez jej bezpośrednie wykorzystanie. Istnieje wiele rodzajów szkoleń tego typu. Jednym z nich jest „uczenie

się przez działanie (*action learning*), które polega na jednoczesnym zdobywaniu wiedzy i wykorzystywaniu jej we wspólnym procesie rozwiązywania problemów. Przyswajanie wiedzy mają także ułatwić scenariusze, symulacje i gry planistyczne naśladowujące warunki świata rzeczywistego. Szkolenia przeprowadzane przy użyciu tych metod przynoszą bardzo dobre rezultaty ze względu na swoje wysokie walory motywacyjne. Korzystne efekty daje również sam fakt grupowego rozwijania wiedzy, ponieważ kontakty z osobami z innych działów lub innych jednostek organizacyjnych poszerzają spojrzenie na całą organizację, a to zapobiega zachowawczemu powtarzaniu utartych schematów.

Wykorzystanie wiedzy w organizacji zależy również w dużym stopniu od czytelności dokumentów. Komunikacja wewnątrz organizacji odbywa się głównie za pomocą rozmaitych dokumentów, notatek służbowych lub publikacji wewnętrznych (zarządzeń, dyrektyw). Dlatego ważna jest wygoda użytkownika tych materiałów i czytelność zawartego w nich przekazu. Jasny układ graficzny, krótkie podsumowanie lub inne ułatwienia potrafią przekształcić zagmatwany dokument w przejrzysty przekaz informacyjny.

Wykorzystywaniu zasobów wiedzy sprzyja także przyjazne dla użytkownika środowisko pracy. Najważniejsze jest właściwe rozmieszczenie działów i stanowisk w obrębie budynku oraz sposób organizacji każdego stanowiska pracy. W obu wypadkach podstawowym kryterium planowania przestrzeni powinien być jak najlepszy dostęp pracowników do zasobów wiedzy. Przez zarządzanie przestrzenią biurową rozumie się dbałość o to, by fizyczne rozmieszczenie stanowisk pracy poszczególnych osób oraz całych działów w organizacji nie przeszkadzało w komunikacji i wymianie wiedzy między nimi. Zagadnienie to wprost wiąże się z problemami z wykorzystaniem wiedzy, która nie jest bezpośrednio dostępna na stanowisku pracy.

Skuteczne zarządzanie wiedzą nie jest możliwe bez odwołania się do odpowiednich wskaźników. Jest oczywiste, że wartości wiedzy nie da się mierzyć z dużą dokładnością. Wartość tę można jedynie oszacować. Proces szacowania wartości zasobów wiedzy składa się z dwóch etapów. Pierwszy polega na ukazaniu zmian, jakie zaszły w zasobach wiedzy organizacji, drugi – na zinterpretowaniu tych zmian w odniesieniu do założonych celów zarządzania wiedzą. Zatem ocena zasobów wiedzy nie polega na określaniu jej finansowej wartości, ale na określeniu, czy cele zarządzania wiedzą zostały osiągnięte.

Pionierami z pomiaru i oceny wartości wiedzy były dwie światowe firmy konsultingowe. Pierwsza z nich – Arthur Andersen, zastosowała umowny wskaźnik stopy zwrotu z inwestycji w szkolenia wewnętrzne. Z kolei firma Buckman Laboratories określa, jaki jest poziom kosztów zarządzania wiedzą. Koszty te oszacowano przeciętnie na 3,5% rocznych zysków. Te metody świadczą o udanych próbach rozwiązywania problemu pomiaru wiedzy, co nie jest zadaniem łatwym. Niektóre

metody pomiaru, szczególnie Skandia Navigator, Zrównoważona Karta Wyników oraz metoda tzw. Brokera Technologii omówione zostały w poprzednim punkcie niniejszego rozdziału.

Zarządzanie wiedzą jako element kultury organizacyjnej

Zarządzanie wiedzą w organizacji będzie skuteczne, jeśli cała organizacja na wszystkich poziomach i szczeblach zarządzania nastawiona będzie na nową wiedzę. Badania firmy konsultingowej McKinsey & Company dowodzą, że kluczowymi elementami tworzącymi kulturę organizacji wspierającą zarządzanie wiedzą są¹⁰:

- współpraca – budująca relacje oparte na zaufaniu;
- otwartość – niezakłócony dwukierunkowy przepływ informacji, zakładany brak ukrytych celów i motywów postępowania;
- zaufanie – tworzące pewność, że przekazana wiedza nie zostanie wykorzystana przeciwko nam;
- uczenie się na błędach – traktowanie błędów jako cennych lekcji, w szczególności jeśli chodzi o „kreatywne błędy”, czyli problemy wynikające z przeprowadzonych eksperymentów;
- stałe uczenie się;
- łamanie reguł i kształtowanie nowego porządku.

Traktując organizację jako podłoże wzorów kulturowych, trudno jest oddzielić organizację od kultury. Wzory organizacyjne mają charakter prawno-administracyjny, zawarte są w przyjętym projekcie funkcjonowania organizacji i jako takie są pierwotne w stosunku do zachowań członków organizacji. Natomiast wzory kulturowe mają charakter nieformalny, powstają w wyniku konfrontacji indywidualnych hierarchii wartości z możliwościami, jakie stwarza organizacja.

Olbrzymi wpływ na kształtowanie kultury organizacyjnej wywiera kadra kierownicza. Ustanawia ona normy i postawy, które przenikają na niższe szczeble zarządzania i na wykonawców. To kadra kierownicza powinna przyjąć jako podstawową wartość organizacji wiedzę i jej rozwój. Budowanie spójnej kultury organizacyjnej opartej na wiedzy nie jest rzeczą prostą. Nawet w przypadku przedsiębiorstw, w których oficjalnie głosi się, że został wprowadzony system zarządzania wiedzą, pojawiają się problemy, które wynikają z faktu, że wykorzystanie wiedzy do rozwijania organizacji i budowania przewagi strategicznej nie jest do końca uświadamiane przez kadre kierowniczą.

10 M. Kłak, *Zarządzanie wiedzą we współczesnym przedsiębiorstwie*, Kielce 2010, s. 368 i nast.

Kulturę organizacyjną sprzyjającą zarządzaniu wiedzą i generowaniu nowej wiedzy można budować poprzez spełnienie następujących warunków:

- **tworzenie wewnętrznego rynku dla nowych pomysłów i rozwiązań.** Powinna istnieć potrzeba tworzenia i zastosowania nowych rozwiązań wewnątrz organizacji. Dzięki takiemu podejściu wzrośnie zainteresowanie pracowników tworzeniem nowych pomysłów i rozwiązań. Pracownik, który czuje się doceniany przez kierownictwo, łatwiej będzie się godził na pewne wyrzeczenia związane z rozwojem organizacji;

- **inwestowanie w edukację.** Poprzez ciągłe szkolenia i stwarzanie szans na podnoszenie kwalifikacji pracowników i kadry można utworzyć kulturę organizacji, w której generowanie nowych pomysłów jest podstawą działania;

- **całkowite zaangażowanie pracowników i kadry w sprawy organizacji.** Pracownicy powinni wiedzieć i akceptować kierunki rozwoju organizacji. Dzięki szybkim i sprawnym kanałom informacyjnym kultura organizacyjna umożliwia pracownikom zrozumienie strategicznych celów organizacji;

- **wspólna wizja całej organizacji.** Wizja powinna być znana i akceptowana przez wszystkich pracowników, staje się wówczas rzeczywistym czynnikiem twórczego myślenia;

- **wspólna świadomość i diagnoza problemów organizacji.** Kadra powinna mobilizować pracowników do wspólnego rozwiązywania bieżących i przyszłych problemów, które występują we wszystkich typach organizacji;

- **umacnianie stylu kierowania zorientowanego na ludzi.** Kultura organizacyjna powinna gwarantować pracownikom bezpieczeństwo oraz umacniać w nich poczucie własnej wartości.

Reasumując, można stwierdzić, że kultura organizacyjna tworzy odpowiedni kontekst, od którego zależy wartość wiedzy i chęć jej stosowania przez pracowników. Należy pamiętać, że organizacje, które wykorzystują różnorodność kulturową i jednocześnie pielęgnują swoją odrębną tożsamość, rozwijają się i uzyskują przewagę konkurencyjną.

Wnioski na rzecz koncepcji „inteligentnej obrony”

Z dotychczasowych rozważań wynika szereg wniosków dla koncepcji „inteligentnej obrony”. Można je podzielić na dwie grupy: wnioski w skali makro – obejmujące wskazania dla polityki międzynarodowej, której Polska jest częścią jako gracz globalny, poprzez członkostwo w pakcie NATO, oraz gracz regionalny, poprzez udział w różnych inicjatywach europejskich, jak i wnioski w skali mikro – dotyczące głównie skali krajowej.

Wnioski w skali makro można sformułować następująco:

- konieczność wypracowania jednolitego stanowiska organizacji NATO w sprawie oceny konfliktów międzynarodowych, opartego na silnej woli politycznej. NATO jako globalna organizacja polityczno-obronna w naturalny sposób rozrywana jest różnorodnymi interesami globalnymi, regionalnymi i krajowymi. Dlatego przyjęcie jednolitej polityki obronnej jest trudne, ale niezbędne szczególnie w momentach okresowej destabilizacji sytuacji politycznej w poszczególnych regionach świata;

- konieczność wypracowania jednolitych procedur pozyskiwania uzbrojenia i sprzętu wojskowego wśród członków NATO. Sojusz Północnoatlantycki powinien rozwijać konkurencyjne procedury modernizacyjne dla całej organizacji, jak i dla poszczególnych państw członkowskich;

- organizacja NATO powinna prowadzić skoordynowany i selektywny rozwój przemysłów obronnych krajów członkowskich, oparty na specjalizacji produkcyjnej poszczególnych państw, co doprowadzi do ograniczenia wydatków na obronność w skali całego sojuszu;

- państwa członkowskie powinny zdecydowanie stawiać na rozwój współpracy regionalnej, co może je uchronić przed niezrozumieniem kulturowej odrębności poszczególnych regionów ze strony mocarstw globalnych;

- konieczność skoordynowania planów politycznych i obronnych dwóch organizacji: NATO i EDA (*European Defence Agency*) w celu wyeliminowania dublowania się działań;

- konieczność skoordynowania nakładów finansowych w ramach wspólnego funduszu obronnego państw Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Natomiast **wnioski w skali mikro** dotyczą głównie:

- konieczności zacieśnienia współpracy między jednostkami szkoleniowymi i uczelniami wojskowymi państw członkowskich NATO w zakresie ujednoczenia wiedzy obronnej kadry oficerskiej i żołnierzy;

- inicjowania i kontrolowania systemów uczenia się podmiotów związanych z obronnością kraju – od jednostek wojskowych, poprzez szkolnictwo wojskowe, po przedsiębiorstwa zbrojeniowe;

- konieczności oparcia funkcji innowacyjnych wymienionych podmiotów na odpowiednim systemie motywacyjnym.

Bibliografia

Evans C., *Zarządzanie wiedzą*, Warszawa 2005.

Jemieliński D., Koźmiński A.K. (red.), *Zarządzanie wiedzą*, Warszawa 2008.

Kłak M., *Zarządzanie wiedzą we współczesnym przedsiębiorstwie*, Kielce 2010.

Kowalczyk A., Nogalski B., *Zarządzanie wiedzą. Koncepcja i narzędzia*, Warszawa 2007.

Leonard-Barton D., *Wellsprings of Knowledge: Building and sustaining the sources of Innovation*, Harvard Business School Press, Boston 1995.

Marcinkowski A., *Era gospodarki opartej na wiedzy* [w:] P. Jedynak (red.), *Wiedza współczesnych organizacji*, Kraków 2010.

Probst G., Raub S., Romhardt K., *Zarządzanie wiedzą w organizacji*, Kraków 2004.

Zieliński T., *Inicjatywa Smart Defence szansą na zwiększenie zdolności obronnych NATO?*, www.academia.edu.

ZAKOŃCZENIE

Przebieg konferencji potwierdził zainteresowanie tematem oraz zasadność i potrzebę dyskusji nad problematyką zasygnalizowaną w materiałach informacyjnych. Przypomnijmy, iż celem konferencji było wypracowanie wniosków przydatnych do rozwiązania problemu badawczego w postaci następującego pytania: *czy w kontekście ograniczonych możliwości budżetowych „inteligentna obrona” stanie się (może stać się) rozwiązaniem pozwalającym osiągnąć zdolności obronne w wymiarze zarówno narodowym, jak i sojuszniczym?*

Na podstawie odniesień do wystąpień uczestników i głosów w dyskusji zaistniały podstawy do oceny, iż cel konferencji został osiągnięty. Jednocześnie pojawiło się szereg wątpliwości o złożonym charakterze, nieco wykraczających poza ramy konferencji, w stosunku do których nie było możliwości wypracowania jednoznacznego stanowiska. Dotyczyło to m.in. kwestii związanych z rozwojem sytuacji na Ukrainie, problematyką tzw. Państwa Islamskiego, czy też sytuacji w Azji.

Podczas konferencji ze strony Wojskowego Instytutu Technicznego Uzbrojenia padła propozycja, aby instytuty badawcze realizujące badania naukowe i prace rozwojowe z zakresu obronności i bezpieczeństwa państwa zostały włączone w struktury Polskiej Grupy Zbrojeniowej SA, zasilając tworzony „inkubator innowacyjności”.

Jednak najważniejszym aspektem tego naukowego spotkania była wymiana doświadczeń i opinii, niekiedy kontrowersyjnych. Stąd też organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom sympozjum za rzeczowe podejście do problematyki.





Erasmus+

Tylko dla Ciebie

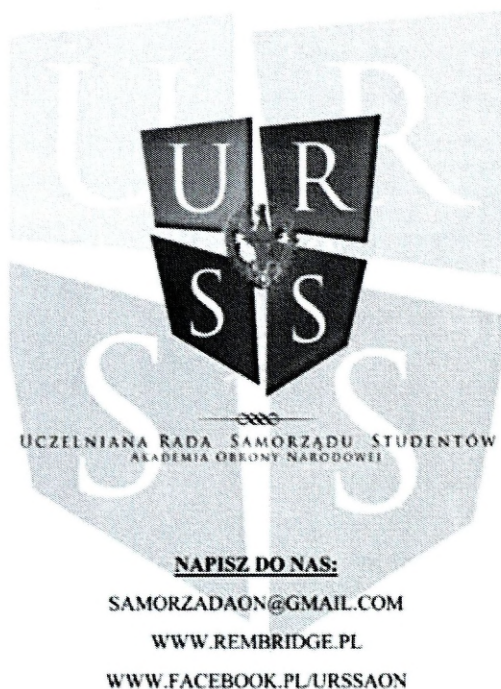
studia, praktyki

w całej Europie

i jeszcze dalej



www.erasmus.aon.edu.pl



Uczelniana Rada Samorządu Studentów Akademii Obrony Narodowej jest organizacją wciąż prężnie rozwijającą się oraz pozyskującą coraz większe grono delegatów. W jej skład wchodzi Wydziałowe Rady Samorządów Studentów oraz Rady Mieszkańców Domu Studenta.

NASZĄ MISJĄ JEST...

Przede wszystkim ochrona praw, godności oraz interesów studentów Akademii Obrony Narodowej. Równolegle wspierając działania studentów zrzeszonych w Kółka Naukowe oraz rozmaite Organizacje Studenckie. Wspieramy studenckie inicjatywy, wydarzenia o charakterze kulturalnym, jakość kształcenia i co najważniejsze rozwój naszych studentów.

Przedsięwzięcia Samorządu Studentów Akademii Obrony Narodowej:

- Konferencje Naukowe oraz urozmaicone szkolenia
- Zbiórki w ramach WOSP połączone z koncertami zespołów
- Akcje krwiodawstwa

Oraz...Studenckie imprezy, między innymi:

- Cieszące się niezmierną popularnością Wybory Miss i Mistera AON
- Coroczne Juwenalia pod szyldem „Majowych Wibracji”



WYDZIAŁ BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO AKADEMII OBRONY NARODOWEJ



Wydział Bezpieczeństwa Narodowego jest jedną z dwóch podstawowych jednostek organizacyjnych Akademii Obrony Narodowej. Jest także jedynym w Polsce ośrodkiem naukowo-dydaktycznym łączącym niemilitarną i militarną problematykę sfery bezpieczeństwa narodowego. Posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego w obszarze nauk społecznych, dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie oraz doktora w obszarze nauk społecznych, dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o obronności. Wydział jest wiodącym w kraju ośrodkiem w zakresie bezpieczeństwa narodowego, czego wyrazem jest, między innymi, stała współpraca z Siłami Zbrojnymi RP, Biurem Bezpieczeństwa Narodowego, Rządowym Centrum Bezpieczeństwa, Komendą Główną Policji, Komendą Główną Straży Granicznej, Komendą Główną Państwowej Straży Pożarnej, z przedstawicielami organów i władzy rządowej i samorządowej, instytucjami MSW, uczelniami resortu obrony narodowej i podległymi MSW.

Misją Wydziału jest przygotowanie wojskowych i cywilnych profesjonalistów z obszaru bezpieczeństwa do rozwiązywania problemów w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, poprzez: prowadzenie interdyscyplinarnych badań naukowych, realizację nowoczesnych programów nauczania oraz wsparcie i doradztwo naukowe podmiotów działających w obszarze bezpieczeństwa i obronności państwa.

Wydział prowadzi stacjonarne i niestacjonarne studia I, II i III stopnia oraz niespotykane na innych uczelniach studia podyplomowe oraz kursy i szkolenia.

STUDIA PODYPLOMOWE:

- analiza informacji w bezpieczeństwie narodowym
- bezpieczeństwo narodowe
- bezpieczeństwo wewnętrzne
- bezpieczeństwo cyberprzestrzeni RP
- bezpieczeństwo informacji w administracji
- bezpieczeństwo zdrowotne
- edukacja dla bezpieczeństwa
- media a bezpieczeństwo
- międzynarodowe stosunki wojskowe
- pozyskiwanie środków z Funduszy Unijnych
- prawo bezpieczeństwa
- przygotowania obronne państwa
- strategiczne studia bezpieczeństwa narodowego
- studia azjatyckie
- turystyka historyczno-wojskowa
- użycie siły w konfliktach zbrojnych
- wartościowanie technologii bezpieczeństwa
- współczesne konflikty zbrojne
- zarządzanie kryzysowe
- zarządzanie projektami systemów bezpieczeństwa
- zarządzanie ryzykiem w bezpieczeństwie narodowym
- zarządzanie strategiczne i kontrola zarządcza w organizacjach systemu bezpieczeństwa narodowego

STUDIA LICENCJACKIE:

- Administracja
- Bezpieczeństwo narodowe
- Bezpieczeństwo wewnętrzne
- Historia
- Inżynieria systemów bezpieczeństwa
- Stosunki międzynarodowe
- Bezpieczeństwo międzynarodowe

STUDIA MAGISTERSKIE:

- Administracja
- Bezpieczeństwo narodowe
- Bezpieczeństwo wewnętrzne
- Stosunki międzynarodowe

STUDIA DOKTORANCKIE:

- Nauki o bezpieczeństwie

KURSY:

- Wyższe Kursy Obronne
- Kursy Obronne
- Kursy Zarządzania Kryzysowego

Wydział Bezpieczeństwa Narodowego
Akademia Obrony Narodowej
al. gen. Antoniego Chruściela „Montera” 103
00-910 Warszawa



261 814 657
dziekanat.wbn@aon.edu.pl
www.wbn.aon.edu.pl
www.facebook.com/WBN.AON



WYDAWNICTWO
AON

WYDAWNICTWO

e-mail: wydawnictwo@aon.edu.pl

tel. 261 813 671, tel./fax 261 813 752

KSIĘGARNIA

e-mail: ksiegarnia.akademicka@aon.edu.pl

261 814 608

261 814 055

SKLEP INTERNETOWY

www.ksiegarnia.aon.edu.pl

al. gen. A. Chruściela 103, 00-910 Warszawa



Oferujemy następujące usługi:

- przygotowanie projektów graficznych**
- opracowanie redakcyjne i korektę**
- usługi introligatorskie**
- skład komputerowy**
- drukowanie**

Nasze atuty:

- długoletnie doświadczenie**
- kompleksowa obsługa**
- konkurencyjne ceny**
- wysoka jakość**
- krótkie terminy**

ISBN 978-83-7523-467-1



WYDAWNICTWO
AON